

gość niedzielnny

● *Jednoczenie
wierzących
Europejczyków*

Wielki konkurs
z cennymi nagrodami



Katedra w Canterbury

II Niedziela Zwykła

Wprowadzenie do liturgii

Apostoł Paweł przypomina o wielości darów Ducha Bożego, którymi jesteśmy obdarowani. Wszystkie one winny być włączone w służbę dla wspólnego dobra. Szczególnym miejscem takiej wymiany darów jest wspólnota małżeńska i rodzinna – domowy Kościół. Wymowny jest fakt, że pierwszy cud uczynił Pan na uroczystości weselnej w Kanie Galilejskiej. Uczestnicząc w Eucharystii, jesteśmy świadkami o wiele większego cudu: chleb staje się Ciałem Pańskim, a wino Jego Krwią.

Antyfona na wejście

Niechaj Cię wielbi, Boże, cała ziemia i niechaj śpiewa Tobie, niech wysławia Twoje imię, o Najwyższy.

(Ps 66 [65], 4)

Kolekta

Wszechmogący, wieczny Boże, Ty rządysz niebem i ziemią, wysłuchaj łaskawie prośby swojego ludu i obdarz nasze czasy swoim pokojem. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

PIERWSZE CZYTANIE

Jeruzalem odnajduje swojego Oblubieńca

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Przez wzgląd na Syjon nie umilkne, przez wzgląd na Jerozolimę nie spoczne, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zapłonie jak pochodnia.

Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana oznaczają.

Będziesz prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga.

Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża.

Bo jak młodzieniec poślubia dziewczynę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się raduje.

(Iz 62,1–5)

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Pośród narodów głoscie chwałę Pana.
Śpiewajcie Panu pieśń nową,
śpiewaj Panu, ziemio cała.
Śpiewajcie Panu, sławcie Jego imię,
każdego dnia głoscie Jego zbawienie.

Refren.

Głoscie Jego chwałę wśród wszystkich narodów,
rozgłaszajcie Jego cuda pośród wszystkich
ludów.

Oddajcie Panu chwałę i uznajcie Jego potęgę.
Oddajcie Panu chwałę należną Jego imieniu.

Refren.

Uwielbiajcie Pana w świętym przybytku.
Zadrżij, ziemio cała, przed Jego obliczem.
Głoscie wśród ludów, że Pan jest królem,
będzie sprawiedliwie rządził ludy.

Refren.

(Ps 96 [95], 1–2.3 i 7b–8a. 9–10ac/R.: 3/)

DRUGIE CZYTANIE

Różne dary Ducha Świętego

Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia:

Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkim.

Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra. Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków.

Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce.

(1 Kor 12,4–11)

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Bóg wezwał nas przez Ewangelię,
abyśmy dostąpili chwały naszego Pana, Jezusa
Chrystusa.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.
(2 Tes 2,14)

EWANGELIA

Pierwszy cud Jezusa w Kanie Galilejskiej

Słowa Ewangelii według świętego Jana

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów.

A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Nie-wiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?”. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”.

Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Oni zaś zanieśli.

A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpalili wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”.

Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.

(J 2,1–12)

Modlitwa nad darami

Panie, nasz Boże, daj nam godnie uczestniczyć w świętych obrzędach, ilekroć bowiem sprawujemy pamiątkę Ofiary Chrystusa, spełnia się dzieło naszego odkupienia.

Antyfona na Komunię

Stół dla mnie zastawiasz, kielich mój jest pełny po brzegi.

(Ps 23 [22], 5)

Modlitwa po Komunii

Panie, nasz Boże, tchnij w nas Ducha Twojej miłości i w swojej dobroci zjednocz wszystkich, których posiliłeś tym samym Chlebem eucharystycznym.

Modlitwa wiernych

Do Boga, który wierny jest w swoim przymierzu i nieustannie lituje się nad nami, by nas obdarzyć zbawieniem i prawdziwą radością, zanieśmy wspólne błaganie.

1. Módlmy się za Papieża Jana Pawła II, aby mógł owocnie pracować dla zwycięstwa prawa Bożego we współczesnym świecie.

2. Módlmy się za wszystkich ochrzczonych, aby zgłębiając Ewangelię Chrystusa, wybierali zawsze drogi Bożych przykazań.

3. Módlmy się za narzeczonych, aby przeżywając piękno ludzkiej miłości, wielbili Boga za Jego dary i zawsze byli Mu wierni.

4. Módlmy się za wszystkie kobiety i matki, aby ich praca była ceniona i przyjęta z wdzięcznością.

5. Módlmy się za ludzi nieuleczalnie chorych, aby swoim cierpieniem wypraszali u Boga miłosierdzie dla świata.

6. Módlmy się za naszą wspólnotę eucharystyczną, abyśmy zawsze trwali w przyjaźni z Chrystusem, naszym Panem i Zbawicielem.

Boże, który przez swojego Syna zawarłeś z ludźmi wieczne przymierze miłości, wysłuchaj modlitw Twojego Kościoła i spraw, aby ubogacony darami Ducha Świętego prowadził wszystkie Twoje dzieci na wieczną ucztę zbawionych. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



Gérard Dawid (ok. 1460–1523), *Gody w Kanie Galilejskiej – fragment*



HENRYK PRZONDZIO

Wyjątkowe wesele?

KS. ROMAN KEMPNY

Refleksję nad tym, co Ewangelia mówi o wydarzeniach, jakie miały miejsce podczas wesela w Kanie Galilejskiej, trzeba rozpocząć od ostatnich zdań, które stanowią podsumowanie wszystkiego: „Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2,11). Nietatowo nam przyjąć ten właśnie sposób odczytywania Ewangelii. Często zdarzenia z życia Jezusa rozważamy w oderwaniu od siebie. Kościół od samego początku wszystkie wydarzenia ziemskiej pielgrzymki Zbawiciela widział jako jeden wielki proces epifanii, czyli objawiania się Mesjasza świata. Nie możemy zapominać, że cała historia dziejów przyjaźni człowieka z Bogiem jest historią coraz liczniejszych znaków pełniejszego objawiania miłości Boga do człowieka. W samym centrum tego objawiania się Boga znajduje się Osoba Jezusa, Syna Bożego, który przyszedł na świat. Przyjście to jednak dokonało się w sposób odbiegający od oczekiwań i wyobrażeń większości ówczesnych ludzi. Dalekie od triumfu, spełniło się prawie w ukryciu, osiągając swój finał w wywyższeniu Zbawiciela na krzyżu. Bóg bowiem nie chciał manifestować swojej miłości za pomocą potęgi i siły, ale przez podjęcie wspólnie z człowiekiem realiów jego ziemskiego życia.

Wydarzenie z Kany uczy nas, że nie ma takiej dziedziny życia, w której Chrystus nie byłby obecny. Zauważmy, że w Kanie Galilejskiej uczestnicy wesela znaleźli się w zasięgu oddziaływania Chrystusa. Tam, wśród tańców i śpiewów, otwarli serca na działanie łaski. Trzeba dostrzec, że Jezus pierwszego cudu nie dokonał ani w synagodze, ani w świątyni, lecz uczynił to w domu weselnym.

Chrystus dokonuje wielu cudów w drodze. Wstępuje do domu celnika Zacheusza, by ogłosić, że i jemu stało się zbawienie. Udaje się do oficera wojskowego, by leczyć jego sługę. Chwali Jana, który za odważne upomnienie władcy przebywa w więzieniu i czeka na śmierć. Zasiada za stołem razem z grzesznikami, broni jawno grzesznicy przed ukamienowaniem. Uczestniczy w dyskusjach na temat nierozdzielności małżeństwa i płacenia podatków. Głosi Ewangelię w senacie Izraela, czyli przed Sanhedrynem, w twierdzy okupanta przed Piłatem, w pałacu Heroda, w sali tortur, przy słupie biczowania i na miejscu straceń,

z wysokości krzyża. W swoich przypowieściach dotyka spraw społecznych i gospodarczych. Mówi o fałszowaniu kwitów, o pękających magazynach chciwca i umierającym u jego progu nędzarzu, o długach i ich umorzeniu. Mówi o siewcy i żniwiarzu, ogrodniku i robotnikach w winnicy, o pasterzach i najemnikach, o pieniądzach i niesprawiedliwej zapłacie. Taka jest Ewangelia. Chrystus jej światłem oświeca każdą dziedzinę ludzkiego życia.

W każdym małżeństwie powtarza się wydarzenie z Kany. Rozpoczyna się ono w radości i entuzjzmie (czego symbolem jest wino), lecz początkowa euforia, podobnie jak wino w Kanie, wraz z upływem czasu zużywa się i zaczyna jej brakować. Coraz częściej więc robi się rzeczy już nie z miłości oraz z radością, ale z nawyku. Jeśli zabraknie czujności, rodzinę może ogarnąć chmura szarości i nudy. Zaproszonym na wesele – czyli własnym dzieciom – ma się do ofiarowania jedynie zmęczenie i zmartwienia. Także o tych małżonkach trzeba ze smutkiem powiedzieć: „Nie mają już wina!”.

Ewangelia wskazuje małżonkom, jak nie popaść w tę sytuację lub jak z niej wyjść, jeśli już się w niej znaleźli: trzeba zaprosić Jezusa na swoje gody! Jeżeli jest obecny, zawsze można Go poprosić, żeby powtórzył cud z Kany i przemienił wodę w wino. Wodę przyzwyczajenia, rutyny, oziębłości w wino miłości i radości wspanialszych niż początkowe, podobnie jak wino rozmnożone w Kanie. Co natomiast oznacza zaproszenie Jezusa na swoje wesele? Oznacza ono otaczanie szacunkiem w swoim domu Ewangelii, wspólną modlitwę, przystępowanie do sakramentów, uczestniczenie w życiu Kościoła. Nie zawsze małżonkowie są na tym samym poziomie religijnym. Może jedno jest wierzące, drugie natomiast nie, a przynajmniej nie tak bardzo. W takim przypadku niech Jezusa na gody zaprosi to, które Go zna, i postara się – swoją delikatnością, szacunkiem, miłością i życiem zgodnym z wiarą – by Jezus stał się jak najszybciej przyjacielem także drugiej osoby, żeby stał się przyjacielem rodziny!

Czy to było wyjątkowe wesele? Było wyjątkowe, bo Jezus, Syn Boży, był fizycznie na nim obecny i dokonał pierwszego cudu. Ale jednocześnie trzeba pamiętać, że jest On obecny na każdym innym weselu, gdzie małżonkowie przez sakrament małżeństwa zapraszają Go do swojej wspólnoty.

14 I

Niedziela – II zwykła

Czyt.: wydrukowane w całości na str. 2

(1 tydz. psalterza)

Boga, który rządzi niebem i ziemią, prosimy dziś w kolekcji mszalnej, aby wysłuchał prośby swojego ludu i obdarzył nasze czasy swoim pokojem. Tego pokoju potrzebuje cały Kościół, każda parafia, każda rodzina i każdy człowiek. Jak nowożeńcy w Kanie Galilejskiej zaprosimy do nas Jezusa, który jest Dawcą pokoju i który przez swego Ducha rozdziela ludziom swe dary.

15 I

Poniedziałek – dzień powszedni

Czyt.: Hbr 5,1–10; Ps 110; Mk 2,18–22.

Chrystus Pan mówił swym słuchaczom o znaczeniu postu. W Katechizmie Kościoła Katolickiego po poprawkach (corrigenda) z 1998 r. znajdujemy pouczenie: „Czwarte przykazanie kościelne (»W dni pokuty wyznaczone przez Kościół wierni są zobowiązani powstrzymać się od spożywania mięsa i zachować post«) zabezpiecza okresy ascezy i pokuty, przygotowujące nas do uroczystości liturgicznych. Uspობabiają nas one do zdobycia panowania nad popędami i do wolności serca” (KKK 2043).

16 I

Wtorek – dzień powszedni, dzień modlitw za Ojca Świętego.

Czyt.: Hbr 6,10–20; Ps 111; Mk 2,23–28.

Nasz Zbawiciel jest Panem szabatu. Papież Jan Paweł II w liście apostołskim *Dies Domini* przypomniał m. in.: „W Nim urzeczywistnia się w pełni »duchowy« sens szabatu, jak podkreśla św. Grzegorz Wielki: »Dla nas prawdziwym szabatem jest osoba naszego Odkupiciela, Pana naszego Jezusa Chrystusa«. Dlatego radość, z jaką w pierwszy szabat dziejów człowieka Bóg przygląda się stworzeniu wydobytemu z nicości, wyraża się teraz przez radość, z jaką Chrystus objawił się swoim uczniom w niedzielę Wielkanocy, przynosząc im dar pokoju i Ducha” (n. 18).

17 I

Środa – wspomnienie św. Antoniego, opata; IV Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce

Czyt.: Hbr 7,1–3.15–17; Ps 110; Mk 3,1–6.

Jako Pan szabatu Boski Mistrz uzdrawiał w tym dniu chorujących. U człowieka z uschlą ręką, który został uzdrowiony, wywołało to z pewnością radość i wdzięczność, zaś wrogiowie Jezusa odbyli naradę, w jaki sposób Go zgładzić.

Z wdzięcznością przyjmujemy zawsze Boże dary. Tak przyjmował je św. Antoni, opat, zwany także Wielkim (ok. 250–356).

18 I

Czwartek – dzień powszedni, początek Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan

Czyt.: Hbr 7,25–8,6; Ps 40; Mk 3,7–12.

Dokonane przez Jezusa cuda sprawiały, że tłumy ludzi przybywały do Niego, aby się Go dotknąć i doznać Jego uzdrawiającej mocy. Jezus okazywał im swe współczucie i wielu uzdrowił.

Chrześcijaństwo zbliżając się do swego Mistrza w Słowie Bożym i w sakramentach mogą dziś doznać Jego uzdrawiającej mocy.

19 I

Piątek – dzień powszedni, wspomnienie dowolne bł. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa

Czyt.: Hbr 8,6–13; Ps 85; Mk 3,13–19.

Ważnym wydarzeniem w życiu Jezusa był wybór i powołanie Dwunastu, którzy mieli być Jego świadkami. W ciągu wieków Boski Nauczyciel wybiera i powołuje na swych świadków coraz nowszych ludzi. Jednym z tych świadków jest biskup przemyski i założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (sercanki) bł. Józef Sebastian Pelczar (1842–1924).

20 I

Sobota – dzień powszedni, wspomnienie dowolne NMP w sobotę, wspomnienie dowolne św. Fabiana, papieża i męczennika, wspomnienie dowolne św. Sebastiana, męczennika

Czyt.: Hbr 9,1–3.11–14; Ps 47; Mk 3,20–21.

Życie Boskiego Zbawiciela pełne było poświęcenia i służby. Kiedy natarczywy tłum otaczał Jezusa, tak że nawet nie mógł się posilić, Jego bliscy bezskutecznie chcieli Go powstrzymać.

W ślady Jezusa szli wspomniani dziś Święci. Podobna winna być nasza postawa.

21 I

Niedziela – III zwykła

Czyt.: Ne 8,1–4a. 5–6.8–10; Ps 19; 1 Kor 12,12–30 lub 12,12–14.27; Łk 1,1; 4,14–21.

BP S.C.

Słowo o korzeniach

ZBIGNIEW NOSOWSKI

„Chodzi o czas refleksji i modlitwy nad tajemnicą duchowej więzi chrześcijaństwa z judaizmem” – napisał bp Stanisław Gądecki, przewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Dialogu Religijnego w słowie pasterskim z okazji Dnia Judaizmu. Już po raz czwarty Kościół katolicki w Polsce 17 stycznia chce w szczególny sposób przypominać sobie o korzeniach naszej wiary.

Sposoby i formy obchodzenia Dnia Judaizmu różnią się w zależności od diecezji i parafii. W ankiecie przeprowadzonej przez Radę ds. Dialogu Religijnego okazało się – jak pisze bp Gądecki – że poziom zaangażowania poszczególnych diecezji w Dzień Judaizmu „w wielkim stopniu zależy od zrozumienia sensu tego dnia w życiu Kościoła”. Idea Dnia Judaizmu jest nowa. Kościół w Polsce jest drugim Kościołem lokalnym (po Włoszech), gdzie pomysł ten wcielono w życie. Można się tylko cieszyć, że inicjatywa ta „powoli toruje sobie drogę do świadomości i serca nie tylko katolików i Żydów, ale także członków innych wyznań chrześcijańskich”.

W wyjątkowo pięknych słowach przewodniczący Rady ds. Dialogu wspomina słowo tej Rady, zawierające m.in. prośbę o przebaczenie win popełnionych przez córki i synów Kościoła katolickiego w Polsce wobec Żydów. Bp

Gądecki podkreśla, że rachunek sumienia Kościoła był wyrazem odmienności chrześcijaństwa od rozmaitych systemów ideologicznych, które są „niezdolne do rozpoznania i uznania własnych błędów” albo pokretnie się samousprawiedliwiają. Biskup zachęca także, by ubiegłoroczny dokument był „inspiracją do dalszych działań kościelnych, np. na polu homiletycznym, jak i katechetycznym”.

Godny podkreślenia jest także fakt, że polski biskup odpowiedzialny za dialog z judaizmem w swoim słowie pasterskim wyraża radość z opublikowania w USA żydowskiej deklaracji o chrześcijanach i chrześcijaństwie. To już kolejny sygnał, że Kościół w Polsce bardzo poważnie traktuje to oświadczenie i chętnie włącza się w dialog międzyreligijny w wymiarze nie tylko lokalnym.

W zakończeniu listu przywołane są mało znane postaci trojga błogosławionych polskich męczenników, którzy oddali życie, by ratować „starszych braci w wierze”: dominikanki s. Julii Rodzińskiej, urszulanki s. Klemensy Staszewskiej i ks. Michała Piaszczyńskiego. Do nich kierowana jest prośba: „Uczcie nas patrzeć oczyma Chrystusa na ludzi innych narodów i przekonań”.

Krótkie słowo pasterskie bp. Gądeckiego to dokument ważny i pięknie napisany. Czy jego treść dotrze do polskich katolików? Czy Dzień Judaizmu znajdzie w tym roku odzwierciedlenie w życiu naszych parafii?

Bombowa wiadomość

KS. KAZIMIERZ SOWA

W pierwszych dniach Nowego Roku dzięki publikacjom jednego z amerykańskich dzienników dowiedzieliśmy się, że od co najmniej pół roku Rosjanie w bezpośrednim sąsiedztwie Polski rozmieszczają taktyczną broń atomową. Rewelacje dziennika „Washington Times” potwierdzili przedstawiciele władz USA. Moskwa oficjalnie zaprzecza, a choć specjaliści uważają, że sprawę trzeba wyjaśnić, to nie ma większych powodów do obaw. Niemal od razu okazało się, że polski rząd o wszystkim wiedział, a cała sytuacja jest pod kontrolą i nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo. Zapewnienia m.in. szefa polskiej dyplomacji ministra Bartoszewskiego przyjąłem z ulgą, ale szczerze mówiąc jako obywatel niepodległego państwa wołałbym o podobnych sytuacjach dowiadywać się wcześniej właśnie od przedstawicieli rządu, a nie z publikacji prasowych i enigmatycznych „źródeł dobrze poinformowanych”.

W jakim kierunku potoczy się „sprawa kaliningradzka”, trudno dziś jednoznacznie powiedzieć. Źródła zbliżone do Pentagonu i część polskich ekspertów upierają się, że taktyczną broń atomową już od dawna jest obecna na terytorium rosyjskiej enklawy między Polską i Litwą, czego dowodem mogą być próby z nowym typem rakiety *Toczką M*. służącej do przenoszenia właśnie takich pocisków na odległość od 70 do 300 km. Ważniejsze wydaje się tło całej akcji: Rosja Putina chce wyraźnie przypomnieć o swoich ambicjach i swojej pozycji w tym regionie. Innymi słowy,

chce postraszyć, pytanie tylko – kogo. Czy chodzi o postraszenie Polski i przypomnienie jej, że w kategoriach rosyjskiej geopolityki nasz kraj to wciąż „bliska zagranica”, czy też chodzi – co bardziej prawdopodobne – o pogrozenie palcem uzbrojonym w atomową broń Ameryki przed rozszerzeniem NATO o kolejne kraje już nie tylko z dawnego bloku wschodniego, ale spośród krajów należących niegdyś do komunistycznego imperium ZSRR.

Oczywiście sytuacja Polski w porównaniu np. z państwami bałtyckimi w razie jakiegokolwiek zagrożenia ze strony Rosji jest niemal komfortowa właśnie dzięki parasolowi ochronnemu, jaki daje nam członkostwo w NATO, to jednak tym bardziej potrzebne jest zdecydowanie w podejmowanych przez nasz rząd i polską dyplomację działaniach. Głośno trzeba zatem przypominać, że zarówno Polskę, jak i Rosję wiąże traktat w sprawie konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie – CFE, w którego ramach Polska ma możliwość dokonywania inspekcji. Kolejny środek dyplomatycznej perswazji to przypomnienie o traktacie o otwartych przestworzach, który od 1992 roku, przy wykorzystaniu specjalistycznej aparatury obserwacyjnej, daje możliwość przeprowadzania inspekcji z powietrza. Być może szef polskiej dyplomacji musi także w najbliższym czasie zachować się jak wytrawny pokerzysta: wierząc w zapewnienia Rosji o potrzebie dobrosąsiedzkich stosunków i oficjalne dementi w sprawie obecności broni atomowej w Kaliningradzie, powinien zdecydowanie powiedzieć „sprawdzam”.

W obronie niezależności

ANDRZEJ BABUCHOWSKI

Demokracja nie jest czymś danym raz na zawsze. Demokracja, mimo tak zwanych samoregulujących mechanizmów, które ją stanowią, nigdy nie będzie doskonała. Wiemy też, że demokracja może ulec wypaczeniu, a nawet stoczyć się w totalitaryzm, ponieważ o istnieniu demokracji decydują ludzie. Nie ma demokracji bez wolności. Dlatego i jednej, i drugiej należy stale bronić.

Tę prawdę dobrze rozumieją pracownicy czeskiej telewizji publicznej, którzy od świąt Bożego Narodzenia okupują studio wiadomości telewizyjnych na znak protestu przeciwko wyborowi nowego dyrektora, Jiřego Hodača, związane go z wpływową niby-opozycyjną Obywatelską Partią Demokratyczną (ODS) byłego premiera Václava Klause.

Złożoność powstałej sytuacji polega na tym, że wybór, choć w świetle prawa zupełnie legalny, wywołał obawy o upolitycznienie telewizji. Były one uzasadnione m.in. faktem, że Hodač już na początku swego urzędowania nowym dyrektorem finansowym ČT mianował człowieka zamiesza-

nego w podejrzanym interesie i kojarzonego z ODS. Sam zaś dał popis arogancji i politycznej głupoty w stylu dawnego „komunistycznego betonu”, strasząc (na szczęście, bezskutecznie) zwolnieniami z pracy, wprowadzając cenzurę, nasyłając na „buntowników” prywatnych ochroniarzy legitymujących się ukraińskimi paszportami i wyłączając oba programy.

Obecna atmosfera w Czechach wielu ludziom przywołuje na pamięć romantyczną poetykę „aksamitnej rewolucji”. Nie bez powodu, ponieważ bunt dziennikarzy zyskuje coraz szersze poparcie społeczne. W sprawę wmieszał się też cieszący się wciąż wielkim autorytetem prezydent Václav Havel. 3 stycznia w największych miastach kraju manifestowało ponad sto tysięcy osób. Zwycięstwo wydaje się przesądzone. Tak oto Czesi udowodnili wszem i wobec, że mają głęboką świadomość faktu, iż w demokracji żadne z mediów publicznych, szczególnie zaś telewizja, nie może być – tak jak to się dzieje w Polsce – organem ani też (mniej lub bardziej zakamuflowanym) komitetem wyborczym jednej partii czy jednego polityka.

● Jan Paweł II skierował do Kościoła powszechnego na zakończenie Roku Wielkiego Jubileuszu list apostolski zatytułowany „*Novo millennio ineunte*” (*Gdy rozpoczyna się nowe tysiąclecie*). Ojciec Święty podpisał go 6 stycznia w Bazylice św. Piotra, pod koniec nabożeństwa kończącego Rok Wielkiego Jubileuszu.

● „Nie jestem pesymistą, ale tylko Bóg może dać siły, które pozwolą osiągnąć prawdziwy i trwały pokój” – powiedział kardynał Roger Etchegaray przed opuszczeniem Ziemi Świętej i powrotem do Rzymu. Przewodniczący Głównego Komitetu Wielkiego Jubileuszu jako wysłannik Papieża brał udział w zamknięciu jubileuszowych obchodów w Betlejem i przekazał przywódcę Izraela i Autonomii Palestyńskiej orędzie Jana Pawła II.

● „Parafie polskie w Internecie” to nowy serwis www.parafie.w.pl przygotowany przez księży salwatorianów. Pod adresem www.parafie.w.pl można znaleźć już ok. 800 linków do parafialnych witryn www. Jak dotąd jest to największa baza odnośników do stron parafii polskich i polonijnych.

● Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych postanowił zerwać rozmowy z rządem „do czasu pojawienia się nowych propozycji finansowych”. Akcje protestacyjne mają być kontynuowane. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy w różnych formach strajku brało udział ok. 50 tys. pielęgniarek.

● Zdaniem ministra obrony Bronisława Komorowskiego, jeśli w obwodzie kaliningradzkim jest rozmieszczana nowa broń nuklearna, należy to wyjaśnić, m.in. z udziałem międzynarodowych obserwatorów. O rozmieszczeniu taktycznej broni nuklearnej w obwodzie kaliningradzkim napisał amerykański dziennik „The Washington Times”. Doniesienie to potwierdzili przedstawiciele amerykańskiej administracji. Rosja zaprzecza, ale odmówiła dopuszczenia do nadbałtyckiej bazy wojskowej ekspertów NATO.

● Kilka tysięcy mieszkańców wsi z okolic Elku i Giżycka (województwo warmińsko-mazurskie) przez kilka dni pozabawionych było prądu po awarii spowodowanej dużymi opadami śniegu w noc sylwestrową.

● Szefowie państw arabskich odrzucili amerykański plan rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie. Plan „warunkowo” przyjął lider OWP Jaser Arafat. Przewiduje on wyrzeczenie się przez palestyńskich uchodźców prawa do powrotu i odszkodowań za ziemię, w zamian przyszłe państwo palestyńskie dostałoby strefę Gazy, prawie cały Zachodni Brzeg Jordanu i arabskie dzielnice Jerozolimy.

● Wśród kandydatów do Unii Europejskiej Polska wysunęła się na czoło pod względem dynamiki eksportu do krajów Unii. Unijne biuro statystyczne podało, że wartość polskiego eksportu do UE wzrosła pierwszych 9 miesiącach ub.r. o 32 proc., zaś import wzrósł o 19 proc. Polska jest czwartym, po USA, Szwajcarii i Japonii rynkiem zbytu dla Unii Europejskiej. Na liście eksporterów do UE zajmuje 7 pozycję.

● Odnotowano kilka przypadków zgonów na białaczkę żołnierzy uczestniczących w bałkańskich misjach pokojowych. Specjalna komisja ma zbadać, czy przyczyną ich śmierci było używanie na Bałkanach amunicji ze zubożonym uranem.

Nie tylko wspomnienia z pielgrzymek

Ks. JAN DROB, sekretarz Krajowego Komitetu Wielkiego Jubileuszu

– Kończy się Rok Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa – jak określił go Papież: „czas rozbudzania prawdziwej tęsknoty za świętością”. Co pozostało w nas z tego święta?

– Dobre przeżycie Roku Jubileuszowego było wynikiem trzydziestoletnich przygotowań. Lata poświęcone kolejno: Bogu Ojcu, Jezusowi i Duchowi Świętemu były istotnymi elementami Wielkiego Jubileuszu. Pozostaną po nim nie tylko wspomnienia z pielgrzymek, spotkań w świątyniach jubileuszowych, czy nawet odpusty, ale odnowienie duchowe. W większości polskich parafii, w ramach przygotowań do jubileuszu, przeprowadzono rekolekcje, misje, odbyły się akcje charytatywne, spotkania młodzieży, konkursy dla dzieci. Wszystko to przygotowywało do jak najpełniejszego przeżycia Roku Jubileuszowego. Wspaniałe owoce ostatniego roku są zasługą tego, że potrafiliśmy odpowiedzieć na apel Papieża, zawarty w „Tertio millennio adveniente” i rzeczywiście przygotować się do Jubileuszu.

Najbardziej widocznym tego efektem jest zdecydowanie większa liczba spowiedzi, pełne przeżywanie Eucharystii, czyli zbliżenie się do Boga, umocnienie się Jego łaską. Oczywiście pozostaną w nas wspomnienia ze wspaniałej pielgrzymki narodowej, czy spotkania młodzieży z Ojcem Świętym. To ostatnie, jak również inne jubileuszowe spotkania stanowe w Rzymie były przeżyciem jedności świata. To zupełnie nowe zjawisko. W dobie globalizacji w ekonomii, komunikacji nastąpiło łączenie się ludzi we wspólnym przeżywaniu wiary.

– Czy takie będzie nasze zadanie na trzecie tysiąclecie?

– Żegnamy Rok Jubileuszowy z poczuciem dobrze przeżytych rekolekcji. Jesteśmy odmienieni, ale na owoce być może trzeba jeszcze poczekać. Już teraz widać, że ten rok przyniósł wielkie ożywienie wiary, pozytywne zachwycenie się Ewangelią, dostrzeżenie drugiego człowieka. W parafiach umocniły się ruchy i wspólnoty, które przez swoją różnorodność dają parafianom możliwość wyboru własnej drogi rozwoju duchowego i aktywności w Kościele. Katolik to człowiek aktywny, który chce budować, tworzyć, dlatego tak ważne jest to, by odnalazł swój charyzmat w grupie, w parafii.

Od redakcji

Z mieszanymi uczuciami Michał Sablik przyjął zaproszenie do udziału w konferencji zatytułowanej „Zjednoczenie Europy a relacje pomiędzy społeczeństwem, państwem i Kościołem”, która odbyła się w Roku Jubileuszowym w angielskim miasteczku Canterbury (angielskim Gnieźnie, gdzie poczęło się tamtejsze chrześcijaństwo) – kojarzącym się z jedną z najpiękniejszych katedr świata (nasza okładka). Swoimi wrażeniami dzieli się z Czytelnikami „Gościa” na stronie 7., w artykule „Zjednoczenie wierzących Europejczyków”. Z całą pewnością nie wszystko, o czym tam mówiono pozwala optymistycznie spoglądać w przyszłość, tym niemniej rozmawiać i spotykać się trzeba jak najczęściej i wierzyć, że w nowej Europie relacje pomiędzy społeczeństwem, państwem i Kościołem będą prawidłowe. Zacytujmy autora: „Słuchając anielskiego śpiewu chłopięcego



ARC

– Na zakończenie Roku Jubileuszowego rozgorzały walki w Ziemi Świętej. Rodzi się więc pytanie, czy w pełni wykorzystaliśmy ten czas szczególnych łask?

– Apele Jana Pawła II o pokój, jego nauczanie podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej pozostawiły ślad, ale pamiętajmy, że szatan – ojciec wojny – nadal istnieje. Wierzę, że ziarno pokoju zasiane przez Papieża prędzej czy później zakiełkuje.

Szkoda, że kraje bogate w tak niewielkim stopniu podjęły apel Ojca Świętego o odciążenie państw biednych. Należy spodziewać się, że w najbliższych dziesięcioleciach

w szybkim tempie będzie pogłębiała się przepaść pomiędzy państwami biednymi i bogatymi. Taka sytuacja jest rewolucyjna. Żałuję, że nie wykorzystaliśmy szansy Roku Jubileuszowego na stworzenie bardziej sprawiedliwego ładu ekonomicznego w świecie. Za mało sobie przebaczałyśmy – zarówno na poziomie państw, ale także wśród rodzin, sąsiadów, znajomych.

– Czy o tym także będą rozmawiali uczestnicy sesji podsumowującej obchody Wielkiego Jubileuszu, która odbędzie się 15 i 16 stycznia w Warszawie?

– Tak. Ogólnosiwiatowe owoce Wielkiego Jubileuszu podsumuje watykański gość – abp Crescenzo Sepe, sekretarz generalny Komitetu Wielkiego Jubileuszu. Zaproszeni członkowie Episkopatów sąsiednich państw przedstawią podobne podsumowanie dotyczące ich krajów. Oczywiście będzie też głos Polski.

– Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia archidiecezja warszawska wydała album podsumowujący obchody Wielkiego Jubileuszu na jej terenie. Czy powstanie podobna publikacja w skali ogólnopolskiej?

– Krajowy Komitet Wielkiego Jubileuszu opracowuje pozycję podsumowującą przygotowania i obchody jubileuszowe w każdej diecezji. Ukaze się ona w maju.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała JOANNA JURECZKO-WILK

chóru i modląc się słowami psalmów, pomyślałem, że zaiste wyroki Boskie są niezbadane, skoro w miejscu tragicznego konfliktu państwa i Kościoła (tu poniósł męczeńską śmierć z rąk swego władcy św. Tomasz Beckett – przyp. red.) Stwórca zechciał zebrać nas, abyśmy dyskutowali o porozumieniu między sacrum i profanum. Wierzę, że św. Tomasz wstawi się u Pana – jeśli nie za duszą Europy, to w każdym razie za duszami Europejczyków”.

Warto także przeczytać rozmowę z abp. Janem Martyniakiem, metropolitą przemysko-warszawskim Kościoła greckokatolickiego, przeprowadzoną przez Wiesławę Dąbrowską-Macurę. Ostatnio, przed wizytą Ojca Świętego na Ukrainie, Kościół na Wschodzie stał się tematem dnia.

WITOLD KOCIŃSKI

W numerze

O TYM SIĘ MÓWI

str. 6 „Kościół o dwóch korzeniach” – rozmowa z metropolitą przemysko-warszawskim kościoła greckokatolickiego abp. Janem Martyniakiem

SPOŁECZEŃSTWO, PAŃSTWO, KOŚCIÓŁ

str. 7 Zjednoczenie wierzących Europejczyków – Maciej Sablik

KOŚCIÓŁ I MY

str. 10 Szkoła Słowa Bożego
str. 11 O wychowaniu religijnym na przełomie wieków

ZBLIŻENIA

str. 13 Wodzisławianie stworzyli internetową Służbę Modlitwy Wstawienniczej, pisze o tym Przemysław Kucharczak: „Na wieki wieków Enter”

SPRAWY MŁODYCH

str. 14 „Z PKS-em ciałem i duszą” – Urszula Rogólska

Z KATOWIC ZA BAJKAŁ

str. 24 „Pokaż ci piekło” – Marek A. Koprowski

KOLORY GRECJI

str. 28-29 Srebrzysty: Olimpia – ks. Jerzy Szymik

WIELKI KONKURS

str. 31 Z patronami Europy w trzecie tysiąclecie

gość
niedzielný

Wydawnictwo
Kurii Metropolitalnej
w Katowicach

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice

Adres dla korespondencji:

skrytka pocztowa 659, 40-958 Katowice 2

Telefony: (0-32) 251-18-07, (0-32)

251-50-06, (0-32) 251-15-55

Fax: (0-32) 251-50-21,

e-mail: redakcja@goscieniedzielný.pl

Redaktor naczelny: ks. Stanisław Tkocz

Zastępca redaktora naczelnego: Andrzej Grajewski

Sekretarze redakcji: Witold Kociński, Sebastian Musiol,

ks. Artur Stopka (dyr. oddziału katowickiego)

Zespół: Ewa Babuchowska (kier. działu „W naszym domu”),

Andrzej Babuchowski (kier. działu kulturalnego), Wiesława Dąbrowska-Macura,

Michał Góra, Barbara Gruska-Zych,

Krystyna Jagiełło-Kamm (stała korespondentka w RFN), Stanisław Jankowski,

Edward Kabisz (red. „Gościa Telewizyjnego”),

Małgorzata Kamraczka-Lipowska, ks. Roman Kempny (kier. działu religijnego),

Marek Koprowski (dział: kraje Europy Wschodniej),

Jerzy Miciak (kier. działu graficznego),

ks. Andrzej Morawski (korespondent w Moskwie), Henryk Sakwerda,

Dobromila Salik, ks. Kazimierz Sowa, Hanna Woźnica-Gierlasinska,

„Azmut” – redaktor prowadzący Piotr Dardziński

Dział reklamy i marketingu: Beata Słodka (kier. działu), Bernadeta Gruska

Punkt przyjmowania ogłoszeń w Katowicach:

Rynek 13, tel./fax 781-99-32

Agencja Reklamowa – Stanisław Kołodziej

Tel./fax: (32) 2437390, lub (32) 2514654 wew. 125; 0 501479216,

Korekta: Elżbieta Bielas, Barbara Cień, Ewa Kura, Edyta Nicińska,

Maria Pietyra, Joanna Woszczyńska

Dział łączności z Czytelnikami: Krystyna Strózik-Zielińska

Przyjmowanie interesantów – w czwartki od 10.00 do 15.00

Fotoreporterzy: Marek Piekara, Henryk Przdziorno

Archiwum: Janina Dłużńska, Małgorzata Ściągaj

Informatyki: Jan Gawin, Adam Sobel

Studio GN: Jacek Bekman, Rafał Błaszczok, Joanna Bremer, Anna Grzywacz,

Renata Jureczko, Dorota Lubocka, Irena Nakonieczna, Kornelia Olszak,

Piotr Piesiur, Piotr Sudol

Administracja: Urszula Babczyńska, Barbara Grajcar, Małgorzata Gwizdała,

Lidia Hercog, Roman Krajewski, Maria Klusek, Beata Mozgól,

Krystyna Palenta, Antoni Poedniok, Krystyna Stawik,

Elżbieta Zabińska (główna księgowa)

Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Sp. z o.o.,

DRUKPRESS, Kraków, ul. Nowohucka 50.

Oddziały „Gościa Niedzielnego”

BIELSKO-BIALA ul. Słowackiego 27, 43-300 Bielsko-Biala, tel. (0-33) 81-25-139

GLIWICE ul. Łużycka 1, skr. poczt. 196, 44-101 Gliwice, tel./fax (0-32) 230-78-80

KATOWICE ul. Wita Stwosza 16, 40-042 Katowice, tel. (0-32) 251-21-60 w. 305

KIELCE ul. Jana Pawła II 3, 25-025 Kielce, tel. (0-41) 344-78-06,

fax (0-41) 344-94-02

KOSZALIN („Wierzę”) ul. Piłsudskiego 6, skr. poczt. 93, 75-511 Koszalin,

tel. (0-94) 3411-277, fax 3410-314

KRAKÓW Rynek Główny 44, 30-960 Kraków, tel./fax (0-12) 421-49-83

LUBLIN ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2,

20-950 Lublin, tel. (0-81) 53-21-058 w. 313, tel./fax (0-81) 53-21-058 w. 336

OPOLE ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole, tel./fax (0-77) 454-64-72

SANDOMIERZ ul. Żeromskiego 2, 27-600 Sandomierz,

tel. (0-15) 832-76-60, fax (0-15) 832-76-61

TARNÓW ul. Katedralna 1, 33-100 Tarnów,

tel./fax (0-14) 26-15-50

WARSZAWSKIE Biuro „Gościa Niedzielnego”, ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa,

tel./fax (0-22) 621-57-99, (0-22) 629-02-67.

WROCŁAW ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław,

tel. (0-71) 322-30-72, tel./fax (0-71) 322-37-09

Materiałów niezamówionych

redakcja nie zwraca.

Zastrzegamy sobie prawo skracania

i adnotacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.



Kościół o dwóch korzeniach

Z metropolitą przemysko-warszawskim Kościoła greckokatolickiego abp. JANEM MARTYNIAKIEM, o planowanej pielgrzymce Papieża Jana Pawła II na Ukrainę oraz o roli Kościoła greckokatolickiego w dialogu katolicko-prawosławnym, rozmawia Wiesława Dąbrowska-Macura

– Pod koniec ubiegłego roku biuro prasowe Stolicy Apostolskiej ogłosiło datę podróży apostolskiej Jana Pawła II na Ukrainę. Jak wiadomość o wizycie Papieża przyjęli katolicy obrządku wschodniego w Polsce i na Ukrainie?

– Wizyta Ojca Świętego jest dla całego Kościoła greckokatolickiego wielką radością. Święty Synod Kościoła greckokatolickiego od dawna zabiegał o to, by Papież mógł przybyć na Ukrainę. Oczywiście, wizyta tak dostojnego gościa musi być uzgodniona również z władzami państwowymi. Obecny prezydent Leonid Kuczma, a także jego poprzednik Krawczuk, wielokrotnie zapraszali Ojca Świętego do odwiedzenia swego kraju i wreszcie stało się to możliwe.

Wizyta Papieża w każdym kraju ma przede wszystkim charakter religijny, przynosi pogłębienie wiary, i tak trzeba traktować także podróż na Ukrainę, która odbędzie się od 21 do 24 czerwca br. Po wielu bolesnych doświadczeniach, które dotknęły katolików w tym kraju w czasach stalinowskich, po całkowitym zniszczeniu naszej Cerkwi w 1946 r. przez tzw. Synod Lwowski – po którym wszystkich wiernych Kościoła greckokatolickiego na siłę przyłączono do Cerkwi prawosławnej, zniszczeniu uległa jego struktura, a biskupi zostali wywiezieni do łagrow lub zamęczeni – cudem jest, że ten Kościół przetrwał w podziemiu, rozwinął się, a dziś ma swoich trzynastu biskupów na Ukrainie. Niełatwe też były dzieje Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie, który także był prześladowany. Ojciec Święty przybędzie na Ukrainę, by razem ze wszystkimi podziękować za wolność religijną, by umocnić naród ukraiński.

– Do jakiego pod względem wyznaniowym kraju wybiera się Papież? Na czym polega specyfika sytuacji religijnej na Ukrainie?

– Jest to kraj rozbity zarówno pod względem religijnym, jak i społecznym. Cerkiew prawosławna jest podzielona na Kościół Prawosławny Patriarchatu Kijowskiego, Autokefaliczny Kościół Prawosławny Ukrainy i Ukraińską Cerkiew Prawosławną zależną od Patriarchatu Moskiewskiego. To są trzy wielkie dominacje – rywalizujące ze sobą, a nawet wzajemnie się zwalczające. Ponieważ same nie potrafią się porozumieć, inicjatywę w tej sprawie przejęło państwo, które organizuje spotkania przedstawicieli trzech Cerkwi, mające doprowadzić do pojednania. Nie przynoszą one jednak oczekiwanych skutków. Ożywioną działalność prowadzi Kościół katolicki obu obrządków – greckokatolickiego i łacińskiego. Rozwijają się liczne sekty.

Pielgrzymka Ojca Świętego zawsze łądziła podziały i konflikty. Nie zdarzyło się, by wizyta Papieża gdziekolwiek przyniosła niepokój, czy jakieś nieporozumienie. Z takimi nadziejami czeka też na Jana Pawła II Ukraina.

– Kościół prawosławny na wiadomość o planowanej podróży Papieża na Ukrainę zareagował protestem. Protestował zwłaszcza Patriarchat Moskiewski, z jego zwierzchnikiem patriarchą Aleksym. Jakie są – zdaniem Księdza Arcybiskupa – przyczyny takiej reakcji?

– Patriarcha Aleksy niezmiennie zarzuca, że na zachodniej Ukrainie odebrano prawosławnym cerkwie. Jako metropolita i arcybiskup Kościoła greckokatolickiego z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć wszystkim – nawet wprost patriarche Aleksemu – że mija się z prawdą. Cerkiew prawosławna po tzw. Soborze Lwowskim w 1946 r. przejęła cały majątek Kościoła greckokatolickiego – wszystkie cerkwie, klasztory i inne dobra. Kiedy na początku lat 90. Kościół greckokatolicki wyszedł z podziemia, odzyskał swoje prawa, a wierni wrócili do swojej Cerkwi, chcieli odebrać utracone świątynie. Nie zabraliśmy prawosławnym ani jednej cerkwi, żadnego



GRZEGORZ GAŁĄZKA – „BISKUPI POLSCY”

domu. Wszystkie świątynie, które wróciły do naszego Kościoła, należały do nas przed 1946 r. Zarzuty wysuwane przez patriarchę Aleksego to zwykłe kłamstwa, pomówienia, zła wola, nienawiść.

Drugą rzeczą, którą zarzuca patriarcha Aleksey Kościołowi greckokatolickiemu i łacińskiemu – i z tego powodu odkłada spotkanie z Janem Pawłem II – jest prozelityzm (czyli przeciąganie wiernych prawosławnych do Kościoła katolickiego). Każdy człowiek ma prawo wyboru religii, a każdy Kościół ma prawo prowadzenia działalności ewangelizacyjnej. Na wschodniej Ukrainie i w Rosji mieszkają miliony katolików – wywiezionych tam jeszcze przez cara, a później przez Stalina – którzy potrzebują posługi duszpasterskiej. Cerkiew prawosławna nie jest w stanie zapewnić duszpasterstwa katolikom, więc dlaczego sprzeciwia się działalności tych, którzy przybywają tu posługiwać swoim braciom w wierze?

– A jak zareagowały inne Kościoły na Ukrainie?

– Kościół Patriarchatu Kijowskiego z patriarchą Filaretem (jest to Kościół o charakterze narodowym) i Autokefaliczna Cerkiew Ukrainy, której korzenie sięgają czasów jeszcze sprzed wojny (na czele której stoi patriarcha Dymitr), wiadomość o wizycie Papieża na Ukrainie przyjęły ze spokojem. W oficjalnych wypowiedziach hierarchowie tych Cerkwi nie sprzeciwiają się, a nawet są zainteresowani tą wizytą. Natomiast Ukraiński Kościół Prawosławny podległy Patriarchatowi Moskiewskiemu nie wraził swej opinii, ale nieoficjalnie jego biskupi wypowiadają się oględnie – nie sprzeciwiają się zdecydowanie, ale też nie aprobuja.

– Jak zmieniły się relacje katolicko-prawosławne na Ukrainie w ciągu ostatniego dziesięciolecia?

– Wkrótce po odzyskaniu przez Kościoły na Ukrainie swobód religijnych, między katolikami a prawosławnymi często dochodziło do konfliktów o cerkwie, teraz występują one bardzo rzadko. W wielu miejscach świątynie są użytkowane wspólnie. Czas już zaleczył rany. Większość konfliktów, które się pojawiały bądź pojawiają, wywołuje Kościół prawosławny.

– Czy grekokatolicy nie czują się trochę jak karta przetargowa w dialogu katolicko-prawosławnym? Problem tzw. uniatyzmu, czyli istnienia Kościoła katolickiego obrządku wschodniego, jest podnoszony w dialogu od lat.

– Ojciec Święty w swoich wypowiedziach i wydawanych dokumentach podkreśla, że unia nie była

skierowana przeciwko komukolwiek, że jest to osobny Kościół, który wiele wycierpiał. Wielokrotnie Papież mówił, że jest zobowiązany wobec tego Kościoła z powodu jego wierności Stolicy Apostolskiej. Jest on też największy w rodzinie Kościołów Wschodnich, skupia prawie 6 mln wiernych. Nie można więc nim manipulować, a jednak w dialogu ekumenicznym często ten Kościół jest pomijany. W komisji katolicko-prawosławnej mamy swoich przedstawicieli, ale Kościół nasz przez prawosławnych jest traktowany jak przeszkoda. Teologowie prawosławni twierdzą, że nie można dialogować z Kościołem, który ma dwa korzenie – prawosławny i katolicki. A przecież takim wspólnym korzeniem są święci Cyryl i Metody, którzy przynieśli chrześcijaństwo słowiańskie na Wschód. Byli ściśle związani ze Stolicą Apostolską, ale zachowali własne tradycje słowiańskie. Kościół Wschodni także pozostaje w ścisłej jedności ze Stolicą Apostolską, a jednocześnie zachował wierność tradycji bizantyjskiej, wschodniej. Ten Kościół nie narodził się dopiero z unii brzeskiej (1596 r.), ale nawiązuje do chrztu Rusi Kijowskiej z 988 r., a więc do wydarzenia, które miało miejsce jeszcze przed podziałem Kościoła na Wschodni i Zachodni (1054 r.). Trzeba pamiętać, że Kościół na Ukrainie jeszcze długo po 1054 r. pozostawał w łączności z Rzymem. Natomiast tendencje zjednoczeniowe i drogi szukania jedności pojawiły się w Kościele długo przed unią brzeską, a ich przykładem jest unia florencka, podpisana przez biskupów greckich w 1439 r.

– Teologowie biorący udział w dialogu zgodzili się jednak w Balamand w 1993 r., że unia nie może być traktowana jako droga ku jedności chrześcijan...

– Unia jest odnowieniem jedności – nie bójmy się tego stwierdzenia. Nie jest natomiast prozelityzmem, przeciąganiem z Kościoła do Kościoła. Bez widzialnej jedności ze Stolicą Apostolską Kościół nie będzie prawdziwym i jedynym. Na Zachodzie w przeszłości również istniały różne obrządki, np. ambrozjański, mozarabski, mediolański, które z czasem zanikły. Dlaczego nie mogą istnieć Kościoły katolickie z odrębnym obrządkiem wschodnim, pozostające w łączności ze Stolicą Apostolską? Kościół unicki – tego określenia nasi wierni nie lubią – to Kościół, który odnowił jedność. Możliwa jest jedność w wielości i my ją uznajemy, zachowując łączność ze Stolicą św. Piotra, jak to było od początku. Taka jest tożsamość Kościoła wschodniego katolickiego: jest w pełni Kościołem Wschodnim – ze swoim prawem kanonicznym, ze zwyczajami, z tradycją – które bardzo się różnią od łacińskich – a jednocześnie jest Kościołem katolickim, tak samo jak łaciński. Jedności Kościoła nie można osiągnąć kosztem Kościoła greckokatolickiego. Nie można zlikwidować go, bo przeszkadza on partnerowi dialogu. Cel nie uswięca środków.

– Czy zatem – zdaniem Księdza Arcybiskupa – są szanse, by Kościół greckokatolicki stał się pomostem w relacjach katolicko-prawosławnych?

– Jesteśmy i chcemy być Kościołem greckokatolickim ze swoimi prawami. Modlimy się o jedność, bo taka jest wola Pana Jezusa i tak sobie życzy Ojciec Święty. Ponad 100 razy ten wielki człowiek przeproszał za grzechy, winy, błędy wiernych Kościoła. Czy ktoś inny się na to zdobył? Nie można w dialogu ekumenicznym ukrywać prawdy. Kościół greckokatolicki wyciąga rękę, nie krytykuje partnerów w dialogu, ale sam często spotyka się z atakami z ich strony. Chcemy być sobą i chcemy, by inni to zaakceptowali. Nie chcemy być pomostem, ale chcemy pokazać możliwości bycia sobą w jedności Kościołów; chcemy pokazać drogę i sposoby uzyskania pełnej jedności – sprawdzonej w czasie i przypieczętowanej krwią tysięcy męczenników wiary.

Jednoczenie wierzących Europejczyków

MACIEJ SABLİK

Chociaż Unia Europejska jest niemal dosłownie za miedzą, albo raczej za rzeką, i z wielu polskich domów po prostu ją widać, to w kraju utrzymuje się wysoki poziom szumu informacyjnego na temat naszej, podobno, niedalekiej przyszłości. Jednego dnia surowi urzędnicy brukselscy wydają oświadczenia, z których wynika, że Polska wciąż się nie nadaje do przyjęcia, a drugiego ich bardziej łagodni koledzy zapraszają od stycznia 2003 r. Potem znowu ktoś to dementuje, tłumaczy, że miał na myśli co innego, a tak w ogóle daje do zrozumienia, że oprócz języków obcych należało by się nauczyć „euromowy”, która tak pięknie brzmi, nie przekazując żadnych komunikatów.

Przykłady można odnaleźć w prasie zagranicznej, a coraz częściej i krajowej, bo talentów do beztreściwego gadania nigdy u nas nie brakowało. Ponieważ jednak analiza dokumentów sporządzonych w „euromowie” jest zbyt trudna dla przeciętnego dziennikarza, polskie media w rubryce „Z życia Unii Europejskiej” najczęściej donoszą o takich historycznych dokumentach jak instrukcja w sprawie prostych bananów, definicja czekolady albo regulamin używania drabiny. Czytelnik przeciętnej polskiej gazety nie bardzo wie, czy tę Europę traktować poważnie, czy też jest to jakiś happening, który prędzej czy później skończy się fajerwerkami. Nic dziwnego, że z mieszanymi uczuciami przyjąłem zaproszenie ks. biskupa Stefana Cichego z Katowic, aby wziąć udział w konferencji zatytułowanej „Zjednoczenie Europy a relacje pomiędzy społeczeństwem, państwem i Kościołem”, która odbyła się we wrześniu Roku Jubileuszowego w angielskim miasteczku Canterbury. Żeby było bardziej „unijnie”, konferencję w Anglii zorganizowała niemiecka Akademia Katolicka „Die Wolfsburg”, a Polacy znaleźli się tam jako kandydaci do Unii. Konferencja w Canterbury, angielskim Gnieźnie, w którym poczęło się tamtejsze chrześcijaństwo – taka perspektywa wzbudziła oczywiście uczucia pozytywne. Zmieszały się one jednak z obawą, że po bananach i drabinach Unia umyśliła wziąć się za religie i pewnie dowiem się, jak sobie w brukselskim biurze wyobrażają stosunki z Kościołem. A jak sobie wyobrażają, to sobie łatwo wyobrazić.

Na miejscu okazało się, że – może na szczęście – na razie wyobraźni nie starczyło. W rzeczywistości Kościoły dla Unii Europejskiej, traktowanej jako instytucja ponadnarodowa, nie są problemem, bo stosunki Państwo-Kościół są regulowane na poziomie krajów członkowskich. Owszem, w Brukseli działa nawet ComECE, czyli Komisja Konfe-

rencji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej, ale jest to ciało, które powstało z inicjatywy Kościoła, a nie Unii Europejskiej. Sekretarz generalny ComECE, ks. prałat Noel Treanor, stwierdził wyraźnie, że związki organizacji kościelnych z Unią są nieformalne i choć istnieją de facto, to nie należy się spodziewać, że zostaną wkrótce skodyfikowane. Postępowi w tej dziedzinie nie pomaga dominujące w organach Unii nastawienie do religii, które określił jako raczej nieżyczliwie neutralne niż bezstronne. Kościoły powinny w tym momencie wykazać się odwagą i proponować, aby istniejące mechanizmy zwyczajowe utrwalić w formie prawnej, nie zważając na znaczne różnice w regulacjach przyjętych w krajach członkowskich.

Czy Unia Europejska ma duszę?

Jak wielkie są te różnice, o tym uczestnicy konferencji przekonywali się, słuchając kolejnych wystąpień prawników, duchownych i polityków z Niemiec, Francji, Anglii i z Polski, reprezentowanej na podium dla mówców przez wspomnianego już ks. bp. Cichego oraz ks. prof. Remigiusza Sobańskiego, który przedstawił nasze konstytucyjne i ustawowe ramy współistnienia państwa i Kościołów, czy ogólniej: organizacji religijnych.

Z problemów zdają sobie sprawę sami Europejczycy, pytając – jak to uczynił np. Mark Hill, kanclerz anglikańskiej diecezji Chichester – czy Unia Europejska ma duszę? To pytanie o duchowy wymiar zjednoczonego kontynentu paradoksalnie sprowadzało na ziemię i – jakby to powiedzieć – „ucieleśniało” dyskusję o Europie jako intelektualnym projekcie, w którym najważniejsza jest formalna zgodność z przyjętymi aksjomatami. Nie można zapominać, Kościoły nie mogą zapominać, że europejskość, to nie jest wyjąłowanie życia publicznego z odniesień religijnych oraz ignorowanie religijnego wymiaru całego przedsięwzięcia. Dlatego Mark Hill wprost zapytał też o to, czy postulowana przez niektórych konwergencja – cokolwiek by to miało oznaczać – norm stosunków państwowo-kościelnych powstrzyma postępy sekularyzacji? Jako anglikanin nie zapomniał też spytać, czy dążenie do „konwergencji” nie jest sprzeczne z religijnym pluralizmem? Nawiasem mówiąc, z dyskusji wynikało, iż prawdziwe kłopoty dla wszelkich kodyfikatorów obecności Kościołów w Unii powodowane są nie przez tradycyjnie istniejące na naszym kontynencie wspólnoty chrześcijańskie czy żydowskie, ale przez wciąż rosnącą społeczność muzułmańską. Państwa nie są w stanie uregulować swoich stosunków z islamem, ponieważ jego wyznawcy po prostu nie tworzą takich instytucji jak chrześcijaństwo czy żydzi – po prostu nie ma z kim podpisywać umów czy konwencji. Dla Polaków ta kwestia jest dość abstrakcyjna, ale w Wielkiej Brytanii muzułmanów jest dużo więcej niż np. metodystów, a w niemal każdym



Prezbiterium katedry w Canterbury

kraju Unii stanowią oni prawdziwy problem dla prawodawców.

Spróbujmy przyjrzeć się problemom niektórych reprezentowanych na konferencji krajów.

Francja

Prof. Roland Minnerath, teolog ze Strasburga, opowiedział o modelu francuskim, który według niektórych opinii byłby najlepszy dla całej Europy – najlepszy dla ochrony wolności w pluralistycznym społeczeństwie. Trudno powiedzieć, jak wpływową są to opinie, ale w kularach pewien Brytyjczyk zgryźliwie zauważył, że „Francja jest zawsze równiejsza”, nawiązując do specyficznej demokracji panującej w „Folwarku zwierzęcym” Orwella. Tak więc chyba niezbyt szybko francuski model będzie powszechnie przyjęty. Jest to w istocie model państwa czysto laickiego, w którym na przełomie XIX i XX w. nastąpił wrogi rozdział Kościoła od państwa. Dopiero podczas konferencji w Canterbury dowiedziałem się, dlaczego francuscy uczniowie nie mieli zajęć lekcyjnych w czwartek (dzisiaj w środę). W zamierzeniu był to dzień, w którym dzieci uczęszczały na lekcje religii, absolutnie nie mogąc mieć związku ze szkołą. Zgodnie z laickimi ustawami, dla religii w ogóle nie było miejsca w życiu publicznym. Stare katedry francuskie są własnością państwa, zaś kościoły parafialne należą do gmin. Diecezje nie mają osobowości prawnej i w szczególności nie mogą posiadać żadnych dóbr. Zamiast diecezji państwo chciało wprowadzić „stowarzyszenia praktyk religijnych”, na które nie mógł zgodzić się Kościół. Dopiero po latach osiągnięto kompromis i powołano „stowarzyszenia diecezjalne”, na których czele stoją biskupi. Edukacja religijna w szkołach publicznych jest wykluczona, zaś szkoły pry-

watne – w większości wyznaniowe – jeszcze w 1984 r. chciał zlikwidować socjalistyczny rząd i tylko masowe demonstracje powstrzymały ten zamach.

Jak Kościół we Francji w ogóle daje sobie radę? – pytali dyskutanci. Odpowiedź była zaskakująca, choć do Polaków trafiła od razu: prawo prawem, ale w ciągu lat „utarty się” pewne formy współistnienia, które pozwalają na sprawne funkcjonowanie bez obaw, że mer urzędu w kościele salę gimnastyczną.

Niemcy

W Niemczech nie ma mowy o żadnych „zwyczajach”, które nie byłyby skodyfikowane. Ale też podejście do dwóch głównych Kościołów – katolickiego i ewangelickiego, do których należy dwie trzecie społeczeństwa – jest zupełnie inne. Heinrich de Wall, profesor prawa z Uniwersytetu Marcina Lutra w Halle, podkreślił, że Kościoły mają prawo spodziewać się od państwa prawodawstwa, które umożliwi realizację ich misji według ich własnego uznania. Również inne religie nie mogą uskarżać się na dyskryminację. Jakkolwiek i w Niemczech konstytucja przewiduje rozdział, to jednak nie wyklucza to konwencji albo innych umów państwowo-kościelnych. Ponadto państwo niemieckie promuje praktyki religijne i umożliwia ich publiczny charakter. Wiadomo powszechnie, że państwo, zbierając podatki, zgodziło się na pośrednictwo pomiędzy Kościołami a ich wiernymi, którzy tą drogą wnoszą opłaty na funkcjonowanie wspólnoty religijnej. Inną stroną tego medalu jest często zaskakująca na przykład polskich emigrantów konsekwencja w razie odmowy płacenia podatku kościelnego: oznacza ona wyłączenie z Kościoła. O tym, jak

Ciąg dalszy na str. 24

Nauczanie Droga do cywilizacji miłości i pokoju

Dialog między kulturami jest, zdaniem Papieża Jana Pawła II, drogą do cywilizacji miłości i pokoju. W przemówieniu poprzedzającym południową modlitwę „Anioł Pański”, która zakończyła noworoczną Mszę św. na Placu św. Piotra, Ojciec Święty podkreślił, że „w tym szczególnym dniu nie możemy nie myśleć o Ziemi Świętej, gdzie dwa tysiące lat temu aniołowie wyśpiewywali: *Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania* (Łk 2,14)”. Przypomniał, że pragnąc wyrazić bliskość z mieszkańcami tego regionu, wydelegował jako swego wysłannika kard. Rogera Etcheharaya, by przewodniczył w miejscach świętych obchodom Światowego Dnia Pokoju. Kard. Etcheharay przekazał jednocześnie władzom izraelskim i palestyńskim orędzie z apelem o postępowanie na drodze dialogu, „ażeby osiągnąć tak bardzo upragniony pokój, istotną podstawę owocnej koegzystencji między narodami ziemi”. Temat orędzia – „Dialog między kulturami drogą do cywilizacji miłości i pokoju” – współbrzmiał dobrze z decyzją Narodów Zjednoczonych o ogłoszeniu roku 2001 *Międzynarodowym rokiem dialogu między cywilizacjami* – powiedział Ojciec Święty.

Swe przemówienie Jan Paweł II zakończył prośbą o wstawienie Maryi „dla naszych wysiłków na rzecz dialogu i pokoju”. – W swym ziemskim życiu spotkanie z Panem nauczyło Ją dialogu z braćmi i gotowości do służenia im – dodał Papież. – Na progu 2001 roku zwracamy się do Niej i prosimy o macierzyńską opiekę, ażeby ludzie mówiący odmiennymi językami, ludy i narody nauczyły się darzyć szacunkiem i dzielić bogactwami swojej kultury dla dobra wspólnej budowy nowej ludzkości”.

Wydarzenia Zakończenie Jubileuszu

„Betlejem jest nadal orędiem pokoju dla całego świata” – powiedział w mieście narodzenia Chrystusa kard. Roger Etcheharay podczas uroczystości kończącej obchody Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 w Ziemi Świętej. Mszę św. odprawiono we franciszkańskim kościele pw. św. Katarzyny, który przylega do Bazyliki Narodzenia Pańskiego. Eucharystię koncelebrowali biskupi katolicy z Ziemi Świętej. Głównym celebransem był kardynał Etcheharay, specjalny delegat papieża Jana Pawła II i równocześnie przewodniczący Centralnego Komitetu Roku Wielkiego Jubileuszu 2000. Towarzyszyli mu patriarcha łaciński Jerozolimy abp Michel Sabbah i jego dwaj biskupi pomocniczy: bp Marcuzzo z Nazaretu i bp Kamal z Jerozolimy, nuncjusz apostolski w Izraelu i delegat apostolski w Jerozolimie abp Pietro Sambi oraz biskupi katolicy Kościołów wschodnich. Na uroczystość przybyli także Kustosz Ziemi Świętej o. Giovanni Battistelli oraz księża z Jerozolimy i Palestyny.

Przemówienie kard. Etcheharaya, specjalnego wysłannika Papieża, było płomiennym apelem o pokój, sprawiedliwość i pojednanie w Ziemi Świętej. „Jesteście świadkami straszliwych scen, które są dziełem istot stwardniałych w rozpacz i zemście. Przeżyliście koszmarnie noce, wiele waszych domów zostało zburzonych. Nie ma prawdziwego i trwałego pojednania bez zmierznięcia głębokości zła i ceny przebaczenia” – mówił watykański hierarcha.

„Jeden Bóg może dopomóc w pojednaniu. Pokój może być jedynie owocem sprawiedliwości, jednak sprawiedliwość nie może dopełnić się inaczej, jak tylko dzięki miłości przebaczącej, której tajemnicę zna Bóg” – podkreślił kard. Etcheharay. W homilii kilkakrotnie nawiązał do historycznego pobytu w mieście narodzenia Chrystusa Jana Pawła II, podczas pielgrzymki jubileuszowej, którą Papież odbył w marcu 2000 r. „Betlejem było sercem Wielkiego Jubileuszu, stąd misterium narodzenia Jezusa Chrystusa dotyczyło do ubogich, pasterzy i magów, a przez stulecia także do wielu narodów” – powiedział, przywołując słowa Papieża. Podkreślił duchowe znaczenie Betlejem dla chrześcijaństwa – jako źródła wzrastania w wierze.

Mówiąc o sytuacji w Ziemi Świętej, kard. Etcheharay nie nawiązał do konfliktu izraelsko-palestyńskiego, w swoim przemówieniu nie użył słów: konflikt, naród, Izrael. „Wielki Jubileusz głosił orędzie pojednania i orędzie pokoju” – kardynał, zwracając się do zebranych biskupów, ka-

planów, osób konsekrowanych i wiernych świeckich, podkreślił znaczenie inicjatyw ekumenicznych, wielokrotnie podejmowanych w Ziemi Świętej w Roku Jubileuszowym. Dla innych Kościołów były one impulsem do wstąpienia na drogę jedności. Stwierdził, że misją dzisiejszych chrześcijan z Ziemi Świętej jest wprowadzanie ducha Ewangelii, której ideą jest przebaczenie, pojednanie i pokój.

Dokumenty Wobec Karty Praw Podstawowych

Jan Paweł II wyraził rozczarowanie brakiem odniesienia do Boga w Karcie Praw Podstawowych UE, która została przyjęta podczas szczytu 15 państw Unii Europejskiej na początku grudnia w Nicei. Ojciec Święty zawarł swoje uwagi na ten temat w liście do kardynała Antonio Marii Javierre Ortasa, przewodniczącego sesji naukowej zorganizowanej z okazji 1200. rocznicy koronacji Karola Wielkiego.

„Nie mogę ukrywać mego rozczarowania faktem, że w tekście Karty nie znalazło się nawet odwołanie do Boga, który jest najwyższym źródłem godności osoby ludzkiej i jej podstawowych praw” – napisał Jan Paweł II. „Nie można zapominać, że to negacja Boga oraz Jego przykazań doprowadziła w kończącym się stuleciu do tyranii idoli, wyrażającej się gloryfikacją rasy, klasy, państwa, narodu i partii, zamiast prawdziwego i żywego Boga. Właśnie w świetle nieszczęść, które towarzyszyły XX wiekowi, można zrozumieć, jak prawa Boga i człowieka albo wzajemnie się utwierdzają, albo razem upadają” – napisał Papież.

Ojciec Święty zwrócił uwagę, że przyjęty przez 15 państw – członków Unii Europejskiej – tekst konstytucji europejskiej nie zadowolili tych, którzy spodziewali się po nim większej śmiałości w obronie praw osoby i rodziny. Obawa o obronę tych praw jest jak najbardziej uzasadniona, gdyż nie zawsze są one właściwie rozumiane i przestrzegane.

W wielu krajach europejskich podstawowe prawa ludzkie są zagrożone przez politykę sprzyjającą aborcji, która niemal wszędzie jest zalegalizowana. Zagrożenie stanowi też postawa wyrażająca zgodę na eutanazję, a ostatnio także na projekty ustaw w dziedzinie technologii genetycznej, nie gwarantujące poszanowania ludzkiego charakteru embrionów. Używanie wielkich słów na temat godności osoby pozostaje bezużyteczne, jeśli narusza się ją potem w ustawodawstwie – stwierdził Jan Paweł II.

Krótko

● Przewodniczący Głównego Komitetu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, francuski kardynał kurialny Roger Etcheharay, jako specjalny wysłannik Jana Pawła II przewodniczył 1 stycznia obchodom Światowego Dnia Pokoju w Jerozolimie. Kardynał podkreślił, że Ojciec Święty ogłosił swe orędzie na 34. Światowy Dzień Pokoju w szczególnej chwili, bo u schyłku Roku Wielkiego Jubileuszu i na progu nowego tysiąclecia. Jest ono zaproszeniem i gorącą zachętą do podejmowania ciągle na nowo, mimo pozornego braku owoców, a może rodzącego się zniechęcenia, starań o wprowadzanie pokoju w sercu i sumieniu człowieka oraz między ludźmi i narodami.

● W mijającym roku w różnych spotkaniach z Janem Pawłem II – audiencje ogólne, specjalne, obrzędy liturgiczne, rozważania przed modlitwą *Anioł Pański* – uczestniczyło prawie 8,52 mln osób z całego świata. Te i wiele innych danych przedstawiła Prefektura Domu Papieskiego, zastrzegając jednocześnie, że nie obejmują one pielgrzymów przybyłych do Rzymu w związku z Wielkim Jubileuszem Roku 2000, ale dotyczą jedynie tych wiernych, którzy uczestniczyli w audiencjach lub obrzędach pod przewodnictwem Ojca Świętego i których można było ująć w statystyce.

● Administrator apostolski Syberii Wschodniej bp Jerzy Mazur SVD został mianowany przez Jana Pawła II administratorem apostolskim „ad nutum Sanctae Sedis” prefektury apostolskiej Karafuto w Japonii. Istniejąca formalnie od maja 1938 r. prefektura Karafuto obejmuje Kuryłe i Sachalin. Chociaż z kościelnego punktu widzenia należy do Japonii, w rzeczywistości od zakończenia II wojny światowej w 1945 r. znajduje się w granicach Rosji.

Jasnogórska statystyka

Ponad 4 mln pielgrzymów nawiedziło Jasną Górę w Roku Jubileuszowym – powiedział w rozmowie z KAI o. Jerzy Tomziński z Biura Prasowego Jasnej Góry. Do sanktuarium w Częstochowie w roku 2000 przybyło 97 pielgrzymek ogólnopolskich, w których wzięło udział ponad półtora miliona osób. Wśród nich znaleźli się m.in.: parlamentarzyści, bankowcy, Rodziny Katyńskie, nauczyciele, młodzież, ludzie morza, artyści, górnicy, kolejarze, pszczelarze. Różnymi środkami lokomocji przybyło ponad 8 tys. grup, a w nich prawie 518 tys. wiernych: dzieci pierwszokomunijne, młodzież, pielgrzymki parafialne, stanowe, grup i stowarzyszeń oraz pielgrzymki rowerowe. Piesznych pielgrzymek przyszło 320, uczestniczyło w nich 270 tys. pątników. Liczba ta obejmuje blisko 2 tys. kapłanów i 2 tys. kleryków. W pieszych pielgrzymkach szło 4 biskupów, na różne sposoby towarzyszyli pątnikom: 5 razy kardynałowie, 29 razy arcybiskupi i 104 razy biskupi. Prawie 1,4 tys. księży z 88 krajów świata celebrowało Mszę św. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej. Wśród pątników z zagranicy dominowali Włosi, pielgrzymi z USA, Niemiec i Austrii. Byli też kapłani z Czech (72), Ukrainy (68) i Białorusi (45).

Jak powiedział o. Tomziński, w Roku Świętym wzrosła też liczba spowiedzi. W konfesjonatach dyżurowało codziennie 8–10 księży przez cały dzień.

Opłatek dla Polaków z Kazachstanu

Prymas Polski zaprosił 73 Polaków z Kazachstanu na spotkanie opłatkowe do swojej rezydencji. Odbyło się ono 2 stycznia w ostatnim dniu zorganizowanej przez Polską Akcję Humanitarną pielgrzymki Polaków z Kazachstanu do Ojczyzny. – Przyjeżdżajcie do Polski, jeśli tylko chcecie – mówił kard. Glomp. Dodał, że państwo polskie powinno zrobić wszystko, żeby Polacy z całego świata mogli wrócić do kraju. Taką możliwość powinni mieć – zdaniem Prymasa – przede wszystkim młodzi ludzie, którzy powinni się tutaj uczyć, poznawać język i kulturę kraju swoich przodków. Dzień wcześniej – 1 stycznia – weszła w życie ustawa o repatriacji, która znacznie ułatwia zdobycie polskiego obywatelstwa mieszkańcom krajów powstałych z rozpadu ZSRR.

Sylwester dla bezdomnych

Bezdomni z katowickiego dworca też mieli swojego sylwestra. Już po raz dziesiąty zorganizowali go klerycy ze śląskiego seminarium, siostry elżbietanki oraz grupa młodzieży świeckiej. W imprezie wzięło udział około 300 osób. W poczekalni w dolnym holu dworca atmosfera była serdeczna. Najpierw śpiewano kolędy, których słowa mieszały się z komunikatami z dworcowych megafonów. Tuż przed północą rozpoczęła się Msza św. Po niej można było zjeść bigos, przygotowany przez siostry elżbietanki, a na koniec uczestnicy spotkania dostali paczki z praktycznymi upominkami: skarpetkami, mydłem, szczoteczками i pastą do zębów oraz słodyczami. Wszyscy dostali też małe metalowe krzyżki na rzemieniach. Impreza zakończyła się około godz. 2.00.

Na imprezę przyszli nie tylko bezdomni lokatorzy katowickiego dworca, ale też osoby żyjące dużo poniżej minimum socjalnego. Większość z nich już nie po raz pierwszy witała w ten sposób Nowy Rok. Dlaczego przychodzą? – Bo nie mam nic – mówił jeden. – Żeby się pomodlić, spotkać z księżmi – dodał drugi. Ks. Stanisław Jaromin był na dworcowym sylwestrze już po raz ósmy. Jego zdaniem, tegoroczna impreza była najliczniejsza, a podczas spotkania wypowiadało się ok. 30 osób.

400 wolontariuszy wyróżnionych dyplomami

Aż 400 wolontariuszy otrzymało 30 grudnia dyplomy za pomoc potrzebującym i działanie dla dobra wspólnego. Spotkanie zorganizował biskup radomski Jan Chrapek i dyrektor miejscowej Caritas ks. Piotr Jaśkiewicz. „Wolontariat po chrześcijańsku i z wiarą czyniony jest świadectwem wrażliwości serc i odpowiedzialności za innych. „Spieszmy się dobrze czynić, kochać ludzi, bo tylko w ten sposób wypięknijemy i rozkwitną radością życia” – czytamy na dyplomach. Podpisali je: biskup radomski Jan Chrapek i wiceminister pracy Elżbieta Sobótka. Na spotkanie zaproszono wszystkich ludzi dobrej woli, którzy udzielają się w pracy na rzecz potrzebujących – nie tylko w instytucjach charytatywnych prowadzonych przez diecezję, ale również przez samorządy. Na zakończenie wszyscy podzielili się opłatkiem.

Znaczek na zakończenie Jubileuszu

Poczta Polska wydała z okazji zakończenia Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 okolicznościowy znaczek pocztowy. Będzie on w sprzedaży od 6 stycznia, czyli od dnia zakończenia Jubileuszu. Znaczek zaprojektował Janusz Wysocki. Przedstawia on Jana Pawła II w geście błogosławieństwa na tle logo Wielkiego Jubileuszu. Na dalszym planie widoczne są sylwetki chrześcijan z różnych kontynentów a napis „Finitis Iubilaei” wskazuje na okoliczność wydania znaczka. Jubileuszowy znaczek trafi do obiegu w nakładzie 7,2 mln sztuk, a jego nominał to oznaczenie literowe A, czyli równowartość opłaty za list.

W dniu wprowadzenia znaczka do obiegu, Poczta Główna w Warszawie stemplowała listy okolicznościowym datownikiem.

W roku 2000 Poczta Polska wydała trzy znaczki pocztowe o tematyce nawiązującej do obchodów Wielkiego Jubileuszu. Były to emisje „Kościoł na progu trzeciego milenium” również projektu Janusza Wysockiego oraz „Narodowa Pielgrzymka do Rzymu”. W sumie osiągnęły one nakład 17,1 mln sztuk.

Uzupełnienie

W ostatnim numerze GN w przeglądzie całorocznych wydarzeń z życia Kościoła pomineliśmy fakt kanonizacji siostry Faustyny Kowalskiej, która ogłoszona została świętą w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 30 kwietnia ub. roku. Przepraszamy.

Krótko

● O tym, jak radzić sobie z agresją wśród młodzieży, mówił 4 stycznia br. do tyskich nauczycieli metropolita górnośląski abp Damian Zimoń. Wspominał, że w ubiegłym roku zrezygnowano w Tychach ze szkolnych rekolekcji wielkopostnych w obawie przed awanturami wywołanymi przez uczniów wrogich sobie szkół. Dlatego zamiast rekolekcji szkolnych odbyły się młodzieżowe rekolekcje parafialne. Arcybiskup apelował najpierw, by wychowawcy nie zniechęcali się trudnościami i nie zajmowali wobec uczniów postawy obronnej. Mówił, że ich problemy są po trochu zjawiskiem naturalnym, w poważnym jednak stopniu świadczą o kryzysie moralności, autorytetów, a także kryzysie wiary. Wobec tego szczególnie potrzebne jest chrześcijańskie świadectwo nauczyciela, jego ofiarność i świadomość, że praca wychowawcza oznacza współpracę z Duchem Świętym.

● Męczennicy roku 2000

Co najmniej 30 misjonarzy: księży zakonnych i diecezjalnych, siostr zakonnych, seminarzystów i świeckich katechistów zginęło w mijającym roku w różnych krajach. Informuje o tym o. Bernardo Cervellera, redaktor naczelny biuletynu misyjnej agencji prasowej „Fides”. W artykule wstępnym zatytułowanym „Męczennicy mają nadzieję zrobić więcej niż politycy” stwierdza, że ludzie głoszący Chrystusa ginęli w najbardziej zapalnych miejscach naszej planety: w Afryce Środkowej, gdzie diamenty i złoto mają wyższą wartość niż życie ludzkie, w Azji z rąk fundamentalistów muzułmańskich i hinduskich, w Ameryce Łacińskiej z rąk partyzantów i handlarzy narkotyków, a nawet w Europie – w Albanii w wyniku działań mafii i handlu ludźmi. „Ręka mordująca tych męczenników nie należy tylko do bandyty, dezertera czy fanatycznego fundamentalisty” – pisze o. Cervellera. Zwraca uwagę, że sytuacje, w których giną misjonarze są wynikiem spotęgowania „zglobalizowanego pobłażania”: Afrykę z jej bandami i chorobami wspiera Zachód, zainteresowany wyłącznie brutalnym grabieniem bogactw tego kontynentu, fundamentalizm muzułmański na Filipinach i w Indiach jest wynikiem niesprawiedliwych rządów i owocem obojętności świata na sprawy wolności religijnej. Liczni misjonarze zginęli przed lub po Mszy św. lub podczas katechizacji, innych zabili złodzieje lub najemnicy, zachłanni na ich „bogactwa”, jeszcze inni przypłacili życiem swą posługę dla chorych. Wielu modliło się za napastników i przebaczało im. Wszyscy byli gotowi umrzeć, aby pokazać, że miłość jest silniejsza od nienawiści i grzechu – stwierdza artykuł agencji. Przypomniano, że trzy osoby – dwie siostry zakonne i jedna świecka ochotniczka – zmarły pomagając ofiarom śmiertelnościowego wirusa Ebola w Ugandzie. „Opuchnięte i zakrwawione ciało ofiary Eboli nie różni się od ciała zmasakrowanego bronią automatyczną lub zastylowanego” – pisze ks. Cervellera. Zwraca uwagę, że ci wszyscy, którzy dążą do zalegalizowania eutanazji, powinni uczyć się od męczenników, że prawdziwie „dobrą śmiercią” jest życie dane i ofiarowane za innych.

Liczba 30 męczenników nie jest pełna – podkreśla biuletyn agencji „Fides” – nie obejmuje bowiem setek (a może tysięcy) chrześcijan zabitych na Molukach, wielu bezimiennych wyznawców Chrystusa przetrzymywanych w więzieniach Chin, Sudanu, Rwandy, o których nic nie wiadomo. Źródła protestanckie utrzymują, że w roku 2000 było 165 tys. męczenników chrześcijańskich różnych wyznań.

„Do tej listy niewinnych musimy dodać miliony dzieci zamordowanych w wyniku aborcji, tysiące zarodków ludzkich, złożonych na ołtarzu Molocha postępu i potęgi gospodarczej” – podkreśla redaktor.

1 1700-lecie chrystianizacji Armenii

Zwierzchnik Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego katolikos Garegin II oficjalnie ogłosił rozpoczęcie obchodów 1700. rocznicy chrystianizacji kraju. W katedrze w Eczmiadzinie w ostatnim dniu ubiegłego roku katolikos zapalił świecę, która będzie płonąć przez cały czas uroczystości jubileuszowych. Będą od niej zapalane kolejne świece, które następnie będą przenoszone do wszystkich świątyń tego Kościoła na całym świecie. Głównym punktem tego roku będzie wizyta Jana Pawła II w Armenii, planowana na wrzesień 2001 roku.

Wyznawcy Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego stanowią większość spośród 3,3 mln mieszkańców Republiki Armenii. Oblicza się, że na całym świecie żyje ok. 7 mln wiernych tego Kościoła, głównie na Bliskim Wschodzie, we Francji, USA i Ameryce Łacińskiej. Kościół ten należy do tzw. niechalcedońskiego nurtu Kościołów, które oderwały się od Kościoła powszechnego po soborze w Chalcedonie w 451 roku.



2 Biskup W. Skworc z wizytą w Limie

Rok i osiem miesięcy trwała budowa świątyni, którą o północy z 30 na 31 grudnia konsekrowali w Limie Surco prymas Peru abp Juan Luis Cipriani i bp tarnowski Wiktor Skworc. Kościół pw. Miłosierdzia Bożego został wybudowany przez kapłana diecezji tarnowskiej ks. Czesława Hausa. Nowa świątynia będzie służyć 60-tysięcznej wspólnotie parafialnej. Kościół może pomieścić ok. 1100 wiernych, jest w nim 680 miejsc siedzących. W świątyni są polskie akcenty – relikwie św. Faustyny i wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej na jednym z witraży. Jest to pierwsza świątynia pw. Miłosierdzia Bożego w Peru i należy przypuszczać, iż szybko stanie się sanktuarium, ze względu na rosnącą popularność nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego w tym kraju. Ks. Haus pełni posługę proboszcza w Limie od 1994 roku, a od roku w pracy pomaga mu również tarnowski misjonarz ks. Grzegorz Łukasik. Jak wspomina ks. proboszcz, gdy przybył do Limy, Msze św. odprawiane były w parkach, szkołach, a nawet w restauracji. Ponad dwa lata temu parafia otrzymała grunt pod kościół i szybko przystąpiono do jego wzniesienia. Obok kościoła wybudowano również dom parafialny, w którym znalazły się m.in. świetlica dla młodzieży i punkt medyczny oraz plebania.

Konsekracja kościoła pw. Miłosierdzia Bożego była ostatnim punktem wizyty duszpasterskiej bp Skworca w Peru, który od 17 grudnia nawiedzał tarnowskich misjonarzy pracujących w tym kraju. Uroczystej konsekracji przewodniczył abp Cipriani, bp Skworc dokonał zaś namaszczenia ścian świątyni.

3 Odpowiedź Kościoła niemieckiego

Wszystkie diecezje niemieckie z wyjątkiem jednej – w Limburgu – od 1 stycznia 2001 roku nie będą uczestniczyły w państwowym systemie poradnictwa antyaborcyjnego. Jednocześnie Kościół rozpoczął realizowanie nowej koncepcji poradnictwa. Jest to odpowiedź niemieckiego Kościoła na apel Papieża Jana Pawła II o jak najszybszą reorganizację poradnictwa dla ciężarnych kobiet przeżywających trudne sytuacje życiowe. „Ufam, że ta istotna działalność Kościoła w naszym kraju zostanie wkrótce uregulowana zgodnie z moimi wskazaniem” – powiedział biskupom Ojciec Święty w listopadzie 1999 r. Zgodnie z wolą Papieża, ośrodki poradnictwa w 26 diecezjach niemieckich nie będą wystawiały zaświadczeń, mogących stanowić podstawę do niekaralnego zabiegu przerwania ciąży. Jedynie bp Franz Kamphaus z Limburga zdecydował, że jego diecezja wystąpi z poradnictwa państwowego, gdy tylko pojawi się przekonująca alternatywa.

Rzecznik Konferencji Biskupów Niemieckich, Rudolf Hammerschmidt poinformował KAI, że od stycznia Kościół rozpoczyna zakrojoną na szeroką skalę akcję zachęcającą do ofiarności na poradnictwo i fundusz pomocy ciężarnym kobietom przeżywającym trudne sytuacje życiowe. Caritas niemiecka przygotowała specjalne plakaty, reklamówki telewizyjne, wykupiła ogłoszenia w największych gazetach. Celem poradnictwa będzie przekonanie kobiet o konieczności urodzenia dziecka, pomoc materialna i opieka przez dłuższy czas po narodzinach dziecka, czyli „ochrona nienarodzonego dziecka poprzez udzielenie wsparcia ciężarnej kobiecie i jej rodzinie we wszystkich fazach ciąży oraz po urodzeniu dziecka”.

Przygotowano na podstawie KAI i informacji własnych

Od 18 do 25 stycznia chrześcijanie będą gromadzić się na wspólnych modlitwach o dar jedności dla uczniów Chrystusa. Myśl przewodnią tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chześcijan zaczerpnięta jest z Ewangelii św. Jana: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem” (J 14,6).

Jesteśmy „skazani” na ekumenizm

Z kard. FRANCISZKIEM KOENIGIEM, emerytowanym arcybiskupem Wiednia, rozmawia ks. Waldemar Packner



– Ekumenizm uważany jest za jeden z priorytetów pontyfikatu Jana Pawła II. Czy zgadza się Ksiądz Kardynał z opinią, że obecnie dialog ekumeniczny znajduje się w impasie?

– Ekumenizm należy poniekąd do natury samego Kościoła, który jest, a przynajmniej powinien być, dla świata znakiem jedności. Sobór Watykański II poszukiwaniem dróg do jedności dał nowy i zdecydowany impuls. Jako Kościół jesteśmy „skazani”, jeśli tak można

powiedzieć, na ekumenizm. Pozostaniemy wierni Chrystusowi, jeśli mimo trudności i przeszkód będziemy dążyć do jedności i wytrwale jej poszukiwać. Dążenie do jedności, które zapoczątkowane zostało właściwie nazajutrz po powstaniu rozłamów, miało w historii różne okresy. Różna też była intensywność tego procesu. Ważne jest, abyśmy bez lęku o nasze dziedzictwo wiary poszukiwali jedności i starali się zrozumieć naszych braci.

– Jednak pojawiają się głosy, że ekumenizm zagraża tożsamości Kościoła i wiary. Inni z kolei zarzucają zbyt ostrożne podejście do ekumenizmu, co ten proces utrudnia i spowalnia...

– Staram się zrozumieć obawy jednej strony i zarzuty drugiej. Jednak w pewnym sensie są to opinie jednoznaczne i uproszczone. To, co najlepsze, zawsze znajduje się pośrodku stanowisk ekstremalnych. Wierność Chrystusowi czy ewangeliczny radykalizm nie mają nic wspólnego z nieuzasadnionym lękiem o zachowanie własnej tożsamości czy wręcz fanatyzmem. Ze swojego doświadczenia mogę powiedzieć, że dzięki ekumenizmowi jestem lepszym katolikiem. Nauczyłem się słuchać innych, rozumieć ich punkt widzenia, szanować inaczej wierzących i poszukujących prawdy. Ekumenizm nauczył mnie również jeszcze większej miłości do Kościoła. Kiedy słyszę wołanie: „Szybciej, szybciej”, mówię: „Miejcie cierpliwość”. Budowanie jedności przez dialog ekumeniczny jest rzeczą wielką, a to wymaga czasu. Rzeczy wielkich i trwałych nigdy nie tworzy się w pośpiechu.

– Do jakiej jedności, zdaniem Księdza Kardynała, powinien prowadzić dialog ekumeniczny – rozumianej jako jeden pasterz i jedna owczarnia, czy stanowiącej pojednana różnorodność?

– W dialogu ekumenicznym nie należy pytać o model przyszłej jedności Chrystusowego Kościoła. Nikt nie może jednoznacznie powiedzieć, jak będzie wyglądała przyszła jedność. Powinniśmy tak kształtować naszą świadomość wiary i pogłębiać wiedzę, abyśmy nigdy nie byli przeciw sobie, ale wspólnie, ramię w ramię, jak dobrzy sąsiedzi, zdążali do prawdziwego pojednania. Sądzę, że przyczyną wielu obaw jest brak dostatecznej wiedzy na temat ekumenizmu. A najważniejsza jest chrześcijańska postawa miłości do drugiego, szczerza życzliwość oraz zrozumienie i poszanowanie inności tych, z którymi rozmawiamy. Choć podziały dokonały się przed wiekami, nie możemy zapomnieć, że w jakiejś części także i my jesteśmy za nie odpowiedzialni. Dziś wielu krytyków ekumenizmu o tym zapomina. Być może największym wrogiem pojednania i prawdy są półprawdy lub zbytne jej uproszczenia.

– Dziękuję za rozmowę.

Szkoła Słowa Bożego Piękny „na obraz i podobieństwo Boże”

W „Szkole Słowa” uczymy się medytacyjnej lektury, która powinna stawać się modlitwą i przemieniać nasze życie. Taka lektura przypomina wspinaczkę górską, którą poprzedza cierpliwa lektura mapy (czytaj), po niej przychodzi czas na mozolne zdobywanie szczytu (rozważ), by wreszcie osiągnąć cel, zachwycić się pięknem krajobrazu i wychwalać Jego Stwórcę (módl się). Św. Anzelm wzywa: „Dalejże, marny człowieku! Opuść na chwilę swoje zajęcia, uchl się nieco od nawału swych myśli (...) Wejdź do wnętrza swego serca, wyklucz wszystko, co nie jest Bogiem i co nie prowadzi do Niego. Zamknij wejście i szukaj Jego samego. A teraz, o moje serce, przemów do Boga i powiedz: Oblicza Twego poszukuję »szukam, Panie, Twojego oblicza«. Po co człowiekowi ta wędrówka do wnętrza samego siebie? Czyżby chciał zapytać: kim jestem? na czyj obraz i podobieństwo zostałem stworzony?



Czytaj!

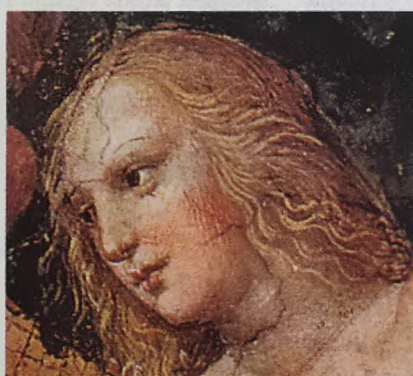
Kol 1,11c–20; Mt 22,15–22



Rozważ!

Człowiek szuka swoich korzeni, pyta o tożsamość, pragnie znaleźć „prawdę” swego oblicza. Hebrajskie *selem* oznacza kopię, odbitek, replikę, wzór albo obraz, a greckie *eikon* wskazuje na to, co odtwarza – mniej lub bardziej dokładnie – jakąś rzeczywistość. Duszpasterz bezdomnych ks. Józef Wrzesiński postanowił zbudować kaplicę w podparyskim obozowisku Noisy-le-Grand. Zdumiał wszystkich, gdy – za pośrednictwem przyjaciół – poprosił o witraż jednego z największych artystów francuskich Jeana Bazaina’a. Dlaczego? On po prostu znał, gdyż sam tego doświadczył, pragnienie piękna u tych, których nędza skazała na życie w brzydocie. W serce każdego człowieka wpisane jest pragnienie dobra i piękna, ponieważ został stworzony przez Boga i dla Boga.

Bóg nie przestaje przyciągać człowieka do siebie i tylko w Nim może on odnaleźć zagubiony „obraz i podobieństwo”, których nieustannie szuka. Jednak sam z siebie nie osiągnie upragnionego celu. Tajemnica człowieka wyjaśnia się w pełni dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego. W Nim człowiek zaproszony jest do rozmowy z



Głowa Ewy z obrazu Rafała (1511)

Bogiem. Najpiękniejszą jej formą jest modlitwa.

Św. Paweł wyznaje, że nie przestaje modlić się za młodą wspólnotę w Kolosach. Za pośrednictwem Listu uczy wiernych pięknej modlitwy dziękczynnej: „Z radością dziękujcie Ojcu, który (...) uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego Syna umiłowanego (...) On jest obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1,15). Nie istnieje żaden obraz Boga niewidzialnego prócz człowieka, stworzonego ponownie na obraz Syna Człowieczego (por. 1 Kor 15,49; 2 Kor 3,18–4,4). Można więc powiedzieć, że doskonałym obrazem Ojca jest Chrystus, a chrześcijanie włączeni w Chrystusa przez chrzest, stają się Jego obrazem, wzrastając do pełni doskonałości.

Trudny temat „obrazu Boga” pojawia się również w nauczaniu Jezusa. Żydzi, wrażliwi w kwestii przedstawiania wizerunku Boga, chcą podstępnie „pochwycić Go w mowie” (Mt 22,15). Pokazują Jezusowi rzymską monetę podatkową z wizerunkiem Cezara: „Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie?”. Nauczyciel w sposób mistrzowski wychodzi z zawilej intrygi: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22,20).

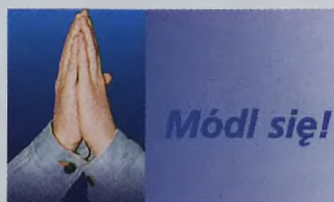
Istota „podobieństwa” nie wyraża się zatem w zewnętrznych przejawach, lecz w wewnętrznej wierności Jedynemu Panu i Bogu. Stąd św. Augustyn zachęca chrześcijanina: „Wróć do siebie; w człowieku wewnętrznym mieszka prawda, a jeśli odkryjesz, że natura twoja jest zmienna, przekrocz i siebie samego”.

● Gdzie szukam prawdy o sobie samym?

● W jaki sposób odkrywam ikonę odwiecznego Piękną w obliczu Chrystusa?

● Do czego wzywają nas słowa Jana Pawła II z Listu do artystów: „Stając się człowiekiem, Syn Boży wniósł w dzieje ludzkości całe ewangeliczne bogactwo prawdy i dobra, a wraz z nim objawił także nowy wymiar piękna: orędzie ewangeliczne jest nim napełnione po brzegi”?

● Jak rozumiem słowa poety: „Miej serce i patrzaj w serce” (A. Mickiewicz)?



Módl się!

Czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz,
albo syn człowieczy, że troszczysz się o niego?
Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów,
chwałę i cześć go ukoronowałeś i postawiłeś go nad dziełami rąk Twoich,
wszystko poddałeś pod jego stopy (...)
Panie, o Panie nasz, jak cudowne
Twoje imię po całej ziemi!
(Ps 8, 5–10; tłum. A. Tronina)

KS. JAN KOCHEL

O wychowaniu religijnym na przełomie wieków

Obchody Wielkiego Jubileuszu to nie tylko wielkie uroczystości, spotkania, pielgrzymki do sanktuariów dla uzyskania odpustu, ale także – zgodnie z sugestią Ojca Świętego Jana Pawła II – okazja do namysłu nad życiem Kościoła, nad wieloma trudnymi problemami i wyzwaniem. Przełom czasów przynosi nie tylko radość z przebytej drogi, ale i lęk w obliczu narastających zagrożeń, niebezpieczeństw oraz pytania o dalszą drogę, o zadania Kościoła i ludzi wierzących wobec czekających na rozwiązanie problemów.

Wychowanie człowieka jest jednym z istotnych zadań Kościoła. Wynika ono z misji, jaką wspólnie wierzących zlecił Zbawiciel. Dlatego też i dziś pytamy, jak z tego zadania Kościół się wywiązuje i co należy zmienić, aby zadania formacji dzieci, młodzieży i dorosłych mógł wypełniać zgodnie z potrzebami czasów, które nadchodzą.

Problem wychowania człowieka, zwłaszcza religijnego, uchodzi uwagi mediów. Bardzo rzadko można te sprawy odnaleźć w czołówkach gazet czy na ekranach elektronicznych mediów. Tu liczy się sensacja, która choć na chwilę przykuje uwagę znużonego odbiorcy, szukającego migotliwych doznań, niezmuszających do myślenia, refleksji. Zdarza się, że i w Kościele problem ten ginie w gąszczu podniosłych uroczystości lub spychany jest w zacisze sal wykładowych czy na posiedzenie tygodniowe.

Zaniedbania w wychowaniu człowieka odbijają się przykrymi konsekwencjami w wielu najważniejszych dziedzinach życia. Obserwujemy osłabienie poczucia odpowiedzialności za wychowanie dzieci i młodzieży w domach rodzinnych, szkolni pedagodzy coraz rzadziej chcą się angażować w trudne dzieło wychowania, skupiając się na przekazie koniecznej wiedzy. Na przełomie czasów jest okazja, aby powrócić do obudzenia wrażliwości w tej dziedzinie, do przypomnienia odpowiedzialności za wychowanie, zwłaszcza religijne.

Pomocą może być refleksja nad wychowaniem, uprawiana przez pedagogikę chrześcijańską. Problematyce wychowania religijnego w obliczu wyzwania nowego tysiąclecia poświęcona była konferencja naukowa zorganizowana przez Zakład Edukacji Chrześcijańskiej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w listopadzie ub.r. Zastanawiano się nad uwarunkowaniami, w jakich odbywa się dziś

wychowanie religijne. Przemiany, jakim podlega współczesny świat i człowiek, nie przekreślają potrzeby szukania sensu życia i własnej tożsamości. Można powiedzieć, że epoka nazywana ponowoczesną podkreśla tę potrzebę. Szczegółne znaczenie dla ukazywania sensu życia i tożsamości ma nauczanie religii w szkole. Jest to trudne wyzwanie dla katechetów, ale nie powinno się rezygnować z tej służby młodym. Mówił o tym na konferencji profesor pedagogiki z Uniwersytetu w Kassel (Niemcy).

Problem przemian w religijności współczesnego młodego pokolenia podjął profesor Franciszek Adamski z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wskazując one, że człowiek współczesny – szczególnie dorastający – potrzebuje Boga, jest otwarty na transcendencję.

Nauczanie i wychowanie religijne dokonuje się dziś w świecie coraz bardziej zróżnicowanym, zarówno pod względem światopoglądowym, jak i wyznaniowym. Jak wychowywać młode pokolenie w tej sytuacji? Odpowiedzi na to pytanie poszukiwał arcybiskup opolski Alfons Nossol. Pokazywał drogi wychowania ekumenicznego, podkreślając jednocześnie, że w budowaniu cywilizacji miłości niezastąpioną rolę powinno odegrać wychowanie religijne, pod wa-



MAREK PIEKARA

runkiem, że będzie oparte na Ewangelii i otwarte na człowieka – jego potrzeby, wątpliwości, porażki i niepokorne poszukiwanie.

O pedagogice chrześcijańskiej jako ważnej dyscyplinie naukowej i dziedzinie życia Kościoła mówili ks. prof. Nowak z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i ks. prof. Bogusław Milewski (ewangelik) z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Wychowanie to całokształt sposobów i procesów wspomagających ludzką osobę, zwłaszcza gdy rozwija i buduje człowieczeństwo. Ks. prof. Janusz Tamowski z Warszawy, znany z ciekawego doświadczenia dialogu religijnego z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi, ukazał w swoim wykładzie, co to znaczy wychować do wiary: jak współmyślenie i współodczuwanie buduje wiarę.

Wychowanie religijne to także sięganie do korzeni, do bogactw pedagogii wczesnego chrześcijaństwa. U mało znanego irlandzkiego mnicha św. Kolumbana można odkryć wiele ciekawych treści pedagogicznych, jakże aktualnych po wiekach. Pokazał to w swoim

wykładzie prof. Aleksander Nalaskowski z Torunia.

Konferencja ta – jak powiedział jej organizator ks. prof. Jerzy Bagrowicz – została zorganizowana głównie dla studentów pedagogiki. Misja pedagogów staje się coraz trudniejsza, bo coraz bardziej skomplikowany jest świat dzieci i młodzieży. Ich dorastanie jest ściśle związane z komputerem, Internetem, ekranem telewizora, a coraz mniej z kontaktem wychowawczym z rodziną, nauczycielami, wychowawcami. Dlatego rośnie liczba młodych, którzy czują się osamotnieni w drodze ku dorosłości, szukają wsparcia w narkotykach i innych formach uzależnienia. Potrzeba coraz więcej ludzi, którzy będą ze zrozumieniem towarzyszyć dorastaniu młodych, wyposażonych nie tylko w wiedzę, ale i w miłość gotową do ponoszenia ofiar. Konferencja – już piąta – zorganizowana przez Zakład Edukacji Chrześcijańskiej UMK jest próbą wskazania przyszłym pedagogom na bogactwa, jakie daje pedagogia Ewangelii.

j.b.

List pasterski Episkopatu z okazji zakończenia Wielkiego Jubileuszu (fragmenty)

(...)Dzisiejsza druga niedziela po uroczystości Objawienia Pańskiego stanowi dla nas wszystkich stosowną okazję, aby jeszcze raz w duchu przeżyć symboliczną pielgrzymkę wiary dziejów naszego narodu. W Polsce Wielki Jubileusz obejmuje bowiem nie tylko dwutyściolecie całego chrześcijaństwa, ale także tysiąclecie istnienia Kościoła hierarchicznego na naszych ziemiach. Czynimy to w tym celu, aby pełniej uświadomić sobie motywy wdzięczności za wielkie, a w głębszym sensie nawet niepowtarzalne dary tego podwójnego Jubileuszu.

Wielki Jubileusz 2000 Roku zwany jest wielkim nie tylko ze względu na jedyną chwilę dziejową, która wprowadza nas w nowe stulecie, ale także przez to, że dane nam było realizować program ewangelizacyjny nakreślony przez Jana Pawła II, jedynego jak dotychczas Papieża z rodu Polaków, zawarty w liście apostolskim: „Tertio millennio adveniente” i w bulli „Incarnationis mysterium”. (...)

Z okazji wielkich rocznic śmierci i kanonizacji św. Wojciecha – pierwszego patrona Polski – w roku 1997 i 1999 Papież wskazał na Chrystusa jako fundament i jako klucz do zrozumienia naszych ojczystych dziejów. Jednocześnie pod przewodnictwem Ja-

na Pawła II mogliśmy raz jeszcze przeżyć duchową pielgrzymkę wiary, poczynając od chrztu Mieszka, śmierci i męczeństwa św. Wojciecha, poprzez dzieje Piastów i Jagiellonów, z Panią Wawelską – królową Jadwigą – aż do heroicznych świadków i męczenników najnowszych czasów: św. Maksymiliana Kolbe, błogosławionego biskupa Michała Kozala oraz 108 nowych błogosławionych męczenników II wojny światowej. Nieocenioną łaską, którą otrzymaliśmy jako drogowskaz na nowe tysiąclecie, jest dar kanonizacji siostry Faustyny – Piewczyny Bożego Miłosierdzia, a także beatyfikacja 11 Sióstr Nazaretanek z Nowogródka.

Kontynuacją tej dziejowej pielgrzymki było jubileuszowe pielgrzymowanie i kolejne celebracje. Prowadziły od kolebki kościelnych i narodowych dziejów, od Poznania, poprzez pierwszą stolicę metropolitalną Gnieźno, Kraków, Wrocław, a następnie Katowice, Częstochowę, Warszawę, Łódź, Białystok, Olsztyn, Przemyśl, Gdańsk, Lublin, Kołobrzeg i wszystkie pozostałe diecezje Polski. Widzialnym owocem celebracji jubileuszowych jest ożywienie wielu indywidualnych i zbiorowych inicjatyw, w tym także współpracy z samorządami. Punktem kulminacyjnym duchowej pielgrzymki wiary była narodowa pielgrzymka do

ziemskiej ojczyzny naszego Pana w dniach 14–21 marca oraz do serca chrześcijaństwa i korzeni wiary Apostołów Piotra i Pawła do Rzymu w dniach 6–10 lipca. Tu mieliśmy okazję jako naród wyśpiewać dziękczynne „Te Deum” za przynależność do Kościoła i łaski otrzymane w ciągu tysiącletnich dziejów naszej Ojczyzny. Trwałą pamiątką Wielkiego Jubileuszu pozostaną na zawsze wota narodowe – świątynie Opatrzności Bożej w Warszawie, Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach oraz Matki Bożej w Licheniu.

Pielgrzymka wiary i przejście przez Bramę, którą jest Chrystus, symbolizuje wyraźnie czas Jubileuszu otwarty przez Papieża oraz ukazuje „pielgrzymkę do wewnątrz”, do pełnej wspólnoty z Jezusem Chrystusem. „Przejść przez tę bramę znaczy wyznać, że Jezus Chrystus jest Panem, a zarazem pogłębić wiarę w Niego, aby żyć nowym życiem, którym nas obdarzył” (Jan Paweł II, tamże). (...)

Podpisali Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi polscy zebrani na 309. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski Częstochowa – Jasna Góra, 30 listopada 2000 r.

Intencja II Krucjaty Modlitwy za Ojczyznę

Styczeń 2001 – za naszą Ojczyznę, aby panowały w niej praworządność i miłość społeczna prowadzące do pokoju i pomyślności wszystkich obywateli.

– Czy widziecie przed sobą szczęście? – pyta brat Roger młodych Europy i świata u progu III tysiąclecia chrześcijaństwa

Taizé po katalońsku

TOMASZ GOŁĄB

Przedstawiciele jakiej narodowości na przełomie tysiącleci było najwięcej w Barcelonie? Oczywiście Hiszpanów, ale zaraz po nich nie Francuzów, Włochów i nawet nie Niemców. Aż 20 tys. młodych Polaków uznało, że odległość 2500 kilometrów nie jest przeszkodą, gdy stawką jest kilka chwil wspólnej modlitwy, odmawianej we wszystkich językach Europy.

Przyznaję, że nie wierzyłem. Kiedy jak zwykle w Wielkanoc brat Roger ogłosił, że Barcelona, kolejna po Warszawie, będzie gościła kilkadziesiąt tysięcy młodych ludzi, Pielgrzymów Zaufania, jak nazywa ich przełożony mniszej wspólnoty z Burgundii, głośno wyraziłem sceptycyzm. „Wreszcie Polacy trochę odpoczną. Nikomu nie będzie się chciało jechać non stop trzydzieści parę godzin, żeby śpiewać kanony i modlić się z innymi młodymi z całego świata”.

Naszym życiem nie kieruje przypadek, ani nie jest ono poddane fatalizmowi. Ani trochę! Nasze życie nabiera sensu, kiedy staje się nade wszystko żarliwą odpowiedzią na Boże wezwanie.

Zabrakło mi wiary w polską młodzież, a przecież dobrze pamiętam, że wszędzie, gdzie odbywały się Europejskie Spotkania Młodych – w Paryżu, Wiedniu, Mediolanie – to właśnie Polacy stanowili drugą pod względem liczebności grupę narodowościową po gospodarzach. To również my zaskakiwaliśmy świat gościnnością, jakiej Europa nie zna, przyjmując pod dachy swoich domów wszystkich pielgrzymów, którzy przyjeżdżali do Polski na spotkania Taizé dwukrotnie do Wrocławia i w ubiegłym roku do Warszawy.

Czterodniowe spotkanie, rozpoczęte w Barcelonie wieczorem 28 grudnia 2000 r., zbiegło się z sześćdziesięcioleciem istnienia wspólnoty z Taizé, małej burgundzkiej wioski we Francji, gdzie w czasie II wojny światowej osiadł 25-letni wówczas Roger Shutz, żeby urzeczywistnić przypowieść o komunii. Myśl o monastycznej wspólnocie mężczyzn szybko przekuta została w czyn. Na Wielkanoc 1949 r. wspólnota liczyła już siedmiu braci, dziś – ponad setkę, katolików i ewangelików. Wszyscy zobowiązują się ślubami do życia we wspólnocie i celibacie. Nie przyjmują darowizn, upominków, nawet spadków po własnych krewnych, niektórzy dzielą biedę z najbiedniejszymi tego świata, mieszkając w tzw. fraterniach w Azji, Afryce, Ameryce Południowej.

W białych habitach, ubodzy, niewrażliwi na uroki świata, rozmodleni. A jednak dziesiątki tysięcy młodych



ZOFIA PYSZNY

każdego roku podąża za nimi, przyjeżdża do Taizé, uczestniczy w Europejskich Spotkaniach. Brat Roger równie oblegany jest w Budapeszcie, Stuttgarcie, Pradze, Warszawie, jak i dwa tysiące kilometrów dalej, w Barcelonie. Zachwyceni młodzi podejmują razem z nimi śpiew melodyjnych kanonów, setki razy powtarzanych w ośmiu olbrzymich halach barcelońskiej Firy, udekorowanych jedynie skrawkami pomarańczowych płócien, reprodukcjami ikon i katalońskich fresków. A później, z mokrymi od płaczu oczami, na klęczkach godzinami adorują krzyż. Z ufnością dzieci, z dala od zgiełku i gwaru starają się dotknąć Bożej obecności i ufać.

– Czy widzisz przed sobą szczęście? – zapytał każdego brat Roger w liście tłumaczonej na 58 języków. – Gdybyśmy wiedzieli, że szczęście jest możliwe nawet w godzinach ciemności...

W ósmej hali zgromadzili się Polacy, którzy do stolicy Katalonii dotarli czterema specjalnymi pociągami i 350 autobusami. Pociągi były zresztą nie dlatego nadzwyczajne, że ponadplanowe, ale dlatego, że w pędzących pociągach księża odprawiali Msze św.

– Nie zawsze mam okazję do takiej modlitwy jak w Barcelonie. Nie chodzę nawet tak często do kościoła, ale

mam wrażenie, że po spotkaniu jestem kimś lepszym. I to nie tylko dlatego, że widziałem barceloński stadion – mówi Rafał Jońca, zapalony piłkarz z Krakowa.

Od polskiej hali brat Roger, wciąż uśmiechnięty mimo zaawansowanego wieku, zaczął modlitwę. Zaapelował do tysięcy Europejczyków, by nie okazywali obojętności na cierpienia innych ludzi. Kiedy w 1979 r. po raz pierwszy odbyło się w Barcelonie Europejskie Spotkanie Młodych, Polaków było ponoć tylko trzech. Początek trzeciego tysiąclecia uczciło jednak w ten sposób ponad 20 tys. Wszystkich młodych było w stolicy Katalonii ponad cztery razy tyle.

– Taizé łamie bariery między młodymi. Nie ma Wschodu i Zachodu, bogatych i biednych, kolorowych i białych. Ta przedziwna otwartość, inspirowana wspólną modlitwą zawsze mnie pociągała – fenomen ekumenicznych spotkań tłumaczy Anna Suchodolska, nauczycielka matematyki z Łodzi.

Zadane ze spotkań Taizé nie kończy się. Mnisi z Burgundii zachęcają do zaangażowania w lokalnych wspólnotach, parafiach, środowiskach, by Pielgrzymka Zaufania przez Ziemię trwała i rozwijała się. Także po to, by wyraźniej widzieć szczęście, które jest przed nami.

Druh Naczelnik Stanisław Broniewski – „Orsza” (1915-2000) Całym życiem pełnił służbę

Niewiele było w historii harcerstwa instruktorów, których biografię można podsumować powyższymi słowami. Należał do nich zmarły 30 grudnia ub.r. harcmistrz Rzeczypospolitej Stanisław Broniewski – „Orsza”

Nazywano go Druhem Naczelnikiem, chociaż stał na czele Szarych Szeregów zaledwie półtora roku (od maja 1943 r. do października 1944 roku). Ale w czasie przejmowania harcerstwa po wojnie przez komunistyczne władze oraz zastępowania służby Bogu, Polsce i bliżnim pseudowartościami wychowawczymi, zaczerpniętymi z arsenału dokonań sowieckich pionierów, jego wielki autorytet był niezbędny zarówno dawnym podkomendnym, jak i kolejnym pokoleniom harcerek i harcerzy. Utrwalał go z każdym rokiem, chociaż z oczywistych względów nie znalazł się w szeregach reżimowego

ZHP. To na niego zwrócone były jednak oczy wszystkich drużyn, które potajemnie kultywowały ideały przedwojennego harcerstwa, potwierdzone ofiarą życia bohaterów z Szarych Szeregów.

Kiedy stanął wśród nas, młodszych o kilka pokoleń instruktorów Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej, był to dla nas znak, że wybraliśmy słuszną drogę odnowy rodzimego skautingu po 1980 r. Początkowo w kontaktach z nim dominowało onieśmienie: oto zasiadł w naszym kręgu dowódca Akcji pod Arsenałem, przełożony „Rudego”, „Alka”, „Zośki”, człowiek wydający rozkazy żołnierzom batalionu „Parasol” i kierującym harcerskimi strukturami podczas Powstania Warszawskiego. Szybko przekonał się jednak, że „Orsza” żyje wprawdzie dumną przeszłością, ale doskonale rozumie też wymogi teraźniejszości i problemy przyszłości. Nie na darmo podstawą wychowawczego programu Szarych Szeregów było hasło: „Dziś – Jutro – Pojutrze”.

Z lekka zakonspirowana działalność Ruchu była dla Druha Naczelnika odłożoną w czasie realizacją ostatniego słowa tego hasła. Nie udało się zaraz po 1945 r., przerwana została odnowa harcerstwa po październiku 1956 r., stan wojenny zmusił do samorozwiązania się Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego – skautową „Solidarność”. W 1983 r., kiedy powstawał RHR, „Orsza” miał już 68 lat, a jednak zadziwiał nas nie tylko energią, ale przede wszystkim optymizmem.

Latem 1988 r. w amerykańskim Risin Sun nastąpiło historyczne spotkanie Druha Naczelnika z przewodniczącym ZHP na uchodźstwie hm. Ryszardem Kaczorowskim, w obecności ówczesnego Prezydenta RP Kazimierza Sabbata. Była to – jak nam potem mówił – jedna z najradośniejszych chwil w jego życiu.

Polityczne przemiany po 1989 r. przyniosły rozbięcie harcerstwa. „Orsza” bardzo nad tym bolał. Uważał,

że lepiej byłoby, gdyby instruktorzy Ruchu przejęli z rąk komunistów ZHP, a nie tworzyli odrębnych organizacji. Chcąc pozostać poza podziałami, stanął na czele Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP. Usiłował łączyć i godzić, niestety, bez skutku. Dużą satysfakcję sprawiało mu natomiast przewodniczenie Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa; mógł przyczynić się do odkłamywania naszej najnowszej historii i uczczenia wielu jej bohaterów.

Teraz zasiadł przy wiecznym ogniu razem ze swymi podkomendnymi i przyjaciółmi z Szarych Szeregów. Nigdy nie zapomną o nim polscy harcerze, wypowiadający słowa przyrzeczenia, którym wierny był do końca swych dni: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliżnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu”.

Harcistrz JERZY BUKOWSKI
harcierz Rzeczypospolitej

Wodzisławianie stworzyli Internetową Służbę Modlitwy Wstawienniczej Na wieki wieków Enter

PRZEMYSŁAW KUCHARCZAK

„Podaj intencję, w której mam się modlić” – poprosił mój komputer. Nim odpowiedziałem, zaproponował jeszcze: „Czy chcesz modlić się z nami? Jeśli tak, to napisz krótkie świadectwo swojego nawrócenia”. Twój komputer też może Cię o to kiedyś poprosić.

Wystarczy, że wpiszesz do niego, jak ja przed chwilą, internetowy adres: www.jezus.pl/jeruzalaim/

Wszedłem właśnie na tę stronę. Dowiedziałem się, że założyła ją katolicka grupa modlitwowa „Miasto Pokoju” z Wodzisławia Śląskiego. – „Co czwartek modlimy się w salkach przy kościele Wniebowzięcia NMP” – napisali. Wyłączyłem komputer i pojechałem do Wodzisławia.

Nie tylko porno

– W czym mogę pomóc? – zza lady podnosi się młody, czarnowłosy mężczyzna. Okulary, broda, wesołe błyski w oczach. To Grzegorz Meisel. Znalazłem go w sklepie zielarskim, który prowadzi z żoną. Na pomysł stworzenia strony wpadł w zeszłym roku. Siadam z nim za ladą, przed ekranem komputera. – Ten komputer kupiliśmy półtora roku temu – mówi. – No i zamiast dziećmi się zająć, to przesiadywał do późna przed tym monitorem – Zuzanna, żona Grzesia, strofuje półzartem męża.

Grzegorz siedział przed monitorem przez miesiąc. Serfował po Internecie. W kilka sekund znajdował szalenie interesujące informacje i zdjęć. Świat Internetu wciągnął go.

Na ekranie wciąż pojawiały się banery – czyli reklamy, zachęcające do odwiedzenia kolejnych stron internetowych. Mnóstwo banerów kierowało na strony z pornografią. Swoją obecność jak najgłośniej zaznaczali zwolennicy dewiacji seksualnych. Twórcy stron wychodzili ze skóry, by zostać zauważonymi.

– Pomyślałem sobie: wszyscy w tym Internecie chcą pochlaniać i sprzedawać informacje, chcą, żeby rósł umysł. To ogromny bank informacji, nieprawdopodobnie usprawniający pracę, ułatwiający życie. Ale Internet nie zmusza człowieka, żeby wchodził w głębszą relację z drugim człowiekiem – mówi Grzegorz. – Jeśli nawet poznasz kogoś, np. w internetowej grupie dyskusyjnej, są to zazwyczaj relacje bardzo płytkie – uważa.

Grzegorz pomyślał więc o wspólnej modlitwie z innymi internautami. Pobiegnął z tym pomysłem na spotkanie swojej parafialnej grupy modlitwowej. – OK., Grzegorz, wchodzimy w to! – usłyszał od przyjaciół. Potem jeszcze wizyta u księdza proboszcza.

Proboszcz, ks. Bogusław Płonka, nie miał nic przeciwko. Zapytałem, co myśli o internetowej działalności świeckich z jego parafii. – Oni przynoszą mi za każdym razem materiały,

zanim je umieszczą w Internecie. Odbieram ich działalność bardzo pozytywnie – zapewnia.

Grzegorz wrzucił na nową stronę świadectwa swoich przyjaciół, którzy nawrócili się. Doradził, jak przyjąć Jezusa jako swojego Pana i Zbawiciela.

– Nie boisz się ewangelizować w Internecie, w sąsiedztwie gołych bab i informacji o dewiacjach? – pytam Grzegorza. – Nie! Skoro można Internet wykorzystać, by grzeszyć, to można też dzięki niemu wyrwać ludzi z grzechu, pomagać im modlić się za nich! – zapala się.

Doszło do tego, że katolicy-internauci proszą Pana Jezusa, żeby działał na rekolekcjach u baptystów. Z kolei internauci-baptysci i zielonoświątkowcy powierzają Bogu ewangelizację uliczną, którą urządzają w Wodzisławiu katolicy.

Intencje na szafce

Napis „Internetowa Służba Modlitwy Wstawienniczej” mieni się na ekranie różnymi kolorami. – Jakie ludzie mają intencje? – pytam. – Po czytaj sobie – twórca strony otwiera komputerową skrzynkę listów. – „O nawrócenie Asi i Bożeny, które wpadły w sidła sekt (Świadkowie Jehowy)” – prosi ktoś. Następny list o harcerce: „Wyobraźcie sobie 15-letnią Gosię, wesołą i pełną życia, ruchliwą isierkę, u której zaczęły się objawy stwardnienia rozsianego. W piątek miała już kłopoty z poruszaniem się” – czytam. – „Będziemy jutro w drużynie prosić Pana Jezusa o pomoc. Ja nachodzę Go w tej sprawie po kilka razy dziennie. Proszę was, też do Niego pokochać, bo »kto kochać, temu otworzą«”.

Jakiś student prosi o wyrozumiałość swojego egzaminatora. – „Nie mam żadnej intencji, próbuję tylko, czy działa sprzęt” – napisał ktoś.

– Przeczytaj to – doradza Grzegorz. List przysłała grupa modlitwowa z centralnej Polski. Czytam o dziewczynie, która wplątała się w satanistyczne praktyki i już raz targnęła się na swoje życie. „Wesprzyjcie ją modlitwami, żeby przyjęła Pana Jezusa i Jemu powierzyła swoje osobiste tragedie i dramaty, módlcie się z nami” – kończy się dramatyczna relacja.

– Wszystkim, którzy chcą się modlić, wysyłam raz w tygodniu te intencje. Jest nas kilkudziesięciu – tłumaczy Grzegorz. – A jak intencja jest pilna, to ją rozsyłam od razu, to taki nasz ekspres modlitwowy.

U Meisów kartka z intencjami wisi na szafce w kuchni. To miejsce, w którym najczęściej rzuca się w oczy.

Nie dyskutuj, módl się

Wśród modlących się jest Polak, który od lat mieszka w USA, a stro-

nę odkrył przypadkiem, żeglując po Internecie. Są karmelici z klasztoru w Czernej. Chęć modlitwy zgłosili też chrześcijanie innych wyznań: baptysci, zielonoświątkowcy, luteranie. – Papież powiedział, że podstawą ekumenizmu jest wspólna modlitwa wiernych różnych wyznań. A u nas właśnie tak wyszło! – zapala się Grzegorz. – My się nie pakujemy w teologiczne dyskusje, tylko razem się modlimy. To jest ekumenizm na naszym, oddolnym poziomie!

Co tydzień w intencjach modlitwowych można znaleźć też informacje o rekolekcjach czy ewangelizacjach. Doszło do tego, że katolicy proszą Pana Jezusa, żeby działał na rekolekcjach u baptystów. Z kolei baptysci i zielonoświątkowcy powierzają Bogu ewangelizację uliczną, którą na wodzisławskim rynku urządzają katolicy. Ostatnia taka impreza nazywała się „Dzień Radości” i odbyła się tu we wrześniu.

E-mail do karmelitanek

Prawie każdej ekumenicznej inicjatywie towarzyszą jakieś trudności. Tutaj jest podobnie. Strony na tym portalu tworzą też takie Kościoły, które demonstrują niechęć do ka-

tolików. – Pod niektórymi treściami, które można znaleźć na innych stronach tego portalu, nie mogę się podpisać. Zdarzają się nawet treści antykatolickie. Gdybym znalazł inny portal, który oferuje za darmo tyle samo wolnego miejsca, to bym naszą stronę tam przeniósł – mówi Meisel.

Są też inne wspólnoty katolickie, które zdecydowały się zamieścić tu swoje strony, np. duszpasterstwa akademickie, parafie.

Stron tworzonych przez chrześcijan w Internecie wciąż przybywa. Kilkudziesięciu młodych ludzi założyło nawet Internetową Społeczność Ewangelicznych Katolików. Większość z nich urodziła się w latach 70., starszych i młodszych jest tylko kilkoro.

Najbardziej znane katolickie adresy w Internecie to: www.kai.pl, www.opoka.org.pl, www.mateusz.pl. Tam znajdziesz odnośniki do innych chrześcijańskich stron. W „Mateuszu” także możesz zgłosić intencję, w której potem będą modlić się siostry karmelitanek ze Szczecina. Siostry nie mają komputera, więc wydruki z intencjami podrzuca im raz w tygodniu znajomy dominikanin. Grupa z Wodzisławia jednak jako pierwsza w Polsce zaprasza ludzi do wspólnej modlitwy.

Przyjazne media?

Długa kampania prasowa, protesty rodziców i organizacji katolickich sprawiły, że w lutym ubiegłego roku polskie stacje telewizyjne podpisały porozumienie „Przyjazne media”, w którym zobowiązały się do kontroli programów eksponujących brutalność i przemoc oraz podjęcia kroków, by chronić przed nimi młodych widzów. W deklaracji nadawcy telewizyjni zobowiązali się również do oznaczania programów specjalnymi kodami, dzięki którym rodzice mogli się zorientować, czy program nadaje się dla ich dzieci. Główny inicjator porozumienia, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Szafraniec, postulował podział programów na pięć kategorii, poczynając od dozwolonych bez ograniczeń poprzez informacje o dostępności poszczególnych programów w zależności od wieku. Każda kategoria miała mieć swoje oznaczenie na ekranie.

W listopadzie ubiegłego roku Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zorganizowała w Senacie dyskusję, której uczestnicy zastanawiali się nad efektami wprowadzenia porozumienia w życie. Wielu dyskutantów wysunęło szereg zastrzeżeń co do efektów i sposobów realizacji umowy, chociaż, jak stwierdziła prof. Maria Braun-Galkowska z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, porozumienie przyniosło też pozytywne skutki, pomagając rodzicom w wyborze programów odpowiednich dla ich dzieci. Również same dzieci wiedzą teraz, które programy są dla nich nie-

stosowne, bo, jak wynika z badań Iwony Ulfik-Jaworskiej z KUL, 90 proc. dzieci i młodzieży zdaje sobie sprawę z tego, co znaczą poszczególne piktogramy. Jan Szafraniec, pomysłodawca projektu, w wypowiedzi dla KAI skrytykował sygnatariuszy „Przyjaznych mediów”, którzy wprowadzili inny niż proponowany typ oznakowań, „przemycając” emisje treści szkodliwych dla dzieci w czasie ochronnym, czyli w godzinach od 6 rano do 23.

Przeprowadzone w lipcu, sierpniu i wrześniu badania programów wykazały, że wszyscy polscy nadawcy łamią zasady, które przyjęli w porozumieniu. W programie każdej stacji można znaleźć między godz. 6 a 23 audycje zawierające przemoc, a nawet programy erotyczne. Programy przeznaczone dla wszystkich nie są oznakowane, chociaż powinny być wyróżnione zielonym kółkiem. Znakowanie programów to tylko półśrodki, bo trudno sobie wyobrazić, by rodzice w każdym momencie byli w stanie czuć nad tym, co dzieci oglądają. Dlatego też optymalnym rozwiązaniem wydaje się emisja w tzw. czasie chronionym wyłącznie programów niezawierających przemocy i nienaruszających norm obyczajowych. Ale czy nadawcy, dla których w pogoni za reklamodawcami liczy się wyłącznie wskaźnik oglądalności, są w stanie samodzielnie wypracować i wprowadzić w życie mechanizmy kontroli serwowanych widzowi treści?

E. K.

Z PKS-em ciałem i duszą

URSZULA ROGÓLSKA

Przez chwilę odnoszę wrażenie, że jestem na jakimś dziwnym dworcu autobusowym. Na planszy wypisano: PKS „Jadwiga”, PKS „Milenium”, PKS „św. Faustyna” itp. No, PKS „Qvo vadis” to już niezła nazwa dla firmy przewozowej. A obok: godz. 9.12, 9.23, 9.34... Tylko dlaczego ten „rozkład jazdy” wisi w hali sportowej „Wanda” w Nowej Hucie? I dlaczego tak interesuje się nim tłum dziesięcio-, dwunastoletków? Trafiam na Halowe Mistrzostwa Parafialnych Klubów Sportowych Małopolski w Piłce Nożnej.



Sędzia Stanisław Sobór wśród młodych piłkarzy

– Kto ma wygrać?
– „Milenium”! – wykrzykują chłopcy w zielonych koszulkach. Łapią się za ramiona i zagrzewają do walki. Trener stoi z boku i uśmiecha się.
– To są dzieci, dla nich ważne jest ciało – wytłumaczy mi za chwilę ks. Paweł Łukasza, szef Małopolskiego Związku Klubów Parafialnych, niegdyś hokeista polskiej reprezentacji olimpijskiej. – Dzieci cieszą się ciałem – jego sprawnością. Im ludzie starsi, tym bardziej cieszą się duchem, tym, że mogą być autorytetem. Dla dzieci ważne jest kto wygra, kto lepiej kopie, szybciej biega, one tym się zachwycają i słusznie, bo są dziećmi.

Ks. Paweł przed ośmioma laty współtworzył PKS „Jadwiga”. Dziś szeptuje Małopolskiemu Związkowi PKS. Nie ma imprezy dla klubów, na której by nie był.

W Małopolsce powstało już 29 klubów. To najprężniejszy region. – Nie wszystkie jednakowo działają, nie wszystkie mają jednakowe możliwości – mówi – ale jeśli są ludzie, którzy dają

trochę serca i czasu,

powstaje wielka rzecz.

Warto? W ciągu roku organizują ponad 40 dużych imprez, a prawie w każdą sobotę turnieje, w których startuje po kilka drużyn.

Tylko w listopadzie zorganizowali: turniej szachowy – 380 uczestników, siatkówki – 80, koszykówki – ponad 200, piłkarski – ponad 100. Dziś jest tu ponad 200.

W czerwcu w igrzyskach wzięło udział 1239 młodych sportowców, ale tylko z klubów parafialnych i uczniowskich, które wchodziły w skład Związku i znają regulamin imprezy. To dlatego, żeby zapewnić równe szanse

– Żeby nie było tak, że drużyna wyczynowa, która ćwiczy dzień w dzień, przyjeżdża na igrzyska, by grać z dziećmi, które trenują dwa razy w tygodniu. One przegrają 10:0 i się zniechęcą.

Gdy powstały pierwsze kluby, wydawało się, że będą do nich należeć tylko ministranci czy schole. Okazało się, że nie tylko. Zwłaszcza rodzice dzieci młodszych chcą, żeby trenowały one w tych klubach.

Nie chodzi tylko o sport,

ale i kulturę osobistą, zachowanie.

Za chwilę zobaczymy na boisku wiele mówiącą scenę. Sędzia odgwiżdzuje karnego. Mały piłkarz składa się do strzału, ale nagle się zatrzymuje. Sędzia ponagla. – Ale on jeszcze nie założył rękawic! – mały pokazuje na właśnie zmienionego bramkarza przeciwników, który walczy z przyciasnymi rękawicami.

Sport jest tylko narzędziem. – To wielka szansa. Jeśli dziecko się nie zrazi, to się zaraz – twierdzi ks. Paweł. – Jest szansa, że 70 procent tych dzieci będzie zawsze sportowo aktywnych. Gdyby nie było kultury fizycznej, byłoby dużo więcej agresji. A oni – spoglądamy na brawurowe akcje na boisku – nawet nie wiedzą, jak ta agresja się w nich wyładowuje.

Klub parafialny jest otwarty, nie selekcjonuje pod względem sprawności. Jest jak WF w szkole – masz 15 czy 16 lat, choć nie masz pojęcia, jak się gra w siatkówkę czy koszykówkę przychodzisz, ruszasz się – nikt się z ciebie nie śmieje. W tych klubach

wynik prawie się nie liczy.

Trenerów w klubach wyczynowych raczej nie interesuje, jak zawodnik zachowuje się poza grą, ale jaki wynik osiąga. Tutaj, jeśli ktoś podpadnie, na-



ZDJĘCIA: PAWEŁ GRADWICZ

wet jeśli jest najlepszy – jest dyskwalifikowany.

– Były u nas takie mecze koszykówki – przyznaje ks. Łukasza – że złe zachowanie wykluczyło drużynę na pół roku z rozgrywek. Ale efekty już widać. Jeszcze kilka lat temu sędziowie mówili: Trzeba dużo pracować, żeby młodzież inaczej się zachowywała; z jej słownictwem, gestami. Dzisiaj mówią: „Jest inaczej”. Ale potrzeba czasu, cierpliwości i serca.

Stanisław Sobór, sędzia meczów małopolskiej okręgówki, a jednocześnie katecheta m.in. w Nawojowej Górze i Pogotowiu Opiekuńczym w Witkowicach, dodaje: – Sędziowałem ostatnio dwa turnieje – żadnego wykluczenia, żadnych wulgarnych odzywek. Oczywiście ze starszymi jest trudniej, ale nadzieja w dzieciach, że taka gra wejdzie im w krew.

Nam nie zależy, żeby oni byli mistrzami świata, choć może niektórzy z nich trafią do innych klubów, rozpoczną wielką przygodę sportową. Platini przecież też wywiódł się z klubu parafialnego – rzuca ks. Paweł.

W Polsce zarejestrowanych jest 120 takich klubów. – Tak naprawdę działa około 40 – przyznaje duszpasterz. W przeciwieństwie do innych, te kluby mają stworzyć

środowisko przekazu wiary.

Bardzo ważna jest Msza św., włączanie się w życie liturgiczne parafii. Kluby mają swojego przewodnika duchowego, z którym się spotykają – księdza z parafii, przy której działają.

– Nawet jeśli przychodzą do nas ludzie innych przekonań, ale zgadzają się

Jerzy Pach wiceprezes, były trener kadry kobiet w piłce nożnej, Zbigniew Urbańczyk były bramkarz „Hutnika”, sędzia międzynarodowej klasy. Są emerytowani wuefisci i tacy, którzy pracują w szkole.

Jeżeli klub się rozwija, członkowie płacą składki, gmina widzi jego pożyteczną działalność, to znajdują się środki. Trenerzy dostają za to pewne gratyfikacje. – Nie są to pieniądze takie, jak być powinny, ale oni w większości nie robią tego dla pieniędzy – zauważa ks. Paweł.

Pomaga nam wielu ludzi bezinteresownych – sędziów, działaczy, trenerów, lekarzy. Bakcyła łykają samorządowcy, właściciele obiektów sportowych. Stałą pomocą służy kard. Franciszek Macharski i wielu księży.

Przed zawodami w Nowej Hucie do ks. Pawła przyszli jego uczniowie ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Maturzyści, czwartoligowi piłkarze z utlenionymi czuprynymi. Zaproponowali, że posędziują małodatom. Bezinteresownie.

Związek stara się organizować imprezy na jak najlepszych obiektach, „żeby to było dla dzieci coś niewyobrażalnie innego”.

– Po latach widzę, że i kluby nastawione na wyczyn, inaczej mówiąc o klubach parafialnych – mówi małopolski duszpasterz.

Czasem trenerzy PKS-ów skarżą się: „Dwa lata szkolimy młodzież, dzieci. Potem przychodzi klub i nam ich zabiera, bo są najlepsi”.

– O to chodzi! Nie musimy mieć żadnych ekwiwalentów. Przyjdą inne czasy, klub wyczynowy kupi parafialnemu w zamian komplet spodenek, koszulek,

Przepis na PKS

Najpierw trzeba znaleźć dwadzieścia dorosłych osób, które stworzą listę założycielską. Ci ludzie organizują zebranie, w którym mogą brać udział także inni, niebędący założycielami. Trzeba także przygotować statut. Z tego zebrania także przygotowuje się listę oraz protokół. Grupa wybiera przewodniczącego zebrania, sekretarza, nazwę klubu, podaje adres.

Mając te dokumenty, rejestruje klub w starostwie lub mieście grodzkim. Zakłada w banku konto, otrzymuje REGON i... zaczyna działać. W parafii ogłasza nabór dzieci i młodzieży. Muszą przedstawić zgodę rodziców i wynik badań lekarskich. Dostają deklarację członkowską i wpłacają składkę. Jej minimalna wysokość to 5 zł. To ważne. Żeby starać się o dofinansowanie, trzeba coś z siebie dać. Skontaktować się z wuefistami, dyrektorami szkół posiadających sale gimnastyczne czy klubami sportowymi, i już.

z tym, co my robimy, zostają. Do wiary w Pana Jezusa nikt nikogo nie zmusza, a sport jest aktywnością, która łączy.

Trenerami są przeważnie ludzie, którzy ze sportem mieli kontakt często nawet wyczynowo.

– Mamy trenerów-sportowców klas mistrzowskich. Byli zawodnikami najróżniejszych dyscyplin. Ważną osobą opatrnościową w naszym związku jest pani Ewa Małczyk – działacz zarządu Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Bez niej byśmy wiele nie zdziałali. Albo

getrów – wybiega w przyszłość ks. Łukasza.

Ks. Paweł czasem słyszy, że problemy z powołaniem klubu sprowadzają się do braku pieniędzy. To nie do końca tak. – W każdej parafii znajdzie się kompetentnych zapaleńców, którzy poprowadzą systematycznie zajęcia.

– Jak by tak przy każdej parafii powstawał klub choćby jednosekcyjny – rozmarza się. – Nikłym nakładem pieniędzy można stworzyć sekcję cymbergaja czy szachów...

O prawach człowieka i suwerenności...

Odbývające się w listopadzie ubiegłego roku w Szczyrku robocze spotkanie ministrów sprawiedliwości państw Grupy Wyszehradzkiej stało się okazją do zorganizowania otwartej konferencji poświęconej tematowi: „Prawa człowieka w Unii Europejskiej i w krajach Grupy Wyszehradzkiej”. Konferencja odbyła się w Bielsku-Białej, jej organizatorem było bielskie stowarzyszenie Instytut Południowy, a honorowym patronem – premier Jerzy Buzek.

Podczas konferencji swoje refleksje na ten temat przedstawili ministrowie sprawiedliwości: Republiki Węgierskiej – Ibolyá David, Słowacji – Jan Čarnogursky, minister sprawiedliwości i zarazem wicepremier Czech Pavel Rychetský oraz minister Lech Kaczyński. Wprowadzeniem do ich rozważań był referat na temat praw człowieka, przygotowany przez marszałek Senatu RP Alicję Grzeškowiak, a dyskusję panelową poprowadził Jerzy Marek Nowakowski, doradca premiera do spraw międzynarodowych.

Jesteśmy chrześcijanami!

Wielokrotnie podczas dyskusji podnoszona była kwestia wspólnych wątków historii narodów Grupy Wyszehradzkiej, podobieństwa ich doświadczeń oraz trudności, jakie napotykają tak na drodze odchodzenia od reguł totalitaryzmu, jak i ochrony własnej tożsamości w procesie integracji z Unią Europejską. Ministrowie, zwłaszcza Słowacji i Węgier, jednoznacznie wskazywali na wielką wagę, jaką dla krajów Grupy Wyszehradzkiej mają chrześcijańskie korzenie kultury w tej części Europy. To one miały i mają decydujący wpływ na kształtowanie zasadniczych reguł

życia, postrzegania wartości człowieka i z nich czerpany jest podstawowy impuls do występowania w obronie ludzkiej wolności i godności. Wymowne okazały się sprzeciw uczestników dyskusji wobec wygłoszonej przez ministra Rychetský'ego tezy, iż motywacją dla obrońców praw człowieka upatrywać należy w dokonaniach rewolucji francuskiej.

Natomiast minister Jan Čarnogursky stwierdził wręcz, że przyjęte w naszej tradycji chrześcijańskie rozstrzygnięcia etyczne, jak choćby określenie postaw wobec ochrony życia ludzkiego, mogą dla narodów czy dużych grup obywateli okazać się elementarnym wyznacznikiem suwerenności, której zechcemy bronić w procesie powszechnego dostosowywania się do wymogów Unii Europejskiej.

Krótkie przypomnienie stanowisk delegatów USA i większości państw Europy Zachodniej, prezentowanych podczas międzynarodowych konferencji w Kairze (1994), Pekinie (1995) czy w Nowym Jorku (2000), pozwala na odkrycie istotnych różnic, jakie występują obecnie w podejściu do prawa do ochrony życia, a także do rozumienia małżeństwa i rodziny. Nie jest tajemnicą, że podczas tych zgromadzeń delegaci państw Grupy Wyszehradzkiej znajdowali się w gronie nielicznych obrońców tradycyjnego pojmowania rodziny oraz reguł przekazywania i poszanowania życia. Rezolucje międzynarodowych konferencji czy parlamentów mają charakter zaleceń, nie są wiążące i – jak podkreślił minister Čarnogursky – „w przeważającym stopniu są sprzeczne z chrześcijańskimi zasadami ochrony życia, rodziny i zasadami solidarności społecznej. Wymuszanie przyjęcia tych zaleceń poszczególne narody i państwa mogą słusznie rozumieć jako niedozwoloną interwencję podważającą fundamenty istnienia własnej suwerenności”.

Nawiązując do kwestii postępu w dziedzinie obrony praw człowieka biskup Tadeusz Rakoczy, ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej, przypomniał, iż długo na światowych konferencjach termin *godność człowieka* wypowiedziany był dość nieśmiało: „Słowa te weszły na stałe do języka światowej

komunikacji międzyludzkiej dopiero po Konferencji Helsińskiej. Od tego czasu o wolności i godności człowieka mówili nawet przedstawiciele krajów zza tzw. żelaznej kurtyny, a nawet delegat Rosji wypowiedział słowa: wolność religijna. To ogromnie znaczące, bo to jest ta wolność, którą Papież Jan Paweł II nazwał probierzem i sprawdzianem wszystkich innych praw”.

Nasze prawa do integracji

Symbolicznym potwierdzeniem postępu w zakresie korzystania z prawa do budowania więzi międzyludzkich, także w wymiarze międzynarodowym, stało się właśnie powstanie w Bielsku-Białej Instytutu Południowego. Stowarzyszenie powołane rok temu skupia przedstawicieli świata polityki, gospodarki i nauki, zainteresowanych wspieraniem współpracy Polski z jej południowymi sąsiadami i podzielających przekonanie o konieczności jednoczenia Europy. Jednym z podstawowych zamierzeń powstałej instytucji pozarządowej jest utworzenie placówki badawczej i edukacyjnej, która będzie gromadzić i propagować wiedzę pomocną w nawiązywaniu kulturalnej, gospodarczej i naukowej współpracy

między Polską i krajami europejskimi położonymi na południe od jej granic.

Jak zaznaczył podczas otwarcia konferencji prezes stowarzyszenia i starosta bielski Jacek Falfus, powołanie stowarzyszenia i pierwsze podejmowane inicjatywy w postaci konferencji naukowych stały się już okazją do nawiązania takiej współpracy i spotkały się z życzliwym zainteresowaniem wielu środowisk. Listopadowa konferencja przedstawicielom państw Grupy Wyszehradzkiej pozwoliła też uświadomić sobie wspólne, łączące nasze narody tradycje i zadania.

W podsumowaniu konferencyjnej dyskusji Jerzy M. Nowakowski mówił: „Możemy wnieść do Unii Europejskiej przypomnienie prawa Bożego – czy jak mówią inni: praw przyrodzonych – i jego znaczenia w życiu narodów i pojedynczych ludzi. Możemy też wnieść doświadczenie przeżytego totalitaryzmu i tego, jak ważne jest przeciwstawienie się totalitarnej agresji, która rozdziła się nie tylko na sowieckich czołgach, ale także w wielu ludzkich umysłach. Naszym obowiązkiem jest przypomnienie, że prawa człowieka są wartością uniwersalną...”.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

„Wiadomości z Tincebray i ze śląskiego podwórka”

29 września ubiegłego roku członkowie Stowarzyszenia Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci we Francji, uczcili swoje święto patronalne śpiewem chóralnym – okazując tym sposobem wdzięczność Matce Bożej Bolesnej.

Przed Cudownym Ołtarzem Patronki Dobrej Śmierci widzimy ich wraz z dyrektorem Centrali w Tincebray ojcem Yves Douguetem.

Zelatorzy regionu Śląska 25 listopada ub. r. uczestniczyli w dniu skupienia w Rybniku w bazylice św. Antoniego. Cudotwórca z Padwy pełni bowiem wielorakie funkcje w świecie, m.in. jest patronem od godnego umierania. Ci wszyscy, którzy nigdy nie byli w Padwie u jego grobu, ani w Arcella, by modlić się w jego celi, w której „urządził swego Pana” 13 czerwca 1231 r., dostąpili łaski ucałowania relikwii.

Podczas koncelebrowanej Mszy świętej homilię o miłości Matki Najświętszej do każdego człowieka wygłosił proboszcz bazyliki ks. Franciszek Musioł.

„Święty Antoni Padewski w prostocie stoisz przed nami, prowadź nas do nieba i naucz jak modlić się trzeba” – śpiewali najmłodsi – „inaczej sprawni”, dziękując Bogu za 100 udanych pielgrzymek i pełen kościół uczestników listopadowego spotkania.

Szczęść Boże!
Halina Zapotoczny
zelator

Przeegrany pacjent

Przykłady bezmyślności i biurokracji w lecznictwie można by mnożyć.

Chcę przytoczyć kilka, które dotknęły mnie lub moją rodzinę. Badanie USG wykryło u mnie nieprawidłowość w nerce. Było podejrzenie o kamień. Lekarz rodzinny skierował mnie do urologa. W rejestracji u urologa na początku listopada, oświadczone mi, że limit pacjentów jest wyczerpany do końca grudnia 2000 r. Wnuk mój został skierowany do ortopedy, bo było podejrzenie o skoliozę. Po wielu telefonach do ortopedów poradzono mi, by z wnukiem udać się do ortopedy, który przyjmuje prywatnie w ośrodku zdrowia dwa razy w miesiącu. Chciałam zarejestrować wnuka do stomatologa. Poinformowano mnie, że mogę

to zrobić tylko 1 grudnia na miesiąc grudzień. 1 grudnia rano zatelefonovalam do przychodni stomatologicznej. Usłyszałam, że telefonicznie rejestrują o 9.30. Gdy zadzwoniłam o 9.30, telefon był ciągle zajęty. Gdy o 10.00 dodzwoniłam się wreszcie do przychodni, oświadczone, że limit przyjęć na grudzień jest wyczerpany.

Jeśli mamy leczyć się prywatnie, to po co potrąca się nam przy wypłacie składkę na kasę chorych?

Skończmy z fikcją bezpłatnego leczenia i niech nam dadzą tę składkę, a sami będziemy się leczyć bez limitów.

Teresa S.
Śrem



HALINA ZAPOTOCZNY

U grobu św. Jakuba

Compostela, czyli pole gwiazdy

WŁODZIMIERZ JURASZ

Sława Santiago de Compostela, niewielkiego, stutysięcznego, hiszpańskiego miasta, nie dorównuje rozgłosowi otaczającemu Lourdes czy Fatimę. A przecież to właśnie Santiago zostało w XII wieku uznane za jedno z trzech (obok Rzymu i Jerozolimy) najważniejszych miast świata chrześcijańskiego, to właśnie w Santiago znajduje się grób św. Jakuba Starszego Apostoła, od stuleci jeden z głównych celów pielgrzymek wiernych z całej Europy.



Grób św. Jakuba Apostoła w podziemiach katedry

Grób Świętego został odkryty w roku 813. Wedle legendy, świątobliwy mnich o imieniu Pelayo zauważył deszcz gwiazd spadających na jedno ze wzgórz Galicji, krainy leżącej w północno-zachodniej części Hiszpanii. W miejscu wskazanym przez gwiazdy odkryto szczątki Apostoła. Nazwa miasta, Compostela, wywodzi się właśnie od łacińskiego *campus stellae* – pole gwiazdy...

Św. Jakub Starszy, rybak znad jeziora Genezaret, syn Zebedeusza,

brat św. Jana Ewangelisty, należał do najbardziej zaufanych uczniów Chrystusa. Po śmierci Zbawiciela miał przybyć z misją ewangelizacyjną do Hiszpanii. Po pewnym czasie wrócił do Palestyny, gdzie został stracony z rozkazu Heroda, który również zakazał pogrzebania zwłok przyszłego Świętego. Ciało Apostoła wykradli i przewieźli do Hiszpanii dwaj jego uczniowie, Atanazy i Teodor. Według innej wersji, ciało umieszczono na łodzi pozbawionej żagla i steru, którą do wybrzeży Galicji doprowadził anioł.

Odnalezienie grobu Świętego wywołało natychmiastową reakcję katolickich władz Hiszpanii. Król Alfons II, po przybyciu do Composteli, ogłosił św. Jakuba, pierwszego męczennika spośród Apostołów, patronem królestwa. Na miejscu odnalezienia zwłok wybudowano sanktuarium. Rychło św. Jakub stał się także patronem rekonkwisty – przypomnijmy, że Hiszpanie prowadzili w tym czasie wojny z okupującymi kraj Arabami. Kolejna legenda głosi, iż w roku 844, w trakcie bitwy pod Clavijo, Święty pojawił się na czele wojsk chrześcijańskich. Od tego czasu nazywano go Matamoros, czyli pogromcę Maurów, a chrześcijańscy rycerze wzywali jego pomocy okrzykiem San Jago bądźż Santiago.

Św. Jakub do dziś przedstawiany jest jako rycerz walczący z wrogami chrześcijaństwa – takie właśnie figurki oferują w Santiago wszystkie stoiska z pamiątkami. Jego symbolem stał się krzyż koloru krwi, z drzewcem w kształcie serca symbolizującego miłość i ramionami przypominającymi kotwice, znaki nadziei. Ale jest także drugi, obowiązujący powszechnie wizerunek tego Świętego. To pielgrzym, w kapeluszu, z kosturem i nieodłączną, symbolizującą go muszlą. Santiago de Compostela stało się w średniowieczu jednym z najważniejszych miejsc pielgrzymkowych w Europie. Do grobu Świętego zdążyły tysiące pątników, wędrując od granicy Francji szlakiem do dziś noszącym nazwę Camino de Santiago. Na trasie powstawały klasztory, zapewniające wędrowcom możliwość wypoczynku obozowiska, kapliczki. Niektóre przetrwały do dziś, po innych pozostały liczne (i malownicze) ruiny. Także z pielgrzymkowym szlakiem wiąże się wiele pięknych legend, wyjaśniających m.in. genezę symbolizującej św. Jakuba muszli. Jednemu z pątników, strudzonemu i spragnionemu, bezskutecznie poszukującemu źródła, pojawił się diabeł, oferując łyk wody w zamian za wyrzeczenie się wiary. Kuszony uratował Świę-

ty, pojawiając się z muszlą pełną wody...

Do Santiago pielgrzymowali monarchowie, miasto odwiedził św. Franciszek z Asyżu, u grobu św. Jakuba modlił się także Ojciec Święty Jan Paweł II. W średniowieczu miasta wysyłały do Santiago specjalne delegacje, które modliły się o deszcz, ustąpienie zarazy czy odwrócenie innych nieszczęść. Zdarzało się, że sądy – w ramach pokuty – nakazywały pielgrzymkę przestępcom. Celem wszystkich pielgrzymek była – i jest – katedra, wzniesiona w latach 1078–1211 na miejscu dawnego sanktuarium, zburzonego przez Maurów w roku 997. Wojskami niewiernych dowodził Ibn Abi Amir, zwany Al-Mansurem, który nie miał jednak nic wspólnego z innym Almanzorem, postacią fikcyjną, uwiecznioną przez Adama Mickiewicza w słynnej balladzie „Alpuhara” z poematu „Konrad Wallenrod”. Ten sławny arabski wódz oszczędził co prawda grób Apostoła, zmusił jednak mieszkańców Santiago do przeniesienia wszystkich kościelnych dzwonów do Wielkiego Meczetu w Kordobie. Dopiero w dwa wieki później, w roku 1236, dzwony wróciły do Santiago, tym razem niesione przez jeńców arabskich.

Katedra do dziś stanowi centralny punkt miasta – jej wieże widać niemal z każdego miejsca. Szczególne wrażenie na przybyszach wywiera barokowa fasada Obradoiro, którą można podziwiać z gigantycznego placu noszącego tę samą nazwę, Pracu do Obradoiro. Za fasadą, już wewnątrz budowli, znajduje się dawny oryginalny fronton, zwany Portico de Gloria, jedno z arcydzieł sztuki średniowiecznej. Na środkowej kolumnie uwieczniono siedzącą postać św. Jakuba. Zgodnie z wielowiekowym zwyczajem przybysze dotykają dłonią kolumny, następnie wkładają ręce w rozwarłe paszcze lwów wyrzeźbione u jej podnóża. Miejsce, którego należy dotknąć, jest wyraźnie widoczne. Miliony rąk wyłobity w kamieniu pięć wgłębień.

Najważniejsza jest jednak modlitwa, chwila skupienia przed trumną św. Jakuba i jego figurą umieszczoną w głównym ołtarzu. Rzeźbę należy objąć i ucałować. Także ten obyczaj nie uległ zmianie od stuleci. Pielgrzymi, którzy dokonali wszyst-

kich obowiązujących rytuałów i przeszli całą trasę Camino de Santiago, otrzymują nie tylko odpuszczenie grzechów, ale i pamiątkowy certyfikat, zaświadczaający o odbyciu pielgrzymki.

Najwięcej pielgrzymów przybywa do Santiago de Compostela 25 lipca każdego roku, w dniu liturgicznego wspomnienia św. Jakuba. Najpiękniejsze uroczystości odbywają się w Latach Świętych, czyli w tych, w których 25 lipca przypada w niedzielę. Wtedy w katedrze można zobaczyć ośmiu mnichów poruszających gigantyczną kadzielnicę, zwaną Botafumeiro, w innych latach uruchamianą tylko przy szczególnych okazjach.

Santiago de Compostela to szczególne miejsce kultu religijnego, ale także wielka atrakcja turystyczna. Nie tylko ze względu na przepiękne stare miasto, ale również z powodu panującego tu klimatu. Galicja, leżąca na północno-zachodnim skrawku Półwyspu Iberyjskiego, niemal na skraju Europy, zaprzecza powszechnym wyobrażeniom o spalonej słońcem Hiszpanii. Wiele tu lasów i zieleni, a samo Santiago słynie z obfitych deszczów, padających niemal przez cały czas, wyjąwszy kilka miesięcy letnich. We wszystkich sklepach, hotelach czy muzeach obok wejścia stoją specjalnie ustawione kosze na mokre parasole, właściciele pensjonatów wypożyczają parasole mniej przewidującym przybyszom, w mieście co krok można natknąć się na warsztaty parasolników, reprezentantów dawno, zdawałoby się, zapomnianego rzemiosła. Wszystkie kamienne budowle pokrywa złotawy mech. – Jak tu żyjemy? Po prostu lubimy deszcz – stwierdzają zgodnie mieszkańcy Santiago.

O Santiago de Compostela znów zaczęło być głośno przed pięcioma laty, kiedy miasto – wraz z ośmioma innymi miastami Europy, w tym z Krakowem – otrzymało tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2000. Przez cały rok 2000 trwał tu wielki, podobny do krakowskiego, festiwal kulturalny, a na ulicach pielgrzymi mieszały się ze zwykłymi turystami. Dzięki festiwalowi roku 2000 także w Santiago zaczęło się mówić o Krakowie, a w biurach turystycznych można natknąć się na materiały reklamujące Polskę.

ZDJĘCIA: JOZEF MARIA RUSZAR



Ciężar metafory

Najbardziej wyrażna była ekspozycja. Przy rosnącym łoskocie blach, szumie skazanych na metal dźwięków, Czeladnik I i Czeladnik II (Piotr Zawadzki i Juliusz Krzysztof Warunek) z wysiłkiem wtaszczyli na środek sceny metaforę: szewski warsztat, konstrukcję z otwartych drewnianych celek. W ich wnętrzu oczekiwały na dopowiedzenie teatrem skrawki skóry, obcasiki i podeszwy, i dziesiątki butów, bucików: damskich i męskich. W centrum tej rupieciarni zastąpił w sztucznym, majestatycznym geście Sajetan Tempe (Adam Kopciuszewski). Podwinął rękawy. W prawej dłoni, wyciągniętej w naszym kierunku, dumnie dzierżył szewski młotek. W tle, przed horyzontem koloru srebra, zawisła postrzępiona kurtyna ze skórzanych łat. Takich samych jak robociarski fartuch Sajetana.

Gest głównego bohatera sosnowieckich „Szewców” zacytował czołwarkę radzieckich filmów produkowanych przez „Mosfilm”. Sam spektakl próbował cytować teorię, w myśl której nuda jest środkiem ekspresji, a brak tempa najważniejszym wyróżnikiem absurdu. Reżyser Bartłomiej Wyszomirski uznał, że być wiernym Witkacemu to nie tyle imitować jakiś świat, co kompromitować każdą próbę formy i każdy możliwy kontakt. Wybrał poetykę dysonansów. Na krąwędzi aktorskich monologów i dialogów swą własną, niepokojącą narrację prowadziły inne dźwięki: zgrzyty i echa, obłąkanie i natrętnie uderzający klawisz, jakaś nie zaproszona przez nikogo aria.

Co najmniej o krok w tyle za opracowaniem muzycznym i sceniczną plastyką podążała puszczonego samopas dramaturgia „Szewców”. W pierwszym rzędzie jest to dramaturgia języka albo raczej wielu języków, żargonów, gwar, neologizmów, filozoficznych i politycznych aluzji oraz całej wiązki przeróżnych autocytatów, którymi Witkacy naszpikował utwór. Nie można wchłaniać takiej

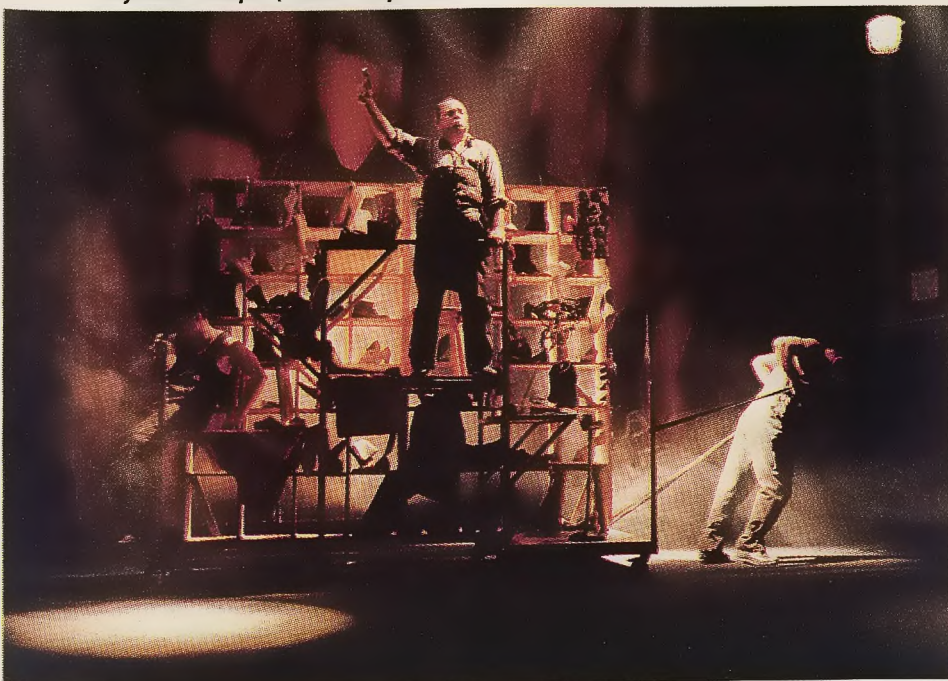
dramaturgii bezkarnie. Aktorzy epizodów (np. Zbigniew Leraczyk jako Hiperrobociarz albo Andrzej Śleziak w roli Puczymordy) mogli coś ledwo naszkicować (lub przerysować), skupić się na frazie, poszukać rytmu i zejść ze sceny. Kopciuszewski, Wojciech Leśniak (Prokurator Robert Scurvy) lub Maria Bieńkowska jako Irina musieli wybrać między karykaturą, losem gadających manekinów a grą w dramacie. Najtrudniej poszło Leśniakowi. Tak zapamiętałem szukał różnych warsztatowych półtonów, przymierzał miny i grymasy, że nie zauważył obecności partnerów. Kopciuszewski z wysiłkiem i dużą dyscypliną oszczędzał na środkach, chciał, aby Sajetan dorastał do może jedynie czysto teatralnej, ale jednak przejmującej samoświadomości. Niestety, dorastał tak długo i retorycznie, że zmęczoną publicznością już nie wstrząsnął. Irinie Bieńkowskiej było w świetle Witkacego lekko jak na balu maskowym i bezproblemowo jak na pierwszych próbach czytanych. Z duetu Czeladników lepszy, choć nie wiedzieć czemu podszyty neurastenią, był Warunek. Na drugim planie ciekawy dystans do literackich fanaberii prezentował Grzegorz Widera jako Fierdusieffko.

W trzecim akcie Sajetan zasiadł na wózku przyozdobionym jak lektyka frędzlami. Dwie ostonięte drutem lampy zastąpił ciężki żyrandol. Wiedziałem, że za kwadrans albo dwa Czeladnik I ukatrupi teatralnie Sajetana. Nudziłem się. Zdawało mi się, że w kulisie stoi Witkacy i mówi do mnie kwestią z „Nowej homeopatii zła”: „Przechodzę na pańską stronę i mianuję pana sprzymierzeńcem...”.

PIOTR ZACZKOWSKI

Teatr Zagłębia w Sosnowcu. Stanisław Ignacy Witkiewicz: Szewcy. Reżyseria i opracowanie muzyczne: Bartłomiej Wyszomirski, scenografia: Anna Popek. Premiera 1 grudnia 2000 roku.

W centrum tej rupieciarni zastąpił w sztucznym, majestatycznym geście Sajetan Tempe (Adam Kopciuszewski)



Na pasterskim szlaku

Wędrując po Hiszpanii, chwytalem się różnych zajęć. Łowiłem ryby, ścinałem bambusy, zbierałem owoce. Na koniec trafiłem do Kastylii, gdzie zostałem pasterzem. To profesja tradycją sięgająca ludów piewotnych. Jej przedstawiciele są bohaterami biblijnych opowieści. Oni pierwsi przybyli do stajenki powitać Boże Dziecię. Są symbolem prostoty i opieki.

Na Półwyspie Iberyjskim praca pasterza wygląda nieco inaczej niż w Polsce, gdzie owce kojarzone są głównie z górskimi halami. Dzień zaczynałem wcześniej – od dojenia. Dawniej robiło się to ręcznie. Obecnie, w dobie automatyzacji, praca jest lżejsza. Kiedy kadzie były już pełne owczego mleka, a słońce nieśmiało wyłaniało się ponad lasem, ruszałem na całodzienną wódkę po bezdrożach starej Kastylii. Towarzyszyli mi psy, osiołek i stado owiec. Dzierżąc w dłoni pasterską laskę, włóczyłem się po okolicznych lasach, polach i wawozach, a zatrzymywałem, gdzie trawa była bujna. Kontakt z naturą rekompensował samotność, koł duszę. Dzwonki spokojnie pasących się owiec, szybujące po niebie orły... i gorące hiszpańskie słońce. Kochałem ten świat. Kiedy dzień miał się ku końcowi, wracałem z „moją” trzódką do zagrody, na wieczorne dojenie.

Pajares de Adaja to niewielkie *pueblo* na północ od Avili. Położone wśród pól i łąk, jest spokojną i cichą

osadą. Mieszka tam Victorio Canales, emerytowany pasterz-poeta. To ciepły i serdeczny człowiek. W czasie naszych spotkań opowiadał o młodości spędzonej na pastwiskach Kastylii i o swojej twórczości. Wspominał o *Transeuncii* – co w języku hiszpańskim oznacza „przejście”. Dzisiaj to już historia, ale jeszcze w latach pięćdziesiątych pasterze zimą wyruszali ze swoimi stadami na południe, do cieplejszej Estremadury. Wędrowali siedem dni, śpiąc w szałasach i grzejąc się w ciepłym ognisku. Ich towarzyszami były wielkie psy, które nie bały się wilków. Psom zakładano obrozę z metalowych płytek, od zewnątrz naszpikowanych kolcami. Chroniła ona szyję od wilczych kłów. Prowiant na swych grzbietach dźwigały osiołki.

Te obrazy Victorio ujmuję w swojej poezji. Pisze o pięknie natury, pasterzach, owcach i o samotnych nocach spędzanych w szałasach. Spisuje historie opowiadane przy ogniskach. Pragnie wydać tomik wierszy, które – jak twierdzi – potrafi recytować z pamięci.

Od wieków, z tą samą troską, kastylijscy pasterze przemierzają równiny płaskowyżu w poszukiwaniu paszy dla swoich stad. Dbając, by nie brakło im niczego, prowadzą je do źródeł i na pastwiska. Jak mówią – *dobry pasterz zna swoje owce i one znają jego...*

WŁODZIMIERZ MAJCHEREK

Krótką pamięć

Trudno wprost uwierzyć, że niektórzy ludzie tak krótką posiadają pamięć. Marzy im się powrót do komunizmu, bo „było lepiej”. A ja się pytam komu było lepiej? Czy nam ciężko pracującym za psie pieniądze, za które i tak niczego nie można było kupić, czy tym „pseudopracującym”, którzy legitymowali się czerwoną legitymacją? Oczywiście, tym drugim było i jest sto razy lepiej niż nam. Wciąż im mało, choć nadal mają najlepsze stanowiska i najwyższe emerytury – nie za pracę, lecz za legitymację. Była propozycja AWS w Sejmie, żeby obniżyć wysokość emerytur byłym komunistom, a dołożyć tym, którzy uczciwie

pracowali, czyli reszcie społeczeństwa. Niestety, SLD nie dopuściło do tych zmian, o czym media milczały. A kiedy media podały, jaki mamy dług do spłacenia za „wspaniałe” rządy komunistów? A kto jest przedstawicielem tamtego rządu jak nie były minister Kwaśniewski? Toteż wypowiedź ks. Joachima ze Śląska Opolskiego, była dla mnie zaskakująca, wprost nie do uwierzenia. Szkoda, że nie mogę stanąć przed nim „twarzą w twarz” i zapytać kim jest, skąd pochodzi i jakie ma doświadczenia z czasów, które tak łatwo rozgrzesza.

J. N.
z Pomorza Zachodniego

List do redakcji

Święta nowej nadziei

ZBIGNIEW SKORUPIŃSKI

Na rogu ulicy stoi biała kapliczka. Za kapliczką kawałek łąki, która kończy się płotem z drucianej siatki, w głębi ogród, a w nim ogromna lipa, która zwyciężyła czas. Tuż przy bramie usadowił się dostojny modrzew, którego potężny pień dumnie stoi na straży domostwa. Jego wyniosłe gałęzie w pogodne dni zabawiają się chmurami i błękitem, a nocą, w księżycowej poświacie, liczą gwiazdy.

Od strony nieba jakże inaczej jawi się to miejsce. W starym ogrodzie z zarośniętym stawem lipa, jak anioł, który rozłożył skrzydła, ochrania krąg dobrego cienia dla tych, którzy przychodzą tu czasami w letnie południe posłuchać odgłosów ptaków i pszczoł spomiędzy konarów i poczuć, jak powaga i dostojność starego drzewa łączy się w jedno z radością i siłą nowego życia. Wybujały modrzew troskliwie osłania od złych wiatrów i słonecznego żaru niewielki murowany dom. W domu tym od blisko stu lat żyją dwie ludzkie drobiny. I niebo spogląda na nie z czułością.

Rok 2000 przyniósł Czesławie i Romanowi Łakomskim ze Sławkowa poważne kłopoty. Czesława gwałtownie traciła wzrok. Roman ma 87 lat i jest niewidomy. Wzrok utracił w wypadku podczas zajęć praktycznych, tuż przed ukończeniem nauki w dąbrowskiej „sztygarce”, słynnej szkole założonej przez Stanisława Staszica. Miał zostać inżynierem, ale życie potoczyło się inaczej. Żona Romana, Czesława, mająca dziś 83 lata, jest od 55 lat jego ostoją, opiekunką i przewodniczką. Kiedyś, przy sławkowskim rynku, prowadzili razem restaurację, która słynęła z jakości potraw i gościnności gospodarzy. Na pieczony schab czy wątróbkę Czesławy przyjeżdżali tu smakosze nawet z Krakowa. Honorzy domu pomagał pełnić gospodarzom pies, przewodnik Romana – Reks. Był to wspaniale ułożony owczarek niemiecki, pies dżentelmen. Potrafił na życzenie zdejmować czapki z głów gości i odnosił te czapki swemu panu, aby ten mógł umieścić je na wieszaku. Uczył także moresu niezdyscyplinowanych gości, dzięki czemu w restauracji panowały zawsze spokój i przyjazna atmosfera. Do dziś w pokoju gościnnym wisi na ścianie portret Reksa,



TOMASZ KULIGA

psiego przewodnika i przyjaciela, który żył, niestety, za krótko. W latach pięćdziesiątych restaurację upaństwowiono i Roman zaczął pracować w spółdzielczości niewidomych. Sprawował kierownicze funkcje w spółdzielni niewidomych w Krakowie, Sosnowcu i Olkuszu. Działalność zawodową zakończył jako chałupnik. Był także działaczem Polskiego Związku Niewidomych.

Dziś Roman i Czesława żyją życiem emerytów, z jednej, niestety, emerytury, ponieważ nie ma możliwości prawnych, aby uznać kilkadziesiąt lat ciężkiej pracy kobiety przy niewidomym mężu jako wystarczającej podstawy do otrzymania, choćby minimalnych, świadczeń emerytalnych. Ale nic to. Czesława i Roman nigdy nie narzekali. Żyli zawsze spoglądając z ufnością w stronę nieba, które, co prawda, nie zesała im dzieci, ale pozwoliło zasłużyć na ludzką pomoc i szacunek. Zestarzeli się pięknie, znajdując radość w każdym dniu, i choć życie nie było sielanką, ona potrafiła zachować dla niego w szarej codzienności niegasnące iskiere miłości z pierwszych lat wspólnego życia, a on miał dla niej zawsze tę rozczulającą wdzięczność, która nie wymaga słów, bo czuje się ją jak ciepło chlebowego pieca, jak zapach własnego domu, jak bicie serca...

Wzrok Czesławy zaczął słabnąć niepostrzeżenie. W końcu widziała wszystko jak przez gęstą mgłę. Była przerażona. Wiedziała aż nadto dobrze, co to jest ślepota; żyła wszak od 55 lat ze swoim niewidomym mężem. Wykonywanie prostych, codziennych czynności stało się ponad jej siły, a przecież musiało tych sił wystarczyć dla nich obojga. Lekarze powiedzieli, że to zaćma. Prosty zabieg chirurgiczny pozwoli przywrócić wzrok. Prosty zabieg? Łatwo powiedzieć! Lecz coż jest proste dla człowieka w dziewiątej dekadzie życia, który na dodatek mieszka w pięknym, co prawda, ale leżącym na pograniczu

kompetencji dwu różnych kas chorych, Sławkowie... Ile trzeba wysiłku, by zrealizować niezbywalne prawo do leczenia we współczesnej Polsce wie tylko ten, kto przeszedł osobiście tę drogę przez mękę. Dzięki pomocy dobrych, fachowych i kompetentnych ludzi udało się przezwyciężyć absurd naszej codzienności i zwykłego pecha. A nie było łatwo. Badania przeprowadzone w słynnym Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym w Katowicach, kierowanym przez sławę polskiej okulistyki prof. Ariadnę Gierek-Łapińską, potwierdziły wstępną diagnozę i wskazały na konieczność wykonania operacji. Jednocześnie stwierdzono stan zapalny oczu. Konieczność leczenia w domu, a potem powtórne badanie laboratoryjne w rejonie. W Sławkowie nie ma jednak laboratorium mikrobiologicznego. Jest w oddalonej o kilkanaście kilometrów Dąbrowie Górniczej i pacjent sam musi dostarczyć tam swój materiał biologiczny do analizy. Dobrzy ludzie pomogli, ale dopóki starzy, chorzy i samotni ludzie będą pozostawiani sami sobie w trudnych chwilach, dopóty nie da się uwierzyć w fachowość organizatorów opieki zdrowotnej w Polsce, a ich niebotyczne pensje będą po prostu wyrzucaniem w błoto naszych wspólnych pieniędzy. Na szczęście są też wspaniali ludzie. Bożena Jachymek z Urzędu Miejskiego w Sławkowie sprawiła, że Czesława i Roman otoczeni zostali troskliwą opieką. Każdego dnia sławkowskim seniorom towarzyszyła opiekunka z pomocy społecznej. Ewa Danecka – pielęgniarka środowiskowa – odwiedzała Czesławę przed operacją, podając lekarstwa, a przede wszystkim podtrzymując ją na duchu i wlewając w jej serce nadzieję na pozytywny rezultat leczenia.

Wreszcie nadszedł dzień przyjeżdża do szpitala. Nie trzeba wielkiej wyobraźni, by zrozumieć, jakim szokiem musiało być rozstanie dla dwojga ludzi, którzy przez ostatnie

55 lat spędzali z sobą każdy dzień. Czesława zostawiła za bramą szpitala swój zamglony świat. Zabrała z sobą nadzieję, że znowu ujrzy błękit i migotliwą zieleń swojej lipy, że poprowadzi swego męża do ogrodu w jasny, letni dzień. Niebo widziało jej zamglone źrenice pełne czystych, jasnych łez, które były niemą prośbą o cud. I stał się. Dokonały go wspaniałe ręce doc. Grażyny Piątek-Koronowskiej, przywracając kolory świata Czesławie, a pośrednio także jej niewidomemu mężowi. I niech nikt nie mówi, że usunięcie zaćmy to rutynowy zabieg. Jest coś wysoce niesprawiedliwego w świecie, w którym lekarz dokonujący cudu przywrócenia wzroku pozostaje anonimowy, a twórcy codziennej bylejakości z dziedziny polityki czy biznesu zostają bohaterami mediów.

Roman, witając powracającą ze szpitala swą ozdrowiałą żonę, powiedział: „Witaj w domu moja najdroższa perło”, a ona pomyślała z troską, jak bardzo postarzał się jej mąż, i że musi teraz zadbać o niego. I wtedy uświadomiła sobie, że odzyskała coś znacznie cenniejszego niż najwspanialszy klejnot. Patrzyła wokół dziwiąc się, jak wielką, wzniosłą radość daje człowiekowi zwykły widok otaczającego świata. Spoglądała z wdzięcznością w stronę nieba i wyraźnie widziała, jak niebo uśmiecha się do niej.

W wigilijny wieczór dwie ludzkie drobiny stanęły w oknie. On zapytał, czy widać już pierwszą gwiazdę, a ona spojrzała w niebo i opowiedziała mu, co widzi. Potem zasiedli do stołu. Łamali się opłatkami. Zanucili kolędę. Pomyśleli o Bogu i o dobrych ludziach. Uronili łyzy radości i wdzięczności, a dobry Bóg przyjął te łyzy z rozczuleniem. Stary modrzew ułożył na niebie aureolę z gwiazd, dla Tego, który dziś się narodził. Wiekowa lipa rozłożyła swe konary, aby chronić Dziecię od wiatru i zamieci. Było ciepło i dobrze. Był pokój między niebem a ziemią. Były święta. Święta nowej nadziei.

Wokół domowego ogniska Wezwany „z marszu”

W zeszłym roku nasz neogotycki kościół parafialny został wewnątrz pięknie odmalowany. W centralnym punkcie zwieńczenia podcieni wyrysowano Ducha Świętego z datą 2000. Patrząc teraz na ten rysunek, myślę... o Mojżeszu. Dlaczego? Otóż nasz Proboszcz odnowił świątynię na Rok Jubileuszowy i nowe tysiąclecie chrześcijaństwa. Tymczasem, podobnie jak Mojżeszowi, nie dane mu było wprowadzić swych „parafialnych owieczek” w nowy czas. Ciężko zachorował krótko przed Bożym Narodzeniem, by święta spędzić już... u Szeffa, czyli po prostu u Pana Boga (nawet proboszczowie, biskupi i papieże mają Szeffa!).

Odejście proboszcza to mocne przeżycie dla rodziny parafialnej. Tym bardziej, gdy jest nagłe i niespodziewane. Doświadczaliśmy sami tego, kiedy nasz najmłodszy syn po prostu, szczerze, płakał za Księdzem Proboszczem, wciąż o nim mówił i modlił się za niego. Oświadczył też, że poprosił „ducha Księdza Proboszcza”, żeby mu pomagał i że Proboszcz na pewno się już spotkał w niebie z panem kościelnym...

Ulubionym motywem przewodnim kazań naszego zmarłego Proboszcza był temat, który można by streścić w słowach: „Czuwajcie, bo nie znacie dnia ani godziny”. Jedną z parafianek stwierdziła: „Skoro tak często poruszał ten temat, sam musiał być na pewno przygotowany!”.

To odejście sprowokowało we mnie kilka refleksji „ogólnych”. Przed laty rozmawiałam z zaprzyjaźnionym z nami, ciężko chorym kapłanem. Wyznał mi, że nie tyle boi się cierpienia czy śmierci, ile bycia ciężarem dla innych. W tydzień przed śmiercią jeździł jeszcze samochodem, a opieki potrzebował przez kilka tylko dni. Zrozumiałam wtedy rzecz ważną – że Pan Bóg nie daje nam cierpienia ponad miarę, takich prób, jakich nie bylibyśmy w stanie unieść. Myślę, że podobnie było z naszym Proboszczem. Był człowiekiem bardzo aktywnym. Żartowaliśmy nieraz, że mamy „proboszcza na pół etatu” – bowiem oprócz obowiązków w parafii m.in. kierował w Kurii Wydziałem Duszpasterskim. Zapewne obłożna choroba (a został na kilkanaście dni przed śmiercią

sparaliżowany) byłaby dla niego niezmiernie trudna. Może dlatego Szeff wezwał go do siebie „z marszu”...

Inna jeszcze myśl jest taka: jakże bardzo kontakt duchowy z człowiekiem po śmierci zmienia się, pogłębia. Jako rodzina doświadczaliśmy od naszego Duszpasterza samego dobra. Był proboszczem może w typie swego poprzednika z czasów wojny, beatyfikowanego w 1999 roku ks. Ęmilia Szramka (notabene na łożu śmierci mówił, że śnił mu się Błogosławiony, a na jego stoliku szpitalnym obok krzyża znalazł się jego obrazek wymalowany przez parafianina). Nie było między nim a naszą rodziną jakiegś zażyłości, a jednak kiedy umarł, zaczęłam go – podobnie jak Kazik! – „bombardować” różnymi prośbami, rozumiejąc, że teraz już nic nas nie dzieli, a skoro modłę się o spokój jego duszy, mam też prawo, również jako parafianka, prosić go o wstawienie. Tajemnica świętych obcowania jest do prawdy piękną prawdą naszej wiary!

I jeszcze jedno wspomnienie, rodzinne i świeże. Dziękuję dziś Panu Bogu, że nasz Kazimierz „zdażył” przyjąć Pierwszą Komunię Świętą pod skrzydłami Księdza Proboszcza Eugeniusza, który tak bardzo dbał o piękno liturgii, i ważniejszym kościelnym uroczystościom potrafił nadać ton szczególnej podniosłości. W tym dniu po niespodzornie zaprosiliśmy naszego Proboszcza na kawę. Zaproszenie chętnie przyjął. Dzięki temu spędziliśmy wspólnie – on, nasi komunijni goście i my – bardzo piękny wieczór. Cieszyliśmy się, kiedy mógł mówić o tym, co tak bardzo leżało mu na sercu – a były to biedy materialna i moralna pojawiające się w parafii. To on zainicjował m.in. kuchnię parafialną i organizował kolonie charytatywne. Słuchał także nas: były rozmowy o ruchach kościelnych i w ogóle o życiu.

Rodzina – ta naturalna, ale także ta parafialna, Boża po prostu... Oby nowe tysiąclecie chrześcijaństwa przyniosło ludziom całej ziemi pogłębienie świadomości braterstwa – aby i dziś „jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących”, a stopniowo także tych, co daleko!

DOBROMIŁA SALIK



Sprawa na dziś Przyjazne i bezpieczne

Młode pokolenie zapewne nie pamięta czasów, gdy ochrona środowiska była tematem tabu. O działaniach ekologicznych nie mówiło się krytycznie, tak jak i o zaniedbaniach wpływających na dramatyczny stan zdrowia i życia mieszkańców naszego kraju, a zwłaszcza najbardziej zaniedbanych pod tym względem regionów. Dziś możemy już o tych sprawach mówić otwarcie i bez zahamowań. Ostatnie analizy Centrum Badania Opinii Społecznej wykazują, że mimo znacznej poprawy, większość Polaków martwi się stanem środowiska naturalnego, a ponad jedna trzecia uważa, że ich miejscowość leży na terenie o szczególnie zatrutym środowisku. Badania, którym poddano ponad tysiąc osób, wskazują na źródła największych zanieczyszczeń. Zdaniem ankietowanych, niepokojąca jest sytuacja dotycząca czystości wody w rzekach, jeziorach i innych zbiornikach wodnych. Ponad połowa społeczeństwa uważa, że wiele pozostawia do życzenia stan lasów, łąk i terenów zielonych. Niepokojące są też skutki zanieczyszczeń wody i powietrza oraz głośnego hałasu. Można wywnioskować, że jedynie co czwarty obywatel naszego kraju wykazuje spokój i brak lę-

ku o stan środowiska, w którym żyje. Jakie działania mogłyby, według naszej opinii, przynieść oczekiwane rezultaty? Przede wszystkim liczymy na inicjatywę instytucji państwowych w zakresie zaostreżenia przepisów prawnych i ich egzekwowania oraz na skuteczniejszy wpływ rządu na poprawę środowiska. Jednak konkretna działalność w konkretnym terenie należy już do lokalnych władz samorządowych oraz samych obywateli.

Nie zmienia się od lat opinia, że Polska jest krajem brudnym. Mówi się wprawdzie o zróżnicowaniu w poszczególnych regionach, ale jedynie co dwunasty z badanych uznał Polskę za kraj raczej czysty. Wyraźnie najlepszą opinią cieszą się miasta małe oraz wsie, zasługujące na miano czystych i przyjaznych człowiekowi. Pod szczególnym atakiem krytyki znalazły się województwa śląskie, opolskie i dolnośląskie, a w dalszej kolejności mazowieckie, łódzkie, małopolskie i kujawsko-pomorskie. Najlepsze zdanie o swym środowisku mają mieszkańcy województwa lubelskiego i podlaskiego, w granicach normy ekologicznej mieszczą się też województwa zachodniopomorskie, podkarpackie, wielkopolskie, lubuskie, warmińsko-mazurskie i świętokrzyskie. Niepokój o skażenie żywności wyrażała prawie połowa respondentów. Tyleż samo boi się niebezpiecznych dla zdrowia i środowiska środków czyszczących. Tak zatem zaledwie jedna czwarta Polaków żyje ze świadomością bezpieczeństwa; wśród nich pokazań grupę stanowią rolnicy. Odczucia dotyczące ochrony środowiska, wyrażone przez Polaków w ankiecie znajdują swoje potwierdzenie naukowe i techniczne. Nic zatem dziwnego, że wiele przedsiębiorstw przystąpiło już do krajowego ruchu na rzecz tzw. czystszej produkcji. Przyniósł on do tej pory wiele wymiernych korzyści ekologicznych i ekonomicznych. Mówi się, że najsłabszym ogniwem tej akcji jest edukacja ekologiczna społeczeństwa. W tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia i problem ten nie jest bynajmniej jedynie wewnętrzną sprawą Polski.

KRYSTYNA STROZIK-ZIELIŃSKA

Przeczytaj

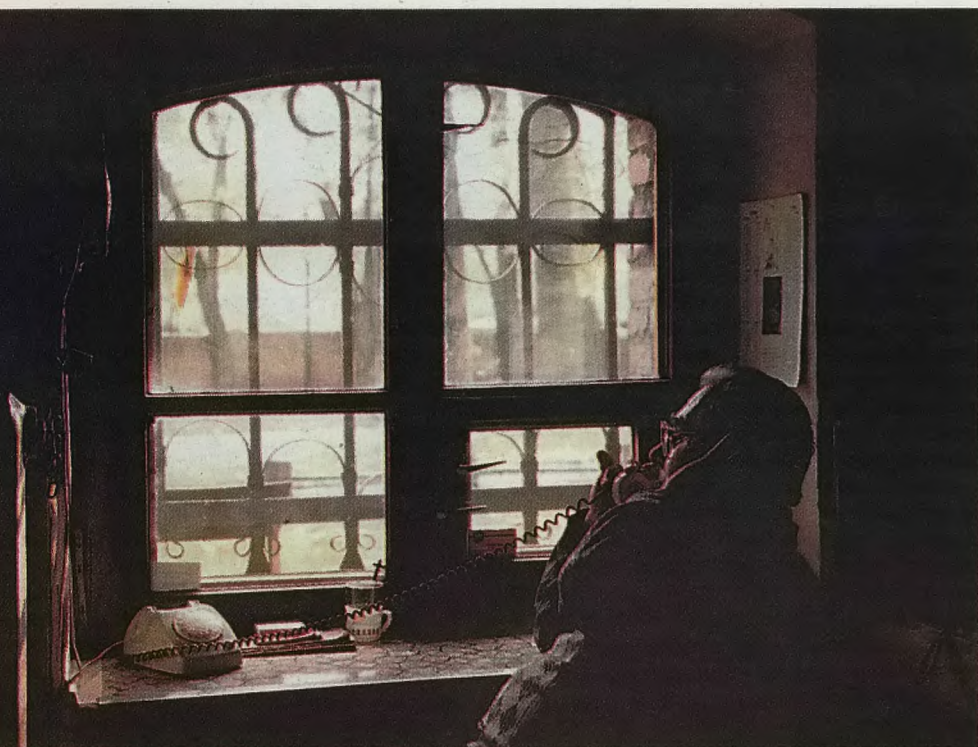
Grudniowo-styczeniowy numer **LISTU DO PANI** przynosi na pięćdziesięciu stronach mnóstwo interesujących i atrakcyjnych materiałów. O latach jubileuszowych Kościoła – dawnych i bardzo dawnych – pisze Helena Kupiszewska. Na spektakl „Wigilie polskie” zaprasza Barbara Wachowicz. Nad przemijającym tysiącleciem zastanawia się Wojciech Chudy. O Bożym Narodzeniu w Meksyku opowiada Agnieszka Dziarmaga. Ks. Wiesław Mering odwiedza Domek Matki Bożej w Efezie.

W dalszej części miesięcznika znajdziemy pierwszą część referatu prof. Marii Braun-Gałkowskiej pt.

„Co to znaczy wychowywać”. Jerzy Piechowski z kolei tłumaczy, na czym polega umiejętność i sztuka rozumnej rozmowy, natomiast Piotr Wojciechowski uczy, jak zachować wolność w „imperium kabli i ekranów”. Sporo miejsca poświęcono książkom i poezji, a także sztuce. W „Liście do Pani” zamieszczono też listy, wspomnienia i świadectwa czytelniczek oraz interesujące szczególnie kobiety artykuły prof. Włodzimierza Fijałkowskiego i dr Elżbiety Wójcik. Jak zwykle są obecne moda, krzyżówka i kulinaria.

Cena kwartalna prenumeraty wynosi 11,40 zł. Wpłaty należy kierować na konto: Polski Związek Kobiet Katolickich, Zarząd Główny Warszawa, konto: PBK IX O/Warszawa nr 11101040-401040204508





HENRYK PRZONDZIO

Zmiany w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym

Ustawa z 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i ubezpieczeniu społecznym podaje, że osoby mające ustalone prawo do świadczeń wskutek zaliczenia na podstawie dotychczasowych przepisów do I grupy inwalidów uważa się według nowej ustawy za całkowicie niezdolne do pracy i niezdolne do samodzielnej egzystencji. Przytaczam tę nazwę, gdyż budzi ona wiele kontrowersji w środowiskach prawniczych i medycznych, ale przede wszystkim u ludzi innej profesji, uważających za bezsensowne orzekanie niezdolności do pracy u osób na przykład powyżej 70. roku życia i przede wszystkim interpretujących w różny sposób określenie niezdolności do samodzielnej egzystencji. To powoduje kwestionowanie orzeczeń ZUS, odwoływanie się od nich do sądów itp.

Cytowana ustawa podaje, iż „w przypadku stwierdzenia naruszenia sprawności organizmu w stopniu powodującym konieczność stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych orzeka się niezdolność do samodzielnej egzystencji”. Tak więc konieczność uzyskiwania pomocy stała się podstawą do orzeczenia o całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji, czyli do przyznania dodatku pielęgnacyjnego.

Niezdolna do samodzielnej egzystencji jest zarówno osoba, która ze względu na naruszenie sprawności organizmu wymaga stałej lub długotrwałej opieki innej osoby, jak i osoba, która ze względu na naruszenie sprawności organizmu wymaga stałej lub długotrwałej pomocy innej osoby.

Przez „podstawowe czynności życiowe” rozumie się i rozumiało: wstanie z łóżka, dokonanie zabie-

gów higienicznych, chodzenie po mieszkaniu, przygotowanie posiłku – a więc osoby niezdolne do wykonania takich czynności wymagają niewątpliwie opieki osób innych.

Z kolei osoby zdolne wprawdzie do wykonania wymienionych czynności, ale niezdolne do np. przyniesienia opału, wyjścia do WC na podwórze, zrobienia zakupów itp. wymagają pomocy osoby drugiej w dokonywaniu podstawowych czynności życiowych. Jest oczywiste, że aby ogrzać mieszkanie (ogrzewane piecami) należy napalić w piecu; aby to zrobić – trzeba mieć czym. Aby jeść, trzeba mieć co zjeść itp.

ZUS bardzo często nie uznaje niezdolności do samodzielnej egzystencji ludzi chodzących po mieszkaniu (np. zastanych w domu ubranych), ale nie wychodzących z domu, z uwagi na to, że osoby opisane wyżej wykonują tak zwane podstawowe czynności życiowe. Natomiast sądy, wyrokując w postępowaniu odwoławczym, uznają w takich wypadkach niezdolność do samodzielnej egzystencji, co jest odpowiednikiem dawnej I grupy inwalidzkiej.

Ze swojej praktyki orientuję się, iż orzecznictwo ZUS w tym zakresie nie jest jednolite i zależy od „zasad” przyjętych w poszczególnych oddziałach. Jednak należy tu wziąć pod uwagę, iż po zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników aktualny artykuł 24. ustęp 5. zawiera dwa elementy: nie tylko opiekę innej osoby, ale także pomoc innej osoby, co pozwala na złagodzenie kryteriów niezdolności do samodzielnej egzystencji w porównaniu do stanu prawnego sprzed daty wejścia w życie obecnej ustawy.

RYSZARD SZOZDA

Szlachetne zdrowie Osteoporoza

Jest chorobą układu kośćca, charakteryzującą się zmniejszoną masą kostną i jej zaburzoną mikroarchitekturą, co prowadzi do wzmoczonej łamliwości kości. Przebiega skrycie, przez dłuższy okres może nie stwarzać dolegliwości. Wiele kobiet do momentu wystąpienia złamań nie zdaje sobie sprawy z tego, że ma osteoporozę. Początkowo wzrost liczby złamań dotyczy kości promieniowej, w miarę starzenia – obejmuje kręgi, w końcu szyjkę kości udowej.

W Polsce brakuje ścisłych badań epidemiologicznych, określających częstość występowania osteoporozy i powikłań z nią związanych. Według badań EVOS, przeprowadzonych w Warszawie i Szczecinie, występowanie osteoporozy w populacji mieszkańców Warszawy wynosi 20,5 proc., w populacji kobiet w Szczecinie 27 proc., zaś mężczyzn – odpowiednio 27,8 proc. i 13 proc.

Złamanie kości szyjki udowej jest najpoważniejszym powikłaniem osteoporozy, może bowiem doprowadzić do śmierci chorego. Same tylko złamanie kości szyjki udowej to ok. 13 tys. przypadków rocznie – twierdzi prof. dr hab. med. Janusz Badurski z Polskiej Fundacji Osteoporozy. Ocenia się, że aż 25 proc. chorych, którzy doznali złamania szyjki udowej umiera w ciągu pierwszego roku z powodu chorób spowodowanych długotrwałym unieruchomieniem, 20 proc. wymaga stałej opieki w warunkach domowych lub w zakładzie opieki lekarskiej, a 33 proc. do końca życia uzależnionych jest od pomocy innych. Z relacji osób, które doznały złamania na tle osteoporozy wynika, że powoduje ono ograniczenie dotychczasowej aktywności, często kres pracy zawodowej, konieczność nauki życia od nowa i ciągły strach przed upadkiem i kolejnym złamaniem. Badania przeprowadzone przez Instytut Pentor wykazują, że 41 proc. kobiet nie wie, jak zapobiegać złamaniom na tle osteoporozy, a zde-

cydowana większość z pozostałych (59 proc.), uważa, że przed tymi powikłaniami uchroni je tylko dieta i aktywność fizyczna.

Do niedawna osteoporoza rozpoznawana była głównie na podstawie zdjęcia rentgenowskiego (gdy ubytek masy kostnej wynosił 30–40 proc.) lub w zaawansowanych przypadkach, źle rokujących – na podstawie wywiadu lub badania przedmiotowego.

Dziś wczesna diagnostyka osteoporozy zgodnie z zaleceniem WHO, opiera się na wyniku badania densytometrycznego, oceniającego gęstość masy kostnej (BMD) metodą DEXA. Badanie densytometryczne jest proste, daje niski stopień napromieniowania.

Podstawą oceny jest ubytek tkanki kostnej, oceniany za pomocą współczynnika „T-score”, odnoszącego gęstość mineralną kości pacjenta do szczytowej masy kostnej dorosłych tej samej płci. Za normę przyjmuje się wartości pomiędzy 1,0 i –1,0 odchylenia standardowego (SD), wartości pomiędzy –1,0 a –2,5 SD są podstawą rozpoznania osteopenii, a wartości BMD poniżej –2,5 upoważniają do rozpoznania osteoporozy. Wartość T-score poniżej –2,5 jest bezwzględnym wskazaniem do podjęcia leczenia. Próg złamań utożsamiany jest najczęściej z masą kostną obniżoną o 2,5 odchylenia standardowego, co odpowiada ubytkowi około 35 proc. masy kostnej.

Ogólna strategia leczenia osteoporozy to eliminacja środowiskowych czynników ryzyka i poprawa stylu życia (aktywność fizyczna, ograniczenie palenia tytoniu i spożycia alkoholu), codzienna podaż wapnia w spożywanej diecie lub suplementacja wapnia w granicach 1200 mg na dobę oraz 400 do 800 IU witaminy D, eliminacja zagrożeń upadkami. Farmakoterapia: bisfosfoniany (np. Fosamax), kalcytonina, Raloksyfen, Tibolon.

HALINA SZAJOR

„Gość” za kierownicą Jakie paliwo?

Kupując nowy samochód, stajemy przed wieloma wyborami. Jednym z nich jest rodzaj silnika, a co za tym idzie paliwa, za które będziemy musieli płacić. Obecnie wybierać możemy między benzyną, olejem napędowym i gazem.auta elektryczne, pomimo swej długiej obecności na rynku, nie zyskały jeszcze popularności. Renesans przeżywają silniki Diesla, które w latach 80. napędzać można było bezkarkową ropą. Obecnie produkowane diesle prawie w niczym nie ustępują silnikom benzynowym. Są jednak znacznie droższe, co wpływa bezpośrednio na cenę auta.

W praktyce tylko bardzo aktywnym kierowcom różnica w cenie zakupu zostanie zrekompensowana niższymi kosztami paliwa, zanim pozbe-

dą się samochodowi. Z kalkulacji jasno wynika, że obecnie w Polsce najtaniej jeździ się na paliwie gazowym. Zauważają to niektórzy producenci, oferując do fabrycznie nowych aut możliwość dokupienia instalacji LPG.

Zauważyć mogłoby to również ministerstwo finansów. Niestety, od stycznia ubiegłego roku obowiązuje wysoka akcyza na gaz, która systematycznie zwiększa jego cenę. A szkoda, bo paliwo to, nie dość że tańsze, jest przede wszystkim ekologiczne. Spaliny powstające przy jego używaniu zawierają wielokrotnie mniej substancji toksycznych niż te z benzyny bezołowiowej czy oleju napędowego.

WITOLD NATURSKI



Goście w karnawale to niemal codzienność. Co podać? Zimową porą wszyscy lubimy ciepłe kolacje. Nasze propozycje są niedrogie i smaczne. Porcje na 4 osoby.

MKL

Na stole

Coś gorącego

Spaghetti z pieczarkami i szynką

50 dag makaronu, 50 dag pieczarek, 2 łyżki masła, 10 dag szynki, 20 dag śmietany, gałka muszkatołowa, mała puszka groszku, sól, parmezan, suszony estragon.

Umyte grzyby kroimy w plasterki, podsmażamy na maśle. Szynkę kroimy w paseczki. Dodajemy do grzybów, chwilę smażyjemy razem. Zalewamy śmietaną i zagotowujemy. Dodajemy osączony groszek. Przyprawiamy gałką muszkatołową, solimy. Dodajemy do ugotowanego makaronu. Posypujemy parmezanem i estragonem.

Grzanki

z drobiowymi filecikami

Piersz z kurczaka (upieczona, ugotowana lub uduszona), 10 dag pieczarek, 4-8 kromek tostowego pieczywa, masło, oliwa, 1-2 łyżeczki maki, 5 łyżeczek słodkiej śmietanki, sok z cytryny, pieprz, sól, tarty żółty ser.

Mięso dzielimy na porcje tak, aby każda z nich pokryła możliwie jak największą powierzchnię kromki. Można pomóc sobie, ubijając plasty tłuczkiem. Pieczywo lekko zrumieniamy na opiekaczu, smarujemy masłem. Układamy na blasze stroną posmarowaną do spodu. Umyte pieczarki drobno siekamy, krótko przesmażamy na oliwie. Z masła i maki przygotowujemy białą zasmażkę, rozprowadzamy śmietanką, przyprawiamy do smaku sokiem cytry-

nówym, solą i pieprzem (sos powinien być gęsty). Na każdej z grzanek układamy porcje mięsa, na niej smażone pieczarki, polane łyżką sosu i posypane żółtym serem. Blachę z grzankami wstawiamy do nagrzanego piekarnika na 15-20 minut.

Bulka nadziewana

20 dag krajanki, długa bulka paryska, 2 jajka ugotowane na twardo, 2 garście brokułów, duża cebula, 2 ząbki czosnku, 2 łyżki masła roślinnego, 2 łyżki utartego sera, łyżka bazylii, sól, pieprz do smaku, łyżeczka cukru, 2 łyżki oleju.

Z obu stron bulki odcinamy czubki i usuwamy miąższ. Brokuły gotujemy z dodatkiem soli i cukru. Posiekane cebulę i czosnek przysmażamy na oleju. Brokuły i jajka siekamy, mieszamy z makaronem, serem i przyprawami. Wszystko dokładnie wyrabiamy na jednolitą masę i napełniamy nią bułkę. Wstawiamy do piekarnika na 15 minut, żeby się zrumieniła. Podajemy gorącą, pokrojoną w grube plastry, z surówką.

Uroda

Pielęgnacja cery tłustej

Ten rodzaj cery jest charakterystyczny zwłaszcza dla wieku dojrzewania. Cera tłusta może być także cechą trwałą, wrodzoną: jest wtedy gruba, z powiększonymi porami, ma skłonności do zanieczyszczania i wyprysków; upływający czas okaże się jednak dla niej łaskawszy niż dla cery suchej.

Wbrew obiegowym opiniom niekorzystne dla tej cery jest stosowanie wyłącznie kosmetyków wysuszających. Jeśli zatem myjemy twarz mydłem, to musi to być mydło delikatne, lekko przetłuszczone, woda zaś niezbyt gorąca. Do oczyszczania twarzy z makijażu można z powodzeniem używać mleczka, olejku lub produktów zawierających otrąbki. Toniki powinny zawierać nie więcej niż 10 proc. alkoholu i mieć odczyn kwaśny. Można też użyć wody z odrobiną octu lub soku z cytryny. Przy podrażnieniu korzystne są toniki ze środkami dezynfekującymi i ściągającymi, np. woda hamamelisowa, kamfora, która zmniejsza pory, a także zioła: szalwia, mięta, rozmaryn, głóg polspolity, tymianek.

Pomysły na karnawał

Rejs arką Noego

Zabawa sylwestrowa naszych dzieci odbyła się w godzinach wieczornych, aby później mogli świętować rodzice. Zadaniem dzieci było przebranie się za jakieś zwierzątko: uczestniczyły bowiem w „rejsie” arką Noego. Noe z żoną świetnie prowadzili zabawę.

Cóż to były za przygotowania! Małdzia (7 lat) z przyjaciółką Weroniką (6 lat) z wielkim przejęciem rysowały najpierw projekty swoich strojów. Wersje zmieniały się z każdym ich spotkaniem (trzeba było, niestety, odrzucić strój chodzącego na czterech łapkach chomika). 3,5-letnia Małgosia chciała być Myszka Minnie lub kaczką Daisy (ach te media!), głównie z powodu ich butów na obcasach, ale ostatecznie zgodziła się być zwykłą myszką... bez obcasów. Starsi bracia z większą rezerwą podchodzili do swoich strojów: wybrali jedynie maski królewskich zwierząt: tygrysa i lwa.

Na balu mogliśmy już w całej okazałości podziwiać inwencję dzieci i rodziców. Rewelacyjna była 1,5-letnia Ania jako motylek z przeźroczystymi skrzydełkami w żółto-zielone kropki i nieco młodszy Filippek z białymi skrzydełkami i w białej muszce pod szyją – jako muszka. A nasza myszka miała uszy z wielkich futrzanych guzików. Natchnieniem były domowe szafy i szuflady. Obyło się bez wielkich wydatków!

Bawmy się z naszymi dziećmi, wymyślając i komponując strój na karnawałowe bale, i pozwólmy im wybrać strój, w którym będą się dobrze czuły. Życze beztroskiej zabawy!

MARIA
MIĘDZIBRODZKA-ZYCH



ZDJĘCIA ADAM MIOZGA

Kącik oszczędnej gospodyni

Nowe ze starego

Ze starych koców i narzut można zrobić... nowe **koldry**. Na przykład wysłużony koc zestawiamy z narzutą, obszywamy płótnem lub flanelką i razem przepikowujemy. Efektowny patchwork powstanie ze starych welnianych spódnic: po rozpruciu i wypraniu tniemy je na prostokątne kawałki i łączymy na wzór szachownicy, dodając po bokach jednolitą lamówkę. Jeśli spódnic zabraknie, możemy drugą stronę zrobić z dobranych kolorystycznie kawałków flaneli. Stare płóciennne zastółki – pocięte i obrębione, mogą posłużyć jeszcze jako **ściereczki** do wycierania naczyń.

wą, polecam maseczkę cytrusową: *Grejfrut lub pomarańczę umytą w ciepłej wodzie obieramy ze skórki i dzielimy na cząstki, z których następnie zdejmujemy błonkę. Rozgniatamy widelcem lub miksujemy. Papkę nakładamy na twarz.*

Przypomnę tylko, że nakładając maseczki, omijamy okolice oczu. Możemy na powieki położyć waciki z naparem świetlika lub esencją herbacianą. Po 15-minutowym relaksie każdą z maseczek splukujemy letnią przegotowaną wodą lub niegazowaną wodą mineralną.

Przy zanieczyszczonej cerze trzeba szczególnie zwrócić uwagę na odpowiednią dietę. Unikamy zatem słodyczy (zwłaszcza ciast i tortów), orzechów, tłuszczu, wieprzowiny oraz produktów kwaśnych. Spożywamy natomiast twarożki ze świeżymi ziołami, surowe owoce i warzywa, sałatki i niesłodzone jogurty. Dla każdej cery, także dla tłustej, korzystne jest przebywanie na świeżym powietrzu i odpowiednia dawka snu – również w karnawale!

URSZULA

Skrzynka pocztowa

Święta u „wiecznych dzieci”

Ten wzruszający list przyszedł do nas tuż przed Wigilią. Opowiada o przygotowaniach do Bożego Narodzenia w „trochę innym” domu. Wbrew pozorom jest aktualny nie tylko w czasie świątecznym, i warto poświęcić mu chwilę refleksji.

Okna błyszczą tysiącami igrających świateł, przed domem przepysznie przyozdobione drzewka – z roku na rok coraz piękniejsze. Starannie przystrojona choinka, pachnący tuzinem wigilijskich potraw stół i roześmiane twarze domowników – dwunastu niepełnosprawnych sierot społecznych i ich przyszywanych rodziców. Rodzina prawie taka sama jak inne.

Tak będzie – ale ile to pochłonie trudów, wysiłków, ile trzeba cierpliwości i przemyślanej organizacji pracy!

Dobre gospodynie trzy tygodnie przed świętami siadają przy stole i robią sobie plan: jutro trzeba upiec pierogi na choinkę (oby pies nie zjadł ich „niechcący”) – muszą mieć czas zmieknąć. Kilka godzin walkowania, wykrawania, lukrowania, posypywania groszkami. Każdy z domowników

chce mieć swoją gwiazdkę lub serduszek.

W ciągu tygodnia trzeba przejrzyć ubrania i naszykować kilka wersji świątecznej odzieży: podszyc spodnie, zacerować swetry, przyszyć do koszuli brakujące guziki. W miarę możliwości pomagają dziewczęta. Kręcą nosem, że to nie ich ciuchy, więc czemu one muszą to robić? Prosta odpowiedź, że one potrafią, a inni nie – nie trafia im do przekonania...

Największy bunt nastąpi tydzień przed świętami. Mycie okien! Na dole 15 dużych, na górze 5 małych. „Po co? Dlaczego ja? Bez sensu! Gdzie te sprzątaczkę z dzieciństwa?”

Ostatnie dni przed Wigilią dają w kość. Radosne podniecenie mieszanym ze zmęczeniem, nadzieja na cudowne święta połączona z żalem za cudowniejszymi w dzieciństwie – tworzą mieszaninę wybuchową. „Nie będzie moczki? To głupie! U mnie zawsze była moczka! Choinkę będziemy ubierać dopiero w Wigilię? U nas stała od Mikołaja do lutego. Beznadzieja! Tylko dwanaście ciast?

HENRYK PRZONDZIO



Oni zjedzą w jeden wieczór, więc po co piec!”

Niepełnosprawni są szczerzy „do bólu”. Często jest to naprawdę bolesne dla opiekunów. Czy można ich za to winić?

Z jednej strony wynika to z ich choroby: nadpobudliwość objawia się morderstwem, utyskiwaniem, wiecznym gadulstwem. Z drugiej – nikt nigdy nie tłumaczył im, czym jest delikatność, nie uczył dobrego wychowania, nie dawał przykładu. Żyli w świecie dzieci, któremu dorośli byli w pewien sposób podporządkowani. Dom dziecka to inny świat – Królestwo Wiecznego Dzie-

ciństwa. Wspaniali wychowawcy mogą sprawić, że ich podopieczni przeżyją wiele sympatycznych chwil; nie zabraknie im zabawek, słodczych, ciuszków, wycieczek, nawet ciepła i czułości – ale nie nauczą ich dorosłego życia, nie wdrożą do obowiązków i samodzielności, co w zwykłym domu dzieje się stopniowo i naturalnie.

Chrztem bojowym (kolejnym dla mojej cierpliwości) są „nowi tegoroczni”. Przyszli kilka miesięcy temu. Wszystko spadło na nich jak grom z jasnego nieba. Przez 18 lat żyli w Królestwie Wiecznego Dzieciństwa; teraz uczą się żyć bez „personelu”. Już przyzwyczaili się do wspólnego przygotowywania posiłków. Teoretycznie wiedzą, że bardziej samodzielni muszą się opiekować mniej samodzielnymi, znają konkretny podział obowiązków. A tak się nie chce! „Nowi” będą cierpieć z powodu natłoku prac, będą marudzić z powodu odmienności zwyczajów... Ale jak można pogodzić zwyczaje ludzi pochodzących z różnych stron kraju? Na szczęście wszędzie jest zupa grzybowa, karp i kapusta z grochem. Łazanki z makiem mogą nazywać się inaczej, ale smakują podobnie.

Pewnie nie uda mi się z uśmiechem przejść przez przygotowania do świąt. Im bliżej Wigilii, tym będzie gorzej. Lecz wiem, że przy blasku świec i opłatku wzruszenie i nadzieja płynące z kolęd zatryumfują nad pośpiechem, zmęczeniem i złością. Patrząc na te „wieczne dzieci”, będę życzyła im jak najłagodniejszego wchodzenia w świat dorosłych. Sobie i innym przybranym mamom – jak największej liczby rodzin, które zabiorą do siebie, jeszcze przed świętami, maluchy z domów dziecka. Niech dzieci zobaczą prawdziwe rodziny i bogatą świąteczną tradycję. Niech pokażą im nie tylko świętowanie, ale także zwykły dzień pracy i modlitwy, szary dzień codziennych, samodzielnie wykonywanych obowiązków. Może kiedyś, dzięki ich mądrości i wymagającej miłości wobec „niechcianych dzieci” cudowny nastrój najbardziej rodzinnych świąt zagości w naszym domu dużo wcześniej niż tuż przed wiosecznią wigilijną?

A Boża Dziecina? Patrzy spod pałacu na naszą codzienną bieżączkę i czeka cierpliwie na abdykację JE Karpia i Barszczu z Orszakem Uszek. Nie gniewaj się na nas, maluczkich! Czujna pierwsza gwiazdka pstryknie nas w końcu w nos i zaintonuje koledę. Tylko o Tobie... i dla Ciebie!

Agnieszka B.
(nazwisko i adres
znane redakcji)

Pod jednym dachem z Jezusem

Zależny od mojej ufności

Piotr kroczący po powierzchni wzburzonego morza – obraz z pożółkłych, sfatygowanych planszy, jakie pamiętam z lekcji religii. Czy takie wyczyny można zobaczyć już tylko na kartach biblijnych historii? Właśnie osiągnąłem czterdzieści lat i tym samym pewien kres sportowych wyczynów. Te fizyczne ograniczenia mogłyby być przygnębiające, ale w zasięgu moich możliwości pozostają jeszcze duchowe rekordy do pobicia. Do Jezusa po wodzie – to jest dyspozycja, o którą warto zabiegać. Do pokonania pozostaje „tylko” wrodzona skłonność do powątpiewania w Bożą asekurację. Żeby przeforować niedowiarstwo, podobnie jak w każdej innej dyscyplinie, trzeba ćwiczyć. I nie są to zajęcia dobrowolne, bo zaufanie wydaje się podstawowym warunkiem naszej współpracy z Chrystusem. Mówi On ukochanej swojej współpracownicy – Faustynie, bardzo kategorycznie: „Twoim obowiązkiem jest zupełna ufność w dobroć moją, a moim obowiązkiem jest dać ci wszystko, czego potrzebujesz. Czynię się sam zależny od twojej ufności”.

Wiem, że na spokojnym morzu nie przekonam się, jak wielka jest moja ufność. Dlatego ze zrozumieniem przyjąłem gromadzące się nade mną ciemne chmury. Niemniej burza, jaka się rozpuściła, przerosła moje wyobrażenia. Dramatyczne zdarzenia spietrzają się jak groźne fale i uderzają z impetem w naszą rodzinę.

Z dnia na dzień skasowałem sobie kilkanaście lat wspinania się w pocie

czoła na dobre zawodowe stanowisko. Zdecydowałem się na inną pracę, która niebawem okazała się totalnym nieporozumieniem. Do dzisiaj wydawało mi się, że w miarę upływu czasu może nam się tylko polepszać. Wiem, że nie ma prób ponad możliwości, ale tym razem byłem bliski nokautu. Boże, o co tutaj chodzi? Ta seria trudnych do zniesienia niepowodzeń to chyba jednak coś więcej niż tylko moja fatalna życiowa decyzja? W końcu zostaje zupełnie bez pracy.

Dzisiaj nasz dom przypomina mi lekko przechylonego „Titanica”. Komplet podręczników do drugiej gimnazjalnej; kałuża wody pod pralką automatyczną; inny niż zwykle dźwięk rury wydechowej spiącego się samochodu; pani, która przyszła odczytać liczniki gazu i prądu – to epizody, które kiedyś – zwyczajnie, teraz są zatrważające. Czuję na sobie wzrok Mistrza. Bardzo nie chcę Go rozczarowywać moim niepokojem. Mija szósty miesiąc poszukiwania pracy i doświadczeń dotąd zupełnie mi nieznanych. Jeżeli po kolejnym „nie”, które słyszę w słuchawce telefonu po bardzo obiecującej rozmowie kwalifikacyjnej, rozplakuję się jak dziecko, to czy moje zawierzenie Bogu jest jeszcze coś warte? Nigdy dotąd z takim przejęciem i tak wytrwale nie modliłem się różańcem. Wysyłam moje SOS i myślę w taki prosty sposób: jestem wytrwałym robotnikiem w Twoim królestwie. Dlaczego nie miałbyś zadbać o moje podstawowe pracownicze potrzeby? Takie gwarancje mam przecież „na piśmie”!

Do ufności wspinać się przez mżolne przekraczanie braku ufności. Zaufanie to jest wysiłek. Najpierw trzeba się zmierzyć z własnymi myślami. Ileż to wymaga dyscypliny, żeby nie pozwolić rozwinąć się ciągle powracającej refleksji, jak to sobie „zmarnowałem życie”. Krótkie „Jezu, ufam Tobie” ucina gorzkie rozważania. Przekonałem się, że zaufanie trzeba ćwiczyć, zupełnie podobnie jak inne umiejętności. Staram się je poprzeć czynami, swoim zachowaniem. Uruchamiam poczucie humoru, gdy trzeba sforsować informację o dwudziestoprocentowej podwyżce ceny gazu do mojego auta. Dzieciom i Basi potrzebny jest mój uśmiech, bardziej niż kiedykolwiek przedtem. Warto się trudzić nad dobrą miną, bo ta zewnętrzna postawa udziela się z czasem duchowi.

Całkowite zaufanie składa się z cząsteczek pojedynczych chwil. Każdą z nich po kolei muszę wypełnić ufnością, jeśli chcę podarować Bogu oczekiwaną przez Niego – całość. Tak więc na powracającą chorobę Adasia – zgoda, i na rachunek w aptecce – również zgoda. Zgoda na Boży plan mojego życia. Jest w tym coś z doświadczeń spadochroniarza. Odczuwasz otwierający się nad tobą spadochron dopiero wtedy, gdy odważysz się na skok. To działa niemal z matematyczną dokładnością – moje zaufanie uruchamia hojność Nieba. Mam na to wiele dowodów.

MAKSYMILIAN

PS Tuż przed oddaniem do druku tego tekstu mogę podzielić się z Wami radosną wiadomością: zaproponowano mi pracę!

„Pokażę ci piekło”

MAREK A. KOPROWSKI

Nazajutrz żegnam się z gościnnym Błagowieszczeńskiem i w towarzystwie ks. Jarosława udaję się pociągiem do odległej o ponad dwa tysiące kilometrów Czyty – stolicy Zabajkała, ostatniej na naszej trasie rosyjskiej prowincji Dalekiego Wschodu. Lokujemy się w wygodnym przedziale pociągu pośpiesznego, podążającego przez Czytę i Ulan-Ude do Irkucka. Już zanim pociąg ruszył, wiedzieliśmy, że w czasie tego etapu podróży będzie dominował „temat chiński”. Nie tylko dlatego, że – jak zwykle – do kilku wagonów wsiadło wielu chińskich handlarzy. W ostatniej chwili u *przewodnicy* zameldował się ostatni pasażer naszego przedziału – Wasyl Aleksandrowicz, profesor Amurskiego Państwowego Uniwersytetu, ekonomista, znawca stosunków rosyjsko-chińskich. Raczej bez entuzjizmu wyrażał się o otwieraniu się Błagowieszczeńska na Chiny, w przeciwieństwie do naszego znajomego biznesmena Aleksandra Ryniewskiego. Obserwując, z jakim podziwem przyglądamy się rozciągającym się nad Zeją pejzażom, bez ogródek stwierdził, że jeżeli Moskwa nie zmieni stosunku do Dalekiego Wschodu, za pięćdziesiąt lat będą tu Chiny.

– W sąsiadującej z Rosją prowincji chińskiej Hejlunczjan na jeden kilometr kwadratowy przypada 82,6 osób, podczas gdy w naszym obwodzie zaledwie 2,8 – tłumaczy. – Chińczykom coraz bardziej brakuje ziemi, której my mamy pod dostatkiem. Prowincja ta w ostatnich latach dynamicznie się rozwija, podczas gdy nasz obwód przeżywa kryzys, co widać zwłaszcza w gospodarce rolnej. Plony soi w obwodzie w latach 1990–1997 zmniejszyły się czterokrotnie, natomiast na przygranicznych terenach chińskich trzykrotnie wzrosła produkcja ryżu, dwukrotnie soi, a kukurydzy o 30 procent. Kiedy u nas pogłowie była spadła trzykrotnie, w chińskiej prowincji zwiększyło się pięciokrotnie! Nasz obwód jest całkowicie uzależniony od importu żywności z Chin, a im niewiele możemy zaoferować. Eksportujemy głównie nieprzetworzone surowce, których ceny są uzależnione od notowań na światowych rynkach. Złoża większości surowców występujących na terenie obwodu Amurskiego nie są eksploatowane. Dotacje centralne dla naszego regionu zostały znacznie zmniejszone, a obciążenia z tytułu podatków odprowadzanych do budżetu centralnego, mimo że nieco obniżone, uniemożliwiają poprawę sytuacji społeczno-ekonomicznej.

Prof. Wasyl Aleksandrowicz przyznał, że tęskni za minionymi, sowieckimi czasami, gdy Błagowieszczeńsk był zamkniętym miastem, do którego mogli się dostać tylko posiadacze specjalnych przepustek. Chińczyków można było wtedy oglądać przez lornetkę na drugim brzegu Amuru.

– W mieście było cicho i spokojnie – wspomina z rozrzewaniem. – Bywały lata, że nie zdarzyły się żadne zabójstwa, a wykrywalność przestępstw wynosiła sto procent!

Nie polemizujemy z jego wywodami, chociaż język mnie świerbi, by zapytać tego miłośnika władzy radzieckiej, co sądzi o znajdującej się w Błagowieszczeńsku ściśle tajnej *psychuszcze*, w której dbająca o „porządek” *włast* zamykała politycznych przeciwników. Nie chcę jednak wprowadzać naszego współpasażera w zakłopotanie i w dobrej atmosferze do-



trzeć do Czyty, więc zmieniamy temat rozmowy. Profesor rozstał się z nami w Uruszu, który znajduje się mniej więcej w połowie drogi do Czyty, blisko granicy obwodu, którego jest stolicą. Jest to jedna z większych jednostek administracyjnych Dalekiego Wschodu. Zajmuje powierzchnię 431 tys. kilometrów kwadratowych, którą zamieszkuje 1 mln 300 tys. osób. Jest to raczej niewielkie zaludnienie. Niemal cały obszar tego obwodu zajmują góry, pokryte limbowo-modrzewiową tajgą. Przez jego terytorium przepływają rzeki Szylka i Arguń, które łącząc się tworzą Amur.

Niegdyś te strony budziły strach u polskich patriotów. Czyta, Nerczyńsk, Kara, Siewakowa, Nerczyński Zawod czy Akatui – te nazwy wywoływały lęk wśród zsyłanych na Wschodnią Syberię Polaków. W tych miejscowościach, należących do Nerczyńskiego Okręgu Górniczego, już w XVIII w. znajdowały się uchodźce za najcięższe w Rosji miejsca katorgi zesłańców politycznych. Byli oni zmuszani do pracy w kopalniach rud ołowiano-srebrnych, w płuczkach złota i przy poszukiwaniu kruszców. W drugiej połowie XIX wieku katorżników zatrudniano również przy eksploatacji grafitu i siarki.

Opisy katorgi na Zabajkału w pamiętnikach zesłańców są nie mniej wstrząsające niż wspomnienia więźniów sowieckiej Kołymy. Przerazające są na przykład zapiski zesłańca do Nerczyńskiego Zawodu ks. Faustyna Ciecierskiego, czy więzionego w Karze J. Siwińskiego, który w swych wspomnieniach, zatytułowanych „Katorżnik, czyli pamiętnik

Sybiraka” miejsce to porównuje do piekła: „Ja, co byłem w faktycznym piekle i sam byłem potępieńcem (...) wiem najlepiej o tym, gdzie jest owo piekło i jak wyglądają jego męczarnie! Jeśliś ciekaw, mój czytelniku, to chodź ze mną, a ja cię zaprowadzę do Kary i pokażę ci piekło”.

Opinię najstraszniejszego łagru miały kopalnie srebra w Akatui, połączone z najsurowszym więzieniem za Uralem, które istniało w latach 1800–1875. W ścianach cel tkwiły żelazne pierścienie, do których łańcuchami przykuwano krnąbrnych i agresywnych więźniów. Niektórzy z nich spędzili tu resztę swego życia. Stąd pochodzi znany rysunek katorżnika przykutego do taczki, który stał się symbolem Syberii. Ludzie skazani na wyeliminowanie ze społeczeństwa, właśnie w Akatui bywali zamęczani na śmierć...

W jakim czasie na Zabajkałe trafili pierwsi zesłańcy z Polski, dokładnie nie wiadomo. Ksiądz Faustyn Ciecierski, przebywający jako zesłańiec na Zabajkału w latach 1797–1801, wspominał, że w okolicach Udińska znajdowała się wieś, nazywana osadą Polaków. Dowiedział się, że zamieszkujący ją Polacy zostali uprowadzeni z Rzeczypospolitej przez wojska carskie w czasie wojny siedmioletniej, która trwała od 1756 do 1763 roku. Do osady dotarli też polscy jezuici – ks. Tadeusz Maszewski i ks. Marceł Kamieński – którzy uzyskali od cara pozwolenie na podróżowanie po Syberii i prowadzenie działalności duszpasterskiej wśród rozsianych po tej ziemi katolików. Kiedy księża przybyli do wsi

w 1815 r. i rok później, była ona już zrusyfikowana. Polscy chłopcy wymieszali się z Rosjanami na skutek zawierania małżeństw ze „starowierkami”. Pamiętali tylko, że ich dziadowie byli katolikami.

Kolejne fale Polaków – głównie żołnierzy – docierały na Zabajkałe po konfederacji barskiej, powstaniu kościuszkowskim i wojnach napoleońskich. Potem pojawili się uczestnicy powstań listopadowego i styczniowego oraz antycarskich spisków. Z czasem utworzyli oni bardzo zwarte i prężne środowisko, które nie zasympilowało się z miejscową ludnością. Jego obraz ukazał w „Opisaniu Zabajkalskiej Krainy w Syberii” Agaton Giller, który na zesłaniu spędził 6 lat, wykorzystując ten czas do gromadzenia pamiątek po polskich zesłańcach i szukaniu śladów ich obecności. Ten jeden z późniejszych czołowych polityków Rządu Narodowego powstania styczniowego nie był jednak liderem polskiej społeczności na Zabajkału. Rola ta przypadła inicjatorowi i uczestnikowi powstania listopadowego Piotrowi Wysockiemu, który pracował m.in. w kopalni rudy w Akatui przykuty do taczki. Dopiero na początku lat czterdziestych dziewiętnastego wieku uzyskał zezwolenie na osiedlenie we wsi Zakrajka k. Akatui. Później przeniósł się do Czyty, a po ogłoszeniu w 1857 r. amnestii wrócił do ojczyzny. W czasie, gdy przebywał na Zabajkału stolicą „wygnaństwa polskiego” – jak określa polską diasporę Giller – był Nerczyński Zawod, gdzie dzięki hojności Ksawery Grocholskiej z Podola wybudowano małą kaplicę oraz plebanię. Kaplica była wyposażona we wszystkie paramenty liturgiczne, a nawet w małe organy, na których w święta – jak pisze Giller – „brzmiała katolicka muzyka i pieśni narodowo-religijne”. Umieszczony w ołtarzu obraz ukrzyżowanego Chrystusa zesłańcom „przypominał świętość cierpienia, które naśladować powinni”. Do zbierającej się tu wspólnoty katolickiej od czasu do czasu dojeżdżał proboszcz z Irkucka, a gdy liczba wiernych znacznie się powiększyła, w Nerczyńskim Zawodzie utworzono pierwszą na Zabajkału parafię katolicką, obejmującą swym zasięgiem powiaty nerczyński, wierchnioudyński i bargużyński. Jej proboszczem został pochodzący z Litwy bernardyn – ks. Cyriak Filipowicz, który zmarł w 1850 r. Był on pierwszym niezesłańcem, który został pogrzebany na katolickim cmentarzu w Nerczyńskim Zawodzie.

(cdn.)

Podjęto śledztwo

Na prośbę Oddziału Komisji Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu w Lublinie publikujemy komunikat na temat podjętego śledztwa.

Na mocy postanowienia z dnia 27 listopada 2000 r. zostało podjęte śledztwo w sprawie zbrodni ludobójstwa popełnionych w latach 1939–1945 na terenie ówczesnego województwa wołyńskiego przez nacjonalistów ukraińskich, a w szczególności dotyczące zabójstw kilkudziesięciu tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci narodowości polskiej, znęcania się fizycznego i psychicznego nad członkami tej grupy narodowej, zniszczenia i kradzieży ich mienia, a także stosowania innych represji oraz czynów nieludzkich w celu stworzenia warunków życia groźnych im biologicznym wyniszczeniem bądź zmuszających do opuszczenia siedzib i ucieczki z miejsc zamieszkania.

Na postanowienie o podjęciu zawieszonego śledztwa stronom, w tym osobom pokrzywdzonym, przysługuje zażalenie do prokuratora nadzrędnego w terminie 7 dni od daty ukazania się niniejszego komunikatu.

Zażalenie wniesione po tym terminie jest bezskuteczne.

Zażalenie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie.

Pouczenie dla pokrzywdzonych:

1) Pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo.

2) Za pokrzywdzonego, który nie jest osobą fizyczną, czynności procesowych dokonuje organ uprawniony do działania w jego imieniu.

3) Pokrzywdzony może składać wnioski o dokonanie czynności w toku postępowania przygotowawczego.

4) Pokrzywdzony może żądać dopuszczenia go do udziału

w czynnościach śledztwa. Prokurator może jednak odmówić temu żądaniu ze względu na ważny interes śledztwa.

5) Pokrzywdzony za zgodą prowadzącego postępowanie może w toku postępowania przygotowawczego przeglądać akta i sporządzać z nich odpisy, a także złożyć zażalenie na odmowę udostępnienia akt.

6) Pokrzywdzony może w toku śledztwa składać zażalenie na czynności inne niż postanowienia i zarządzenia, które naruszają jego prawa.

Uprasza się wszystkich pokrzywdzonych i nieprzesłuchanych dotychczas świadków tych zbrodni oraz osoby posiadające dokumenty, fotografie, korespondencję, inne materiały, pamiątki dotyczące wskazanych zdarzeń, o nawiązanie kontaktu korespondencyjnego lub telefonicznego z Oddziałową Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie.

Adres do korespondencji: Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie, 20-071 Lublin, ul. Wieniawska 15, tel. (081) 53-216-43.

List do redakcji

Ważne wybory

„Gość Niedzielny” zamknął dyskusję nt. wyborów prezydenckich. Naturalnie, jak długo można płakać nad rozlanym mlekiem? Ale obawiam się, że znowu popełniamy ten sam błąd, odcinając się od polityki. Swego czasu propaganda i lewicowa, i rzekomo demokratyczna zdołały tak skutecznie obrzydzić Kościołowi zajmowanie się polityką, że efekty tego są wciąż widoczne. Kościół przed wyborami „nabiera wody w usta”, to samo robią katolickie media, a efekty widać. Ludzie głosują na komunistę lub pozostają w domu. A przecież czekają nas następne wybory, równie ważne. Siłą napędową jest parlament i rząd. Obawiam się jednak, że znowu nasi biskupi, księża, redaktorzy umyją ręce od tej „brudnej” polityki, a że na dodatek wszyscy przewidują zwycięstwo lewicy (nb. postępowanie prawicy wcale w tym nie przeszkadza), to nikt nie będzie chciał się angażować po, podobno, przegranej stronie. Ewangelicznie „nastawimy drugi policzek” i po komunistycznym prezydencie zafundujemy sobie komunistyczny rząd. Niestety, byli to

warzysze potrafili z Ewangelii wyciągnąć to, co im odpowiadało, chociażby chrześcijańskie miłosierdzie, i czym prędzej ulokowali się na lukratywnych posadach, podczas gdy reszta narodu wiąże przysłowiowy koniec z końcem. Podobnie Chrystusowym „Królestwo moje nie jest z tego świata” zdołali przekonać wielu, by sprawy „tego świata”, a więc los kraju i poszczególnych obywateli pozostawić w ich (doświadczonych) rękach. Uważam, że nie należy się bać na łamach prasy katolickiej przedstawiać naszych kandydatów. Jeśli będą to ludzie nowi, przedstawmy ich. Jeśli już byli w parlamencie, to pokażmy, jacy są, jak głosowali w ważnych sprawach, co zrobili dla swojego regionu czy miasta. Bo jeśli zrobili, to czemu o tym nie mówić czy nie napisać. A jeśli nic nie zrobili – to też o tym trzeba powiedzieć, by ludzie wiedzieli, na kogo oddają swój głos. W kolejnych wyborach to im powierzymy nasz kraj i całe społeczeństwo, a więc także siebie.

Jerzy Machoń
Chorzów

Jednoczenie wierzących Europejczyków

Ciąg dalszy ze str. 7

trudno byłoby znaleźć wspólną europejską formułę prawną dla stosunków państwo-Kościół, mogły świadczyć ostatnie słowa prof. de Walla, w końcu przedstawiciela kraju, który tak bardzo jest oddany europejskiej jedności. Niemieckie prawo dotyczące różnych wyznań, powiedział profesor, okazało się sensownym rozwiązaniem dla Niemiec. Nie ma więc powodu, żeby ten system prawny miał być zmieniony w trakcie jednoczenia Europy.

Wielka Brytania

W przeciwieństwie do laickiej Francji i zyczenia neutralnych Niemiec, Wielka Brytania może się jawić jako państwo wyznaniowe. No, przede wszystkim nie państwo, bowiem – jak podkreślił jeden z Brytyjczyków – w Wielkiej Brytanii mamy do czynienia z Koroną, a nie z żadnym państwem. Ponieważ zaś królowa jest głową Kościoła anglikańskiego i protektorem prezbiteriańskiego Kościoła szkockiego, sprawa wydaje się jasna: te dwa Kościoły mają wszystkie

prawa, a inne – żadnych. Dość długo po epoce reformacji tak było rzeczywiście, ale oczywiście sytuacja innych wyznań znacznie się od tego czasu poprawiła. Wprawdzie wymienione dwa Kościoły mają wyjątkowy status – Kościołów panujących (*established Churches*), ale i inne, wśród nich rzymskokatolicki, cieszą się wolnością wyznania. Nie miejsce tu na pobieżne nawet omówienie skomplikowanych relacji pomiędzy królową, rządem Wielkiej Brytanii a Kościołami panującymi. Gdy naiwnie poprosiłem jednego z anglikańskich duchownych o materiały na temat jego Kościoła, usłyszałem, że można spędzić całe życie na studiowaniu tej tematyki, a i tak niewiele się zrozumie. Jednak to właśnie anglikanin Mark Hill zadał kluczowe pytanie o duszę Unii Europejskiej, odchodząc od czysto prawniczego spojrzenia i odwołując się do istoty sprawy. Być może w Wielkiej Brytanii jest to łatwiejsze niż w innych państwach Unii, ponieważ kraj ten nie ma nawet pisanej konstytucji i wiele problemów rozstrzyga się w chwili, gdy się pojawiają, nie próbując przyjmować krępujących aksjomatów.

Najpiękniejszym przeżyciem krótkiego pobytu w Canterbury był dla mnie udział w wieczernym nabożeństwie – Evensong – we wspaniałej katedrze, w której męczenną śmierć z rąk swego władcy poniósł św. Tomasz Beckett. Słuchając anielskiego śpiewu chłopięcego chóru i modląc się słowami psalmów, pomyślałem, że zaiste wyroki Boskie są niezbadane, skoro w tym miejscu tragicznego konfliktu państwa i Kościoła Stwórca zechciał zebrać nas, abyśmy dyskutowali o porozumieniu między sacrum i profanum. Wierzę, że św. Tomasz wstawi się u Pana – jeśli nie za duszą Europy, to w każdym razie za duszami Europejczyków.

Ogłoszenie

ZIOŁOWE KURACJE LECZNICZE

OPRACOWANE NA PODSTAWIE RECEPTUR
KSIĘDZA CZESŁAWA A. KLIMUSZKI
Z ZAKONU O.O. FRANCISZKANÓW

TRADYCJA I JAKOŚĆ

Istnieje bardzo wiele schorzeń i dolegliwości, które możemy skutecznie zwalczać za pomocą odpowiednio dobranych mieszanek ziołowych. Wieloletnie badania największego polskiego znawcy i propagatora kuracji ziołowych o. Cz. A. Klimuszki w połączeniu ze ściśle naukową wiedzą popartą wieloletnimi badaniami i konsultacjami zaowocowały mieszanekami ziołowymi, którym przyznano atest i nadano status leku oraz udzielono licencji Kurii Prowincjalnej O.O. Franciszkanów.

Proponujemy Państwu gotowe pełnowartościowe mieszanek ziołowe, wchodzące w skład wybranych kuracji z dokładnym opisem stosowania.

Proszę o przysłanie, (zapłacając dopłatę przy odbiorze + koszty przesyłki) zakreślonych w oddziale kuracji:			
1. Otyłość mała nadwaga (Reducenol)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>
2. Otyłość duża nadwaga (Reducenol)	6 op.	66 zł	<input type="checkbox"/>
3. Otyłość nadwaga ok. 20 kg (Reducenol)	9 op.	99 zł	<input type="checkbox"/>
4. Wzmocnienie włosów (Kapilisol)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>
5. Wzmocnienie i wypadanie włosów (Kapilisol - plukanka)	6 op.	66 zł	<input type="checkbox"/>
6. Prostate (Diureticol)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>
7. Hemoroidy (Rectobol)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>
8. Miazdzyca (Tonicol)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>
9. Nerwica (Nervinol)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>
10. Łuszczyca (Metabol)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>
11. Nadżerka (Vaginal - Inyng.)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>
12. Wzrost żółtaka (Ulvosolen)	3 op.	33 zł	<input type="checkbox"/>



Ojciec Czesław A. Klimuszko

Otyłość

Zestaw wg. księdza Klimuszki na otyłość nie wymaga reklamy. Najczęściej zamawiają go osoby, które widzą niesłychane efekty jego działania u znajomych. Osoby, które zgłaszają się do nas z ogłoszeń w gazetach, są zaskoczone niską ceną i nieporównywalną z innymi środkami skutecznością.

No cóż, ksiądz Klimuszko poświęcił całe życie na dobieranie odpowiednich składników i proporcji nie można się więc dziwić, że jego metody dają doskonałe efekty w porównaniu z innymi często bardzo drogimi kuracjami.

Nielegalnie „podrobione” ziola ks. Klimuszki można kupić na bazarach większych miast Polski. My proponujemy Państwu zakup na specjalnych warunkach: oryginalny, posiadający atest zestaw 3 opak., ziół wg. ks. Klimuszki po nieprawdopodobnie niskiej cenie 33 zł.

Wzmocnienie włosów

Bardzo często przypadłość, jaką jest wypadanie włosów, dotyka tysiące Pań i Panów w różnym wieku. Dzięki zastosowaniu odpowiedniej kuracji można ten proces bardzo szybko powstrzymać. Osobom, które mają osłabione włosy (np. po trwałej, lupież, świedzeniu) zaleca się przebadany dermatologicznie zestaw 3 opakowań, natomiast w przypadku zaawansowanej choroby (wypadanie, łysienie) należy użyć 6 takich opakowań.

ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE 0 800 55 44 33 od poniedziałku do soboty w godz. 8.00 do 21.00

My w ponowoczesności

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

Raz po raz spotykamy się z nazwą „kultura postmodernistyczna”, względnie – co na to samo wychodzi – „ponowoczesna”. Nazwy te mają zwięzłe i syntetyczne charakterystyki współczesną kulturę. Pojawiają się zwłaszcza w kontekście rozważań o przyszłości, zatroskania o to, „co dalej”, pytań, „do czego to wszystko prowadzi”. Niedwuznacznie pobrzmiewa w tych nazwach lęk, a także poczucie nieporadności: „jak się tu ustawić?”. Nieporadność tkwi już w samej nazwie. Bo skoro spieraliśmy dzieje naszej kultury na starożytność, średniowiecze i nowożytność, a teraz jesteśmy – jak się nam wydaje – świadkami nowości gruntownie zmieniających nasze życie, to nie ma innego wyjścia, jak nazwać ten kolejny odcinek historii świata ponowoczesnością. Co do tego, że zmiany sięgają głęboko i mają charakter cywilizacyjny, trudno byłoby mieć wątpliwość.

Sama nazwa „ponowoczesność” sugerowałaby, że skończyła się epoka nowoczesna, a nastała nowa. Nie brak myślicieli tak właśnie postrzegających naszą sytuację. Jeszcze w latach dwudziestych Oswald Spengler opublikował dzieło „Upadek Zachodu”, w latach sześćdziesiątych Romano Guardini mówił o końcu czasów

nowożytnych, a przed kilku laty amerykański filozof, Francis Fukuyama, obwieścił koniec historii.

Koniec historii to na pewno nie. Ludzkość przeżyła już wiele takich zapowiadanych końców. Kiedy w 1874 r. osiemnastoletni Max Planck wybierał się na studia, znany fizyk monachijski, Philipp v. Jolly, odradzał mu zapisanie się na fizykę, bo – twierdził profesor – w tej dziedzinie prawie wszystko już zbadano i z powodu kilku tylko jeszcze luk nie warto marnować talentu dla tak wyeksploatowanej dziedziny nauki. Na szczęście młody Planck nie posłuchał, a kiedy pisze ten felieton (14.12.2000) mija równo sto lat od jego berlińskiego wykładu, który uchodzi za moment narodzin fizyki kwantowej i który zapoczątkował radykalną zmianę fizykalnego obrazu świata. Wtedy jednak sam Planck nie zdawał sobie jeszcze z tego sprawy. Wciąż bowiem panowało przekonanie, że dzięki osiągniętemu stanowi wiedzy wiemy już prawie wszystko o świecie i potrafimy nim pokierować. Stawiano wprawdzie pytania o przyszłość, jak słynny ekonomista i socjolog Max Weber, gdy we fryburskim wykładzie inauguracyjnym w 1895 r. pytał: Gdzie stoimy dziś i jak to ma iść dalej? W pytaniu „jak to ma iść dalej” chodziło Weberowi jedynie o pozycję gospo-

darki niemieckiej, a nie o to, „co dalej ze światem”. Takie pytania są nadal ważne (a nas powinny dręczyć szczególnie). Dziś jednak stawia się je nie w świecie statycznym, dobrze urządzonym, lecz w świecie, o którym wiemy, że się zmienia w sposób dotąd niespotykany, chociażby ze względu na nakładanie się wielu zmian równocześnie. Gdy Weber i Planck głosili wspomniane wykłady, byli przekonani, że tkwią w samym sercu nowocześnieści. Nie przeczuwali, że za sto lat będzie już „po”.

Tak naprawdę nie wiemy, na czym to „po” polega. Nie wiemy nawet, czy czasy ponowoczesne będą kontynuacją dotychczasowych, czy też będą „zupełnie inne”. Chyba dlatego poświęca się tyle rozważań i dyskusji właśnie naszym czasom, w odróżnieniu od sytuacji sprzed stu lat. Spośród wielu objawów chciałbym zwrócić uwagę na jeden. Słowa „kultura” używa się dziś często w liczbie mnogiej: „kultury”. I to nie tylko wedle zróżnicowania geograficznego, lecz także w charakterystykach naszego społeczeństwa (słynne „subkultury”). A to znaczy, że każdy z nas staje wobec problemu własnej tożsamości kulturowej. Co znaczy też, że profil ponowoczesności zależy również od naszych zachowań.

Nowa tysiąclatka

MACIEJ SABLİK

Nowy wiek powoli się rozkręca, z każdą chwilą oddalamy się od poprzedniego tysiąclecia. Wokół same zabytki: domy, przystanki, drzewa, auta, buty, talerze i śmietniki – wszystko z drugiego milenium. Powiedzieć, że auto ma dziesięć lat, to narazić się na wybrzydzenie, że rocznik stary. Ale stary zmienia się w zabytkowy, gdy data w kalendarzu tak drastycznie przeskakuje epoki. Tak więc nie zdziwi się, gdy pewnego dnia usłysze w administracji, iż te odrapane ściany w mojej klatce schodowej, których nie malowano od ćwierćwiecza, to już nie jest dowód administracyjnej beczynności, ale troskliwości o zachowanie dziedzictwa narodowego. Kto wie, może UNESCO wkrótce obejmie swoim patronatem starożytną lamperię i stylowy wzór walika subtelnie wyrażający potęgę artystycznego ducha gierkowskiej dekady.

Ja tu o przeszłości, a tymczasem oczy większości wypatrują przyszłości – w mediach mnóstwo prognoz na sto albo i na tysiąc lat. Są one o wiele barwniejsze od prognoz na najbliższe tysiąc godzin albo tysiąc minut, niektóre są

tak barwne, że przypominają baśnie z tysiąca i jednej nocy. Część tych gazetowych proroczeń zawiera ostrzeżenia. Niektóre w zamiarze autorów były pewnie optymistyczne, chociaż mnie napawają lękiem i Bogu dziękuję, że na razie nikt jeszcze nie potrafi tak podkreślić moich genów, abym musiał żyć kilkaset lat i oglądać te cuda mniemane, wirtualne kotlety i barany sklonowane. W istocie „wróżby” mówią nie tyle o przyszłości, ile o przeszłości – wychowaniu, edukacji, wrażliwości – tych, którzy je przedstawiają. Parafrazując recenzenta pewnej pracy naukowej, można by powiedzieć, że rezultaty futurologicznych dociekań w medialnych publikacjach nie są nowe, nawet błędy są stare. W istocie, przyszłość według prognoz to jeszcze więcej gadżetów, dzięki którym człowiek ma być szczęśliwszy, bo będzie się mógł „samorealizować”. „Samorealizacja” jest nowoczesną wersją starożytnego egoizmu, zaś wiele marzeń przypomina – przy zachowaniu wszelkich proporcji – wizję kapitalizmu, popularną wśród Polaków przed kilkunastu laty: jest to taki socja-

lizm, w którym Fundusz Wczasów Pracowniczych ma ośrodki na Karaibach, a zakład pracy rozdziela talony na BMW zamiast na malucha.

Dużo się pisze o komputerach, genach i telekomunikacji, niewiele mówi się o tym, jacy będziemy my, ludzie. Czy oczekiwany wzrost poziomu edukacji sprawi, że w społeczeństwie przybędzie mądrych, czy też raczej powiększą się szeregi półinteligentów i ćwierćinteligentów? (X. Rut, felietonista „Wiedzy i Życia” pisał niedawno, że mądrość tonie w wiedzy, wiedza tonie w informacjach, a informacje toną w Internecie. Przydałaby się jakaś tratwa, żeby utrzymać się na powierzchni tego oceanu). Czy pojawią się jeszcze jakieś dzieła sztuki, czy już bezpowrotnie zastąpią je instalacje? Wreszcie, czy pojawią się święci jak Matka Teresa albo Edyta Stein, czy też ludzkie serca będą reagować raz do roku na sygnał podany przez telewizję? A święci u progu milenium są potrzebni nie mniej niż dotąd, by samorealizację zrównoważyło samoograniczenie.

Rok marzeń, wiek wolontariuszy

PIOTR WOJCIECHOWSKI

Początek roku, początek wieku, początek tysiąclecia. Sezon na prognozy, wróżby, futurologiczne nadzieje i strachy. Jedni o globalizacji, drudzy o dziurze ozonowej, o stopieniu lodowców, następni o końcu i upadku rodziny. A o czym ja? Zdecydowałem się rok 2001 ogłosić Rokiem Odważnych Marzeń dla Czytelników oraz Czytelników moich felietonów i moich książek, dla siebie także.

Wśród trosk powszednich, wśród ludzkich strachów i narzekań, przytłoczeni prognozami porażek, słysząc tu i tam trąby odwrotu, dopuściliśmy do tego, aby nasze marzenia stały się blade, anemiczne, aby żywiły się strachem przed śmiesznością. A przecież marzenia to nierzadko najlepsza część człowieka, która wychyla się w stronę wartości wbrew rozmaitym ograniczeniom. Nie ma lepszej szkoły dla wyobraźni jak twórcze, odważne pogrążenie się w marzeniach. A bez wyćwiczonej wyobraźni dobry człowiek nie może być dobry. Wyobraźnia pozwala mu przewidzieć, co wyniknie z jego czynów, powstrzyma się więc od robienia głupstw. Wyobraźnia pozwoli mu zrozumieć, że bliźni ma prawo być inny, ma prawo mieć własną wrażliwość, swój świat, swoją prywatność, swoje tajemnice. Ma wyobraźnię – to nie skrzywdzi bliźniego.

Skoro jednak marzenie to ucieczka na spotkanie wartości, jest w nim element ryzyka. Polega ono na złym rozpoznaniu wartości, w braniu za swoje marzeń sponieważanych przez oszustów i manipulatorów. Reklama proponuje marzenia z plastiku, wylakierowane, perfumowane, efektownie oświetlone i masowo produkowane. Przecież politycy szukający klucza do wyborczych decyzji wiedzą, że najłatwiej jest produkować obietnice marzeniami podszyte. W Roku Odważnych Marzeń będziemy więc stawiać sobie odważne pytania – czy moje marzenia są moje własne, czy ktoś mi je zręcznie podrzucił? Czy wartości, do których dążę, przypominają perłę z ewangelicznej przypowieści? A może są to wartości, do których nie przyznałbym się wobec tych, którzy mnie próbowali wychować, nie przyznałbym się, stając wśród żołnierskich grobów, nie przyznałbym się, wobec murów Wawelu albo w tłumie pielgrzymów na placu Świętego Piotra w Rzymie?

Jaki będzie wiek, który chcę zacząć Rokiem Odważnych Marzeń? Próbuje bawić się w proroka. Ten wiek będzie chyba wiekiem imigrantów i wolontariuszy. Potężni tego świata boją się wojen i opanowali już nieźle metody ich lokalnego tłumienia, pewnie i z terroryzmem będą sobie radzić coraz lepiej, chociaż to du-

żo trudniejsze. Nie życzę sobie żyć w wieku terroryzmu. Będzie tedy pokój coraz bardziej nadgryzany niesprawiedliwością pochodzącą z dyktatorskich zapędów logiki zysku. Bogatsi będą coraz bogatsi, a zatem z biednych regionów będą w stronę centrów bogactwa odpływać najzdolniejsi, najśmielsi, najbardziej zdeterminowani. Będą płynąć potoki imigrantów legalnych, półlegalnych, a przede wszystkim nielegalnych. I trzeba już teraz szykować się do rozwiązywania tysięcy problemów, jakie przyniosą te potoki.

O pracę będzie coraz trudniej – rozwój technologii i zabezpieczeń socjalnych powodować będzie wzrost bezrobocia. Coraz bliżej będzie od końca nauki do początku emerytury. Rozrywka nie pochłonie całych zasobów wyzwalającego się wolnego czasu. Wzrośnie potrzeba bezinteresownej pomocy. Samotni i starzy, imigranci i ich rodziny, chorzy, niepełnosprawni i uzależnieni, porzucone dzieci i odepchnięte przez rynek sfery wysokie kultury – to wszystko wołać będzie o wolontariuszy. Nasze, polskie, prawodawstwo dotyczące wolontariatu prawie nie istnieje. Marzę więc, aby parlamentarzyści zajęli się odpowiednią ustawą, zanim skład obydwu izb nie zmieni się na mniej wymarzony.

JULIUSZ WĄTROBA

Kolęda Matczyna

*W Tobie, Matko, prawdziwy żłobek
i Bóg prawdziwy Matko w Tobie,
boś jest stajenką samą w sobie,
bo Bóg prawdziwy to też Człowiek.*

*W Tobie, Matko, anielskie pienia,
W Tobie, Matko, jest niebo teraz,
kiedy Ciało w Ciało przemieniasz
i gdy rzeką Miłości wzbierasz.*

*W Tobie, Matko, świętość ołtarza...
Tobie, Matko, jeszcze to powiem
– kiedy Ciało w bólu rozmnażasz –
że Bóg z Tobą, gdy Bogiem Człowiek...*



Claesz Aert, Narodziny, XVI w.

Kolęda ukołysana

*Rozkołyszę kołysanką Twą kołyskę,
abyś prześnił kolorowiej i ciekawiej
rozwieżdzone marzeniami noce wszystkie
i byś nieba nam przychylił już na jawie.*

*Jesteś z nas – z naszego czekania.
Jesteś nasz, bo my jesteśmy Twój
po to, abyś chciał nas osłaniać
i zbawieniem niepokoję uspokoić.*

*Gdy tak trudno zrozumieć siebie
w tym przewrotnym świecie pełnym błędów,
Ty nam jesteś na ziemi niebem,
i spełnioną Obietnicą, i kolędą.*

*A gdy zbudzi nas słońca uśmiech,
pod stubarwnym niebem, jak witrażem,
nie będziemy już więcej smutnieć,
bo będziemy w nowy Życiu – razem...*

Kolęda milenijna

*W nowe tysiąclecie kolędo nas wprowadź,
z tą samą nadzieją, co od lat nas wskrzesza.
I znów zabrzmią pięknie twoje proste słowa,
jak zrobić żar z chłodu, a i lemiesz z miecza.*

*Jak poskładać w Miłość serca popękane,
jak dać siebie bliźnim nic nie pragnąc w za-
mian,
jak uklęknąć z capem, z wołem, osłem w sianie,
gdy się ziemia niebu gwiaździstemu kłania.*

*A niebo tak bliskie w maleńkiej Dziecinie,
bo cud w biednym żłobku znowu ubogaca,
gdy siadasz do stołu przy Świętej Rodzinie,
by próbować dobrem dług wdzięczności spła-
cać,*

*aby nabrać siły, wiary i nadziei
z tej jedynej Nocy, którą święci przędą,
byśmy się stawali lepsi po kolei
– w trzecie tysiąclecie prowadź nas Kolędo!*

Księgarnia

„Wydaje się, że nadal w niewystarczającym stopniu uświadamiamy sobie skalę wyzwań, jakie stanęły przed ludźmi Kościoła w wyniku zachodzącej rewolucji technologicznej, pociągającej głębokie i trwałe zmiany cywilizacyjne” – pisze Waldemar Gasper we wstępie do swojej książki pt. „Media katolickie w Polsce wobec społeczeństwa masowej komunikacji”. Ta niewielka rozmiarami, lecz bardzo interesująca i pożyteczna publikacja, ukazała się nakładem Katolickiej Agencji Wydawniczej. Autor, analizując kontekst społeczny, w jakim działają dziś media katolickie, rozprawia się z niektórymi mitami narosłymi wokół takich pojęć jak komercyjność czy stronniczość. Na przykład: „powtarzane wielokrotnie badania preferencji polskiej widowni (...) ukazują, że znaczna jej część nie akceptuje nadmiaru przemocy czy promocji drastycznych przekroczeń estetycznych i obyczajowych”. I choćby tylko z tego faktu należałoby wyciągnąć odpowiednie wnioski na przyszłość.



Audio

„Ktoś zapytał: Dlaczego Piwnica pod Baranami trwa tak długo? Bo na szczęście Piwnicy radosnym promieniem wysyłanym przez los jest muzyka” – odpowiadał Piotr Skrzynecki, człowiek, który przez 41 lat przewodniczył najdłuższemu kabaretowi świata. Piwniczny klimat najlepiej opisała Janina Garycka: „Była już za Gomułki, przeżyła Gierka, zakwitła za »Solidarności«, wstrzymała oddech w stanie wojennym, po czym znów ruszyła w demokrację, w jej dość popłatany repertuar, karmiła się na zmianę: absurdem, polityką, historią i sztuką. Iluż przeszło przez tę niewielką podziemną dziuplę artystów!”. Największych z nich usłyszymy na płycie „Przychodzimy, odchodzimy”, która zawiera złotą kolekcję piwnicznych przebojów. Jest i *Jaka szkoda* Leszka Długosza, i *Ta nasza młodość* Haliny Wyrodek, i *Zaklinanie, czarowanie* Anny Szałapak, i *Konie Apokalipsy* Jacka Wójcickiego, i *Moja litania* Leszka Wójtowicza i oczywiście niezapomniana *Dezyderata* – nieoficjalny hymn kabaretu.



Wideo

„Folwark zwierzęcy”. Ekranizacja najgłośniejszej obok „Roku 1984” powieści George’a Orwella, której autorzy starali się w miarę wiernie oddać intencje literackiego pierwowzoru. Zamieszkujące Folwark Dworski zwierzęta, niezadowolone z powodu dotychczasowych warunków życia, zbierają się na tajnym zebraniu planując rewolucję. Walczą i zdobywają wolność, nazywając nowo zdobytą posiadłość Folwarkiem Zwierzęcym. Początkowa euforia z okazji zdobytej wolności wkrótce mija, a w świnich, które zarządzają folwarkiem, budzi się pragnienie władzy. Film, podobnie jak książka, przedstawia historię totalnej manipulacji dokonanej przez rewolucyjną władzę i polityków, którzy podporządkowują sobie społeczeństwo dla własnych, egoistycznych celów. Bezpośrednie analogie do sowieckiego totalitaryzmu i „zasłużonych” w budowaniu raju na ziemi postaci ruchu komunistycznego przez lata wywoływały wściekłość lewicy. Film z udziałem aktorów i wykreowanych przy pomocy komputerów postaci zwierząt powstał w studiu Jima Hensona.



Reż. John Stephenson; wyk.: Pete Postlethwaite, Patric Stewart; Wielka Brytania 1999.

III Przegląd Reportażu Telewizyjnego

Kryka bierze wszystko

Reportaż należy do najtrudniejszych, ale też najchętniej oglądanych gatunków telewizyjnej twórczości, o czym świadczy codzienność telewizyjnych ramówek większości stacji telewizyjnych. W programie żadnej z nich nie brakuje specjalnych magazynów składających się wyłącznie z reportaży, z tym, że dominuje w nich wszechobecna sensacja, będąca dziś, niestety, podstawowym składnikiem telewizyjnego przekazu.

Wydaje się, że autorzy owych magazynów nastawili się przede wszystkim na poszukiwanie jak najbardziej drastycznych tematów w przekonaniu, że tylko takie zainteresują widza. Na szczęście nie wszyscy redaktorzy i autorzy telewizyjni doszli do takiego wniosku, co udowodnił Przegląd Reportażu Telewizyjnego, zorganizowany przez Telewizję Katowice i Śląskie Towarzystwo Filmowe już po raz trzeci w grudniu ubiegłego roku w Katowicach. Twórcy filmów ubiegali się nie tylko o przyznaną co roku Nagrodę Dyrektora Ośrodka, ale również o ufundowaną w tym roku po raz pierwszy Nagrodę Redaktora Naczel-

nego naszego tygodnika, ks. Stanisława Tkocza.

Trzy lata minęły od pierwszego przeglądu konkursowego, w którym brało udział siedem reportaży z katowickiego ośrodka. W ciągu tych lat wzrosła ranga przeglądu, który przybrał właściwie charakter ogólnopolski. Prócz wybranych reportaży wyprodukowanych w ośrodku katowickim, w ubiegłorocznym konkursie wzięły udział programy z Krakowa, Poznania, Rzeszowa i Wrocławia. Najważniejszą zmianą zauważoną zarówno przez liczną zgromadzoną publiczność w katowickim kinie „Zorza”, które z trudem mieściło widzów przeglądu, jak i przez jury, nie był wzrost ilości filmów zgłoszonych do konkursu, ale rosnący z roku na rok profesjonalizm autorów tych produkcji. Chociaż dwie główne nagrody zasłużenie otrzymała autorka jednego filmu, nie znaczy to, że pozostałe nie zasługiwały na uwagę. Wprost przeciwnie. Świadczyły o tym przeciągające się obrady jury, które miało trudny wybór, dysponując tylko jedną główną nagrodą i czterema wyróżnieniami.

Nagrodę Redaktora Naczelnego „Gościa Niedzielnego” zdobyła Violetta Rotter-Kozera za reportaż „Biera kryka, psa i idymy grać”, znakomicie zrealizowaną opowieść o Weronice, młodej dziewczynie, która dotknięta wielkim nieszczęściem, stopniową utratą wzroku, nie załamała się, ale

z wiarą i nadzieją patrzy w przyszłość. Utrata wzroku zmobilizowała ją do jeszcze większego wysiłku w pracy nad sobą, a wyniki tej pracy mogą tak naprawdę ocenić tylko ci, którzy zdają sobie sprawę, czym jest wykonanie najprostszej czynności dla niewidomego. Weronika doskonale radzi sobie z codziennymi zajęciami domowymi, z pomocą psa przewodnika swobodnie porusza się po mieście i rozwija swoją pasję życiową, jaką stała się muzyka. Dla bohaterki reportażu gra na organach – jest ona bowiem organistką w kościele – stanowi najważniejszą rzecz w życiu, a chwile spędzone przy klawiaturze rekompensują jej wynikające z kalectwa niedogodności. W odróżnieniu od wielu innych reportaży, emitowanych w programach telewizyjnych i wpędzających widza najczęściej w depresję, film Rotter-Kozery budzi w widzu nadzieję, że może być inaczej, że można pokonać nawet największe nieszczęście, kierując się wiarą, kształtując swój charakter, rozwijając swoje zainteresowania. To wyraźne, lecz nienatrętne podane przesłanie filmu zdecydowało o przyznaniu autorce Nagrody Redaktora Naczelnego naszego tygodnika. „Ten film jest świadectwem, że nawet w nieszczęściu człowiek może być optymistą” – powiedział ks. Stanisław Tkocz, wręczając swoją nagrodę reżyserce. Należy podkreślić, że osobowość bohaterki reportażu w znacznym stopniu pomo-

gła realizatorce w osiągnięciu ostatecznego kształtu filmu. Bezpośredniość i widoczna szczerość jej wypowiedzi, ogromne poczucie humoru, optymizm, wszystko to autorka potrafiła zręcznie wykorzystać, prezentując widzowi interesujące, profesjonalnie zrealizowane widowisko. Zalety reportażu doceniło również jury przeglądu, przyznając większością głosów Violetcie Rotter-Kozerskiej nagrodę Dyrektora Ośrodka TV Katowice.

O pierwszą nagrodę do końca rywalizował z filmem Rotter-Kozery reportaż „Gdzie wódka jest bogiem...” Lidii Dudy, zapis życia mieszkańców Lipin, dzielnicy Świętochłowic, który w swoim czasie wywołał znaczne poruszenie władz miasta. Autorce udało się przekazać poruszający obraz społeczności zdegenerowanej przez bezrobocie, biedę i alkohol. W podobnej tonacji utrzymany był zrealizowany we Wrocławiu reportaż Beaty Januchty „Szpaczka i inni”, poświęcony nastolatkom spędzającym całe dni na podwórkach zrujnowanych kamienic, z którego wyłaniała się niewesoła refleksja nad nieuchronną w takich wypadkach demoralizacją. Reportaże Lidii Dudy i Beaty Januchty otrzymały wyróżnienia, podobnie jak utrzymane w lżejszym nastroju „Łunochody” Bożeny Klimus z Katowic i „Przestępca kryminalny” Beaty Wołańskiej z Rzeszowa.

EDWARD KABIESZ

Od Białegostoku po Lublin

Kolędowe tournée

Od paru lat na trasę koncertową po kraju wyrusza wieloosobowy zespół artystów z programem zatytułowanym NOWE KOLĘDY POSPIESZALSKICH I STECZKOWSKICH. Już te dwa „muzyczne” nazwiska mówią same za siebie. Obie rodziny, reprezentowane zarówno przez średnie, jak i młodsze pokolenie, stanowią trzon zespołu, ale dołączają do nich także inni przyjaciele muzyki.

„Ten program nigdy by nie powstał, gdyby nie to, że kolędy w domu śpiewaliśmy od zawsze” – zwierza się dyrektor artystyczny projektu, Jan Pospieszalski.

Z biegiem czasu to tradycyjne rodzinne śpiewanie zostało wzbogacone o klasyczne, muzyczne wykształcenie, rockowy temperament oraz fascynację muzyką folkową i jazzem.

„Kilka lat temu – wspomina Pospieszalski – nagraliśmy na zamówienie TVP 2 ulubione kolędy, które sta-

nowiły ścieżkę dźwiękową do świątecznego programu wigilijnego. Kreatywne, nowatorskie podejście do tradycyjnego materiału, znakomite aranżacje i pełne emocji, bezpretensjonalne ich wykonanie zdecydowały o sukcesie kolęd także na antenie radia”.

Owoce wspomnianych nagrań było wydanie przez firmę POMATON świetnie sprzedającej się płyty, a materiał na niej zamieszczony stał się podstawą scenariusza koncertu, w któ-

rym obok Pospieszalskich wystąpiła (również wielodzietna) rodzina Steczkowskich. Koncert odbył się w grudniu 1994 r. w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od tego czasu artyści co roku przemierzają Polskę ze specjalnym, świątecznym programem, zyskując podziw i sympatię widzów. W 1998 roku zespół otrzymał ponowną propozycję zarejestrowania koncertu dla Programu 2 TVP (premiera miała miejsce w Wi-

gilii 1999 r.), a w tydzień później rozpoczęła się trasa koncertowa, która spotkała się z życzliwym przyjęciem ponad 20 tysięcy widzów.

W tegorocznym tournée kolędowym, któremu patronuje m.in. „Gość Niedzielnny”, występują: Jan, Marcin, Mateusz i Karol Pospieszalscy, żony braci Pospieszalskich – Lidia, Izabela i Barbara, drugie pokolenie Pospieszalskich – Paulina, Franek, Nikodem, Łukasz oraz „męska” podpora „Arki Noego” – Marek, Mikołaj i Szczepan; Justyna Steczkowska, Magda, Krystyna, Cecylia i Marysia Steczkowskie, Paweł i Marcin Steczkowsky, kapela z Zakopanego – Sebastian Karpiel-Bułecka, Bartłomiej Kudasik, Wojtek Topa, Józef Chyć-Scepon, Piotr „Stopa” Żyżelewicz – perkusja, David Sausedo (Meksyk) – instrumenty perkusyjne.

Kolędowanie rozpoczęło się 4 marca w katedrze Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku i prowadziło przez Łódź, Warszawę, Kraków, Nowy Sącz, Dębicę, Bydgoszcz i Lublin. Koncerty te, jak co roku, stały się dla wielu słuchaczy źródłem głębokich przeżyć artystycznych i religijnych.

(ab)



Georges de la Tour,
Adoracja pasterzy

Srebrzysty: Olimpia

KS. JERZY SZYMIK

**„Grekami nazywamy raczej tych, którzy mają wspólną z nami kulturę, niż tych, którzy mają wspólne z nami pochodzenie”. To Isokrates. Myślimy sporo o tak definio-
wanej helleńskości, wyprawa-
wiając się na Peloponez,
w stronę Olimpii i Sparty.
Czyli do korzeni tej części
paneuropejskiego dziedzic-
stwa, które się wiąże z ideą
olimpijską i spartańskimi
cnotami.**

Towarzyszy nam kolor srebrzysty. I to w dużej dawce. Bo po drodze, kilka razy, wpadamy w oceany oliwek. Boskie to zaiste drzewo. Boskie pięknem, siłą i jakąś wiedzą o bólu, obecną w pokręconych pniach. Oliwne gaje całymi kilometrami zasłaniają nam świat. Oplata nas zewsząd srebrna zieleń oliwkowych liści, kiedy drgają pod muśnięciami wiatru. Jakby cały czas oświecał je księżyc. I przypominają się nam wersety romantyków: Byrona, Goethego. I naszego Mickiewicza, bo coraz to między oliwkami „cyprys cicho stoi” („Do H. Wezwania do Neapolu” [Naśladowanie z Goethego]).

* * *

Z Muzeum Archeologicznego w Olimpii pamiętam głównie dwa przedmioty. Oczywiście cudowności nagromadzono tam sporo: jest Hermes dłuta Praksytelesa, jest Nike dłuta Pajoniosa. Ale te dwa przedmioty nie są akurat posągowe, a raczej, by tak rzec, „codziennego użytku”. To kubek z napisem *Pheidiou eimi* – „jestem Fidiaszowy” i hełm Miltiadesa, zwycięskiego dowódcy Ateńczyków z bitwy pod Maratonem. Brązowy, z charakterystycznym zielonkawym nalotem hełm greckiego hoplity z wianuszkiem liter, z których wyławiam *Miltiades*, był darem wotywnym za pokonanie Persów. Te dwa zwykłe przedmioty służące życiu, jeden do podtrzymywania go, drugi do jego ochrony, oba związane z wielkimi postaciami „naszej wspólnej greckiej kultury” (patrz: aforyzm Isokratesa) – wzruszają. Choćby dlatego, że miłośnicie obszedł się z nimi czas. I poprzez tysiąclecia czekały na nas tutaj, w Olimpii, jak tajemne przesłanie Hellady, jak dysk antycznego dyskobola z niedalekiego stadionu dawnych igrzysk... Wiele tygodni później wyszukuję w domowej bibliotece wiersz Wierzyńskiego („Dyskobol”), który mówi o ta-

ZDJĘCIA: KS. ARKADIUSZ WUWER



Ruiny starożytnej Olimpii

kim właśnie, przerzucanym przez wieki dysku-przesłaniu:

„Rzut mój w rozwartej zaczyna
się dłoni
Rzut mój się kończy nie wiadomo
gdzie,
Dysk, niby dukat połyskliwy,
dzwoni
Poza światami, za metami, w mgłę.
(...)
Rzut, który miarę wytkniętą
już przerósł,
Minął granice i wzbil się jak duch,
(...)”

Wszędzie tu jest obecna metafizyka tamtych igrzysk, tamtego sportu, nierozłącznie związanego z kultem Zeusa, ze sferą religijną po prostu.

Czy ten typ metafizyki „ducha sportu” („wzbil się jak duch”...) jest dziś do utrzymania (rozwoju, modyfikacji) i czy jest w ogóle możliwy? Wątpliwość zawarta w tym pytaniu ma swoje źródło nie tylko w czymś tak oczywistym jak komercjalizacja współczesnej rywalizacji sportowej, ale w przemianach cywilizacyjnych rozciągniętych na milenia. Na przykład w tym, że dwadzieścia wieków temu chrześcijaństwo przecięło (skutecznie i na zawsze?) starożytną więź dyskobola z Zeusem, budując nową teologię ci.ła i detronizując olimpijskich bogów. A co z dopingiem? Właśnie kończą się igrzyska w Sydney i afery goni afery. Więc jaka metafizyka dla sportu jutra?

Wiadomość z ostatniej chwili. 28 września, podczas igrzysk olimpijskich w Sydney, Kenteris pokonał na 200 metrów koalicję czarnoskórych sprinterów, zdobywając złoty medal dla Grecji w biegu, po raz pierwszy od 104 lat. Historia zatoczyła koło.

* * *

Na Peloponez, „w stronę Sparty i Olimpii”, jedziemy z północno-zachodniej Grecji, spod granicy z Albanią, czyli z bardzo wysokich gór Pindus w Epirze. To kraina zamieszkała przez Wołochów. Jedziemy starożytną Via Ignatia (*Egnatia odos*), która wije się tu zboczami i przełęczami, a którą wytyczyli i wybudowali Rzymianie, by połączyć stolicę świata z Konstantynopolem, czy też raczej odwrotnie, zgodnie z maksymą, iż „wszystkie drogi...”. Pasma Pindus tworzą góry zaskakująco wysokie, jak na nasze wyobrażenia o greckiej geografii. Szczyty osiągają dwa, dwa i pół tysiąca metrów. Zatrzymujemy się na krótko w Metsowo. Z niedalekiej Arty król Epiru, Pyrrus, wyruszał na wojny, w których odnosił pozorne tryumfy. Ale także i później, wieki po czasach Pyrrusowych zwycięstw, Epir nieraz ociekał krwią. To stąd, z Janiny, rządził zachodnią Grecją na początku XIX wieku Ali Pasza; tu, w latach czterdziestych, toczyły się najcięższe w całej Grecji walki z hitlerowcami; góry Pindus były też widownią okrutnej wojny domowej w latach 1946–1949. Na poboczach dróg widzimy wiele napisów stawiających czerwona jak krew farbą Komunistyczną Partię Grecji.

Zatrzymujemy się w Amfilochii, niewielkim miasteczku nad morzem. Bardzo już zmęczeni, zjadamy

Grecy

Czekają na Persów.

W wąwozie, w milczeniu,
w zapachu tymianku.
Skupieni na lęku

pocą się krwią
pięć wieków przed Chrystusem,
któremu są bliscy.

Ściskają mokre noże.
Księżyc w grotach włóczy
odbija z czułością odbite światło słońca.

Kiedy ono wszędzie,
będzie już można śpiewać o nich pieśni.
Wszak Persów są krocie i jest z nimi Azja.

Wiedzą niewiele:
że umrą szybko i mało boleśnie,
że już nigdy życie nie wyjdzie z ich lędźwi.

Nie wiedzą,
że ocalą tęsknotę za harmonią
i świat. Dla nas

Ateny, Pszów
13,29 VIII 2000 r.



Nike dłuta
Pajoniosa
w muzeum
w Olimpii

wszystkie posiadane owoce, drzewiemy pod kępą sosen i eukaliptusów. W okolicy Nafaktos – znanego jako Lepanto; w 1571 roku miejsce wielkiej bitwy morskiej – przeprawiamy się promem na Peloponez. Zjeżdżamy na ląd w Patras, stolicy Achai. Na murach wita nas rozmazana, brudna czerwien sierpów i młotów. Ale zapamiętamy jednak Patras z bliższych sercu wrażeń i z innej czerwieni. Docieramy tu bowiem do kościoła, w którym znajduje się głowa św. Andrzeja Apostoła. To w Patras właśnie miała mieć miejsce jego męczénka, krzyżowa śmierć. Paweł VI podarował (a właściwie zwrócił zrabowane przez krzyżowców) relikwie Świętego w ramach posoborowych wielkich gestów ekumenicznych wobec siostrzanego greckiego Kościoła prawosławnego.

Modlimy się długo w wybudowanym pod koniec lat 70. kościele. Wszędzie są tu podobizny Apostoła – zawsze w czerwonej sukni. Zapalamy świece, całujemy ikony i relikwiarz. Cały kościół w marmurach, my w strugach potu: 41 st.C, w cieple oczywiście. Więc pokrzepieni duchowo, uciekamy z pieca. Jedziemy do Pyrgos, w stronę Olimpii i Sparty.

O północy nad Jońskim Morzem połówka księżycy. Plusk fal, daleka cykada, która podobnie jak ja – nie może zasnąć. Oddechy śpiących przyjaciół. Księżyc odbija się w wodzie i w gęstym listowiu winorośli. Jak na pocztówkach. Muszę się uszczypnąć, żeby uwierzyć w realność tej śródziemnomorskiej stolicy. I w jej dostępność dla mnie.

* * *

Ale jednak owa stolicy nie uchroniła ich przed krwawymi wojnami. Czego nie dokonali Persowie, zrobiło bezwzględne okrucieństwo peloponeskiej wojny domowej. Nie wystarczy więc cykada, oliwki i sporo słonecznych dni w roku, nie wystarczy demokracja ateńska ani geniusz Homera w tle. Trzeba widać jeszcze czegoś więcej człowiekowi, by nie niszczył sam siebie.

Myślę o tym na stadionie w Olimpii, w miejscu, gdzie w 728 r. przed Chrystusem rozpoczęły się igrzyska. Siedzimy wyczerpani w cieniu sosen. Widać stąd bloki startowe dla dwudziestu zawodników, resztki foteli dla sędziów, kamienny postument pod posąg Demeter. I bieżnię długości 192,25 m. Wokół siadywało i po 40 tysięcy widzów z całej wielkiej Grecji. Do 393 r. po Chrystusie, kiedy to odbywały się igrzyska ostatnie. W 394 r. cesarz Teodozjusz I zakazał ich rozgrywania, a w rok później przewieziono chryzofantynowy posąg Zeusa (ku którego czci odbywały się igrzyska w latach greckiej świetności) dłuta Fidiasza do Konstantynopola. W 426 roku świątynia Zeusa została spalona z rozkazu cesarza Teodozjusza II. Reszty dopełniły trzęsienia ziemi, okoliczne rzeki i czas. W XIX wieku, stuleciu fascynacji archeologią, odkopano Olimpię spod 7-metrowej warstwy ziemi.

Dlaczego igrzyska upadły po 11 wiekach nieprzerwanego funkcyjono-

wania? Przewodniki pisane przez historyków „postępowych” (w marksistowskim sensie tego słynnego terminu), czyli z definicji niechętnych chrześcijaństwu, odpowiedzialnością za koniec antycznych olimpiad obarczają wyłącznie *le fanatisme chrétien*. Ale jest to pogląd naiwny. Idea igrzysk wyczerpała się zapewne tak jak wyczerpały się państwo, religia, ekonomia i w ogóle hegemonia Grecji klasycznej. Upadek olimpiad był w tym sensie jedynie częścią większej całości. Oczywiście nie wolno idealizować pokolenia chrześcijan pierwszych wieków. Byłoby to naiwność *à rebours*, aby się jej skutecznie ustrzec – wystarczy zerknąć do listów Pawłowich kreślących portret tamtych wspólnot: fanatyzm nie był im akurat obcy...

Ale też, moim zdaniem, czymś jeszcze gorszym byłaby idealizacja greckiego politeizmu i idealizacja samych igrzysk. Boks dzieci, pankration (walka wręcz, w której dozwolone są wszystkie chwyt z wyjątkiem gryzienia i wylupywania oczu), wyścigi rydwanów – to konkurencje okrutne, i twierdzenie, że w Olimpii chodziło tylko i wyłącznie o „szlachetną rywalizację sportową”, byłoby nieprawdą. Ale chrześcijanom, budującym nową cywilizację, szło o coś jeszcze, o coś bardziej fundamentalnego: to nie Zeus jest panem wszechrzeczy. „Nikt nie zna Ojca prócz Syna” (Mt 11,27). Nie można budować świata na nieprawdzie. Nie da się dalej uprawiać igrzysk ku czci Zeusa, jakby nie wcielił się Boży Syn. Pasję i misjonarski zapal można nazwać fanatyzmem (zwłaszcza że pasjonaci i misjonarze są jednocześnie grzesznikami), ale w gruncie rzeczy były to sprawy o wiele głębsze.

Jak sprawy te były i są głębokie oraz aktualne – przekonuję się choćby teraz, w to sierpniowe popołudnie, kiedy widzę, jak trzydziestoletnia Francuzka w pozycji lotosu kontemplanuje modlitewnie posąg Hermesa. Robi mi się jej strasznie żal... Oto „dyskretny urok pogaństwa”, coś bolesnego jednocześnie, ciemna twarz neopoganizowanej Europy. Niewola. Tylko Bóg jest Bogiem, czyli kimś godnym ludzkiej modlitwy. Jakakolwiek forma bałwochwalstwa zagarnia człowieka w niewolę.

* * *

Ale nie pogardliwa litość, szyderstwo czy wyprawa krzyżowa mogą być lekarstwem dla pokolenia ery New Age, naszego pokolenia. Lekarstwem jest tylko i wyłącznie miłość, pokora, światło bezbronnego świadectwa. Rozmawiamy o tym wieczorem, w Kastro, podchodząc do zębatego muru otaczającego ruiny średniowiecznego zamku. Wybudował go frankoński rycerz, Gotfryd de Villehardouin. To również dziedzictwo wypraw krzyżowych. Dzięki tej budowli można było kontrolować, sprawować władzę, gromadzić łupy. Przelewać bezkarnie krew. Wszystko pod szczytnym hasłem i szlachetnym godłem.

Zachodzi słońce. Zanurza się w morzu. Więc już tylko milczą, podziwiamy.

(cdn.)

List z Niemiec

Kultura przewodnia i wolność bez przewodnika

Od dawna nic nie wywołało takiej burzy w Niemczech jak wypowiedź Friedricha Merza, przewodniczącego frakcji parlamentarnej CDU, że kultura niemiecka jest dla wszystkich ludzi mieszkających w Niemczech (a więc także dla 7 mln cudzoziemców) kulturą wiodącą. Angela Merkel daremnie usiłowała skreślić ten temat z porządku posiedzenia prezydium CDU, na którym omawiano problem polityki imigracyjnej. Merz przeformułował swoje weto. Wkrótce odezwiała się gmina żydowska.

Czołówka CDU wraz z jej przewodniczącą debatowała wspólnie z przewodniczącym gminy Spieglem nad sensem owych dwuznacznych słów. Skończyło się niby na wyjaśnieniach, uśmiechach i uściskach, które obfotografowała cała prasa niemiecka i telewizja. Nie minęło jednak kilka dni, a Spiegel poprosił, aby złe kojarzące się słowa „kultura wiodąca” zastąpić innym terminem.

Myślę, że w tym sporze chodzi przede wszystkim o tożsamość narodową. Niemcy mieli z nią zawsze problemy. Gdy ich sąsiedzi w dwiętnastym wieku sycili się ugrunтовanym, chełpliwym patriotyzmem o wielkiej tradycji, zamiast państwa niemieckiego istniały niemieckie księstwa. Gdy Bismarck już je zjednoczył, zaczął budować nacjonalistyczną tożsamość, która w czasach narodowego socjalizmu uległa kompletnej degeneracji. Po dwóch przegranych wojnach Niemcy już nie bardzo wiedzieli, do czego się mają przypisać.

Ale od tego czasu dużo się zmieniło. Przekora pokolenia 1968 r., które dziś jest u władzy, wyrażała się często w słowach: „Wstydzę się, że jestem Niemcem”. Dziś Joschce Fischerowi, ministrowi spraw zagranicznych, wielu wspomina, że rozwiązywanie problemów niemieckich szuka na szczeblu instytucji europejskich. Bo sceptycyzm wobec niemieckości nie jest już w modzie. Instytut Badań Opinii Publicznej Forsa przeprowadził wiosną ubiegłego roku ankietę, w której zapytano: czy jest pan(i) dumny z tego, że jest pan Niemcem? 43 proc. Niemców zachodnich, a więc tych, którzy przez lata dystansowali się od podobnych uczuć, odpowiedziało twierdząco. Na wschodzie дума narodowa roz-
piera aż 54 proc. respondentów.

I kiedy wszystko zaczęło wracać do normy – Niemcy znów są zjednoczonym krajem, legitymują się już nie tylko tradycją narodową i militarnej dyktatury, ale i demokracją, tworzą i dziedziczą wielką kulturę, którą przekazali Europie, mają ogromne osiągnięcia gospodarcze – pojawiło się nowe zagrożenie: 7 mln cudzoziemców. Przyjeżdżają nowi, których należy przyjąć, choćby ze względów humanitarnych (uciekierzy przed wojną, głodem i prześladowaniami). Humanizm Niemcy co prawda bardzo ograniczyli ustawą o prawie do otrzymania azylu z roku 1993, co roku jednak wypada przyjąć co najmniej kilka tysięcy obcokrajowców. Innych znów trzeba przyjmować, ponieważ Niemcy bez obcej siły roboczej nie dają sobie rady w niektórych dziedzinach gospodarki, np. w informatyce.

Nie ludźmy się, że tworzenie społeczeństwa multikulturalnego – jak chcą szlachetni romantycy – jest sprawą łatwą, z którą może uporać się jedno pokolenie. Tym bardziej że jest to całkowicie sprzeczne z tradycją społeczeństwa niemieckiego. Tak jak obyczaje przyjezdnych pozostają niekiedy w sprzeczności z konstytucją niemiecką, głoszą np. równouprawnienie kobiet, nietykalność cielesną drugiego człowieka itd. Myślę, że Friedrich Merz miał na myśli szeroko pojętą kulturę, gdy mówił o przewodniej roli kultury niemieckiej.

Ale ściągnął na swoją głowę gromy. I w dużym stopniu słusznie, bo kraj, który jeszcze 60 lat temu ogniem, mieczem i gazem niszczył wszystko, co obce, nie powinien spokojnie przyjmować tego rodzaju postulatów. Brzmiały nazbyt narodowo, wywyższająco, choćby nie przyświecały im złe intencje. Zwłaszcza że trwa ostra walka ze skrajną prawicą, której tego rodzaju hasła są oczywiście na rękę. Dlatego zapewne Daniel Cohn Bendit, poseł do Parlamentu Europejskiego, powiedział, że wypowiedź Merza jest nie tylko błędna, ale i zgłoszona w nieodpowiednim czasie.

W konflikt z Merzem weszła również przewodnicząca CDU Angela Merkel (będąca w jakimś sensie, jak sama siebie określiła, produktem integracji – jej dziadek był Polakiem), której cała ta awantura jest wyraźnie niepotrzebna. Przed jednym z dziennikarzy narzekała na krańcowość Niemców, którzy albo widzą wszystko czarno, albo znów nie mają żadnych problemów. Otwartej dyskusji na temat niemieckości Angela Merkel unika. Gdy dziennikarz zapytał ją, co jej zdaniem jest typowo niemieckie, odparła, że zupa kartoflana.

KRYSTYNA JAGIEŁŁO

TAT elektronik

CENTRUM ORGANÓW KOŚCIELNYCH



MODEL D 2230



MODEL D 3000

Zapewniamy:

- duży wybór modeli: Cantor, Content, TAT-electronik, Eminent
- transport
- montaż
- 5-letni okres gwarancji

87-100 TORUŃ 9, skr. poczt. nr 1, ul. Kociewska 30 a
 tel. 0601 623 478, tel. (056) 655 06 12
 fax (056) 655 06 14
 www.tat.com.pl
 e-mail: tat@tat.com.pl
Oddziały:
 Rybnik 0601 342 579
 Poznań (061) 822 13 73

Producent i importer:

- organów kościelnych do kościołów, kaplic, sal koncertowych
- prospektów piszczałkowych
- sprzętu nagłaśniającego

HALINA

Biurowo Pielgrzymkowo-Turystyczne
 41-706 Ruda Śląska 6, ul. 1 maja 18

tel./fax (032) 242 23 90 (11.00-15.00) (032) 242 43 90
 (17.00-22.00) tel./fax (032) 242 68 33, kom. 0 601 471 527

Terminy wyjazdów na 2001 rok:
 27.01-04.02; 10.02-18.02; 23.02-03.03; 23.03-31.03; 01.04-08.04;
 21.04-29.04; 28.04-06.05; 30.04-08.05; 19.05-27.05;
 wczasopiłgrzymki 14-27.07; 11-24.08.2001 r.

UWAGA PALACZE!

Gwarantowana likwidacja należności już po jednej wizycie.

Centrum Medyczne - Wrocław
VILCACORA dystrybucja

Zapisy tel. (071) 329-33-70

Zakład Sztuki Kościelnej

Schaefer, Rok założenia 1898
 41-940 Piekary Śl., ul. Bytomska 129

tel. (032) 287-21-69, oferuje: figury z zakresu sztuki sakralnej, stacje Drogi Krzyżowej, szopki betlejemskie, powietrznotrwałe i do wnętrza.

EKONOMICZNE OGRZEWANIE KOŚCIOŁÓW

Reflektory ciepła TERM 2000 z IRK Philips

Nowa era ogrzewania promiennikowego

Warszawa, 0-22 822 37 82, 668 95 08

NOWOCZESNA METODA OSUSZANIA KOŚCIOŁÓW

DRYmaster

CENTROBUD BEZPŁATNY PROSPEKT:
 Ślupek, Kilińskiego 31 **059-8403655**
 MOŻLIWOŚĆ DOFINANSOWANIA ZE ŚRODKÓW FUNDACJI
 ZACHOWANIA DÓBR KULTURY I.G. - FRANKFURT / M

LUDWIK

Biurowo Pielgrzymkowo-Turystyczne
 43-100 Tychy, ul. Alakajowa 5

tel.: (032) 327-52-69, 227-02-14;
 217-08-11 (po 18.00); 217-58-34; kom. 0601 415-485

Terminy wyjazdów na 2001 rok:
 27.01-04.02; 10.02-18.02; 23.02-03.03; 23.03-31.03; 01.04-08.04;
 21.04-29.04; 28.04-06.05; 19.05-27.05; 01.06-09.06; 20.06-28.06

NOWA ERA OGRZEWANIA

elektryczne promienniki kwarcowo-halogenowe na kolejne stulecie. Wieloletnie doświadczenie w ogrzewaniu kościołów, profesjonalizm, najnowsze rozwiązania techniczne i wysokiej jakości zastosowane elementy (szczególnie nowej generacji lustrzany reflektor) zwiększają skuteczność i dłuższą pracę lampy IR.

3 lata gwarancji - najniższe ceny

DREWART Sp. z o.o. 05-805 Kanie k. Warszawy
 ul. Kolejowa 12b, tel./fax (022) 758-59-82, 759-37-12

APARATY SŁUCHOWE

GEERS
 AKUSTYKA SŁUCHU

PRZYJDŹ I USŁYSZ!

NASZYM KLIENTOM OFERUJEMY:

- Bezplatne badanie sluchu
- Profesjonalną obsługę, tzn. dobór i dopasowanie aparatu sluchowego
- Najnowocześniejsze aparaty sluchowe wewnątrzuszne i zauszne firm zachodnich.
- Środki pielęgnacyjne i eksploatacyjne do aparatów i wkładek

- Dwa lata gwarancji na aparat zauszny i rok na aparat wewnątrzuszny z możliwością przedłużenia do 18 miesięcy.
- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- Pięcioletnią bezpłatną opiekę
- Okresowe przeglądy techniczne aparatów sluchowych
- Kontrolne badania sluchu
- Rozwiązywanie problemów związanych z użytkowaniem aparatu sluchowego.
- Zakup aparatu sluchowego również w systemie ratałnym
- Refundacja z regionalnej i branżowej kasy chorych.

ZAPRASZAMY DO ODDZIAŁÓW NASZEJ FIRMY!

Bielsko-Biała tel. (033) 822 06 45, Bydgoszcz tel. (052) 321 47 80, Bytom tel. (032) 282 65 19, Częstochowa tel. (034) 368 10 98, Dąbrowa Górnicza tel. (032) 262 85 23, Gdańsk tel. (058) 305 41 40, Gdynia tel. (058) 620 98 09, Gliwice tel. (032) 231 56 10, Kalisz tel. (062) 766 44 21, Katowice tel. (032) 255 50 12, Kraków tel. (012) 423 12 65, Lublin tel. (081) 538 24 35, Łódź tel. (042) 630 32 44, Olsztyn tel. (089) 534 56 45, Opole tel. (077) 454 23 42, Ostrów Wlkp. tel. (062) 591 26 50, Poznań tel. (061) 853 48 68, Radom tel. (048) 363 30 62, Szczecin tel. (091) 433 93 47, Tarnów tel. (014) 621 75 98, Tychy tel. (032) 217 66 08, Warszawa tel. (022) 629 18 24, Wrocław tel. (071) 343 31 69

czynne od pn. do pi. 9.00-18.00, sob. 9.30-14.30

Gładkość aksamitu



Epikrem

Do pielęgnacji skóry skłonnej do:

- świądu
- rogowacenia
- pęknięcia (pięty, kolana, łokcie)
- skutecznie likwiduje objawy ukąszeń przez owady

Dostępny w aptekach bez recepty

tel./fax 077/485 3229 marketing@asavita.pl



DZWONY

DZWONY POJEDYNCZE - WZBOGACANIE
 ISTNIEJĄCYCH ZESTAWÓW
 - ZESTAWY WIELOGŁOSOWE
 - KONSERWACJA

LUDWISARNIA FELCZYŃSKICH - TACISZÓW
 44-171 TACISZÓW, UL. GLIWICKA 87
 tel. (032) 305 14 84

ZBIGNIEW LUDWIK FELCZYŃSKI
 Rodzinna technologia w rękach VI pokolenia
 Telefon osobisty: 0604 519 678

44-100 GLIWICE
 ul. Kochanowskiego 31/18
 Tel./fax (032) 238-29-86
 HTTP://WWW.BMJ.COM.PL/~FELCZYN
 e-mail: dzwon@bmj.com.pl
 Warszawa, tel./fax (022) 857-57-03

KLINIKA 2000

**PRYWATNA
 KOMFORTOWA
 KLINIKA CHIRURGII**

KATOWICE **580-122**
 ul. Żelazna 1 **598-075**

Operacje okulistyczne
zaćmy (katarakty) unikatową metodą
 fakoemulsyfikacji.
 Pobyt w klinice tylko jeden dzień!
 - zabieg operacyjny -
 refundowany przez kasę chorych

www.asavita.pl

Osteovit[®] Lactoval

Profilaktyka osteoporozy w przystępnej cenie

OSTEOVIT - zapewnia wysoką przyswajalność wapnia. Polecany dla kobiet w okresie przed i po-menopauzalnym, młodzieży w okresie wzrostu, dla osób w podeszłym wieku, u których zmniejsza się wchłanianie wapnia.

Systematyczne zażywanie wapnia:

- wpływa na właściwe funkcjonowanie układu odpornościowego
- wzmacnia kości i zęby
- chroni przed alergiami i uczuleniami
- wpływa na procesy krzepnięcia krwi

OSTEOVIT - jest bezpieczny w stosowaniu.
 Łatwy do poknięcia.

Producent: ASA Sp. z o.o., tel./fax 077/ 485 32 29

Dostępny w aptekach bez recepty
 i sklepach zielarsko-medycznych



Odnaczone najwyższymi medalami na wystawach krajowych i zagranicznych oferuje Czcigodnym Klientom wykonanie najlepszej jakości dzwonów kościelnych, okrętowych i okolicznościowych, w kraju i za granicą, w zespołach 2-, 3-, 4-, 5-głosowych o pięknym harmonijnym brzmieniu, od 10 do 10 000 kg.

**ODLEWNIA
 DZWONÓW
 JANUSZ
 FELCZYŃSKI i S-ka**

37-700 Przemyśl,
 ul. Krasińskiego 49, tel. 670-73-52
 rok założenia 1808

spadkobierca w linii prostej firm:
 Eugeniusz Felczyński w Przemyślu
 Ludwik Felczyński i S-ka w Przemyślu
 Bracia Felczyńscy oraz Franciszek Felczyński w Katuszu

Prosimy o zwrócenie uwagi na nasz adres:

JANUSZ FELCZYŃSKI i S-ka

SPECJALNOŚĆ FIRMY:
 doharmonizowywanie zestawów dzwonów do posiadanych przez Parafie

**FIRMA
 GWARANTUJE:**
 jakość dzwonów i głosów, idealne zharmonizowanie, minimum 5 tonów pobocznych, trwałość minimum 25 lat.

Z podróży po Ziemi Krzyża

– W Brazylii prawie wszystkie nazwy miast, ulic, placów, a nawet banków i instytucji świeckich wzięte są z kalendarza Świętych Pańskich – mówi ks. Józef Dzwonek, który w 1999 r. podróżował po tym piątym co do wielkości kraju świata.

Na początku roku 2000 wrócił do Terra Vera Cruz czyli Ziemi Krzyża Świętego, bo tak odkrywcy portugalscy nazwali Brazylię w 1500 r. Przypływając do lądu Bahii, zobaczyli nad głową konstelację gwiazd w kształcie krzyża, jak się później okazało wyznaczającego biegun południowy. Konstelację nazwali Krzyżem Południa, a ląd Ziemią Krzyża. Z czasem zastąpiła ją

nazwa Brazylia, pochodząca od czerwonego drzewa *pau brasil*, z którego wyrabiano meble i barwniki. Dziś Brazylia nie jest taka święta, jakby wskazywało na to nazewnictwo. W tym liczącym około 166 mln ludności kraju żyje 40 milionów niedożywionych dzieci, 12 mln porzuconych, 7 mln nigdy nie poszło do szkoły. Ks. Józef wspomina, jak na ulicy jednego z największych miast świata – Sao Paulo, dopadła go gromadka bezdomnych dzieci i wyjęła mu z rąk prowiant, który miał na drogę. Cieszył się, że mogły się posilić, ale był też przerażony ich biedą. Nie tak wyobrażają sobie Brazylię znajomi ministrowie księdza Dzwonka. Przesyła im kartki z anakondą, opasującą szyję małego brazylijczyka, i puszcza amazońską, które pokazują z dumą innym kolegom. Po powrocie z wyprawy pod koniec zeszłego roku ksiądz spotykał się z młodzieżą szkół średnich i opowiadał im o Brazylii. A że gra na skrzypcach, trąbce, akordeonie przybliżył im także brazylijskie rytmy. Pokazał przywiezione z podróży kamienie szlachetne: ametysty, olbrzymie kwarcyty z powtykanymi w nie diamentami, agaty, szafiry. Opowiadał o niezwyklej przyrodzie tego leżącego w strefie równikowej i zwrotnikowej kraju. Od Oceanu Atlantyckiego aż do Peru przecina go autostrada, która poza miastami staje się nieprzejezdna. Zarasta ją dżungla, sawanna, jak mówi ks. Dzwonek wszechobecne „piniory”. Dlatego naj-



Chłopiec z kobrą znad Amazonki

wygodniej podróżować samolotami. On sam, kiedy znalazł się w dżungli, dostał poważnego zapalenia gardła, którego początkowo nie udało się wyliczyć antybiotykami. Na szczęście organizm przemógł chorobę. Na przybyszów z zewnątrz puszcza amazońskiej czeka nie tylko jej królowa – anakonda, ale silniejsze od niej, bo niezliczone i pożerające wszystko, co znajduje się na ich drodze – mrówki.

– Ci, którzy mają kłopoty z astmą, sercem, ciśnieniem powinni tam jechać dopiero po konsultacji z lekarzem – mówi ks. Józef. – Ale koniecznie muszą tam zajrzeć wszyscy ci, którzy podróżują po świecie. Ich obowiązkiem są odwiedziny Polaków żyjących na emigracji, którzy rzadko kontaktują się z krajem. Dlatego tym razem ks. Józef pojechał odwiedzić skupiska Polonii. Nasi rodacy zaczęli tam emigrować w latach osiemnastych XIX wieku. W Aquia Branca ksiądz spotkał starszą kobietę, z pochodzenia Polkę, która potrafiła jedynie zaśpiewać w ojczystym języku „sto lat...”. Z każdej podróży ksiądz przywozi swoją nową książkę i wiersze. Z Brazylii pochodzą te ostatnie: „Czerwona ziemia, Naniesiona przez wieki, (...) Ze zmarzlin lodowca, Rozrzucone skarby, Skamieniałe formy, (...) Zakute w twarde skorupy głazów, A wewnątrz kryształowe wazony (...)” (wiersz Minas Gerais).

BARBARA GRUSZKA-ZYCH

Z patronami Europy w trzecie tysiąclecie

Powtórka z historii (3)

Do wygrania 80 nagród!

Kuchnia gazowo-elektryczna, 3 lodówki, 2 pralki, 8 robotów kuchennych, 8 czajników bezprzewodowych, 5 odkurzaczy, 3 sokowirówki oraz 51 innych nagród, w tym: miksery elektryczne i ręczne, maszynki do mielenia mięsa, żelazka i deski do prasowania, wagi kuchenne, krajalnice, opiekacze do kanapek i inne cenne nagrody.

Zapewniamy dostawę nagród do domu.

Zapraszamy na trzecią już wyprawę w przeszłość naszego kontynentu. Rozpoczęte niedawno nowe tysiąclecie to znakomity pretekst do podsumowania wydarzeń, które wywarły wpływ na kształt Europy w ciągu minionych dwudziestu wieków.

Historyczne puzzle



Powrót papieża z Awinionu do Rzymu – fresk Benvenuto di Giovanni w Sienie

Traktat w Verdun

Na jego mocy państwo Franków podzielone zostało pomiędzy trzech synów Ludwika I Pobożnego. Fakt ten miał doniosłe znaczenie dla ówczesnej Europy, bowiem powstałe państwa (zachodniofrankijskie, środkowofrankijskie i wschodniofrankijskie) stały się zalążkiem późniejszych Francji i Niemców.

Przypominamy zasady konkursu:

– W części zatytułowanej „Historyczne puzzle” co tydzień zamieszczać będziemy dwa wydarzenia, które wywarły wpływ na kształt Kościoła i świata w ciągu minionych dwóch tysiącleci. Przedstawimy je w przypadkowej kolejności, nie podając dat. Należy prawidłowo umiejscowić je w czasie i przyporządkować temu spośród patronów Europy, na którego lata życia przypadło dane wydarzenie, np. św. Benedykt – upadek państwa Wandalów. W sumie każdej z postaci odpowiadać będą dwa historyczne wydarzenia.

– Co tydzień przedstawimy również miejsce, związane z życiem i działalnością jednego z patronów Europy; należy odgadnąć jego nazwę i połączyć ją z imieniem właściwego Świętego.

– Rozwiązania konkursu ważne są jedynie wraz z kompletem pięciu kuponów, drukowanych na naszych łamach.

– Na rozwiązanie konkursu oczekujemy po ukazaniu się ostatniego, piątego odcinka cyklu. Termin nadsyłania rozwiązań upływa 10 lutego 2001 roku. Nasz adres: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2 z dopiskiem „Powtórka z historii”.

Oprac. MŚ.

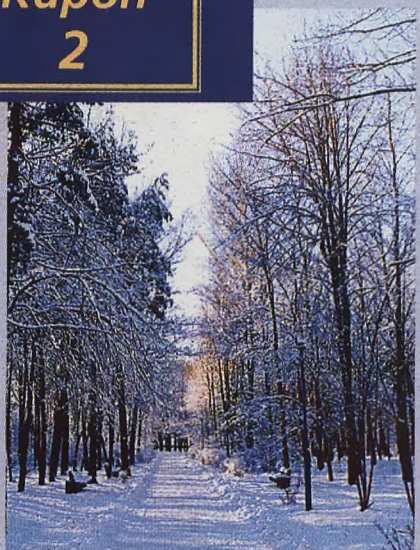


Jakie to miejsce?

To wzgórze między Rzymem a Neapolem było miejscem powstania pierwszego opactwa benedyktyńskiego, znajdowało się tu również jedno z największych średniowiecznych skryptoriów. Polakom kojarzy się jednak przede wszystkim ze spektakularnym sukcesem 2 Korpusu Polskiego w maju 1944 roku.

Kupon
2

Krzyżówka



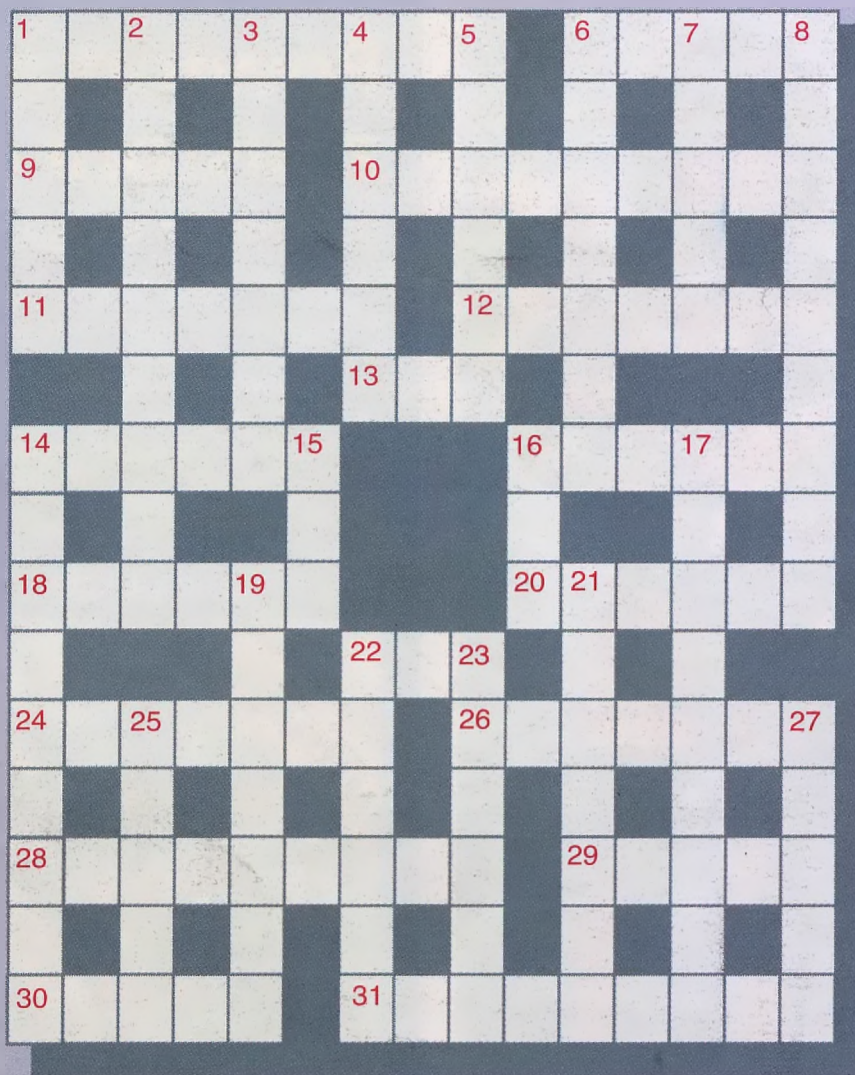
POZIOMO:

1) część mowy podlegająca koniugacji, 6) zero do zera na boisku, 9) kame lub cywilne, 10) kruche ciasteczko w kształcie pałeczki, 11) niemiecki filozof i matematyk, autor „Monadologii”, 12) kobieta prowadząca surowy tryb życia, 13) fantastyczna historia, 14) glazurowana na ścianie, 16) święty orędownik, opiekun osób, zawodów itp., 18) Paweł przed nawróceniem, 20) solenizantka z pierwszej dekady lutego lub sierpnia, 22) duchowny prawosławny lub grekokatolicki, 24) lekka, przejrzysta tkanina, 26) oszklona skrzynia do uprawy roślin poza normalnym okresem wegetacji, 28) dziecko tuż po urodzeniu, 29) pokrywa, 30) państwo afrykańskie, trzykrotnie odwiedzone przez Jana Pawła II, 31) kobieta uiszczająca stałą opłatę za prawo korzystania z czegoś.

PIONOWO:

1) przylądek, 2) nauka o rozbiórce pojęć i myśli, 3) naturalny nawóz, 4) kierunek propagujący przebywanie nago na łonie natury, 5) element męskiego stroju, 6) sprawozdanie, 7) kompozycja wokalnie-polifoniczna, 8) w niej spawanie, 14) eremita, 15) osada Kirgizów i Turkmenów, 16) płynie przez Lombardię, 17) prezydent USA w czasie II wojny światowej, 19) trójkąt kreślarski, 21) dzielnica Gdyni upamiętniona walkami w 1939 r., 22) ptak łowny z rodziny głuszców, 23) miejsce wiecznego potępienia, 25) obszar wodny, 27) miasto Priama i Parysa.

Hobby z ząbkami



UWAGA:

Wśród osób, które do 23 stycznia 2001 r. (dzień losowania) nadesłały pod adresem redakcji: 40-958 Katowice 2, skrytka pocztowa 659, prawidłowe rozwiązania (z załączonym kuponem kontrolnym), rozlosowanych zostanie 10 nagród książkowych.

Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartach pocztowych.

Rozwiązanie krzyżówki nr 51:

Poziomo: pakunek, kapitan, syn, Lenartowicz, elektroda, ubiór, Azjatka, zachwyt, minaret, szaflik, kółko, konkordat, reemigracja, tur, Niagara, Arizona.

Pionowo: pasieka, konfesjonał, nalot, kancona, kartacz, produkcja, tri, Nazaret, inwalidztwo, targowica, makaron, tokarka, sanacja, katorga, okapi, Ewa.

Wylosowano 10 nagród książkowych, które otrzymują PP.: Irena Żyłka – Brenna, Teresa Biermańska – Zebrzyce, Lucjan Kukułka – Mielec, Marek Siwek – Kielce, Lidia Słomska – Bierutów, Krystyna Jachimczyk – Chełmek, Eugeniusz Matyszkowicz – Andrychów, Joanna Misiorna – Poznań, Tadeusz Brodawka – Strączno, Norbert Zajac – Bielawa, Bożena Fabia – Kozy.

Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.

352051

Na wesoło

Lekcja biologii:

– Jaki wzrok mają węże? – pyta nauczyciel.

– Dobry, z wyjątkiem okularków – odpowiada Jaś.

– Proszę zakraplać oczy trzy razy dziennie po dwie krople – mówi okulista do pacjenta.

– A przed czy po jedzeniu?

Pani Kowalska ogląda w księgarni encyklopedię gospodarstwa domowego.

– Ta książka oszczędzi pani połowę prac domowych! – zachęca sprzedawca.

– Tak? To poproszę dwie...

– Mamo, dlaczego na ślubnym zdjęciu jesteś w białym welonie?

– Białą kolor to znak radości, synku.

– A czemu tata jest tu ubrany na czarno?

Lekcja polskiego:

– Kaziu, przyznaj się! To wypracowanie napisała za ciebie mama!

– Tak, ale ja za to obrałem ziemniaki.

ANECDOTA

Pewnego razu, kiedy Balzac jak zwykle przyszedł do wydawcy po zaliczkę, zatrzymał go w drzwiach sekretarz i powiedział: – Bardzo mi przykro, panie Balzac, ale wydawca dzisiaj nie przyjmuje. – Nic nie szkodzi – odpowiedział Balzac – najważniejsze, żeby dawał.

Humor zeszytów szkolnych:

Joasia sypiała na kanapie wśród wiecznego braku pieniędzy.

Jan Kochanowski ubrany jest w strój szlachecki, na który składają się wąsy i broda.

Anielka bardzo kochała ludzi, dlatego wolny czas spędzała ze swym psem.

Przybieżeli do Betlejem pasterze...

Pisaliśmy już kiedyś, że w znakomitej większości twórcy znaczków bożonarodzeniowych umiejscawiają ich treść w Betlejem, tam, gdzie narodził się Jezus.

Nie inaczej jest z nową serią poczty niemieckiej, wydaną tym razem wspólnie z pocztą hiszpańską. Po rozpisaniu w obu krajach konkursie, zdecydowano się przed-

stawić na pierwszym walorze, mającym pokazać słynny obraz, zgodnie z projektem nadesłanym przez

E. i L. Jüngerów, fragment słynnego obrazu Konrada z Soest (1370–1422) „Narodziny Chrystusa”, znajdującego się w kościele w Bad Wildungen. Drugi znaczek, zgodnie z warunkami konkursu, miał zaprezentować szopkę betlejemską. Tu zwyciężyła młoda graficzka z Tybingi, Christiane Hemmerich. Chyba słusznie uznano jej pracę, nawiązującą do sztuki witrażowej, za najpiękniejszą.

Kolejny walor, wydrukowany według projektu Antona Zobrista, pochodzi ze Szwajcarii. Widzimy na nim ozdobę choinkową, wytłoczonego w kartonie aniołka zawieszzonego na gałązce jedliny. Oprócz reprodukcji waloru, poczta helwecka wydała także na okres świąteczny kolejną serię z liczącego już kilkadziesiąt lat cyklu „Pro Patria”, z dopłatami na rzecz funduszu wspierającego rozwój młodego pokolenia. Z czterech znaczków jeden przedstawia św.

Mikolaja, jadącego saniami przez przykrytą śniegiem wieś, drugi – saneczkujące dzieci. Znaczki, jak wszystkie szwajcarskie, są perfekcyjnie wykonane.

Na dolnym pasku pokazujemy trzyznaczkową serię poczty Liechtensteini. Wszystkie prezentują szopki betlejemskie, pierwszy znaczek – stajenkę, której zadanie zrobiono z korzenia drzewa, drugi – szopkę wschodnią, a trzeci – z figurkami z tkanin. Szopki są dziełem członków założonego w Liechtensteinie w 1983 r. Towarzystwa Przyjaciół Szopek, którego głównym zadaniem jest pielęgnowanie istniejących źródeł i budzenie w społeczeństwie duchowej więzi z nimi. Towarzystwo urządza także kursy budowy szopek.



ISSN 0137-7604





Goście „Gościa”

Sposób na samotność

To było w przeddzień Wigilii. W sali Drukarni Archidiecezjalnej pięknie nakryte stoły. Przy każdym nakryciu opłatek. I kilkadziesiąt oniesmielonych osób. To byli goście, których redakcja „Gościa Niedzielnego” zaprosiła do wigilijnego stołu. Ta wieczerza nie zaczęła się od łamania opłatkiem i składania życzeń. Najpierw trzeba się było oswoić, poznać, porozmawiać z innymi gośćmi, z redaktorami, z Księdzem Arcybiskupem. Dlatego dopiero przy makówkach i kołoczach spontanicznie zaczęto sobie składać życzenia. Wtedy zrobiło się naprawdę pięknie i rodzinnie. Choć była to „Wigilia dla samotnych”, chyba nikt nie czuł się samotny. Zresztą, najlepiej oddać głos uczestnikom „Gościowej” wigilii:

Pani Teresa, 81 lat

Mój mąż zmarł 12 lat temu, rodzina również wymarła – została

tylko młodsza siostra, która nie może chodzić, ale ona ma męża i dwie córki, więc się im nie narzucam. Siostra zapraszała mnie nawet na święta, ale ona mieszka w Wiśle Wielkiej. Nie chciałam zimą wybierać się w podróż... Zresztą samotność nie jest taka zła. Zwłaszcza gdy się idzie do ludzi na takie spotkania jak to. Jutro pójde jeszcze na spotkanie opłatkowe z opieki społecznej. Po południu natomiast będę sama, sama spędzę wigilijny wieczór. Posłucham trochę radia, może będzie coś dla mnie w telewizji (zawsze bardzo starannie dobieram programy, które oglądam), a potem pójdę spać.

Żeby poradzić sobie z samotnością, potrzeba postawy dobroci. Za wszystko trzeba się odwzajemniać dobrem, nigdy się nie obrażać i umieć przeprosić, gdy zrobi się coś nie tak. Wtedy ludzie chcą z nami być i nie jest się już tak bardzo samotnym.

Pan Ludwik z Kostuchny

Taka grypa mnie złapała... Już myślałem, że tu dziś nie będę, ale przeszło. Bardzo się cieszę, bo to wspaniałe spotkanie. Kiedyś byłem kolporterem „Gościa”, więc tym bardziej jestem wzruszony. Mieszkam sam w domu po rodzicach, który zapisałem wnukom. Wigilię spędzę u córki, a potem wrócę do domu i będę sam.

Pani Renata z Siemianowic

Dzieci mam i wnuki. Codziennie do nich chodzę i mam się czym zająć, zamiast tylko myśleć o samotności. Chodzę też na probostwo pomóc przy gotowaniu na jakieś większe uroczystości. To jest mój sposób na samotność – trzeba dać coś z siebie i wtedy człowiek jest lubiany i mile widziany. Oby tylko Bóg dawał zdrowie, o to się wciąż modlę, to jakoś sobie poradzę. Czasami to nogi mnie tak boją, że chętnie zostałabym w domu, ale nie wolno się poddawać, nie pozwalam sobie na to...

Pani Alicja, 44 lata

Sama będę spędzała wigilijny wieczór. Wprawdzie mam syna, ale to drań – pije i bije. Udało mi się wymeldować go z mojego mieszkania, więc się już mniej boję. Uważam jednak, że muszę pokutować za niego, za to, że jakiś błąd w wychowaniu popełniłam. Dlatego będę sama w czasie świąt, chociaż przyjaciele zapraszali mnie do siebie, namawiali. Będę się modliła za syna...

Pan Bogusław, 42 lata

12 lat temu zmarła mi żona, 2 lata temu siostra, w tym roku mama i zostałem tylko z ojcem. Tak się nawzajem wspieramy. Nie szukam przyjaźni ani nowej miłości. To, co mamy z ojcem, wystarcza mi w zupełności – żyjemy z jego renty, bo ja jestem bezrobotny. Czasami znajdę jakąś dorywczą robotę, ale na stałe nikt na razie nie chce mnie zatrudnić. Najbardziej się cieszę z wnuczki, która urodziła się trzy dni temu. Zresztą mam ojca, córkę i wnuczkę, mam do kogo pójść, nie jestem samotny.

Pani Róża, 69 lat

Bardzo lubię „Gościa”. Najczęściej syn mi go przynosi i potem razem czytamy. A to spotkanie jest piękne. Jeszcze na takim nigdy w życiu nie byłam. Mogę na chwilę zapomnieć o codziennych problemach. Bo widzi pan, na co dzień opiekuję się synem, który jest psychicznie chory. Sama też ledwo wiąże koniec z końcem, bo mam tylko 400 złotych renty. Chodzę więc na obiady do MOPS-u.

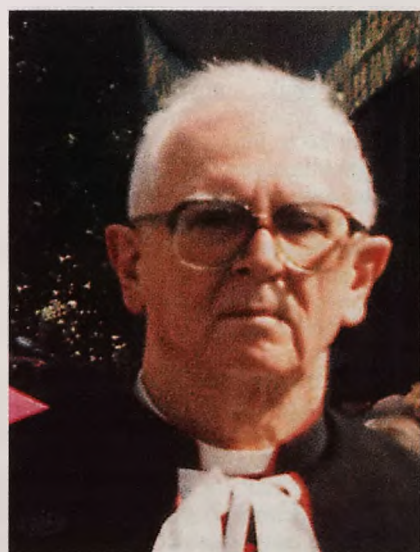
Pani Katarzyna, 78 lat

Jak ma się nie podobać takie wspaniałe spotkanie? Tyle jedzenia, i takie dobre. Na co dzień nie stać mnie na takie rarytasy. Mąż zmarł przed 35 laty, ale mam dzieci, i chociaż mieszkam sama, dzieci mnie odwiedzają. Zaufałam Bogu, a On wynagradza tych, którzy Mu ufają.

80. urodziny ks. infułata R. Raka Ad multos annos!

W katowickim kościele akademickim 29 grudnia 2000 r. zgromadziło się liczne grono kapłanów, sióstr zakonnych, rodzina oraz przyjaciele ks. profesora Romualda Raka. Wspólnie dziękowali Bogu za 80 lat życia Księdza Infułata. Jak podkreślił Metropolita katowicki, Solenizant – jako bliski współpracownik kolejnych biskupów śląskich – zawsze był dla nich oparciem i umocnieniem. Gdy było trzeba, znosił wiele cierpień dla Kościoła katowickiego. W homilii biskup gliwicki Jan Wieczorek podkreślił owocny udział w służbie kapłańskiej, wypełnianej na różnych odcinkach życia diecezji katowickiej, metropolii górnośląskiej, Kościoła w Polsce, a także katolickich ośrodków naukowych, zwłaszcza KUL.

Odpowiadając na życzenia, Solenizant podkreślał atmosferę radości, w jakiej wzrastał w domu rodzinnym. Wspominał ze wzruszeniem swojego ojca, który wiele modlił się o dar powołania kapłańskiego dla swojego syna.



na. Solenizant wszystkim rodzinom życzył równie wielkiej radości jak ta, której doświadczał w domu rodzinnym.

Zapraszamy na jasełkę

Jasełka będzie można oglądać u sióstr elżbietanek w Cieszynie codziennie od piątku 19 stycznia do środy 24 stycznia 2001 r. Codziennie widowisko rozpoczynać się będzie o godz. 17.00, a tylko w sobotę i niedzielę o godz. 16.00.

Rezerwacji miejsc można dokonać telefonicznie u siostry Jadwigi pod numerem: 0-601 452 716 lub w klasztorze – pod numerem: 0-33/852 09 69, a także w kasie teatru: 0-33/857 75 90.

Imielin

Opłatek niepełnosprawnych

W Domu Kultury „Sokolnia”, z okazji świąt Bożego Narodzenia, spotkały się na wspólnym opłatku niepełnosprawne dzieci z Imielina i Chelma Śląskiego. Imprezę zorganizowały Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym z Imielina i Śląski Oddział Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Katowicach. Z programem artystycznym wystąpił na scenie „Sokolni” teatrzyk „Skrzat”, a potem dzieci odwiedził św. Mikołaj, który rozdał świąteczne prezenty.

Na spotkaniu z zarządem Stowarzyszenia starosta tyski Piotr Czarzynoga poinformował, że jeszcze w tym roku, staraniem Rady Powiatu, zostaną przekazane środki w wysokości 15 tys. zł na potrzeby stowarzyszenia niepełnosprawnych. W przyszłym roku nawet 40–50 tys. zł zostanie przekazane na rzecz dwóch ośrodków prowadzących rehabilitację dla dzieci – w Tychach i w Mysłowicach Brzezince.

(bogna)

W archidiecezji

Modlitwa z osadzonymi

W bożonarodzeniowy poranek, 25 grudnia br., w kaplicy katowickiego aresztu śledczego metropolita katowicki abp Damian Zimoń odprawił Mszę św. Życzył osadzonym, by czas odosobnienia stał się dla nich czasem refleksji i nawrócenia. W aresztach i zakładach karnych w całej Polsce tegoroczne święta Bożego Narodzenia spędzało 71 tys. osób.

Radosne spotkanie na Smutnej Górze

Na przedświąteczne spotkanie oazowe młodzież dekanatu Bieruń przyjechała do Chelma Śląskiego. Na Smutnej Górze odbyło się symboliczne przejście przez Bramę Trzeciego Tysiąclecia. Ze Smutnej Góry młodzi ludzie udali się do parafialnego kościoła pw. Trójcy Świętej, by uczestniczyć we Mszy św. Po niej w „orgnistówce” odbyła się impreza. W spotkaniu wzięło udział prawie 200 członków Ruchu Światło-Życie dekanatu Bieruń.

Wystawa „Sumienie świata”

Wystawa poświęcona Janowi Pawłowi II została 4 stycznia br. otwarta w Teatrze Ziemi Rybnickiej w Rybniku. Ekspozycja, zatytułowana „Sumienie świata”, prezentuje fotografie oraz fragmenty papieskich przemówień, wygłoszonych podczas licznych pielgrzymek. Można także obejrzeć związane z Ojcem Świętym zbiory filatelistyczne i numizmatyczne ze stu krajów.

W regionie

Mniej wypadków – więcej śmierci

O ponad jedną czwartą spadła w 2000 roku ogólna liczba wypadków przy pracy w polskim górnictwie. Więcej niż przed rokiem było jednak wypadków śmiertelnych – w 2000 roku zginęło 37 górników, podczas gdy w 1999 – 27. Według informacji Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, najwięcej śmiertelnych wypadków miało miejsce w kopalniach węgla kamiennego. W 2000 roku zginęło w nich 28 górników, w 1999 – 20.

Ochroniarz tylko z licencją

Z około 8 tys. agencji ochrony od nowego roku na rynku działać może tylko ok. 2 tys. – tylko tyle zdobyło nową koncesję. Ustawa o ochronie osób i mienia stawia wyższe wymagania przed osobami chcącymi prowadzić agencję ochrony. Wcześniej konieczna była tylko zgoda na prowadzenie działalności gospodarczej – teraz, żeby założyć agencję ochrony, potrzebna jest licencja, którą zdobywa się po szeregu badań i egzaminów.

Zalewanie kopalni

Władze Trzebnicy postanowiły sprawdzić, czy likwidacja kopalni przebiegnie bezpiecznie. Boją się rozpoczęcia procesu zatapiania kopalni. Rozpoczęły się prace nad opracowaniem niezależnego studium określającego skutki likwidacji Kopalni Węgla Kamiennego Siersza poprzez zatopienie. Dokument opracowywany jest pod kierunkiem prof. Franciszka Plewy z Politechniki Śląskiej w Gliwicach i będzie zawierał między innymi prognozę wpływu zatapiania kopalni na wody podziemne. Określi też skład chemiczny wód i wskaże ewentualne zagrożenia dla ujęć wodnych. Opracowanie ma też przedstawić wpływ zatopienia kopalni na okształcenie górotworu i powierzchnię terenu.

Drzwi do lepszego świata

Kiedy na scenę weszli młodzi aktorzy ubrani w kolorowe bałkańskie stroje, a z głośników zagrzmiały znane takty muzyki Bregovicia, publiczność oszalała. Wraz z tańczącymi na scenie podskakiwała, śpiewała i wytupywała znane rytmy. Nawet wózki inwalidzkie nie stanowiły żadnej przeszkody. One też, wraz z niepełnosprawnymi maluchami, kręciły się radośnie. Na Międzynarodowy Rudzki Festiwal Kulturalny Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Dzieci swoim dobrodziejom” ścigały setki dzieciaków z Rudy Śląskiej i okolic.

Hala sportowa kopalni Halemba po błyskiwała kolorowymi światłami. Jak na prawdziwy show przystało, był i barwny dym, i konfetti. Publiczność z dalszych rzędów mogła „z bliska”, na wielkim ekranie, obserwować, co dzieje się na scenie. A działo się... Dzieci z Ośrodka Najświętszego Serca Jezusa „Śpiewały Panu”, Szkoła Życia im. św. Łukasza przedstawiła niezwykle dynamiczną, skoczną „Szkołę życia Bregovicia”. Puzoniści, skrzypkaczki i tancerki wprawili publiczność w wesoły płas. Integracyjna klasa IV a ze Szkoły Podstawowej nr 10 opowiedziała „Sen o moim miasteczku”. Przez scenę „przetoczyły się” także „Cztery słonie, zielone słonie”, w które wcieliły się maluchy z rudzkiego Ośrodka Adaptacyjnego.

Organizatorem i inicjatorem odbywającego się od kilku lat festiwalu jest Sto-



MARK PIAKARA

warzyszenie Rudzkie Konto Pomocy. – Impreza ta to pomoc dzieciom specjalnej troski w otwarciu się na świat zewnętrzny, a jednocześnie możliwość pokazania ich talentów – mówi Barbara Dworak, przewodnicząca Stowarzyszenia. Po- przez festiwal niepełnosprawne dzieci dziękują także tym wszystkim, którzy im pomagają, sponsorują działalność placówek wychowawczych.

Choć Piotruś ma zaledwie cztery lata, jego rodzice śmieją się, że jest już weteranem sceny. Występuje niemalże w każdym przedstawieniu, konkursie czy festiwalu. Tym razem jest małym, zabawnym słonikiem z popularnej piosenki o czterech zielonych słoninach. Na widowni najbliżsi Piotrusia ze łzami w oczach chłoną każdy jego ruch i gest.

– Tu nie chodzi o nagrody, ale o serce okazywane dzieciom – mówi Janusz Hiszpański, tata Piotrusia. – Dobrze, że w naszych ciężkich czasach znajdują się ludzie, którzy chcą pomagać niepełnosprawnym. Oni otwierają nam drzwi do lepszego świata.

Na widowni burza oklasków – zakończył się kolejny występ. Kilka maluchów z widowni przesyła swym kolegom – artystom, siarczyste buziaki.

Rozbłysło światło – rozpoczyna się przerwa. Każdy, ile sił, pędzi w kierunku

stolików z wielkim napisem „Loteria fantowa”. Pośród mnóstwa nagród (nasza redakcja ufundowała kilkadziesiąt koszulek z logo „Gościa”) pyszni się ogromny pluszowy miś, a obok jego kompan – różowy słoń.

– Słonik już został wygrany – cieszy się nastolatka pracująca przy stoisku. – Ale nagród nam z pewnością nie zabraknie. Każdy los wygrywa – zachęca.

Pani Maria z kilkuletnią córeczką już trzymają swój łup. – Czapka z daszkiem, farby, kredki, maskotki – wlicza pani Maria. – Ten kotek to będzie mój – cieszy się mała Natalka. – A wie pani, jak się nazywa? Wąsaty, bo ma takie długie wąsy!

– Takie spotkania zdrowych dzieci z niepełnosprawnymi są bardzo potrzebne – mówi pani Maria. – Dzieciom dodają odwagi, wiary w siebie, w swoje możliwości. A dla nas, dorosłych, rodziców, to jedne z najpiękniejszych chwil, kiedy widzi się roześmiane buzie maluchów i ich zapal do pracy. Przepraszam, ale musimy już iść – pani Maria nie chce opuścić ani minuty spektaklu.

Gasną światła, publiczność milknie w oczekiwaniu na kolejny występ. Ale cisza trwa zaledwie chwilę. Jak tu siedzieć spokojnie, kiedy na scenie dzieje się tyle ciekawych rzeczy?

ANNA BURDA

Chorzów na przełomie wieków Nietypowy przewodnik

Dziewięć tras turystycznych, mnóstwo zabytkowych obiektów kulturalnych, sakralnych i budynków użyteczności publicznej. W ciągu dwóch godzin, idąc zawsze do peryferii do centrum Chorzowa, możemy odkryć wiele niezwykłych, malowniczych, a często nieznanych zakątków tego miasta.

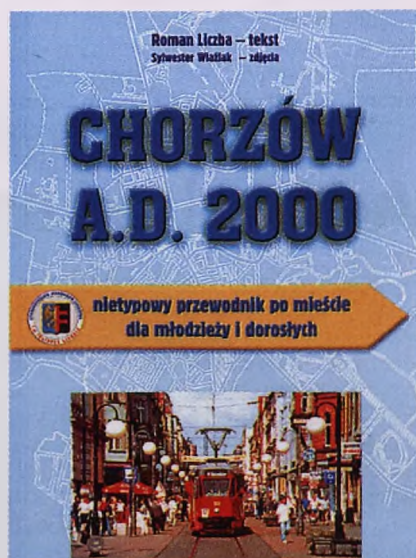
„Chorzów A. D. 2000 – nietypowy przewodnik po mieście dla młodzieży i dorosłych” to połączenie historii tego miasta z jego dniem dzisiejszym. „Nie będąc historykiem ani też artystą czy architektem, a jedynie miłośnikiem Chorzowa i jego piękna, pragnę spojrzeć na swoje miasto okiem miejscowego przechodnia i zamieszkowego turysty” – pisze Roman Liczba, autor przewodnika. Urodzony w 1948 roku, rodowity chorzowianin, jest absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie ukończył filologię angielską. Roman Liczba jest nauczycielem w I LO im. J. Słowackiego w Chorzowie. Od 1998 roku przewodniczy Stowarzyszeniu Miłośników Chorzowa im. J. Ligonia.

Rzeczywiście, chorzowski przewodnik może zainteresować zarówno rodowitego mieszkańca miasta, jak i odwie-

dającego Śląsk turystę. Przed pierwszym odkrywa zapomniane już może nieco, czy wręcz zupełnie nieznane zakątki Chorzowa, przybyszowi spoza regionu pomagają głębiej i wnikliwiej spojrzeć na kulturowe bogactwo Górnego Śląska.

Przewodnik, pomyślany jako zbiór kilku tras dydaktyczno-wycieczkowych, zawiera także informacje na temat warunków klimatycznych i geologicznych miasta, jego szaty roślinnej, infrastruktury społecznej. Wymieniono w nim również najważniejsze instytucje kulturalne, sportowe i społeczne, placówki naukowe, parafie rzymskokatolickie i protestanckie.

Każdej z dziewięciu wytyczonych tras towarzyszy odpowiednia mapka ułatwiająca poruszanie się na danym obszarze. Kilkadziesiąt barwnych fotografii autorstwa Sylwestra Włazłaka jest dodatkową zachętą do odwiedzenia Chorzowa. Choć, jak pisze autor, każdy z punktów trasy z konieczności potraktowany został dość skrótowo, wręcz encyklopedycznie, znajdziemy tu wiele cennych ciekawostek dotyczących historii, kultury i tradycji tych ziem. W zakończeniu przewodnika – słowniczek



terminów architektonicznych użytych w publikacji.

Wydany na przełomie wieków „Nietypowy przewodnik po mieście” to rzeczywiście wydawnictwo nietypowe i nietuzinkowe. Nie tylko dlatego, że w bardzo przystępny sposób odsłania przed czytelnikiem tajemniczy, nieznany świat chorzowskich kapliczek, kościołów i pomników. Również dlatego, że pozwala spojrzeć na Górną Śląsk inaczej, cieplej, odkładając stereotypowy obraz brudnego, „technokratycznego” regionu.

b



KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA

253-05-00
(CAŁODOBOWY)

Sylwester dla bezdomnych na katowickim dworcu

Jak w religijnej wspólnocie...

Bezdomni z katowickiego dworca już po raz dziesiąty świętowali sylwestra obficie i godnie. W spotkaniu, które zorganizowali klerycy ze śląskiego seminarium, siostry elżbietanki oraz grupa młodzieży świeckiej, wzięło udział około 300 osób.

W poczekalni w dolnym holu dworca panowała serdeczna atmosfera. Śpiewano kolędy, a ich słowa mieszały się z komunikatami z dworcowych megafonów. Tuż przed północą rozpoczęła się Msza św. Po niej można było zjeść bigos, przygotowany przez siostry elżbietanki, a na koniec wszyscy dostali paczki z praktycznymi upominkami: skarpetkami, mydłem, szczoteczkami i pastą do zębów oraz słodyczami. Każdy otrzymał ponadto mały metalowy krzyżyk na rzemieniu.

– Trochę się boję, ale kiedy usłyszałem o sylwestrze dla bezdomnych, to wiedziałem, że muszę tu przyjechać – mówi Wojtek, maturzysta z Tychów, który przyjechał na katowicki dworzec z kilkudziesięciuosobową grupą ewangelizacyjną. Jej członkowie wmieszali się w bezdomne towarzystwo, zaczęły się rozmowy na różne tematy.

Na imprezę przyszli nie tylko bezdomni lokatorzy katowickiego dworca, ale też

osoby żyjące dużo poniżej minimum socjalnego. Większość z nich już nie po raz pierwszy witała w ten sposób Nowy Rok. Dlaczego przychodzą? – Bo nie mam nic – mówi jeden. – Żeby się pomodlić i spotkać z księżmi – dodaje drugi.

Ks. Stanisław Jaromin był na dworcowym sylwestrze już po raz ósmy. Jego zdaniem, tegoroczne spotkanie należało do najliczniejszych. Wśród uczestników wytworzyła się niezwykła, jak na to środowisko, atmosfera. – Zupełnie jakbyśmy byli z jakąś grupą religijną – tłumaczy ks. Jaromin. Dodaje, że podczas tego spotkania około 30 osób się wyspowiadało. Jeden z penitentów zrobił to po raz pierwszy od 20 lat. Ale to i tak mało w porównaniu z „rekordem” – spowiedzią po 44 latach.

– To było niesamowite doświadczenie – mówi o sylwestrze na dworcu Wiola z ewangelizacyjnej Wspólnoty Dobrego Pasterza w Katowicach. Dodaje, że szczególnie utkwiły jej w pamięci słowa z kazania ks. Tomasza Nowaka. Ksiądz powiedział, że ci, którzy mają swoje domy, w nich świętują Nowy Rok. Ci, którzy domów nie mają, witają Nowy Rok z Bogiem...

za KAI m.



MIROSLAW RZEPKA

Bojszowy

Błogosławieństwo na trud wychowania

W budzących się do kolejnego dnia Bojszowach panował nastrój zbliżających się świąt. Ludzie krzżeli się mimo mrozu, porządkowali swe obejścia, rowerami jechali na przedświąteczne zakupy. Młodzież Gminnego Gimnazjum tymczasem, wraz z zaproszonymi gośćmi, świętowała szczególną uroczystość w kościele pw. św. Jana Chrzciciela. Szkoła otrzymała bowiem 21 grudnia 2000 roku sztandar oraz imię Roku Jubileuszowego.

– Otwórzcie serca na słowa tych, którzy uczą was bycia dobrymi – zachęcał młodzież przewodniczący uroczystości biskup Gerard Bernacki. – Wasza szkoła staje się pamiątką kończącego się roku Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa. Na sztandarze waszej szkoły pozostanie hasło tego Jubileuszu „Chrystus wczoraj, dziś, zawsze”. Powinniście na wzór Chrystusa, który przeszedł przez życie dobrze czyniąc, wnosić w życie innych pokój, radość i wesele. Nadaremnie bowiem żyje ten, kto nie jest dobry, kto innym dobra nie świadczy.

W szkole było wiele przemówień, gratulacji, a niektórzy goście przynieśli upominki dla szkoły i szkolnej biblioteki. W scenarii betlejemskiej stajenki młodzież zaprezentowała swe zdolności i talenty. Przygotowana z wielkim rozmachem inscenizacja

przypominała zebranych historię ludzkości od czasów narodzenia Chrystusa aż po dzień dzisiejszy (na symbol naszych czasów wybrano śmierć Matki Teresy z Kalkuty). Szczególnie zaakcentowano losy Polski i Śląska.

Dyrektorka placówki Irena Kaczmarek-Zajac podkreśliła, że imię jest wielkim wyróżnieniem dla szkoły działającej zaledwie od czterech miesięcy.

– To szczególne imię ma nam wciąż przypominać o wartości, jaką jest dobro – mówiła. – Jest to bowiem wartość, o którą warto i trzeba walczyć. Jesteśmy ludźmi nadziei i radości – w tym sensie idee Wielkiego Jubileuszu będą w nas trwały, będą kształtowały życie naszej szkoły.

Przed rokiem, kiedy weszła w życie reforma szkolnictwa, gimnazjaliści korzystali z budynków dwóch Szkół Podstawowych – im. Wilhelma Gawlikowicza w Bojszowach oraz im. ks. Jerzego Popiełuszki w Świerczynie.

– To była makabra – wspomina dyrektorka i opowiada o konieczności wynajmowania autokaru i dowożenia dzieci i nauczycieli na zajęcia w odległych budynkach. Nowy gmach miał pierwotnie służyć sąsiedniej placówce – Szkole Podstawowej im. Wilhelma Gawlikowicza w Bojszowach. Po reformie oświaty zapadła decyzja, że utworzenie w nowym budynku gimnazjum stanie się najlepszym rozwiązaniem. Uczestnicy uroczystości mogli przekonać się na własne oczy o słuszności tej decyzji.

MR

Chełm Śląski

Mistrzowie minionego tysiąclecia

Po raz pierwszy w Chełmie Śląskim, z inicjatywy ks. Roberta Kaczmarka, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zorganizowało parafialny turniej tenisa stołowego o tytuł „Mistrza Tysiąclecia”.

Rozgrywki odbyły się w trzech kategoriach wiekowych: do 16 lat (108 zawodników), od 17 do 30 lat (37 zawodników) i powyżej 30 lat (43 zawodników). Przez trzy dni trwały eliminacje, a finał miał miejsce w nowej sali gimnastycznej przy gimnazjum. Wśród najmłodszych najlepszymi okazali się: Ro-

bert Koziołek, Robert Niemiec, Andrzej Drozd i Krystian Horst. W kategorii od 17 do 30 lat pierwsze miejsca zajęli: Rafał Grudniok, Tomasz Paluch, Sebastian Gdak i Daniel Górkiewicz. Wśród seniorów zwyciężyli: Adam Jochemczyk, Lidia Łańska, Andrzej Mannecki i Henryk Jochemczyk.

Zawody zgromadziły sporą grupę kibiców i sympatyków ping-ponga, można więc przypuszczać, że to nie ostatnie takie rozgrywki w Chełmie Śląskim.

(bogna)

Zapowiedzi

Dla Akcji Katolickiej

Rekolekcje zamknięte dla członków i sympatyków Akcji Katolickiej odbędą się w dniach 12–15 stycznia oraz 16–18 marca br. w Domu Formacyjnym w Brennej. Zgłoszenia należy kierować bezpośrednio pod adresem Domu: ul. Leśników 38, 43–438 Brenna. Można też zgłaszać się telefonicznie pod numerem 0-33/853-65-73.

Zebranie Zarządu Diecezjalnego

Akcji Katolickiej odbędzie się w środę, 17 stycznia br., o godz. 17.00 w siedzibie Zarządu.

Dzień formacyjny

dla liderów parafialnych oddziałów Akcji Katolickiej rozpocznie się o godz. 10.00 w sobotę, 20 stycznia br., w salkach przy parafii Mariackiej w Katowicach.

Dla dziewcząt

Siostry elżbietanki zapraszają na rekolekcje w Wiśle Uzdrowsku. W najbliższym czasie odbędą się dwa turnusy rekolekcji: od 4 do 10 lutego br. – rekolekcje rozeznania powołania, natomiast od 10 do 15 lutego br. – rekolekcje ewangelizacyjne. Zgłoszenia i dodatkowe informacje zainteresowane znajdują pod adresem: Siostry Elżbietanki, ul. Warszawska 52, 40-008 Katowice, tel. 0-32 25-87-656.

Poznaj siebie

„Obym poznał siebie, obym poznał Ciebie, Panie” – to motto rekolekcji ewangelizacyjnych, na które zaprasza fundacja „Światło-Życie” Ośrodek Profilaktyczno-Szkoleniowy im. ks. F. Blachnickiego.

Rekolekcje kierowane są szczególnie do osób, które przeżywają życiowe trudności związane z nadużywaniem alkoholu, nikotyny, leków, które cierpią z powodu uzależnienia swoich bliskich.

Najbliższe spotkanie ewangelizacyjne odbędzie się w dniach od

19 do 21 stycznia 2001 roku. Rozpoczęcie w piątek o godz. 19.00, zakończenie w niedzielę o 16.00. Koszt z noclegiem i wyżywieniem – 50 zł.

W programie m.in. konferencje, spotkania w grupach, medytacje chrześcijańskie, Msza św.

Zgłoszenia uczestnictwa w rekolekcjach można kierować na adres: Ośrodek Profilaktyczno-Szkoleniowy im. ks. F. Blachnickiego, 40-527 Katowice, ul. Gawronów 20; tel. 205-39-22 lub 0604-263-879.

Dla dziewcząt

Siostry Maryi Niepokalanej zapraszają dziewczęta na spotkania rekolekcyjne. Najbliższe odbędzie się 21 stycznia 2001 r. w Katowicach przy ul. Krasńskiego 21 (os. Paderewskiego). Początek spotkania o godz. 10.00.

Więcej informacji pod numerem telefonu: (0-32) 255-20-99.

Salwatorianie zapraszają

Najbliższe zimowe spotkania rekolekcyjne dla młodzieży odbędą się już na przełomie stycznia i lutego 2001 roku.

Rekolekcje dla gimnazjalistów organizowane są w Morągu koło Elbląga, w dniach od 27 stycznia do 2 lutego. Dla młodzieży szkół średnich

i starszej przygotowano rekolekcje w Trawnej (Czechy) od 26 stycznia do 3 lutego.

Więcej informacji: Ruch Młodzieży Salwatoriańskiej, pl. Salwatoriaków 1, skr. poczt. 111, 43-190 Mikołów; tel. (0-32) 738-50-40 lub 0602-46-19-22; e-mail: rms@sds.pl.

Śląsk się trzęsie

Szklanki dzwoniące na półkach i podskakujące przez kilka sekund szafki zbudziły w noc przed Wigilią mieszkańców Rydułtów.

– To było małe trzęsienie ziemi, najsilniejsze na Śląsku od kilku lat – mówi Wojciech Wojtak, kierownik Śląskiego Obserwatorium Geofizycznego Polskiej Akademii Nauk w Raciborzu.

Dwa tygodnie wcześniej ludzie odczuli w Rydułtówach podobne, ale trochę lżejsze trzęsienie. Był ranek. Przestraszeni mieszkańcy jednego z bloków osiedla Orłowice mieli wrażenie, jakby ich dom pochylił się, a potem znów wyprostował. – To możliwe, takie zjawiska się zdarzają. Bywa też, że nie kończą się tak szalenie – mówi kierownik Wojtak.

Według obserwatorium geologicznego trzęsienia spowodowała działalność kopalni Rydułtów. Pękały i obsuwały się ławice piaskowca, wiszące nad pustymi pokładami po wydartym ziemi węgla. Sejsmograf w odległym o 20 km Raciborzu pokazał niespełna 3,3 stopnia w 12-stopniowej skali magnitudowej. Lokalnie wstrząs był jeszcze silniej odczuwalny, miał pomiędzy 4 a 5 stopni. – Do większych uszkodzeń budynków dochodzi zwykle dopiero przy wstrząsach powyżej 5 stopni. Trzęsienia, które rujnują miasta, np. w Turcji, mają ponad 7 stopni – mówi Wojtak.

Górnictwo nie powoduje tak wielkich wstrząsów. Czasem jednak na Śląsku zdarzają się też naturalne trzęsienia. – Ostatnie mieliśmy parę lat temu w rejonie Pszczyny i Tychów, w mieszkaniach przesuwały się wtedy przedmioty – mówi Wojtak. – W Rydułtówach

ostatnie naturalne trzęsienie było w 1948 roku – dodaje.

Największe trzęsienie, o jakim wiemy, przetoczyło się przez Śląsk ponad pięćset lat temu. Przewracały się domy, ginęli ludzie. – Epicentrum tamtego trzęsienia było niedaleko Wrocławia, ale nawet na wschód od nas, w Krakowie, zawałił się strop kościoła św. Katarzyny. Dlatego do dzisiaj jest tam strop drewniany, może pan sprawdzić – mówi Wojtak.

Duże trzęsienia ziemi spotkały naszych przodków także przed ponad dwustu laty. Najgorzej było między Cieszynem a Opawą, gdzie budynki obracały się w gruzy.

Czy w nowym tysiącleciu grożą Śląskowi podobne, nieprzyjemne niespodzianki? – Takich zjawisk spowodowanych przez kopalnię można spodziewać się jeszcze przez kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat po ich zamknięciu – twierdzi Wojtak.

Wspomina też o naturalnych źródłach trzęsień: – Kilkadziesiąt kilometrów pod Karpatami jest kilka ognisk, które mogą być epicentrami trzęsień dla całej południowej Polski – mówi. – Chiryczycy odnotowują w kronikach swoje trzęsienia ziemi od trzech tysięcy lat. Średnio wychodzi im jedno trzęsienie na trzy lata. W Polsce trzęsienia to rzadkość, a w dodatku wzmianki o nich mamy zaledwie od kilkuset lat – dodaje.

Może więc trzęsienie sprzed pięciuset lat było wyjątkowo silne? A może przedtem były większe? Czy kiedyś się powtórzą? – Nie wiadomo, to się okaże – odpowiada Wojtak.

PRZEMYSŁAW KUCHARCZAK

Wystawa w Radiu Katowice



Pod większością zawieszonych w galerii Radia Katowice „Na piętrze” prac plastycznych informacja „sprzedane”. I to chyba najlepsza recenzja z wystawy plastycznej prezentującej dzieła stworzone przez niepełnosprawną młodzież, uczęszczającą na warsztaty terapii zajęciowej Stowarzyszenia im. brata Alberta w Sosnowcu i „Promyk” w Katowicach. Pod opieką Tomasza Ryraka i Ewy Pieczykołan młodzi twórcy wykonali naprawdę piękne prace – rysunki, grafiki, obrazy i malarstwo na szkle (lustrach). Swoją sztuką udowodnili, że możliwe jest przezwyciężenie ograniczeń będących skutkiem choroby. Dochód ze sprzedaży zaprezentowanych na ekspozycji dzieł zasili konto Fundacji św. Stanisława Kostki w Katowicach, która pomaga dzieciom niepełnosprawnym.

B.G.Z.

Nie tylko dla członków ERM (2) Radiowa Łamigłowa

Króluj nam Chryste – zawsze i wszędzie!

W drugim zadaniu XXI wieku prosimy Was o odpowiedź na następujące pytanie:

Jak nazywamy duszpasterskie odwiedziny, jakie składa w naszych domach ksiądz?

Na odpowiedzi oczekujemy w niedzielę 14 stycznia pod numerem telefonu 47 19 420, czynnym od 17.00 do 19.00. Do usłyszenia w Radiowym ERMolandzie!

20 lat temu...

13-19 I. We Włoszech przebywała delegacja „Solidarności” z Lechem Wałęsą. Podczas spotkania w Watykanie Jan Paweł II powiedział m.in.: „Starajcie się oddać przysługę, dziejowa przysługę dobru naszej Ojczyzny, a także wszystkim narodów świata”.

16 I. Komitet założycielski Niezależnego Związku Studentów (NZS) złożył wniosek o rejestrację, który już 21 stycznia poparli strajkiem studenci kilku łódzkich uczelni, a następnie około 30 innych w całej Polsce.

10 lat temu...

Polska potępia Irak za agresję na Kuwejt, popierając wszystkie rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie konfliktu w Zatoce Perskiej. Udział bezpośredni Polski w wojnie w Zatoce to: wysłanie dwóch statków szpitalnych „Wodnik” i „Pias”, personelu medycznego do Arabii Saudyjskiej oraz działania wywiadowcze na terytorium Iraku.

Na łamach „Gościa” 13 I 1991 r.

Etyczne dylematy polityki; Ks. F. Kampka. (...) W adhortacji apostołskiej „Cristifideles laici” Papież Jan Paweł II wyraźnie stwierdza: „Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, które nieraz są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nie-

obecności chrześcijan w sprawach publicznych”. Ojciec Święty nie przeczy etycznym problemom, które wiążą się z działalnością polityczną, ale są one przecież nieodłączne od jakiegokolwiek ludzkiej aktywności. W polityce, w gospodarce, nawet w nauce i kulturze dylematy moralne pojawiają się niemal na każdym kroku i chrześcijanin nie może się od nich uchylać. (...) Podstawowym więc imperatywem jest zespolenie celów politycznych, do których dąży jednostka czy grupa, z dobrem wspólnym. Nie da się zaprzeczyć, że istnieje troska o zabezpieczenie jakichś jednostkowych, czy zbiorowych korzyści i poniekąd naturalny impuls do podjęcia aktywności politycznej, ważne jednak, aby ten motyw nie stał się zarazem pierwszorzędym celem. Z najnowszej historii, a nawet z naszej skomplikowanej teraźniejszości, znamy bowiem przykłady takich działań, w których egoistyczne dążenie do zysku lub rozgłosu staje się dla kogoś wystarczającym usprawiedliwieniem postępowania niszczącego istotne wartości duchowe, moralne i społeczne.

Elementarną treścią wszelkich działań politycznych jest staranie się o zdobycie władzy. Wbrew powszechnym uprzedzeniom nie ma w tym nic złego, pod jednym wszakże warunkiem. Polityk tylko wtedy ma moralne prawo dążyć do władzy, jeśli pragnie oddać ją w służbę sprawiedliwości i miłości społecznej. Niegodziwe jest natomiast upodobanie w rządzeniu, rozsmakowanie się we władzy jako takiej i nieumiejętność oddania jej, gdy żąda tego społeczeństwo. (...)

Rusinowice

Duch udźwignie słabe ciało

– Tego się nigdy nie zapomni – mówiła ze łzami pani Zofia. Wraz z zaproszonymi gośćmi, pracownikami i sponsorami oglądała jasełka przygotowane przez rodziców i dzieci z bożonarodzeniowego turnusu rehabilitacyjnego w rusinowickim ośrodku.

Wzruszenia nie mogli ukryć pozostali goście. Aktorami były dzieci i ich rodzice, całość przygotowała Barbara Leśniara z Nowego Sącza, matka czternastoletniej Kingi. Józef i Maryja poruszali się na inwalidzkich wózkach, aniołki prowadzone były przez opiekunów lub poruszały się ze specjalnymi balkonikami, jasełka z aktorskim talentem prowadziła pani Barbara. Było to jej 16. przedstawienie, każde przygotowane inaczej. Żal, że wszystkie były wystawiane tylko raz. Potem dzieci rozjeżdżały się do domów, a kolejny występ był przygotowywany już z inną grupą. Przed występem dzieci oraz rodzice, po okiem pani Basi, pracowali i ćwiczyli nawet do późnej nocy. Długa owacja na stojąco tylko w części oddała wdzięczność za niezapomniane przeżycia.

– Kindze wraz z mężem poświęciliśmy swoje życie. Nasze dziecko nie widzi, nie słyszy, nie mówi, nie porusza się, ale jestem przekonana, że doskonale czuje naszą miłość – mówi B. Leśniara, która już kilka razy przebywała w Rusinowicach. Wózek Kingi ozdobiony był zielonym igliwem, podobnie jak pozostałych dzieci, które nie mogły w inny sposób wziąć udziału w przedstawieniu. Pani Barbara dla swojego dziecka ukończyła kursy rehabilitacji i oligofrenopedagogiki, teraz pomaga również innym. W pracy wykorzystuje zdolności muzyczne i aktorskie. Kiedyś chciała pracować w teatrze, jak mówi – los zdecydował

inaczej. Teksty wszystkich piosenek napisała sama, muzykę skomponował jej mąż, wspólnie wydali już kasety z autorskimi utworami dla dzieci. I nie tylko, ponieważ o ich kolędy i pastorałki pytało wielu dorosłych. Razem z mężem prowadzą programy, między innymi z okazji Dnia Dziecka czy Świętego Mikołaja.

– Najpierw z siostrą Olgą rozpoznałyśmy, jakie dzieci przyjechały na turnus. Potem dopiero pisałam scenariusz tych jasełek, który stopniem trudności musiałam dostosować do niepełnosprawności dzieci – mówi pani Barbara. – Ostatecznie oni mieli być głównymi aktorami tego widowiska. Podkreśla, że i dzieci, i ich rodzice okazali się doskonałymi odtwórcami jasełkowych postaci.

Dewizą życia pani Barbary jest kochać i być kochanym. Tej miłości uczyła się, poświęcając się swojej niepełnosprawnej córce. – Czy trudno jest być matką takiego dziecka? Jest inaczej. Ale wychowanie zawsze związane jest z pracą, obowiązkami i poświęceniem, niezależnie od tego, czy ma się zdrowe czy chore dzieci – mówi z przekonaniem pani Barbara. Dodaje, że miłość daje jej duchową siłę. – Potężny duch udźwignie słabe ciało. Ale kto udźwignie słabego ducha – pyta pani Barbara.

Każdy z gości otrzymał świecę Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom oraz kasety „Panu Bogu



Chór „Laudemus Mariam” zaprasza Kolędowanie na trzy głosy

Chór Parafii św. Bartłomieja „Laudemus Mariam” zaprasza na koncert kolęd, który odbędzie się 21 stycznia 2001 r. o godzinie 14.30 w kościele pw. św. Bartłomieja w Gliwicach przy ul. Bernardyńskiej 19.

Podczas tego spotkania wystąpią trzy zespoły: Chór Parafii św. Anny „Cantabile” z Gliwic Łąbęd pod dyktando Lilianny Czajkowskiej, Zabrzeński Chór Chłopców „Pueri Cantores Silesienses” z parafii św. Teresy w Zabrzu Mikulczycach pod dyktando ks. Piotra Klemensa oraz Chór Parafii św. Bartłomieja „Lau-

demus Mariam” z Gliwic pod dyktando Anny Adamczuk. W programie – występ połączonych chórów.

Chór parafii św. Bartłomieja rozpoczyna w ten sposób rok, w którym obchodzi swoje 90-lecie. Chór założył organista Hugo Erzepky w 1911 r., zespół ten wystąpił podczas konsekracji kościoła św. Bartłomieja – wybudowanego w latach 1907–1911, a konsekrowanego właśnie 14 maja 1911 r. Obecnie od trzech lat chórem kieruje Anna Adamczuk, opiekunem jest ks. Andrzej Pluta, a prezesem Grzegorz Aplik. Od 1983 r. tradycją zespołu jest udział w czwartkowych nowennach ku czci Matki Bożej.

i dzieciom”, na której znalazły się kolędy i pastorałki państwa Leśniarów. – Mam nadzieję, że długo będzie przypominała o tym niezwykłym dniu – powiedział ks. prał. Franciszek Balion, dyrektor ośrodka w Rusinowicach. Podziękował również wszystkim, którzy wspomagali działalność tego ośrodka. – Często bez waszej pomocy i życzliwości związaną końca z końcem

byłoby niemożliwe. Dzięki wam mogą nadal przyjeżdżać tu dzieci z całej Polski – powiedział ks. dyr. Balion. Szczególnie podziękował bp. Janowi Wieczorkowi. – Zawsze mogę liczyć na pomoc Księdza Biskupa, który od powstania diecezji odwiedza dzieci każdego turnusu. A było ich prawie 120.

W. P.

Za tydzień: Zakończenie Roku Jubileuszowego

W diecezji i regionie

● W Nowy Rok w gliwickiej katedrze pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła Mszę św. noworoczną odprawił bp Gerard Kusz.

● W Domu Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach 19 grudnia ub. r. odbyło się spotkanie opłatkowe mieszkanki i personelu ośrodka z zaproszonymi gośćmi. Mszę św. odprawił ks. Marcin Gajda, proboszcz parafii św. Jakuba w Sośnicowicach. Obecni byli bp Gerard Kusz, przedstawiciele starostwa, władz gminnych, Państwowego Centrum Pomocy Rodzinie, Caritas i Rady Parafialnej. Mieszkanki „Ostoi” (obecnie mieszka tu prawie 150 kobiet i dziewcząt), wystąpiły w przedstawieniu jasełkowym.

● Wspólnota św. Marcina działająca przy parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Gliwicach Sośnicy 28 grudnia uczestniczyła w przedświątecznym spotkaniu, ostatnim w ubiegłym roku. Zabawie towarzyszyły występy muzyków z Filharmonii Śląskiej w Katowicach. Było to już trzecie grudnia spotkanie. Wcześniej członkowie wspólnoty gościli mgr. inż. Aleksandra Golnika, dyrektora Kopalni „Sośnica”, który podarował wspólnocie figurę św. Barbary wyrzeźbioną w węglu. Kolejne spotkanie – wieczór adwentowy ze śpiewem pieśni adwentowych – poprowadził ks. Jacek Skorniewski.

● 4 stycznia w Gliwicach otwarty został nowy Sąd Okręgowy oraz wydział utworzonego tu Krajowego Rejestru Sądowego.

● 23 grudnia w świetlicy środowiskowej „Ochronka Promyk św. Brata Alberta” w Bytomiu Stroszku odbyła się wigilia dla dorosłych, którą przygotowali pracownicy i wolontariusze ochronki wraz z pracownikami Terenowego Punktu Pomocy Środowiskowej Bytom Stroszek i duszpasterzami parafii św. Michała Archanioła w Suchej Górze.

● Pielęgniarki ze Szpitala Rejonowego w Zabrze Biskupicach nie przerwały strajku na czas świąt. Do wigilijnej kolacji, którą przygotowały w szpitalu, zasiadły razem ze swoimi rodzinami. Po świątecznych pielęgniarki postanowiły nie zawieszać strajku i dalej okupować szpital.

● W 2001 roku mieszkańcy Gliwic muszą się liczyć z wyższymi podatkami. Wzrastają podatki od nieruchomości, więcej zapłacą także posiadacze samochodów oraz właściciele psów. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z grudnia ubiegłego roku dwukrotnie wzrastają również stawki czynszu za mieszkania komunalne.

Bezskrzydłym Aniołom dnia codziennego

– Artysta często tworzy pod wpływem anonimowych dotknięć, którymi mogą być czasem krótkie, a nawet przypadkowe spotkania, owocujące po latach rozmowy, dlatego stale uczę się pokory wobec ludzi – mówi Werner Lubos. – W mojej najnowszej publikacji poświęconej witrażom umieściłem dedykację „Dla Bezskrzydłych Aniołów dnia codziennego”.



Wśród świątecznych witraży sklepowych w tarnogórskich podcieniach odnajduję wejście do Galerii Pod – Nad i otwartej niedawno kawiarni. W znajdującej się na poddaszu Galerii odbywają się wystawy, koncerty, spektakle, a także lekcje dla młodych adeptów sztuk plastycznych.

– Jesteśmy w stanie sprowadzić artystów z Gdańska, ale także i z Calgary, jeśli te wydarzenia wniosą w życie nowe wartości – zapewnia Werner Lubos.

Trudno nie wierzyć w te słowa, śledząc biografię i czterdziestoletni dorobek artysty, który po ukończeniu krakowskiej ASP wrócił do rodzinnego miasta. Przekornie nasuwa się jednak pytanie o poczucie przynależności do prowincji. Wcale nie zaskakuje ono tarnogórskiego artysty, chociaż nie ukrywa, że raczej dziennikarze nie rozmawiają z nim na ten temat.

– O ważności miejsca decyduje wielkość wydarzeń, jakie tam się rozgrywają, wielkość dzieł sztuki, jakie są prezentowane. Zawsze łatwiej przychodzi to w dużym mieście, ale jeśli tam nie dzieje się nic ważnego, to wtedy staje się ono

prowincją – tłumaczy Lubos. – Zdarza się natomiast, że przemierzamy wiele kilometrów, aby dotrzeć do niewielkiej miejscowości i zobaczyć jakiś zabytek czy obraz w muzeum.

Te słowa nasunęły mi myśl o Wieczorze Trzech Króli organizowanym wspólnie z Muzeum Archidiecezjalnym w Katowicach i tych, którzy przemierzają co roku wiele kilometrów w drodze do Zbroslawic. Tutaj od 1993 roku odbywają się w Stodole koładowe spotkania. Ich ideą jest składanie darów Dzieciątku, tych bardzo osobistych: wyćwiczonej etiudy czy wirtuozerskiego wykonania koncertu skrzypcowego, tomiku poezji, prestiżowej nagrody naukowej lub ludowego wykonania starych śląskich kołód.

Jest w Tarnowskich Górach jeszcze jedno ważne dla Wernera Lubosa miejsce. To wybudowany po powrocie ze studiów dom wraz z pracownią. Tutaj krystalizowało się credo artystyczne młodego twórcy, tutaj fundamentowało małżeństwo z Urszulą i dorastało czworo dzieci. Przybywało życiowego i artystycznego doświadczenia. Na czterdziestoletni dorobek złożyła się imponująca



Witraż z kościoła pw. śś. Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach

liczba wystaw indywidualnych i zbiorowych, w kraju i za granicą.

– Za początek mojej drogi artystycznej uważam tarnogórską wystawę z 1960 roku, przed wyjazdem na studia do Krakowa – mówi Lubos. – To był moment przełomowy, ponieważ namalowałem wtedy setki obrazów poświęconych ziemi tarnogórskiej.

Wtedy też kupiono jego pierwszy obraz, został członkiem Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej i zaangażował się w prace Komitetu Odbudowy Kopalni Zabytkowej.

Skały i światło kopalnianych podziemi stały się trwałą inspiracją malarską w twórczości Lubosa. Kiedy w latach 80. zobaczył w Prowansji wibrację światła na bazaltowej skale powulkanicznej, odnalazł w naturze to, co stara się uchwycić i przekazać w witrażach: czy bawiąc się nad rzeką lub źródłem, przelewając wodę z piaskiem przez palce, nie zauważyłeś jednocześnie światła przelewającego się przez twoje palce, czy nie poczułeś, że jest to życie?

Jego witraże nazywa się misterium światła, liturgia światła, dziełami kontemplacyjnymi. Werner Lubos zaprojektował takie dzieła sztuki do około dziesięciu kościołów. Dla zobrazowania warto podać, że do świątyni w Bielsku-Białej zamówienie obejmowało siedemnaście oddzielnych projektów.

Nowe doświadczenia wnoszą prace w Komisjach Artystycznych Kurii w Bielsku-Białej i Katowicach, poszerza się grono wychowanków z artystycznymi dyplomami profesora częstochowskiej WSP, zbliża się moment wystawy w Centrum Witraży w Chartres... W czasie czterdziestolecia pracy twórczej systematycznie zapełnia się mapa Tarnowskich Gór i okolic miejscami własnymi, stworzonymi lub zainspirowanymi artystycznym znakiem Wernera Lubosa; widnieją polichromie i witraże w śląskich kościołach, fontanna na Rynku, powstają kolejne witraże do kościoła pw. św. Katarzyny w Lasowicach... Zostają ślady, chociaż niełatwo jest być prorokiem we własnym kraju...

KORNELIA BANAŚ



Witraż z kościoła pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Świerklancu (w parku)

Gliwice



Redagują:

Adres redakcji:
44-101 Gliwice,
skr. poczt. 196,
ul. Łużycka 1,
tel./fax 0-32/230 78 80
Klaudia Cwolek, Mira Fiutak,
ks. Waldemar Packner

W Internecie po śląsku

Rozmowa z prof. DOROTĄ SIMONIDES, senatorem RP

– Za nami kolejne święta. Czy Boże Narodzenie na Śląsku ma jakieś specyficzne cechy, których nie spotyka się w innych regionach Polski?

– Różnice dotyczą tylko pewnych regionalnych odmian bożonarodzeniowych zwyczajów. Przykładem mogą być Roraty, znane w całej Polsce, jednak właśnie na Śląsku odgrywały ogromną rolę. Ponieważ zwykle miały miejsce wcześniej rano, dlatego mobilizowały całe rodziny. Należało przygotować lampiony, często bardzo wcześnie budzić dzieci, prowadzić do kościoła. To angażowało całe rodziny. Na Śląsku również duże znaczenie miało wigilijne skupienie. W innych regionach kraju tego nie spotkałam. Od XIX wieku na Śląsku w wigilijny dzień nie mówiono głośno, nie było śmiechów. Gdzie indziej ten zwyczaj dotyczył tylko Wielkiego Piątku.

– A opłatek?

– Na Śląsku nie było go bardzo długo. Ta część Śląska, która po I wojnie znalazła się w granicach państwa polskiego, jako pierwsza przyjęła opłatek. Opolszczyzna nie знаła go w ogóle. Wcześniej łamało się chlebem z miodem. Dziś trudno wyobrazić sobie śląską wigilię bez opłatka.

– „Śląskie” Boże Narodzenie miało także głęboko rodzinny wymiar...

– I bardzo tego rodzinnego charakteru na Śląsku przestrzegano. Pierwszy dzień świąt należał wyłącznie do rodziny. Absolutnie nie należało wtedy odwiedzać, nawet najbliższych krewnych czy przyjaciół. Wtedy w gronie rodziny śpiewano kolędy, rozmawiano. Dopiero drugi dzień świąt był dniem odwiedzin.

– Przez Śląsk przetoczyła się potężna fala wyjazdów. Czy taka sytuacja nie zagraża przerwaniu ciągłości śląskiej tradycji, przekazywanej przez pokolenia?

– Wydaje mi się, że wręcz odwrotnie. Myśmy się stali „eksporterem” naszych zwyczajów do Niemiec. Sama wysłałam ponad tysiąc opłatków, o które zwracano się m.in. do mojego biura senatorskiego. Do Niemiec wysłałam również wiele książek z kolędami, wiele próśb dotyczyło przepisu na makówki czy inne śląskie potrawy wigilijne. W okresie Bożego Narodzenia na Śląsk przyjeżdża bardzo wielu tych, którzy wyjechali. Księża z Polskich Misji Katolickich w Niemczech mówili mi, że właściwie w czasie świąt nie mogą spełniać swojej posługi, ponieważ większość ich wiernych święta spędza na Śląsku.

– Ludzie młodzi coraz częściej w inny sposób spędzają święta, np. biorą urlop i wyjeżdżają w góry. Czy oznacza to, że nowe pokolenie utraci coś cennego z tradycji swoich przodków?

– Obserwuję tu pewien proces. Starsze pokolenie młodym przekazuje to, co uznaje za wartościowe dla siebie, a młodzi z tego przekazu biorą to, co dla nich jest ważniejsze. Ma tu miejsce swego rodzaju selekcja, która dotyczy m.in. bożonarodzeniowych tradycji. Taka sytuacja miała miejsce choćby w czasie ostatnich świąt. Dla starszego pokolenia absolutnie ważne było, aby Wigilię obchodzić dokładnie 24 grudnia, chociaż przypadała ona w niedzielę. Istotny był także post, którego mocno przestrzegano. Jednak słyszałam liczne głosy, że niektórzy chcieli obchodzić Wigilię



JERZY STEMPLEWSKI

w sobotę lub odstąpić od postu w niedzielę, w dzień samej Wigilii.

– Czy zgodzi się Pani Profesor z twierdzeniem, że tradycja nowych pokoleń będzie uboższa od tradycji ich ojców?

– Nie. Nowe pokolenie będzie stało w tej tradycji inne akcenty, co innego będzie dla nich ważniejsze.

– Przeciwnicy naszego wejścia do Unii Europejskiej twierdzą, że będzie to stanowiło zagrożenie dla tożsamości takich grup etnicznych, jak np. Ślązacy. Czy podziela Pani Senator te obawy?

– W Unii obserwuje się wręcz odwrotne procesy. A mogę o tym mówić, ponieważ, jako naukowiec i parlamentarzysta, jeżdżę po całej niemal Europie. Przykładem może być Francja, w której po wejściu do Unii zaczęły swoją tradycję ze zdwojoną siłą pielęgnować Alzacy, Bretończycy, Normanowie

itd. Podobnie w Hiszpanii, gdzie Katalończycy nagle chcą mówić swoim językiem, a wszystkie napisy są w języku hiszpańskim i katalońskim. Sądzę, że im bardziej grozi nam pewna unifikacja czy globalizacja, tym bardziej chcemy pokazać na czym polega odrębność i bogactwo naszej kultury, obyczajów, gwary itd.

– Czy jako naukowiec i mieszkanka Śląska obserwuje Pani oznaki budzenia się poczucia śląskiej tożsamości?

– Już 9 lat prowadzimy imprezę „Po naszymu, czyli po śląsku”. Z każdym rokiem pojawia się więcej ludzi, którzy mówią przepiękną gwarą. Ciekawe jest, że przyjeżdżają z wielu krajów świata. Czasem mówią, iż gdyby wiedzieli, że śląska gwarą będzie tak dowartościowana, to w ogóle nie opuszczaliby Śląska. Także w Internecie jest specjalna strona: <http://www.gornyslask.pl/beranie>, gdzie Ślązacy z całego świata porozumiewają się tylko gwarą. Odwiedzając tę stronę, można mieć wspaniałe uczucia, kiedy polski ksiądz w Mołdawii (Ślązak z Rybnika), pisze do swoich: „Ludzie, ino nie przysyłajcie mi marek, bo mi zaraz ukradną. Lepiej na konto”. Na to odpowiada ktoś z Teksasu: „Ty, to jo ci przysłał dolary. Dej te konto”. Piszący na tej stronie posługują się gwarą, choć różną, w myśl przysłowia „Co wieś to inna pieśń”. Nie tylko nie obawiam się, że śląskiej gwarze grozi jakieś unicestwienie, ale sądzę, że nadszedł czas na pielęgnowanie bogactwa regionalności.

– Dziękuję Pani Profesor za rozmowę.

Rozmawiał
KS. WALDEMAR PACKNER



ANTONI WITWICKI

Św. Barbara u św. Jadwigi Pracowali górnicy i parafianie

Obraz św. Barbary najpierw znajdował się w parafii św. Franciszka, później przeniesiono go na teren Kopalni Węgla Kamiennego Zabrze Bielszowice-Ruch Poręba. Teraz umieszczony został w nowo wybudowanej kaplicy św. Barbary przy kościele św. Jadwigi, darze jubileuszowym górników i parafii.

Kiedy w związku z restrukturyzacją kopalnia zaprzestała wydobycia i poddana została procesowi likwidacji, przed rokiem obraz przeniesiony został z kopalni do kościoła św. Jadwigi. W maju ub.r. rozpoczęły się prace przy budowie kaplicy, w którą zaangażo-

wani byli zarówno pracownicy kopalni, jak i parafianie. W tym czasie obraz został poddany konserwacji.

Architektura kaplicy nawiązuje do stylu drewnianego kościoła wybudowanego w latach 1928–29. Dość nietypowego dla tego regionu, bo drewnianego, a nie murewanego. Drewniana konstrukcja była korzystniejsza ze względu na bliskie sąsiedztwo kopalni i częste występowanie szkód górniczych. Ciekawa jest również forma architektoniczna kościoła, nietypowa dla tego regionu Śląska. Wystrój kaplicy, również w drewnie, stylizowany jest na podziemny chodnik z wózkiem i lampkami górniczymi oraz św. Barbarą w centralnym miejscu. 18 grudnia ub.r. bp Gerard Kusz poświęcił kaplicę, jako dar na zakończenie Roku Jubileuszowego.

MAŁY SŁOWNIK GWARY Górnego Śląska

Bożena Czastka-Szymon
Jerzy Ludwik
Helena Synowiec

część I
wydanie drugie
poszerzone



Po naszymu

Rozmowa dziennikarza
radiowego z leśniczym:
**Leśniczy: Dwa dni tymu
trefitech w lesie
k(l)usownika.**

**Dziennikarz: To wydarzyła
się tragedia?**

**Leśniczy: Niy; żadnyj tragedii
niy było; ja go ino trafif
(poprawia się).**

Dla niewtajemniczonych: Gwarowe trefić – znaczy spotkać, a w języku ogólnopolskim – osiągnąć celu, strzelając do kogoś, czegoś.

Nowy – najobszerniejszy jak dotąd słownik gwary Górnego Śląska – ma tę wielką zaletę, że oprócz znaczenia słów przedstawia najczęstsze związki frazeologiczne, a także przykłady dialogów i konteksty wypowiedzi, w których są stosowane. Książka jest efektem rzetelnej pracy językoznawców, którzy materiały zbierali głównie na Śląsku środkowym (przemysłowym), częściowo także na Opolszczyźnie i Śląsku południowym. Ponieważ gwarą na tym obszarze jest bardzo zróżnicowana, może zdarzyć się tak, że osoby na co dzień nią się posługujące, nie znajdą znajomych sobie słów, a z kolei w słowniku napotkają takie hasła, których mogą nie znać.

Mały słownik „przejrzysty edytorsko, bardzo łatwy w odbiorze, adresowany do użytkowników języka wszystkich kręgów społecznych – jest dziełem o niepodważalnych walorach naukowych, napisanym ze znanstwem przedmiotu oraz precyzją warsztatową” – napisał w recenzji prof. Jan Miodek, i jest to zapewne najlepsza rekomendacja, jakiej autorzy mogli oczekiwać. Bardzo cenne są też wyczerpujące wyjaśnienia na temat słowotwórstwa, wymowy, odmiany wyrazów czy rozróżnień między

dialektem a gwarą. Pierwszy ma znaczenie szersze, jest zespołem kilku lub kilkunastu gwar występujących w danym regionie. Gwarą natomiast jest odmiana ogólnopolskiego języka mówionego, którą porozumiewają się mieszkańcy niewielkiego terytorium danego regionu. Stąd też pełny tytuł pozycji „MAŁY SŁOWNIK GWARY Górnego Śląska”.

Pożytecznym uzupełnieniem słownika jest językowa mapa Górnego Śląska ułożona przez ks. J. Gregora i wybór bibliografii. Prezentowany słownik jest pierwszą częścią pracy, która będzie z pewnością kontynuowana. Autorzy już zapowiadają opracowanie ogólnopolsko-gwarowej części. Liczą też na uwagi i spostrzeżenia językowe Ślązaków, by jeszcze lepiej utrwalić i opisać zasób słownictwa – „nie tylko wyrazów powszechnie znanych, ale także tych już zapomnianych, które dla średniego pokolenia są jedynie echem dzieciństwa, lecz żyją jeszcze w pamięci najstarszych mieszkańców naszego regionu”.

K. C.

Bożena Czastka-Szymon, Helena Synowiec, Jerzy Ludwik (red.). „MAŁY SŁOWNIK GWARY Górnego Śląska”. cz. I. Leksykon. Katowice 2000. Książkę można nabyć w księgarni turystycznej „U Piotra” w Gliwicach (ul. Arkońska 8, boczna Wrocławskiej).

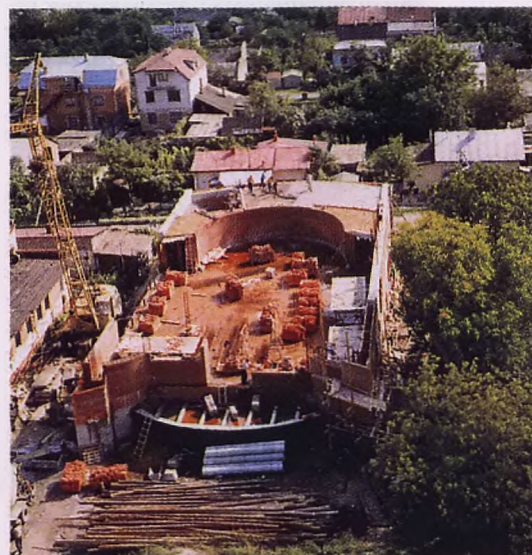
Katolicy ze Lwowa chcą nawiązać współpracę i proszą o pomoc

Budują kościół

We Lwowie po raz pierwszy od 60 lat buduje się nowy kościół. Świątynia ta będzie służyć wielu pokoleniom Polaków. Parafianie pomagają, jak tylko mogą, a niektóre ofiary graniczą wprost z heroizmem – napisała Helena Czuczman ze Lwowa, prosząc o wsparcie budowy.

Kontakt z parafią w dzielnicy Zboiska został nawiązany podczas jesiennego pobytu górniczej orkiestry dętej kopalni Sośnica we Lwowie. – Nasz krótki pobyt i spotkania z Polakami były pełne głębokich wzruszeń – wspomina Ryszard Buczek, prezes orkiestry. – Bardzo cieszę się, że udało nam się zrealizować to, o czym na zarządzie chórów od jakiegoś czasu rozmawialiśmy. Coraz większa jest nasza świadomość, że z koncertami należy jeździć nie tylko na Zachód, ale również na Wschód, zwłaszcza do żyjących tam Polaków, których sytuacja jest często bardzo trudna i którzy potrzebują naszego umocnienia.

Pierwszy od 60 lat kościół we Lwowie, powstający w 100-tysięcznej dzielnicy Zboiska, jest symbolem powrotu do bardziej normalnych czasów, wolności obywatelskiej i wolności wyznania. Nawiązaniem byłoby jednak przypuszczać, że zmiany na Ukrainie przebiegają tak samo jak u nas od 1989 roku. „Pod koniec lat 80., a potem po utworzeniu niepodległej Ukrainy, wierni rozpoczęli starania o zwrot kościołów. Raczej nie odnosili sukcesów – władze najczęściej dawne świątynie katolickie przekazywały innym wyznaniom, a nawet sektem” – dowiadujemy się od Haliny Czuczman.



Starania o rozpoczęcie budowy w Zboiskach, w miejscu starego, nienadającego się do remontu drewnianego kościoła, trwały ponad pięć lat. Teraz jest zgoda, ale niezbyt wiele środków na realizację i wykończenie projektu. Wierni spotykają się w tymczasowej kaplicy, tuż obok niewielkiej starej plebanii. Pierwsze wykopy pod nową świątynię rozpoczęto 2 lipca 1998 roku. Gotowa jest już dolna część budowli, sala spotkań, dwie salki katechetyczne i zaplecze socjalne. W lipcu ubiegłego roku zalano strop. Widoczne jest prezbiterium, wejście do zakrystii oraz do połączonej z kościołem plebanii. Została zalana żelbetowa belka nad wejściem do kościoła oraz posadzka na chórze. „Kościół rośnie!” – pisze Czuczman.

– Pobyt we Lwowie umocnił nas w przekonaniu, że tamtejszych mieszkańców nie możemy zostawić bez pomocy – mówi ks. Jacek Skorniewski, który towarzyszył orkiestrze w wyjeździe. To właśnie po Mszy w katedrze lwowskiej spotkał się z Haliną Czuczman, której syn jest ministrantem, a ona sama nie szczędzi sił, by pomóc ks. Andrzejowi Jagielce, proboszczowi w Zboiskach, w zdobyciu środków na dokończenie świątyni. Prosiła, żeby informację o powstającym kościele przekazać dalej, może znajdzie się ktoś, kto ma możliwości i środki, by wesprzeć budowę. A liczy się każda, nawet najmniejsza ofiara.

– Myślimy też o nawiązaniu współpracy z tamtejszą młodzieżą – mówi ks. Skorniewski. – Na najbliższe diecezjalne obozy chcemy zaprosić przynajmniej dziesięciu, dwudziestu ministrantów ze Lwowa, zwłaszcza, że większość z nich nie ma żadnych możliwości wyjazdu – dodaje.

KLAUDIA CWOŁEK

Zapraszamy

DA w Bytomiu

przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa (u jezuitów, przy ul. Pułaskiego 9) zaprasza:

14 stycznia, godz. 10.00 – Msza św. i konferencja ks. Eugeniusza Gogolińskiego pt. *Podstawowe różnice w teologii Wschodu i Zachodu*.

21 stycznia, godz. 10.00 – Msza św. i konferencja ks. inf. Pawła Pyrchala pt. *Protestantyzm a katolicyzm*.

Inne spotkania: poniedziałki godz. 17.00 – grupa Taizé, środy, godz. 19.00 – Msza św. z homilią, piątek, godz. 17.00 – grupa oazowa.

KIK w Gliwicach

Spotkania w środy w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych. Godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i konferencja. **17 stycznia** – *Dzień Judaizmu w Kościele katolickim*.

KIK w Zabrze

Spotkania w I i III środę miesiąca. O godz. 18.45 – Msza św. z homilią i konferencja. **17 stycznia** – ks. Józef Kusche: *Obojętność religijna – duszpasterskim wezwaniem*.

Aktualne przesłanie

Jana Pawła II do Polaków

14 stycznia o godz. 17.00 w ramach spotkania z cyklu „Życie wiarą dzisiaj” w parafii Matki Boskiej Kochawieńskiej w Gliwicach na Osiedlu Kopernika odbędzie się wykład bpa Gerarda Kusza nt. przesłania Jana Pawła II do Polaków.

Świąteczne spotkanie dla służby zdrowia

20 stycznia, godz. 16.00 – Msza św. w kościele redemptorystów w Gliwicach (ul. Daszyńskiego 2) i spotkanie oplatkowe w udziałem bpa Gerarda Kusza.

50-lecie Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Ojcowie redemptoryści w Gliwicach zapraszają **21 stycznia** o godz. 10.00 na Mszę św., którą w dniu jubileuszu odprawi bp ordynariusz Jan Wieczorek w koncelebrze z redemptorystami, którzy pracowali w klasztorze przy ul. Daszyńskiego 2.

Rekolekcje dla małżeństw

Rekolekcje, organizowane przez Wspólnotę Emmanuel, przeznaczo-

ne są dla małżeństw sakramentalnych w każdym wieku. Celem rekolekcji jest odnowienie miłości w życiu małżeńskim i rodzinnym. W programie: konferencje, Msza święta, adoracja Najświętszego Sakramentu, spotkania w małych grupach, czas indywidualny dla małżeństw, a także możliwość skorzystania z sakramentu pojednania lub rozmowy z kapłanem.

Terminy:

24-25 lutego – Bóg kocha każde małżeństwo i pomaga w jego odnowie.

24-25 marca – Relacje i porozumienie między małżonkami.

28-29 kwietnia – Relacje z dziećmi, wychowanie i kształtowanie w rodzinie.

Miejsce: Dom Rekolekcyjny Księża Jezuitów Gliwice Kopernik. Rozpoczęcie w sobotę o godz. 9.30, zakończenie w niedzielę o godz. 15.00. Koszt: 25 zł od osoby dorosłej – posiłki bez noclegu, 40 zł z noclegiem. Informacje i zgłoszenia: Kasia CHOROWSKA tel. 0-604-83-50-52, Jan PAJAK 0-32/ 231-06-24 po godz. 21.00.

Ofiary na budowę świątyni we Lwowie Zboiskach można wpłacać na konta:

ks. Andrzej Jagielka CR

Konto złotówkowe (PLN): Bank PEKAO S.A. O/Lublin 12401503-1753590-201112

Konto dewizowe (USD): Bank PEKAO S.A. O/Lublin 12401503-1753590-17872.



Oplatkowe życzenia, jak każda tradycja, poprzedziło wspólne śpiewanie kolęd...

Szkoła na XXI wiek

Podczas tradycyjnego opłatkowego spotkania 22 grudnia 2000 r. zgromadzili się nauczyciele, rodzice i uczniowie z Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego oraz Katolickiego Gimnazjum – cieszyńskich szkół noszących imię św. Melchiora Grodzieckiego.

Po Mszy św. sprawowanej w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie przyszedł czas na wspólne kolędowanie w szkolnej auli, gdzie zasiedli wraz z zaproszonymi gośćmi, wśród których nie zabrakło biskupa Tadeusza Rakoczego. Obecny był także proboszcz miejscowej parafii ks. kan. Henryk Satiława, pełniący zarazem funkcję prezesa stowarzyszenia „Dziedzictwo im. św. Jana Sarkandra”. Stowarzyszenie to powołało do istnienia obie placówki szkolne i jest dla nich organem prowadzącym.

Witając wszystkich, dyrektor liceum Ryszard Macura dziękował przede wszystkim sprzymierzeńcom obu szkół za atmosferę życzliwości, która pozwala spokojnie i solidnie pracować nad stałym podnoszeniem poziomu nauczania i wychowania, troszczyć się o właściwe kształtowanie serc i umysłów młodego pokolenia w kontekście niełatwych uwarunkowań, jakie stwarza współczesny świat.

„W obecnej sytuacji dość powszechnego braku ideałów, wśród dezorientacji, braku autentycznej motywacji – przy równoczesnej funkcjonalnej organizacji

życia, przy przewadze rozwiązań technicznych, płaskiej dominacji tego, co bezosobowe, wielka dziedzina wychowania znajduje się w sytuacji dość złożonej” – przyznał biskup Tadeusz Rakoczy, kierując do szkolnej wspólnoty serdeczne słowa: „Noszę bardzo głęboko w sercu tę waszą szkołę i ogromnie dziękuję Bogu za nią. Chciałbym powtórzyć słowa św. Pawła skierowane do gminy w Filipi: »Wy jesteście moją radością, moją chwałą!«. Pragnę wyrazić wdzięczność tym wszystkim, którzy odważyli się pomyśleć i zrealizować tę myśl: by w tym mieście powstały takie szkoły, które stwarzają młodemu pokoleniu możliwości pełnego rozwoju”.

Słowa wdzięczności Ksiądz Biskup skierował szczególnie pod adresem członków stowarzyszenia „Dziedzictwo św. Jana Sarkandra”, a zgromadzonej młodzieży błogosławił i życzył: „Oby wam nie zabrakło odwagi, pokory i prostoty, a także młodzińskiej mądrości, by to wszystko przyjąć, by to stało się waszym życiem i bogactwem dziś i jutro”. Za wymowny symbol realizacji przez Katolickie Liceum i Gimnazjum im. św. Melchiora Grodzieckiego zadania wprowadzenia młodzieży w nowy wiek i nowe tysiąclecie biskup Rakoczy uznał fakt, iż właśnie w bieżącym roku szkolnym mury tego liceum opuszcza pierwszy maturzyści, przygotowujący się tutaj do dorosłego życia.

A. Ś.-S.

Inauguracja Roku Prymasa Wyszyńskiego na Podbeskidziu

Oratorium „Stworzenie świata” Josepha Haydna zainaugurowany zostanie Rok Kardynała Stefana Wyszyńskiego – Prymasa Tysiąclecia na Podbeskidziu. Koncert – pod patronatem biskupa Tadeusza Rakoczego – zorganizowały Bielskie Centrum Kultury, Duszpasterstwo Środowisk Twórczych Diecezji Bielsko-Żywieckiej oraz parafia Opatrzności Bożej w Białej.

Uroczystość odbędzie się 16 stycznia o godz. 18.00 w kościele pw. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej. Wystąpią znani soliści: Aleksandra Gruca, Sabina Olbrich, Bogdan Paprocki, Ryszard Minkiewicz, Benon Maliszewski, Józef Frakstein, Andrzej Warcaba i Henryk Botor, a także połączone chóry kameralne: Ex Animo i Pro Arte Ecclesiastica oraz Bielska Orkiestra Kameralna pod dyr. Janusza Muszyńskiego.

Słowo wstępne przed koncertem wygłosi Danuta Węgrzyk. Kierownikiem artystycznym koncertu jest Witold Szulakowski. Wstęp jest bezpłatny.

Po koncercie, około godziny 19.30, w domu katechetycznym parafii w Białej odbędzie się spotkanie opłatkowe Duszpasterstwa Środowisk Twórczych, na które zaproszeni są aktorzy, architekci, dziennikarze, muzycy, plastycy i pracownicy kultury. W spotkaniu uczestniczyć będzie Ksiądz Biskup.

Modlitwa o jedność

Już za kilka dni rozpoczyna się kolejny Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Od 18 do 25 stycznia we wszystkich świątyniach rozbrzmiewać będą zaczerpnięte z Ewangelii słowa hasła tegorocznego Tygodnia: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem” (J 14,6).

W programie nabożeństw ekumenicznych przygotowanych pod patronatem Śląskiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej na terenie naszej diecezji przewidziane zostały dwa spotkania modlitewne. Pierwsze odbędzie się w czwartek 18 stycznia o godz. 17.00 w kościele ewangelicko-augsburskim Świętej Trójcy w Skoczowie. Podczas nabożeństwa słowo wygłoszą: biskup Tadeusz Rakoczy i biskup Paweł Anweiler – zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Drugie ekumeniczne nabożeństwo odbędzie się w środę 24 stycznia o godz. 17.00 w katedrze pw. św. Mikołaja w Bielsku-Białej. Także w tym nabożeństwie uczestniczyć będą: biskup Tadeusz Rakoczy i biskup Paweł Anweiler.

Centralne nabożeństwo ekumeniczne organizowane przez Śląski Oddział PRE odbędzie się w tym roku 21 stycznia w kościele ewangelicko-augsburskim w Siemianowicach Śląskich.

Tak jak w minionych latach, cykl nabożeństw ekumenicznych odbywających się w poszczególnych parafiach zapoczątkowany został przez zorganizowane już 6 stycznia w ewangelickim kościele w Brennej ekumeniczne kolędowanie z udziałem brenneńskich parafialnych chórów: ewangelickiego i katolickiego.

Jak poinformował nas diecezjalny referent do spraw ekumenizmu, a zarazem prezydent mającego swoją siedzibę w Brennej Polskiego Regionu Międzynarodowej Wspólnoty Ekumenicznej (IEF) ks. kan. Józef Budniak, tradycyjne ekumeniczne kolędowanie przygotowane przez IEF odbyło się też 8 stycznia br. przy bożonarodzeniowej szopce w bazylice w Panewnikach.

W miesiącach najbliższych są też planowane spotkania ekumeniczne. Nabożeństwo takie planują w marcu m.in. strażacy z Koniakowa, natomiast w cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego odbędzie się ekumeniczna sesja naukowa.

T. M.

Powitać Chrystusa żywego

Doroczne wigilijne spotkanie starszych i samotnych parafian z parafii Jezusa Chrystusa Odkupiciela w Czechowicach-Dziedzicach odbyło się 22 grudnia 2000 r. z udziałem ponad 70 osób. Wzorem lat ubiegłych spotkanie przy stole poprzedziła wspólna modlitwa w kościele, gdzie także wszyscy przełamali się opłatkiem i złożyli sobie świąteczne życzenia. W imieniu całej parafii seniorom złożył je proboszcz ks. kan. Andrzej Raszka.

Swoje życzenia pod adresem parafian skierował również gość wigilijnego spotkania – burmistrz Czechowicz-Dziedzic Jan Berger. Młodzi parafianie Kasia i Andrzej poetycką refleksją wprowadzili świąteczny nastrój.

„Zaproszenia otrzymali seniorzy, osoby, które owdowiały w tym roku, a także żyjące samotnie – powiedział nam ks. kan. Andrzej Raszka. – Cieszę się, że wszyscy, którzy byli zaproszeni, wzięli udział w tym spotkaniu, potwierdzając, że jest to potrzebna inicjatywa”. Jak podkreślali już przy wigilijnym stole uczestnicy parafialnego spotkania, jest to dla seniorów cenna okazja do podtrzymania i pogłębienia więzi nie tylko z parafią, ale także z rówieśnikami, z którymi na co dzień często kontakt jest utrudniony. Towa-

rzyszącą temu spotkaniu radość i wdzięczność wyrażały słowa modlitwy wypowiedzianej jeszcze w kościele:

„Chcemy podziękować Ci za to, że jesteś z nami i wśród nas. Ten kościół, w którym jesteśmy, jest darem Twojej miłości – naszym Betlejem, gdzie przychodzisz do nas i dajesz nam siłę, żebyśmy nie ustali w drodze, a w sercu mieli wiarę, nadzieję i miłość. W przededniu wspaniałych Świąt Bożego Narodzenia przychodzimy tu Panie, aby jeszcze raz wyśpiewać Ci nasze dziękczynienie i uwielbienie, bo Twoja obecność jest znakiem miłości, nadziei, życia. Tak było 2000 lat temu w Betlejem i tak jest do dnia dzisiejszego w Kościele”.

Wdzięczność Bogu zgromadziła też wielu wiernych w ostatnim dniu kończącego się wieku i tysiąclecia. Rok 2000 zakończyła popołudniowa uroczysta Eucharystia dziękczynno-przebłagalna, podczas której czechowiczcy parafianie prosili także o błogosławieństwo w nowym roku. Podczas tego nabożeństwa dokonali też podsumowania swego przeżycia Roku Jubileuszowego, szczególnie dziękując Bogu za dar konsekracji kościoła parafialnego. „W czasie tej modlitwy zamierzaliśmy Opatrzności Bożej nasze zamierzenia, które chcemy zrealizować w rozpoczynającym się roku” – dodał ks. kan. Raszka.

M. B.

Wizytówka Białej

Na kilka tygodni przed końcem wieku i końcem milenium z murów kościoła pw. Opatrzności Bożej w Białej zniknęły ostatnie rusztowania. W nowym roku 2001 bielszczanie mogą podziwiać najpiękniejszą neobarokową świątynię swego miasta w pełnej krasie.

Prace renowacyjne podzielone były na trzy etapy. Pierwszy rozpoczął się w 1997 r. i związany był z wymianą dachu. Sygnał do prac dała potężna wichura, która w listopadzie tegoż roku zerwała ważący blisko tonę płat blachy. Na szczęście nikt nie ucierpiał, natomiast przy bliższych oględzinach okazało się, że fatalny stan blachy i więzby dachowej przemawia za wymianą niemal wszystkich elementów konstrukcji dachu. „Złe położenie blachy przed 20 laty spowodowało jej rdzewienie, a w konsekwencji pęknięcia i przecieki – mówi ks. prałat Jan Sopicki, proboszcz białskiej parafii. – Wykonawca popełnił wtedy kardynalny błąd: przybijał miedzianą blachę stalowymi gwoździami. Zgryzione przez korniki i zbutwiałe drewno więzby rozsypywało się w rękach. Wymieniliśmy niemal 80 procent więzby i położyliśmy nową blachę miedzianą, założyliśmy nowe rynny, uchwyty i rury spustowe”.

Niedługo po zakończeniu robót dachowych pojawił się kolejny problem: z gzymsów zaczęły spadać spore, ważne niekiedy 5 kilogramów elementy. Jeszcze w 1998 r. przystąpiono do ich renowacji. W 1999 r. podjęte zostały prace nad odnowieniem frontonu i wież. Wielka ilość detali architektonicznych i ornamentów sprawiła, że praca była żmudna i czasochłonna. Prowadzono ją jeszcze na początku roku 2000. W Roku Jubileuszowym wykonano ostatnią część planu – renowację ścian: południowej, północnej i prezbiterium wraz z ogrójcem.

Na ścianie północnej – od strony rzeki Niwki – ze względu na to, że gzymsy i cegły były z powodu wilgoci zupełnie zmurzałe i namoknięte, trzeba było

wszystko zrzucić i zrobić na nowo. Gdyby tego nie wykonano, według specjalistów, gzymsy i tak odpadłyby w ciągu dwóch lat.

Równolegle prowadzona była renowacja krzyża oraz figur z ogrójca i figury św. Floriana. Podczas czyszczenia krzyża z wielu warstw farby okazało się, że na połach płaszcza Matki Boskiej jest złoto, więc odnowiono krzyż zgodnie z jego pierwotnym wyglądem, używając złocenia do płaszcza i rozet. Także w figurze św. Floriana usunięto cementowe plomby i zastąpiono je materiałem kamiнопodobnym.

Po odnowieniu elewacji planowana jest jeszcze modernizacja placu wokół świątyni. „Przy zakładaniu zabezpieczeń przeciwko gołębiom musieliśmy skorzystać z pomocy ciężkich wozów Straży Pożarnej, które uszkodziły chodnik – wspomina ks. pral. Sopicki. – Trzeba go więc wymienić i chcielibyśmy to zrobić we współpracy z władzami miasta, które postanowiły, że już niedługo rozpocznie się realizacja planu zagospodarowania placu Opatrzności Bożej. Na razie pozostało odczyszczenie kamiennych pacholców przed kościołem i doszatkowanie łańcuchów, a także odnowienie ufundowanej przez władze miejskie barierki, zamontowanej przy rzece Niwce. W tym miejscu chcę podziękować Zarządowi i Radzie Miejskiej za wszelką pomoc, również finansową, okazaną naszemu przedsięwzięciu”. Na swoją kolej czeka też remont dachu plebanii, który – zgodnie ze wskazówkami konserwatora – trzeba będzie pokryć dachówką.

Odrestaurowany przez częstochowską Pracownię Dziel Artystycznych inż. J. Żołyniaka kościół kosztował parafian około 1,7 miliona złotych. „Chylę czoła przede wszystkim przed tymi najmniej zamożnymi, oni bowiem najgorliwiej włączali się w to dzieło – podsumowuje ks. pral. Sopicki. – Natomiast ci dobrze sytuowani chyba żarliwie modlili się o to, by ci najmniej zamożni byli najbardziej hojni. I udało im się. Niewątpliwie musiała tu interweniować Opatrzność Boska...”. MR



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Dla samotnych i ubogich

Przed świętami Bożego Narodzenia bielskie koło Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta przygotowało blisko 1500 paczek żywnościowych. Otrzymali je nie tylko stali podopieczni Towarzystwa, ale również uczestnicy dwóch odświętnych wieczerzy dla osób samotnych i ubogich, jakie zorganizowano w Bielsku-Białej w przeddzień Wigilii Bożego Narodzenia. Odbły się one w stołówce „Apeny” oraz na dworcu autobusowym. Wzięło w nich udział łącznie prawie 500 osób.

Wieczere w stołówce zakładu „Apena” tradycyjnie przygotowało bielskie koło Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta. Uczestniczyło w niej ponad 300 osób. Byli to, oprócz stałych podopiecznych Kuchni Społecznej, także przyjaciele, współpracownicy, dobroczyńcy i sponsorzy Towarzystwa. Wśród nich znaleźli się biskup Tadeusz Rakoczy z kapłanami bielskich parafii katolickich, biskup diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego Paweł Anweiler, starosta bielski Jacek Falfus, przedstawiciele władz samorządowych województwa śląskiego, powiatu bielskiego i miasta Bielska-Białej, reprezentanci placówek opieki społecznej oraz dyrektorzy zaprzyjaźnionych instytucji i przedsiębiorstw. Wieczere uświetnił śpiewem kolęd zespół „Starzy Przyjaciele” z Jaworza oraz młodzież z bielskiego Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego, która zaprezentowała widowisko „Anielski film bożonarodzeniowy”.

„Ta wieczera jest już dwunastą w historii naszego Towarzystwa, a od-

być się mogła dzięki pomocy starostwa, gościnności dyrekcji »Apeny« oraz ofiarności wielu osób” – powiedział na początku wieczery Tadeusz Cozac, prezes bielskiego koła TP im. Brata Alberta.

„Obyśmy nigdy nie znużyli się w czynieniu dobra, bo potrzeba wciąż nowych inicjatyw i solidarnego działania różnych osób, grup, instytucji, by przyjąć z pomocą człowiekowi bezrobotnemu, pozbawionemu podstawowych warunków do życia, często sparaliżowanemu różnymi słabościami, opalanemu przez bierność i apatię” – mówił biskup Tadeusz Rakoczy do zgromadzonych przy wspólnym stole, życząc, aby światło z Betlejem umocniło we wszystkich ludziach nadzieję, prowadzącą ku prawdziwemu dobru.

Dania dla uczestników wieczery przez tydzień przygotowywały pracownice stołówki „Apeny”. „Do stołów podano łącznie 120 litrów barszczu oraz 2000 uszek z grzybami i kapustą, po 60 kilogramów filetów rybnych i sałatki jarzynowej. Były też ciasta, owoce oraz tradycyjny kompot z suszek” – powiedział nam kierownik kuchni Iwona Drzewudzka.

Również 23 grudnia odbyła się wieczera wigilijna na bielskim dworcu autobusowym. Po raz drugi zorganizowała ją dla osób bezdomnych i ubogich dyrekcja PKS w Bielsku-Białej wspólnie z kołem TP im. Brata Alberta. Wzięło w niej udział ponad 100 osób – znacznie więcej niż przed rokiem. Tu również wśród uczestników wieczery zasiadli duchowni, starosta Jacek Falfus, prezes Tadeusz Cozac, przedstawiciele MOPS i dyrekcji PKS. „Niech przez wszystkie chwile naszego życia towarzyszy nam błogosławieństwo Bożej Dzieciny” – powiedział do zgromadzonych dyrektor PKS Wiesław Budzowski, inicjator i główny organizator tego spotkania. „Oby w nowym roku było wśród nas więcej pokoju, zgody, dobroci, miłości, nadziei i radości. Oby każdy z was znalazł swoje miejsce w życiu i kąt, w którym będzie się czuł dobrze” – życzył uczestnikom wieczery ks. Józef Walusiak, dyrektor bielskiego ośrodka „Nadzieja”.

„Dziękujemy za to, że tak pięknie, z kulturą i szacunkiem jesteście tu dziś przyjmowani. Bądźmy dla siebie ludźmi i szanujmy się także w inne, zwykłe dni” – powiedział w trakcie wieczery jeden z bezdomnych.

im

ARTUR KASPRZYKOWSKI

Zaproszenia

Spotkania opłatkowe

● Diecezjalna Rada Ruchów i Towarzystwa Katolickich zaprasza wszystkich członków wspólnot katolickich, a także tych, którzy chcieliby się włączyć w ich działalność, na spotkanie opłatkowe, które odbędzie się 14 stycznia 2001 r. o godzinie 15.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej (przy dworcu).

Spotkanie rozpocznie Msza św. koncelebrzana pod przewodnictwem biskupa Janusza Zimniaka przez księży kapłanów poszczególnych grup.

● 23 stycznia 2001 r. o godzinie 16.30 w kościele pw. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej zostanie odprawiona Msza św. w intencji żyjących i zmarłych podopiecznych Hospicjum św. Kamila, ich rodzin oraz całego zespołu hospicyjnego. Po Eu-

charystii, jej uczestnicy spotkają się na wspólnym kolędowaniu przy opłatku.

W imieniu organizatorów obu spotkań serdecznie zapraszamy!

U.R.

Rekolekcje z salwatorianami

Księża salwatorianie i Ruch Młodzieży Salwatoriańskiej serdecznie zapraszają młodych na zimowe spotkania z Bogiem.

Rekolekcje dla młodzieży szkół średnich i starszych odbędą się w tym roku kalendarzowym w Trawnej w Czechach (terminy: 26.01–3.02, 3–10. 02, 10–17.02), w Morągu koło Elbląga – 2–8.02 oraz w Mikołowie 16–22.02, a dla gimnazjalistów w Morągu – od 27.01 do 2.02 i w Mikołowie – od 10 do 16.02.

Bliższe informacje można uzyskać pod adresem: Ruch Młodzieży Salwatoriańskiej, pl. Salwatorianów 1, skr. poczt. 111, 43–190 Mikołów, tel. (0 32) 738 50 40 lub 0 602 46 19 22, e-mail: rms@sds.pl.

Zanim powstanie Instytut Południowy

W pierwszych dniach stycznia br. mija pierwsza rocznica powołania stowarzyszenia Instytut Południowy, stawiającego sobie za cel inicjowanie i rozwijanie współpracy Polski z jej południowymi sąsiadami. Już w bieżącym roku planowane jest utworzenie w Bielsku-Białej placówki naukowo-badawczej, podejmującej działalność programową właśnie w takim kierunku. Wprowadzeniem do działalności przyszłego Instytutu Południowego stały się zorganizowane przez stowarzyszenie w ubiegłym roku dwie konferencje naukowe.

Pierwsza była okazją do przybliżenia doświadczeń regionów Austrii w procesie integracji tego państwa z Unią Europejską, natomiast odbywające się w listopadzie robocze spotkanie ministrów sprawiedliwości państw Grupy Wyszehradzkiej zainspirowało do zorganizowania w Bielsku konferencji: „Prawa człowieka w Unii Europejskiej i w krajach Grupy Wyszehradzkiej”.

Sesja odbyła się pod honorowym patronatem premiera Jerzego Buzka, a słuchacze mogli poznać referaty, jakie przygotowali ministrowie sprawiedliwości: Republiki Węgierskiej – Ibolyá David, Słowacji – Jan Čarnogursky, minister sprawiedliwości i zarazem wicepremier Czech Pavel Rychetský oraz minister Lech Kaczyński. Wprowadzeniem do ich rozważań był referat marszałek Senatu RP Alicji Grześkowiak, a dyskusję panelową poprowadził Jerzy Marek Nowakowski, doradca premiera do spraw międzynarodowych.

Wielokrotnie podczas dyskusji podnoszona była kwestia wspólnych wątków historii narodów Grupy Wyszehradzkiej, podobieństwa ich doświadczeń oraz trudności, jakie napotykają tak na drodze odchodzenia od reguł totalitaryzmu, jak i ochrony własnej tożsamości w procesie integracji z Unią Europejską.

Jak podkreślali ministrowie, wielką wagę dla krajów Grupy Wyszehradzkiej mają chrześcijańskie korzenie kultury w naszych krajach. To one miały i mają decydujący wpływ na kształtowanie zasadniczych reguł życia, postrzegania wartości człowieka i z nich czerpany jest podstawowy impuls do występowania w obronie ludzkiej wolności i godności.

Minister Jan Čarnogursky stwierdził wręcz, że przyjęte w tradycji chrześcijańskie rozstrzygnięcia etyczne, jak choćby postawa wobec ochrony życia ludzkiego, mogą dla naszych narodów czy dużych grup obywateli okazać się ogromnie ważnym warunkiem naszej wolności i godności – elementarnym wyznacznikiem suwerenności, której zechcemy bronić w procesie powszechnego dostosowywania się do wymogów Unii Europejskiej.

Nawiązując w czasie dyskusji do kwestii postępu w dziedzinie obrony praw człowieka, biskup Tadeusz Rakoczy przypominał, iż długo na światowych konferencjach termin *godność człowieka* wypowiadany był dość nieśmiało: „Słowa te weszły na stałe do języka światowej komunikacji międzyludzkiej dopiero po Konferencji Helsińskiej. Od tego czasu o wolności i godności człowieka mówili nawet przedstawiciele krajów zza tzw. żelaznej kurtyny, a nawet delegat Rosji wypowiedział słowa *wolność religijna*. To ogromnie znaczące, bo to jest ta wolność, którą Papież Jan Paweł II nazwał probierzem i sprawdzianem wszystkich innych praw”.

Jak przyznał podczas konferencji prezes stowarzyszenia Instytut Południowy starosta bielski Jacek Falfus, konferencja ministrów sprawiedliwości pozwoliła nam uświadomić sobie nie tylko szanse, ale i zadania, jakie czekają nas w procesie integracji europejskiej, a Jerzy M. Nowakowski kończył dyskusję słowami: „Możemy wnieść do Unii Europejskiej przypomnienie prawa Bożego – czy, jak mówią inni, praw przyrodzonych – i jego znaczenia w życiu narodów i pojedynczych ludzi...”.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Zaproszenie do Betlejem

Podjmując jubileuszowe wezwanie Ojca Świętego do artystów teatru, filmu, widowisk i rozrywki, mówiące iż: „nie do pomyślenia jest nowa ewangelizacja bez udziału świata artystów, świata widowisk, tak ważnego dla formacji mentalności i obyczaju”, Grupa Teatralna „Logos”, działająca już od 1992 roku przy parafii Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej, wraz ze swoim opiekunem ks. Bogusławem Wądrzykiem, zaprasza na jasełka pt. „Pójdźmy do Betlejem”. Jasełka wyreżyserował ks. Andrzej Mojżeszko na podstawie sztuki „Betlejem polskie” Lucjana Rydla.

Spektakle odbędą się w parafialnym domu katechetycznym w sobotę 13 stycznia o godzinie 19.00 i w niedzielę 14 stycznia o godzinie 20.00. W imieniu artystów – serdecznie zapraszamy!

U. R.

Bielskie „Ikary”

„Dzisiejsza uroczystość jest podsumowaniem kulturalnego dorobku roku dwutysięcznego w Bielsku-Białej. Mimo urynkwienia kultury, wzrostu konkurencyjności i zmian organizacyjnych ostatnich lat puls kulturalny Bielska-Białej bije zdrowo i mocno” – mówił Jerzy Pieszka, naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej, inaugurując ceremonię wręczenia „Ikarów 2000” – nagród Prezydenta Bielska-Białej w dziedzinie kultury. Uroczystość ta odbyła się 28 grudnia w Bielskim Centrum Kultury, poprzedzając wspaniały koncert sylwestrowy.

Nominację do „Ikara 2000” za wybitną dotychczasową działalność uzyskali: Eryka Binek-Pytłowany (nauczycielka muzyki i założycielka Harcerskiego Zespołu Pieśni i Ruchu „Alert”), Andrzej Baturo (fotoreporter, współzałożyciel Wydawnictwa Baturo oraz Galerii Fotografii B&B), Piotr Jakóbiec (prezes bielskiego oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, kierownik artystyczny chóru „Echo”) oraz poeta i satyryk Juliusz Wątroba, który – jako jedyny – uzyskał równocześnie nominację za szczególne osiągnięcie w minionym roku, za które uznano jego tomik „Śmiech przez bzy”.

Decyzją specjalnej kapituły rok 2000 podsumowano nagrodami aż w trzech kategoriach. Zdobywcą „Ikara 2000” za dotychczasową działalność został bielski poeta i prozaik Stanisław Gola, autor ponad dwudziestu książek, laureat wielu nagród literackich. Za szczególne osiągnięcie w mijającym roku „Ikarem” uhonorowano Bielski Chór Kameralny pod dyktando Beaty Borowskiej. Działalność on od 1993 roku przy Bielskim Centrum Kultury, a na swym koncie ma wiele nagród krajowych i zagranicznych, w tym zdobyte w 2000 roku grand prix na prestiżowym Ogólnopolskim Turnieju Chórów „Legnica Cantat”. Po raz pierwszy przyznano również „Ikara” za wybitną działalność organizacyjną i impresaryjną. Statuetkę wraz z tytułem „Manager Kultury 2000” otrzymał Władysław Szczotka, kierujący od 1988 roku Bielskim Centrum Kultury. Jest on organizatorem znaczących przedsięwzięć kulturalnych, w tym słynnych w całej Polsce koncertów.

Ponadto kapituła przyznała dwa wyróżnienia: dla bielskiej Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej za propagowanie kultury muzycznej oraz dla Dziecięcego Zespołu Tańca i Piosenki „Jarzębinki”, działającego przy Domu Kultury Metalowiec w Bielsku-Białej, za sukcesy w tworzeniu ruchu taneczno-muzycznego. Tytuły „Dobrodzieja Kultury” otrzymały spółki: Fiat Auto Poland i Browary Żywiec.

A. K.

Sztuka egzystencjalnej refleksji

Takim wspólnym mianownikiem opatrzyć można obrazy, rysunki i grafiki oraz instalacje zaprezentowane w grudniu na ostatniej w minionym roku wystawie, przygotowanej przez Piotra Czadankiewicza w bielskiej Galerii Środowisk Twórczych. Autorami dzieł są znani i cenieni twórcy z różnych stron kraju, a łączącym ich biografie doświadczeniem jest uczestnictwo w organizowanych już od lat przez Piotra Czadankiewicza ogólnopolskich plenerach plastycznych w klasztorze w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Bielska publiczność mogła w GŚT oglądać prace: Izabelli Gustowskiej – profesor poznańskiej ASP, katowickiego malarza Leszka Lewandowskiego, Natalii Lach-Lachowicz – artystki podejmującej w swej twórczości wiele

technik plastycznych, profesora ASP w Krakowie Ryszarda Otręby, Anny Płotnickiej – artystki performance z Wrocławia oraz kuratora bielskiej wystawy Piotra Czadankiewicza. Wiele z dzieł tych autorów mogła już wcześniej podziwiać publiczność znanych galerii zagranicznych.

Jak stwierdziła w komentarzu do wystawy Jolanta Ciesielska, „kontem-

placyjny charakter spotkań zebrzydowskich doskonale wspomagał udział artystów, którym refleksja filozoficzna, a także duża świadomość gestu artystycznego towarzyszy od lat w ich codziennej praktyce artystycznej. (...) I choć każdy z nich posługuje się odmiennym językiem obrazowania (są wśród nich malarze i fotografowie, graficy i artystki performance) wspól-

ne dla nich wszystkich są: powaga i zaangażowanie w sprawy metafizyczne, wiara w gest artystyczny, w język sztuki, zdolny przekazać problemy najtrudniejsze, najmniej uchwytne tajemnice bytu...”.

Rozumienie sztuki jako tej dziedziny ludzkiej aktywności, która pozwala nie tylko zadawać podstawowe egzystencjalne i metafizyczne pytania, ale także udzielać odpowiedzi na pytania o ludzką tożsamość, to jeden z fundamentów programowych nie tylko tej wystawy, ale całej dotychczasowej działalności bielskiej Galerii Środowisk Twórczych. Towarzyszy jej stale zainteresowanie i uznanie publiczności, która liczy na kolejne ciekawe spotkania artystyczne również w rozpoczynającym się roku i wieku.

M. B.



Natalia Lach-Lachowicz „Pejzaż eschatologiczny”, 1990

Nadzieja w domu cierpienia

W Szpitalu Onkologicznym im. Jana Pawła II w Bielsku-Białej otwarto dwa nowe oddziały: chemioterapii oraz anestezyjologii i intensywnej terapii. „Te oddziały są bezpośrednio związane z walką o ludzkie życie, które jest darem od Boga. Nie jesteśmy jego właścicielami i o tym musimy pamiętać” – mówił dr Rafał Muchacki, dyrektor szpitala, podczas uroczystości poświęcenia tych oddziałów, która odbyła się 19 grudnia 2000 roku.

„Cieszę się, że u progu Bożego Narodzenia Jubileuszowego Roku 2000 możemy się spotkać w tym szpitalu – domu cierpienia i nadziei – aby poświęcić i oddać do użytku nowe jego oddziały. Będą one służyć człowiekowi cierpiącemu,



a przez to samemu Chrystusowi. Ta uroczystość dowodzi, że nasz szpital rozwija się i unowocześnia swą bazę, a doskonałym umiejętnościom personelu towarzyszy nowoczesna aparatura specjalistyczna” – mówił biskup Tadeusz Rakoczy w szpitalnej kaplicy, w której poświęcił krzyże, przeznaczone do nowych oddziałów.

„Obowiązkiem lekarzy jest dokończenie wszelkich starań, aby choremu zapewnić humanitarną opiekę terminalną i godne warunki umierania (...)”. Przykazanie miłości bliźniego jest i będzie wykładnią naszego medycznego oraz ludzkiego postępowania” – zapewnił podczas uroczystości dyrektor Rafał Muchacki, omawiając dotychczasowy rozwój i najbliższe plany inwestycyjne w tej placówce.

Po dokonaniu poświęcenia nowych oddziałów biskup Tadeusz Rakoczy odwiedził szpitalne sale i chorych, którzy nie opuszczają swych łóżek. Był to czas na osobiste rozmowy i indywidualne życzenia. Na zakończenie uroczystości Ksiądz Biskup pogratulował dyrekcji i personelowi szpitala rozwoju placówki oraz złożył im życzenia przy oplatku. „Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław temu szpitalowi i wszystkim szpitalom, aby było w nich jak najwięcej dobra w odniesieniu do ludzi potrzebujących, chorych, cierpiących” – powiedział Ksiądz Biskup, życząc personelowi szpitala satysfakcji ze służby najbardziej potrzebującym oraz pomyślnego rozwiązywania wszelkich problemów nękających służbę zdrowia.

A. K.

Wigilia bezdomnych

„Pan Jezus narodzony w betlejemskim żłobie jest najbliżej was, ludzi bezdomnych, dotkniętych wieloma utrapieniami i kłopotami. Niech w naszych życzeniach nie brakuje więc słów nadziei, która bierze swój początek w ubogiej stajance. Niech Boże Dziecię obdarzy was wszelakimi dobrami – duchowymi i materialnymi”

– mówił ks. Marian Papiernik SDS, proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Świata w Bielsku-Białej Mikuszowicach Śląskich, podczas wieczery wigilijnej, zorganizowanej po raz czwarty w bielskim Domu dla Bezdomnych prowadzonym przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

„Placówka ta istnieje od dziesięciu lat. Trafiają do niej osoby eksmitowane ze swych mieszkań lub pozbawione dachu nad głową z powodu różnorodnych zdarzeń losowych. Dawniej służył jedynie mężczyznom, lecz od 1997 roku trafiają tam przede wszystkim rodziny. Dziś mieszka w nim 118 osób, z czego prawie połowę stanowią dzieci” – powiedziała nam Władysława Blachura, kierownik Domu dla Bezdomnych.

Wieczere wigilijną, zorganizowaną 22 grudnia, przygotowali wspólnie pracownicy Domu oraz jego mieszkańcy. Wraz z nimi do stołu zasiadli przedstawiciele władz miasta, MOPS-u, kierownictwo Domu oraz duszpasterze miejscowej parafii pw. NMP Królowej Świata. Po odczycie fragmentu Ewangelii św. Mateusza ksiądz Marian Papiernik SDS złożył wszystkim uczestni-

kom wieczery życzenia radości, miłości oraz spełnienia nadziei na własny kąt i dach nad głową. Podobne życzenia przekazał ks. Andrzej Pacholik SDS, kapelan Domu: „Oby to była ostatnia wasza wigilia w tej placówce, w atmosferze tymczasowości”. Nie są to nadzieje bezpodstawne – tylko w 2000 roku dzięki miejskiemu programowi wychodzenia z bezdomności do skromnych, ale własnych mieszkań przeniosło się 7 bezdomnych rodzin. Program ten ma być rozwijany w 2001 roku.

Po wspólnym posiłku i odśpiewaniu kołęd wszystkim dzieci otrzymały świąteczne paczki, przygotowane przez pracowników Biura Rady Miejskiej Bielsko-Białej, a przekazane im przez przewodniczącego RM Henryka Juszczyka.

P.M.

List do redakcji

Nasze górskie marzenia

15 listopada Jerzy Kukuczka został patronem naszego Gimnazjum nr 11 w Bielsku-Białej. To pierwsze w województwie śląskim gimnazjum, które wybrało tę nietuzinkową postać.

Uroczystość rozpoczął występ szkolnej orkiestry dętej z Kóz. Dyrektor naszej szkoły Waldemar Mąka powitał zaproszonych gości, wśród których nie zabrakło żony Jerzego Kukuczki, Cecylii, oraz przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich.

Razem z ks. prałatem Zbigniewem Powadą, proboszczem katedry pw. św. Mikołaja modliliśmy się w intencji naszego Patrona i uczestniczyliśmy w poświęceniu tablicy pamiątkowej.

Następnie, w kameralnej atmosferze, Jerzego wspominali jego przyjaciele i uczniowie. Przez wiele godzin rozmawiano o odwadze i pogodzie ducha oraz umiłowaniu gór – zarówno naszych Beskidów, jak i majestatycznych Himalajów – które Jerzy Kukuczka zaszczepił w wielu. Słuchano ułożonych specjalnie na tę okazję wierszy, śpiewano piosenki o górach.

Wszyscy mówili, iż pragnęliby, żeby młodzi ludzie także potrafili zdobywać najwyższe szczyty – niekoniecznie ośmiotysięczniki, ale mo-

że patriotyzm, wykształcenie czy lojalność.

Nazajutrz odbyły się uroczyste obchody nadania imienia z udziałem wszystkich uczniów szkoły – mogli się wykazać swoją wiedzą o nowym patronie i zaprezentować umiejętności wspinaczkowe na samodzielnie wykonanej ścianie w sali gimnastycznej. Choć może nie jest to ścianka, o jakiej wszyscy marzymy – cóż, wiadomo, nie ma pieniędzy – mamy nadzieję, że kiedyś i taką będziemy mieli, żeby nasze górskie marzenia nabrały realniejszych kształtów.

Aleksandra Jędrusińska
przewodnicząca samorządu
uczniowskiego

Krótko

● Ukazał się „Kalendarz Beskidzki” na 2001 rok, wydawany od przeszło 40 lat przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej. Na 220 stronach tego rocznika zamieszczono blisko 50 artykułów, dotyczących głównie historii, kultury oraz sportu regionu bielskiego.

● Agata Wróbel, pochodząca z Jeleśni sztangistka „Górala” Żywiec i srebrna medalistka z Sydney, została uznana za najlepszego sportowca 2000 roku w regionie śląskim. W plebiscycie uczestniczyli dziennikarze sportowi z czternastu redakcji.

● 1 stycznia 2001 roku minęło 50 lat od chwili oficjalnego połączenia miast Białej i Bielska. O tym wydarzeniu sprzed pół wieku przypominać będzie okolicznościowa tablica, która wkrótce zostanie umieszczona przy moście na granicznej niegdyś rzece Białej. Przypomnijmy, że jeszcze do 1992 roku stanowiła ona granicę między dwoma diecezjami – katowicką i krakowską.

● Regionalna Izba Handlu i Przemysłu w Bielsku-Białej przyznała Srebrne Laury Umiejętności i Kompetencji, będące równocześnie nominacją do laurów złotych. Otrzymali je: Wacław Laszczak, prezes wędliniarskiej firmy Starpeck, Włodzimierz Mysłowski, prezes firmy Marbet, oraz Henryk Rudzki, prezes Bielskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Z kolei nominacją do lauru platynowego uhonorowano dyrektora Bielskiego Centrum Kultury Władysława Szczotkę, doceniając jego zdolności organizacyjne i menedżerskie.

● Starosta cieszyński Andrzej Georg uczcił początek trzeciego tysiąclecia supermaratonem – w trzy dni obiegł granice powiatu cieszyńskiego, pokonując ponad 200 kilometrów drogi.

● W połowie grudnia otwarto w Bielsku-Białej 35-metrowy most, łączący ulicę Partyzantów i Leszczyńską. Będzie to w przyszłości fragment obwodnicy, łączącej wschodnią i zachodnią część miasta.

● Dobra wiadomość dla narciarzy i turystów: w Beskidach ruszyły dwa nowe wyciągi krzesełkowe. Do istniejących dotąd kolejek (gondolowej na Szyndzielni w Bielsku-Białej oraz krzesełkowych na Skrzyczne w Szczyrku i Czantorię w Ustroniu) doszły nowe – w Korbielowie i na Palenicy w Ustroniu.

● Od 1 stycznia 2001 roku wieś Przyborów na Żywiecczyźnie znajduje się w granicach gminy Jeleśnia. Wcześniej była ona częścią gminy Koszarawa, lecz mieszkańcy w referendum opowiedzieli się za zmianą przynależności, a stosowną decyzję podjęła Rada Ministrów.

Bielsko-Żywiec

Adres redakcji:
ul. Słowackiego 27,
43-300 Bielsko-Biała,
tel. (0-33) 812 51 39
e-mail: bielsko@goscniiedzielnyn.pl

Abp Alfons Nossol opolaninem dwudziestego wieku

W plebiscycie przeprowadzonym przez „Gazetę w Opolu” na człowieka mijającego wieku ponad 2,5 tysiąca czytelników głosowało na 60 kandydatów, ludzi związanych z ziemią opolską, zasłużonych dla rozwoju regionu i miasta Opola. Najwięcej głosów uzyskał abp Alfons Nossol, ordynariusz diecezji opolskiej, Wielki Kanclerz Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Na kolejnych pozycjach znaleźli się: Edmund Jan Osmańczyk, Karol Musioł, Arkadiusz Bożek, Jan Cybis, Jerzy Grotowski, Dorota Simonides, ks. Stefan Baldy, Alojzy Smolka, Paweł Kukiz.

Abp Alfons Nossol – „to chyba najbardziej naturalny zwycięzca w konkursie na Opolanina XX wieku. Znają go wszyscy w regionie i daleko poza jego granicami. Cała Polska zobaczyła go jesienią 1989 r., gdy odprawiał Mszę pojednania podczas historycznego spotkania premiera Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza Helmuta Kohla w Krzyżowej. Wcześniej, w czerwcu tamtego roku, zaryzykował podjęcie śmiałej, choć budzącej kontrowersje decyzji zezwalającej na odprawianie nabożeństw w języku niemieckim, jako »języku serca« – tak przedstawia Biskupa Ordynariusza opolski historyk, Michał Lis, na łamach „Gazety w Opolu”. Ordynariusz opolski abp Alfons Nossol jest dobrze znany w regionie opolskim zarówno jako pierwszy duszpasterz opolskiej diecezji, jak i wielki społecznik żyjący sprawami województwa, troszczący się o jego rozwój, zabiegający o realizację wielkich dzieł. To dzięki Biskupowi opolskiemu młodzież może studiować na Uniwersytecie Opolskim, na którym – jako pierwszej państwowej uczelni w powojennej Polsce – utworzony został wydział teologiczny. Przeniesione do Opola Wyższe Seminarium Duchowne i utworzony Wydział Teologiczny otrzymały nowe, odrestaurowane pomieszczenia, nowoczesną bibliotekę, kościół seminaryjno-akademicki, a także Centrum Nauki i Kultury mieszczące się w odbudowanym zamku i sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim. Kontakty Arcybiskupa z krajami Europy, głównie z Niemcami, zaowocowały podniesieniem standardu opolskich placówek medycznych, wyposażeniem ich w nowoczesny sprzęt medyczny, także zorganizowaniem pierwszej w Polsce sieci stacji socjalnych „Caritas”.

Jako członek Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan i przewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu umożliwia mieszkańcom regionu kontakty bezpośrednie z wyznawcami religii siostrzanych. Często diecezja opolska jest miejscem naukowych konferencji i ekumenicz-



To dzięki Biskupowi Opolskiemu młodzież może studiować na Uniwersytecie Opolskim

nych spotkań modlitewnych. Mieszkańcy Opolszczyzny nie kryją swojej wdzięczności Biskupowi Ordynariuszowi za pomoc w utrzymaniu województwa opolskiego.

Drugie miejsce w plebiscycie uzyskał Edmund Jan Osmańczyk, autor m.in. „Encyklopedii spraw międzynarodowych i ONZ”, „Był rok 1945”, „Niezlomny proboszcz z Zakrzowa. Rzec o Księdzu Patronie Bolesławie Domańskim”. Był znawcą stosunków polsko-niemieckich, co dokumentuje jego duży dorobek pisarski. Edmund Osmańczyk zaczął poznawać Śląsk Opolski przed wojną jako pracownik berlińskiej centrali Związku Polaków w Niemczech. Współpracował wówczas z wydawnictwem „Nowiny”, w 1937 roku wydał w Opolu pierwszy tomik wierszy pt. „Wolność jest słoneczna”. Na dobre związał się z Opolem w 1952 roku, zostając wieloletnim posłem Opolszczyzny do Sejmu PRL i po przeobrażeniach ustrojowych w roku 1989 został senatorem RP reprezentującym mieszkańców województwa opolskiego. Przez całe swoje życie zabiegał o godne miejsce Polski w świecie, był politykiem odważnym, potrafiącym bronić każdego krzywdzonego Polaka, ale także wypominał wady polskiego narodu, głównie brak pracowitości. Do końca życia był wierny Śląskowi Opolskiemu, także i po śmierci. Zgodnie z jego wolą pochowany został na górze przy kościele Matki Bożej Bolesnej w Opolu.

Karol Musioł, powszechnie nazywany Papą Musiołem, „ojciec i gospodarz” Opola, do dzisiaj stawiany jako wzór do naśladowania. Za jego czasów, gdy zawiadował Opolem jako przewodniczący Prezydium Miej-

skiej Rady Narodowej, następnie jako prezes Towarzystwa Przyjaciół Opola, miasto urosło do rangi stolicy polskiej piosenki (Karol Musioł zainspirował budowę amfiteatru i organizację festiwalu), wybudowano w nim wiele budynków użyteczności publicznej, pływalnię, lodowisko, kina; uruchomiono rozgłośnię radiową, utworzono orkiestrę symfoniczną i założono dwie szkoły artystyczne. Dzięki niemu rozwijał działalność Teatr 13 Rzędów Jerzego Grotowskiego, współpracowało z Opolem wiele zagranicznych miast, m.in. francuskie miasto Grasse. Nawiązane kontakty z Polonią kanadyjską zaowocowały wspólnie wybudowanym zespołem szkół im. inż. K.S. Gzowskiego. W dbałości o estetykę i czystość miasta nikt nie jest w stanie dorównać Karolowi Musiołowi. Jak twierdzą ludzie i świadczą dokumenty, żaden z prezydentów Opola nie potrafił ściągnąć do Opola tak wielkiej grupy artystów, naukowców i potrzebnych miastu fachowców, czego udało się dokonać przed laty Karolowi Musiołowi.

TYDZIEŃ POWSZECHNEJ MODLITWY O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN W DIECEZJI OPOLSKIEJ (17–25 stycznia 2001)

Sroda 17.01.2001, DZIEŃ JUDAIZMU

Symposium na Wydziale Teologicznym UO z udziałem przedstawicieli gminy żydowskiej, **godz. 9.30–13.00.**

Czwartek 18.01.2001,

godz. 8.30 katedra Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu, Msza św. na rozpoczęcie Tygodnia Modlitw. Słowo Boże wygłosi abp Alfons Nossol.

Piątek 19.01.2001,

godz. 18.00 kościół św. Wawrzyńca w Głuchołazach. Słowo Boże wygłosi ks. Alfred Staniek, proboszcz ewangelicki z Wołczyna.

godz. 18.00 kościół ewangelicki w Pokoju,

Słowo Boże wygłosi ks. Kazimierz Balak, proboszcz parafii katolickiej w Pokoju.

Sobota 20.01.2001,

godz. 17.00 kościół ewangelicki w Opolu,

Słowo Boże wygłosi abp Alfons Nossol.

Niedziela 21.01.2001,

godz. 10.00 kościół św. Sebastiana w Opolu.

Msza św. – przewodnictwo i Słowo Boże: abp Alfons Nossol.

godz. 13.00 kościół seminaryjno-akademicki,

Msza św. transmitowana przez Telewizję Polonia.

Przewodnictwo i Słowo Boże: abp Alfons Nossol.

godz. 17.00 Klub Inteligencji Katolickiej w Opolu.

Wykład pt. *Eklezjologia „Kościołów siostrzanych” jako droga ku jedności w różnorodności* wygłosi ks. dr Zygfryd Glaeser;

godz. 17.00 kościół ewangelicki w Lasowicach Wielkich,

ekumeniczny koncert kolęd.

Poniedziałek 22.01.2001,

godz. 18.00 kościół NNMP w Łowkowicach,

Słowo Boże wygłosi ks. Alfred Staniek, proboszcz ewangelicki z Wołczyna.

Wtorek 23.01.2001,

godz. 18.00 kościół św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich,

Słowo Boże wygłosi ks. Sławomir Fonfara, proboszcz ewangelicki z Brzegu.

Sroda 24.01.2001,

godz. 18.00 kościół WNMP w Raciborzu,

Słowo Boże wygłosi ks. kpt. Zbigniew Kowalczyk.

Czwartek 25.01.2001

godz. 19.00 kościół seminaryjno-akademicki w Opolu,

Liturgia bizantyjska w języku greckim: ks. mitrat Janusz Czerski.

Kapłan niezłomny

**W dzień wspomnienia
św. Mikołaja, 6 grudnia
2000 r., w kluczborskim
szpitalu zmarł ks. radca
Antoni Menzel, emerytowany
proboszcz parafii Chudoba.**

Urodził się 31 maja 1911 r. w Mni-chowicach powiat Kępno jako syn Pawła i Gertrudy z domu Sopart. Wcześniej stracił ojca, który zginął podczas I wojny światowej w 1915 r. Dzielna matka opiekowała się nim i czworgiem pozostałego rodzeństwa. Do szkoły powszechnej uczęszczał w rodzinnej miejscowości, a następnie do gimnazjum klasycznego w Lublińcu, gdzie w 1931 r. złożył egzamin dojrzałości. W tym też roku wstąpił do Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów w Obrze. Studia filozoficzno-teologiczne ukończył 12 czerwca 1938 r. święceniami kapłańskimi, których udzielił mu metropolita poznański abp Walenty Dymek. Po święceniach został skierowany do Domu Misjonarzy Oblatów w Katowicach. Po wybuchu wojny objął w październiku 1939 r. parafię Bralin, najpierw jako wikariusz substytut, a następnie administrator. Od 20 października 1944 do 7 marca 1945 r. był administratorem parafii Kępno, obsługiwał ponadto trzy inne okoliczne parafie, natomiast od 7 marca do 1 grudnia tegoż roku pracował samodzielnie w parafii Grębanin. W czasie wojny posługując w rodzinnych stronach, dał się poznać licznym wiernym jako kapłan niezłomny. Ówczesny kierownik Kościoła narodowości niemieckiej, o. Hilary Breitingner, mianował go duszpasterzem dla ludności niemieckiej w parafii Bralin. Wtedy też na mocy nadzwyczajnych władz udzielonych mu przez abpa Walentego Dymka troszczył się o dobro duchowe Polaków na terenie tzw. Warthegau, udzielając sakramentów chrztu, małżeństwa oraz pokuty w warunkach ścisłej konspiracji, niejednokrotnie z narażeniem życia, za co był przesłuchiwany przez gestapo.

W 1945 r. przybył, za zgodą władz zakonnych, na Śląsk Opolski i 7 grudnia ówczesny administrator apostolski ks. infułat Bolesław Kominek przydzielił mu parafię Grabina, a wkrótce potem, 14 sierpnia 1947 r., parafię Biała Prudnicka. Oprócz codziennych zajęć duszpasterskich nauczał języka łacińskiego w wymiarze dwunastu godzin tygodniowo w bialskim gimnazjum oraz pełnił obowiązki dziekana dekanatu bialskiego (1949–1950). 31 maja 1949 r. został inkardynowany do Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego. Z funkcji proboszcza w Białej został odwołany w sierpniu 1950 r. i jako prefekt Małego Seminarium Duchownego w Opolu zorganizował je od podstaw. Po dwóch miesiącach działalności Małego Seminarium został mianowany kanclerzem Kurii Opolskiej. Na tym stanowisku pozostał do 18 marca 1953 r., kiedy to pod naciskiem ówczesnych władz stalinowskich został usunięty z urzędu oraz z terenu Śląska Opolskiego. Wygnany na „banicję” przebywał w Wielkopolsce i na Dolnym Śląsku. Po oso-

bistej interwencji Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego, władze komunistyczne zezwoliły mu na przyjazd do Chudoby z dniem 31 maja 1953 r., gdzie od szeregu lat proboszczem był jego stryj ks. prałat Józef Menzel. Wkrótce też otrzymał nominację na wikariusza w tejże parafii, a po śmierci stryja został jej proboszczem (1956 r.). W uznaniu jego licznych zasług dla Kościoła, Biskup opolski odznaczył go w 1978 r. tytułem radcy duchownego. W 1986 r. poprosił o przeniesienie na emeryturę. Ostatecznie Biskup opolski przychylił się do jego prośby i latem 1988 r. przeniósł Księdza Radcę w stan spoczynku. Tegoż roku obchodził w gronie swoich parafian złoty jubileusz kapłaństwa. Ks. Menzel osiadł na stałe w Kluczborku, gdzie przez szereg lat aktywnie pomagał, angażował się duszpastersko, szczególnie w konfesjonale.

Wielką życiową pasją ks. radcy Antoniego Menzla było wyniesione z domu rodzinnego zamiłowanie do śpiewu i muzyki. W latach gimnazjalnych pobierał naukę gry na organach i wiolonczeli, grając wówczas w orkiestrze symfonicznej oraz w orkiestrze dętej na barytonie. Muzyczne pasje kontynuował w czasach kleryckich. Po wojnie znów powrócił do muzyki. W Białej zorganizował chór i zespół instrumentalny, a w Opolu, jako kanclerz Kurii, opiekował się chórem katedralnym, dyrygując nim podczas najważniejszych uroczystości kościelnych. Jako duszpasterz w Chudobie zreorganizował tamtejszy chór i orkiestrę, które – jak sam wspominał – „po paru latach doszły do pewnej perfekcji”. Jako emeryta, natomiast, cieszył go każdy występ chóru „Arsis” z parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kluczborku.

Ks. Radca Antoni Menzel odszedł do wieczności 6 grudnia 2000 r. Pochowany został 11 grudnia na cmentarzu parafialnym w Chudobie, obok swego stryja śp. ks. Józefa i parafian, którym wiernie służył ponad 35 lat. W obrzędach pogrzebowych uczestniczyła liczna grupa kapłanów pod przewodnictwem bpa Jana Bagińskiego.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI



Caravaggio, Odpoczynek podczas ucieczki do Egiptu (1594–1596)

Portret chrześcijanina

Chrześcijański realizm

„Oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostaw tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić. On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda” (Mt 2, 13–15).

Jeszcze raz przywołuję postać św. Józefa, by szkicować kolejne rysy portretu chrześcijanina. Józefowi we śnie ukazał się anioł... Czyżby wiara w sny miała być cechą chrześcijanina? Nie wolno sprawy uprościć, dlatego krótkie „tak” byłoby odpowiedzią mylącą. Ale przecież chrześcijanin jest przekonany, że oprócz widzialnego świata ziemi, kosmosu i całej przyrody istnieje „coś” więcej. Przede wszystkim istnieje Bóg. Ale nie tylko. Chrześcijanin, czerpiąc z głębi tradycji biblijnej, wie mocą wiary o istnieniu świata duchów. Dobre duchy nazywa aniołami. Złe nazywa diabłami. Znowu nie upraszczajmy – tu nie chodzi o przysłowiowe „aniołki” i „diabełki”. Wspólna żydom i chrześcijanom tradycja widzi w tych tajemniczych istotach siłę duchowego życia, inteligencji i niepojętej mocy. Nic z jarmarcznych ozdóbek! Z tymi istotami można i trzeba się liczyć. Józef wie – to jest dobre słowo na określenie jego stanu ducha – Józef wie, że to nie jakiś tam sen-mara, to rzeczywistość. To cząstka świata, w którym żyje on i jego bliscy. Rzeczywistość świata duchowego trzeba traktować z całą uwagą. Dlatego wziął w nocy

Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu.

To pierwsza sprawa: realistyczne traktowanie świata nadprzyrodzonego. Drugi rys portretu chrześcijanina, jaki dostrzegam w św. Józefie, to umiejętność radzenia sobie w trudnych warunkach życia. To samo zdanie mówi przecież tak wiele: *wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu*. Odwaga, zaradność, ufność we własne siły, może i odrobina fantazji, bez wątpienia pracowitość... Ewangelista o tym nie pisze – zarzucisz mi. Ale znam warunki emigracyjnego życia. Tam oderwani od rzeczywistości i bujający w obłokach marzyciele giną. Józef nie zginął, a wolno przypuszczać, że się nawet dla swojej rodziny co nieco dorobił. Wrócił przecież po latach do Galilei, którą przed narodzeniem Jezusa opuścił, najwyraźniej nie mając wtedy nic do stracenia. Chrześcijanin to zatem realista – i to koniecznie „w obie strony”. Zarówno w widzeniu niewidzialnego (zob. Hbr 11, 26), jak i w pewnym stąpieniu po ziemi. Jeszcze jeden szczegół – Józef nie był w tym wszystkim sam. Przecież pośrodku wszystkiego był Jezus. Jako niemowlę, później jako dziecko. Potrzebujący pomocy – a przecież sam będący źródłem przeogromnej siły. Ale by z tej siły korzystać, trzeba wiary, trzeba być chrześcijaninem.

KS. TOMASZ HORAK

Konkurs dla LSO

Duszpasterstwo Służby Liturgicznej diecezji zielonogórsko-gorzowskiej organizuje kolejną, ósmą, edycję ogólnopolskiego konkursu biblijnego dla lektorów i ministrantów. W latach ubiegłych znaczącą rolę w konkursie odgrywali reprezentanci naszej diecezji, szczególnie ministranci i lektorzy z parafii Chrzęstowice. Z każdym rokiem wzrasta też liczba uczestników biblijnych zmagani. Od dwóch lat w konkursie uczestniczą ministranci z polskiej parafii w Landwarowie na Litwie.

Tematem ubiegłorocznego konkursu były cztery Ewangelie, natomiast w tym roku organizatorzy proponowali lekturę kolejnych ksiąg Nowego Testamentu. Materiałem obowiązującym do przygotowania są tym razem listy: Rz, 1 i 2 Kor, Ga, Ef, Flp, Kol, 1 i 2 Tes, 1 i 2 Tm, Tt, Flm, Hbr, Jk, 1 i 2 P, Jud.

Do tradycji tych konkursów należy znajomość treści poszczególnych ksiąg i wstępów oraz przypisów według Biblii Tysiąclecia (wydanie IV). Z podanych ksiąg nie obowiązują jedynie teksty zawierające genealogie.

Materiał jak widać spory, ale ilość stron porównywalna z poprzednimi edycjami konkursu. Pomysłodawcy konkursu przyświeca bowiem cel wychowania ministrantów do systematycznej lektury Pisma Świętego. Finał konkursu odbędzie się – jak co roku – na początku czerwca w Paradyżu. Sponsorzy zapowiadają atrakcyjne nagrody dla zwycięzców indywidualnych i najlepszych zespołów. Dlatego warto podtrzymać dobre tradycje konkursu i przygotować solidną ekipę wzorem lat poprzednich. Zatem, ministranci, do dzieła!

Informacja dla narzeczonych

W związku z częstymi zapytaniem o możliwość ukończenia kursu przygotowującego do zawarcia sakramentu małżeństwa, zwłaszcza przez osoby pracujące poza swoją parafią lub studiujące w odległych miejscach, podajemy na ten temat informacje (zacierpięte z „Komunikatów” Kurii Opolskiej). Jedną z propozycji odbycia takiego szkolenia jest udział w trzydniowym skupieniu w Ośrodku Rekolekcyjnym w Raciborzu Miedoni. Dni skupienia odbywają się sześć razy w roku, w marcu, maju, lipcu, sierpniu, październiku i listopadzie.

Początek spotkania zawsze w piątek o godz. 18.00, zakończenie w niedzielę o 14.00. Dokładnych informacji można zasięgnąć u ks. dyrektora Huberta Czerni (tel. 032/415-13-86).

Przez cały rok prowadzony jest cykl czterech nauk ogólnych dla narzeczonych w kościele św. Sebastiana w Opolu, proponowany jest on narzeczonym, którzy z ważnych powodów nie mogą wziąć udziału w naukach ogólnych na terenie swojego dekanatu. Każdy cykl rozpoczyna się w pierwszy czwartek miesiąca o godz. 19.00.

O jeszcze jednej formie przygotowania do małżeństwa można dowiedzieć się w Opolu tel. 077/451-26-00 i w Kędzierzynie-Koźlu (tel. 077/483-24-36), u organizatorów „Wieczorów dla zakochanych” – spotkań prowadzonych przez kapłana, małżonków, instruktorów naturalnych metod rozpoznawania płodności.

Informacji na temat przygotowania do małżeństwa zasięgnąć można w Diecezjalnej Poradni Rodzinnej w Opolu, ul. Mickiewicza 5, tel. 077/454-75-73/.

Międzynarodowy konkurs dla młodzieży Dialog pokoleń w Europie

Fundacja „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego organizuje siódmą edycję międzynarodowego konkursu artystycznego dla młodzieży. Konkurs przeprowadzany jest równocześnie w Polsce, Niemczech, Hiszpanii, Litwie, Białorusi i na Ukrainie. W konkursie może uczestniczyć młodzież w wieku 15–20 lat. Nagrodą będzie wspólna wycieczka laureatów z różnych krajów do Akwizgranu (Niemcy), tygodniowy pobyt integracyjny w Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży w Krzyżowej, nagrodą rzeczowe oraz wystawa nagrodzonych prac.

W tym roku temat konkursu brzmi: „Dialog pokoleń we wspólnym europejskim domu”. Prace konkursowe mogą być

realizowane w trzech kategoriach: literackiej (forma dowolna, maksymalnie 4 strony), plastycznej (kompozycja malarska na temat „Starzy i młodzi – dwa filary europejskiego domu”, maksymalnie 50 x 70 cm) oraz komputerowej (projekt strony internetowej z zaproszeniem na międzynarodową konferencję o roli różnych pokoleń w jednoczącej się Europie, witryna musi zawierać co najmniej wprowadzenie oraz program konferencji, maksymalnie 2 x 1,4 MB). Prace z załączonymi informacjami na temat autora (imię, nazwisko, data urodzenia, adres, nazwa i adres szkoły) należy przesyłać do 31 stycznia 2001 r. pod adresem: Fundacja „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego, ul. Ofiar Oświęcimskich 17, 50 – 069 Wrocław.

Pomoc dla Małgosi

Zwracam się z gorącą prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc finansową na przeprowadzenie przeszczepu szpiku mojej córce Małgorzacie chorej na białaczkę. Za każdą pomoc składam serdeczne „Bóg zapłać”.

Nr konta: 15601140-619198-2750-171 w GBG S. A. O/Racibórz z dopiskiem „Pomoc dla Małgosi”.

matka Janina Wrzalska

Zaproszenia

Klub Inteligencji Katolickiej Opole

14 stycznia, godz. 17.00 – ks. dr Zygmunt Nabzdyk – Ks. Adolf Hytrek – duszpasterz i archeolog;
17 stycznia, godz. 18.00 – rozważania biblijne;
21 stycznia, godz. 17.00 – ks. dr hab. Zygfryd Glaeser – Ku jedności Kościołów siostrzanych.

Kędzierzyn

16 stycznia, godz. 18.30 – Msza św. w intencji Ojca Świętego i ojczyzny, po niej spotkanie klubowe;
23 stycznia, godz. 17.30 – ks. Manfred Słaboń – O pracach i zwyczajach ludzi zatrudnionych na śląskich dworach.

Kluczbork

21 stycznia – udział w uroczystościach ekumenicznych parafii katolickich i ewangelicko-augsburskiej.

Krapkowice

24 stycznia, godz. 16.00 – wieczór kolęd w Szkole Muzycznej;

31 stycznia, godz. 18.00 – Msza św. w intencji Ojca Świętego. Spotkanie klubowe poświęcone prezentacji książki o. Mycielskiego „Dziennik mnicha”.

Zdzieszowice

23 stycznia – wyjazd do Kędzierzyna na wykład ks. M. Słabonia;

26 stycznia, godz. 16.30 – nabożeństwo noworoczne. Wyjazd do Zabrza na „Skrzypka na dachu”.

Kurs lektorski

Diecezjalny duszpasterz Liturgicznej Służby Ołtarza ks. Rudolf Świerc zaprasza na tygodniowy kurs lektorski. Odbydzie się on w Ośrodku Wypoczynkowym „Daftur” w Jarnołtówku w dniach 4–9 lutego 2001 r. Kurs zakończy się uroczystym ustanowieniem kandydatów w posłudze

lektora. Koszt uczestnictwa w tygodniowym kursie wyniesie około 190 złotych. Zgłoszenia i szczegółowe informacje: ks. Rudolf Świerc, ul. Prószkowska 74, 45–737 Opole Szczepanowice, tel. 077/ 457 59 59.

Rekolekcje animatorek Dzieci Maryi

Od 4 do 9 lutego w Głębinowie odbędą się rekolekcje dla dziewcząt, które prowadzą w parafiach spotkania grup Dzieci Maryi. Rekolekcje rozpoczną się w niedzielę (4.02) o 18.00. Zakończenie w piątek (9.02), godz. 12.00. Koszt udziału w rekolekcjach wynosi 60 złotych. Zgłoszenia prosimy kierować do końca stycznia pod adresem: ks. Tadeusz Muc, ul. Drzymały 1, 45–342 Opole; tel. 077/456 56 30 wew. 302 lub kom. 0601 591 695.

Rekolekcje dla maturzystów

Wyższe Seminarium Duchowne w czasie ferii zimowych organizuje rekolekcje dla młodzieńców z ostatnich klas szkoły średniej, przede wszystkim dla maturzystów. Odbędą się one w dniach 5–7 lutego. Początek w poniedziałek 5.02. o godz. 15.00. Koszt uczestnictwa: 30 złotych. Należy wziąć ze sobą Pismo Święte, notatnik i rzeczy osobiste. Zgłoszenia do końca stycznia u księży proboszczów lub katechetów.

Muzyka na Boże Narodzenie

W niedzielę 14 stycznia o godz. 17.30 w kościele pw. św. Jakuba i Agnieszki w Nysie z tradycyjnym koncertem kolęd i muzyki na Boże Narodzenie wystąpią zespoły tamtejszej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia – chór mieszany pod dykcją Stanisława Kosza oraz Orkiestra Kameralna pod dykcją Janusza Gajownika.

Kronika diecezji

● 16 grudnia w parafii bł. Czesława w Opolu odbyło się walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Rodzin Katolickich należących do pięciu kół z terenu miasta Opola, podczas którego powołano oddział dekanalny stowarzyszenia. Na prezesa oddziału wybrano Lesława Watrasy, przewodniczącego koła SRK w parafii bł. Czesława w Opolu, natomiast jego zastępcą został Andrzej Toczek z parafii św. Józefa w Opolu Szczepanowicach. Ponadto w skład zarządu weszli przewodniczący pozostałych kół parafialnych. Oddział dekanalny SRK dla miasta Opola podejmować będzie inicjatywy i prace na rzecz drugiego człowieka.

● Opolska rozgłośnia „Rada O'le Złote Przeboje” przeprowadziła wraz z Caritas Diecezji Opolskiej akcję pod nazwą „Zostań św. Mikołajem”. W efekcie 270 dzieci z rodzin ubogich mieszkających na terenie Opola otrzymało podarunki (słodycze, zabawki, przybory szkolne i odzież). Radiowcy ustawili na placu Wolności choinkę, na której zamiast ozdób umieszczono kartki z imionami dzieci. Pełnymi adresami osób potrzebujących dysponowały natomiast parafialne zespoły Caritas z miasta Opola. Za ich pośrednictwem prezenty docierały do dzieci. Akcja cieszyła się ogromną popularnością szczególnie wśród młodzieży.

● W kaplicy Domu Księżych Emerytów w Opolu, 23 grudnia ub. r., abp Alfons Nossol przewodniczył Mszy św. koncelebrowanej i wygłosił słowo Boże z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ks. Czesława Tryby.

● W bożonarodzeniową noc abp Alfons Nossol przewodniczył uroczystej Pasterce i wygłosił słowo Boże w opolskiej katedrze Świętego Krzyża.

● 26 grudnia ub. r. odbyło się jubileuszowe kolędowanie w opolsko-szczepanowickim Betlejem, któremu przewodniczył abp Alfons Nossol. W programie nabożeństwa znalazło się wspólne dzielenie opłatkiem, jasełka oraz śpiewanie kolęd przy akompaniamencie orkiestry, chórów i zespołów muzycznych. Tego dnia szopkę pod gołym niebem odwiedziło około 5 tysięcy osób, wśród których znaleźli się także członkowie parafii ewangelickiej z ks. Marianem Niemcem.

● Od 28 grudnia do 1 stycznia br. odbywało się Europejskie Spotkanie Młodych w Barcelonie, w którym uczestniczyła blisko 800-osobowa grupa młodzieży z naszej diecezji wraz ze swoimi duszpasterzami. Do stolicy Katalonii autokary wyruszyły z Chrościc, Kędzierzyna-Koźla, Nysy, Olesna, Opola, Strzelec Opolskich i Raciborza. Za przejazd i pobyt w Barcelonie młodzi Opolanie zapłacili od 400 do 620 złotych oraz 50 marek niemieckich jako koszt przejazdów i wyżywienia na miejscu.

● W uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi w katedrze Świętego Krzyża w Opolu bp Jan Bagiński celebrował pierwszą w nowym roku Sumę i wygłosił słowo Boże.

W regionie

● Policja z Niemodlina potrzebowała jednego dnia na odnalezienie XVIII-wiecznego obrazu skradzionego z tamtejszego kościoła i zatrzymanie złodziei. Okazali się nimi dwaj młodzieńcy, 17- i 18-letni mieszkańcy Niemodlina, którzy swój łup zanieśli do opolskiego pasera. W schwytaniu złodziei pomogli policjantom mieszkańcy Niemodlina. Skradziony obraz nieznanego autora, przedstawiający św. Augustyna, przekazano proboszczowi niemodlińskiej parafii pw. Wniebowzięcia NMP ks. Henrykowi Słodkowskiemu.

● Księdzu Krzysztofowi Błaskiewiczowi, proboszczowi parafii Rudniki, radni gminy Rudniki przyznali tytuł Honorowego Obywatela Gminy. Tytuł ten radni gminy nadali po raz pierwszy, w uznaniu szczególnych zasług księdza proboszcza dla odkrywania historii Rudnik i okolic.

● Z końcem wieku zamknięty został sklep muzyczny na opolskim rynku. Ten istniejący 40 lat sklep, darzony sentymentem przez stałych klientów, był jedynym miejscem w województwie opolskim, w którym można było kupić pianino.

● Dyrekcja Okręgowa Poczty Polskiej w Katowicach ustanowiła drugi w województwie opolskim Rejonowy Urząd Poczty. Wraz z nowym rokiem został on utworzony w Kędzierzynie-Koźlu. Dzięki tej decyzji – jak zapewnia rzecznik katowickiej dyrekcji Poczty – ma być usprawnione działanie poczty, a reklamacje złożone na jej działalność w Kędzierzynie będą rozpatrywane na miejscu, a nie jak dotychczas – odsyłane do Opola.

● Coraz większą popularność zyskuje w naszym regionie stawianie żywych szopek. Oprócz najgłośniejszej, organizowanej po raz drugi w Opolu Szczepanowicach, szopka betlejemska z żywymi zwierzętami powstała także dzięki ojcom franciszkanom w Głogówku. Żywe zwierzęta, w tym także wielbłądy (pochodzące z hodowli w pobliskich Kobylicach), pojawiły się w Koźlu podczas kilkugodzinnej inscenizacji zorganizowanej przez jednego z tamtejszych restauratorów.

● Na ostatniej sesji w roku 2000 radni sejmiku wojewódzkiego uchwalili nową wersję herbu województwa opolskiego. Jest to żółty, stylizowany orzeł księcia Jana Dobrego, w koronie, na niebieskiej tarczy. Autorami herbu są Bolesław Polnar, Leszek Ołdak i Marian Panic.

● Pierwszym dzieckiem urodzonym w XXI wieku w województwie opolskim jest Bartosz Popiela. Przyszedł na świat 10 minut po północy, ważył wtedy 3560 gramów i mierzył 55 centymetrów. Urodził się w szpitalu w Strzelcach Opolskich, jego mamą jest 20-letnia mieszkanka Księżego Lasu – Aneta Popiela. Rodzice otrzymali list gratulacyjny od premiera oraz wyprawkę ufundowaną przez wojewodę opolskiego.

Czwarta rano

Do pułkownika Janko

Kim bym był, gdyby stary wiek dwudziesty poszedł nieco inną drogą? Gdyby tylko jeden mały epizod przybrał nieco inny obrót? Kim byłbym 14 stycznia roku 2001, gdyby 10 czerwca 1945 roku Czesi, a zwłaszcza niektóre oddziały ich pancernego wojska, wykazały większą determinację i wolę walki?

Jaka byłaby moja dzisiejsza tożsamość intelektualno-kulturowo-duchowa, gdyby cztery dni później (tj. 14 dnia czerwca pamiętnego roku 1945) w sowieckiej komendzie wojskowej w Raciborzu pułkownik Janko, dowódca czeskich oddziałów, które owe 10 czerwca zajęły już Chałupki i inne wioski tzw. pasa granicznego, postawił się stanowczo generałom sowieckim i nie posłuchał ich rozkazów?

Słowem pytanie jest niebagatelne, a brzmi tak: jakim byłbym człowiekiem na progu nowego wieku, tysiąclecia etc., gdyby Czesi poszli wtedy dalej i stali twardo przy swoim. Gdyby zajęli – tak jak chcieli – cały pas terytorium do linii Koźle–Nysa–Wałbrzych–Jelenia Góra–Zgorzelec? Czy byłbym wtedy Polakiem, Niemcem, czy Czechem i czy w ogóle mógłbym marzyć o tym, że najlepiej być Irlandczykiem? Ba, czy sensownie mógłbym wypowiadać słowa „kim bym był” skoro w ogóle mogłoby mnie nie być, ponieważ plany czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych wytyczały granicę tak, że rodzinne miejscowości moich rodziców choć bliskie siebie, leżałyby po obydwu stronach granicy? Tato żyłby w Polsce, mama

w Czechosłowacji. Przypominam, był rok czterdziesty piąty, moi rodzice byli małolatami, nie znali się jeszcze i pewnie by się już nie poznali. Narzeczeństwo i małżeństwo transgraniczne należałoby raczej wykluczyć, granica, która powstałaby w wyniku zbrojnego konfliktu polsko-czechosłowackiego, musiałaby być przecież pilnie strzeżona, nie sprzyjałaby kontaktom interpersonalnym.

Jestem więc Opolaninem (w sensie regionalnym), o tożsamości, która jest świadoma jednego – potrzeba niewiele, by zmieniło się dużo, nawet wszystko. Na konkurs „Opolanin XX wieku” przysły grupy kuponów z nazwiskami kilku opolskich biznesmenów. Kapituła konkursu nie uwzględniła tych nazwisk. Wiele prawdopodobnie, że kilku facetów z forsa postanowiło się uwiecznić. W takich chwilach żałuję, że pułkownik Janko nie był Jamesem Bondem.

PIOTR ZABRZAŃSKI

Zabytki i przyroda Śląska Opolskiego

Pod koniec ubiegłego roku na opolskim rynku księgarskim ukazała się książka, która spełnia wszystkie warunki, by stać się bestsellerem, zawdzięczając to zarówno prezentowanej tematyce, jak i niezwykle atrakcyjnej szacie graficznej. I nie jest to ani sensacyjna, ani kryminalna, ani zapierająca dech romansowa opowieść. Tematem tej pieczołowicie przygotowanej do druku książki – ogromnym nakładem pracy wielu pasjonatów i znawców przedmiotu – jest Śląsk Opolski. Konkretnie: jego historia narysowana przez Urszulę Zajackowską, historia miast opolskich autorstwa Romana Sękowskiego, i dwa zasadnicze wątki: zabytki Śląska Opolskiego przedstawione przez Tamarę Derdę i walory przyrodnicze i krajoobrazowe Śląska Opolskiego opisane przez Arkadiusza Nowaka i Justynę Kantorczyk. Dobór tematów i ich prezentacja wynikała jak twierdzi wydawcy, z pragnienia utrwalenia piękna ziemi opolskiej, tak bardzo bogatej w zasoby naturalne i dobra kultury, i z chęci podzielenia się tym pięknem z innymi.

„Śląsk Opolski. Zabytki i przyroda” – książka przygotowana przez Oficynę

Piastowską według koncepcji Romana Hlawacza – stanie się z pewnością podstawową lekturą osób interesujących się regionem opolskim, jak żadna z dotychczas wydanych, zawiera rzetelne opisy najważniejszych zabytków sztuki architektonicznej, plastycznej, w tym wszystkie ważniejsze obiekty sakralne, ze szczególnym uwzględnieniem drewnianych świątyń. Wspaniałym ubogaceniem treści są zdjęcia wykonane przez wytrawnych artystów fotografików, stąd też książka ta z powodzeniem spełnia rolę albumu. I jeszcze jedną funkcję trzeba przyznać temu wydawnictwu – funkcję przewodnika. Z jej lektury dowiadujemy się, gdzie znajdują się najstarsze freski ściennie, jaka jest historia zamków w Dobrej i Kopicach, a także gdzie występuje orzeł bielik. Wojewódzki konserwator przyrody Arkadiusz Nowak z dużym znanstwem oprowadza czytelnika po parkach krajoobrazowych, uczy rozpoznawania roślin chronionych, wskazuje też obszary, na których występują zwierzęta łowne. W poznawaniu przyrody pomocą służą barwne fotografie roślin i zwierząt.



Klamrą spinającą przebogatą treść książki i ikonografię autorstwa czternastu fotografików są mapy plastyczne; każdy powiat przedstawiony został na osobnej planszy. Dużą zaletą książki jest jej dwujęzyczność, napisana została po polsku i niemiecku.

*) Śląsk Opolski. Zabytki i przyroda. Das Oppelner Schlesien. Denkmäler und Natur, Oficyna Piastowska, Opole 2000.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Budżet województwa na 2001 rok

Radni sejmiku uchwalili budżet województwa opolskiego na rok 2001. Jego dochody szacuje się na kwotę 82,5 mln złotych, a wydatki na 87,8 mln złotych. Deficyt budżetowy już na starcie osiągnął sumę 5,3 mln złotych. Żeby utrzymać płynność w realizacji zadań związanych z rozwojem regionu oraz ze spłatą zobowiązań województwa, sejmik upoważnił Zarząd Województwa do zaciągnięcia długu do wysokości 40 mln złotych. Upoważnił go też do zaciągania kredytów i pożyczek krótkoterminowych do wysokości 5 mln.

Budżet przyjęty został głosami koalicji AWS, MN, UW. Radni SLD wstrzymali się od głosu. Józef Kotyś, prezentując projekt budżetu w imieniu koalicji, wyjaśnił, że zbudowany został on na podstawie dochodów określonych przez

starą ustawę finansową (nowa miała obowiązywać od 2001 roku, ale nie została uchwalona), utrzymującą zasady ograniczające samodzielność finansową samorządu województwa, a pozwalającą na pozyskiwanie dochodów głównie w postaci subwencji i dotacji z budżetu państwa. Konsekwencją takiego stanu jest bardzo ograniczony zakres możliwości realizacji podstawowych zadań województwa – stwierdził radny Józef Kotyś.

Sejmik Województwa Opolskiego wyraził swoje zaniepokojenie z powodu braku systemowych rozwiązań zapewniających środki samorządowi województwa na realizację głównego zadania, jakim jest rozwój regionalny. Konieczna jest nowa ustawa zapewniająca województwom dochody własne na roz-

wój regionalny, zawierająca także systemowe rozwiązania dotyczące dofinansowania instytucji kultury, dla których organizatorem są jednostki samorządu terytorialnego. W związku z powyższym muszą być podejmowane dodatkowe działania w celu pozyskiwania należnych województwu dochodów z centrali i środków na określone zadania z Unii Europejskiej, jednocześnie należy zwiększać udziały dochodów własnych. (s.)



Adres redakcji:
ul. Sikorskiego 7/1,
45-051 Opole,
tel./fax (077) 454-64-72
Zespół: Andrzej Kerner,
ks. Zbigniew Zalewski,
Teresa Sienkiewicz-Miś
e-mail: opole@goscieniedzielny.pl



W czwartek Wiktold Kołodziejski i Bogdan Sadowski zapraszają na kolejne wydanie magazynu katolickiego „Credo”.

TVP 1, godz. 16.00
(zdj. PAT)

Programy katolickie w telewizji

Niedziela 14.01

Polsat	7.30	Jesteśmy
TV Polonia	7.05	Słowo na niedzielę
TVP 2	7.55	Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
Pasma wspólne	9.00	Wierzę, wątpię, szukam
TVP 1 i TV Polonia	12.00	Otwarte drzwi – magazyn katolicki (w tym <i>Anioł Pański</i>)
	12.40	Czasy – katolicki magazyn informacyjny
TV Polonia i WOT	13.00	Msza święta
TV Katowice	13.30	Z życia Kościoła
TV Wrocław	13.45	Msza święta
WOT	18.10 i 21.00	Kościół i świat
TV Kraków	21.15	Widziane z Franciszkańskiej

Poniedziałek 15.01

TV Polonia	7.45	Madonny polskie
WOT	15.35	Wierzę, wątpię, szukam
TVP 2	19.25	Kościół i świat

Wtorek 16.01

TVP 1	16.00	Raj – mag. katolicki
TV Polonia	16.25	Raj – mag. katolicki

Czwartek 18.01

TVP 1	16.00	Credo
-------	-------	-------

Piątek 19.01

TV Polonia	11.30 i 16.00	Credo
TV Kraków	16.30	Msza św. dla chorych

Sobota 20.01

Polsat	7.30	W drodze
TVP 1 i TV Polonia	8.45	Ziarno – program dla dzieci i rodziców
TVP 2	20.50	Słowo na niedzielę

TV NIEPOKALANÓW

- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
9.10 Archeologia: Morze bogów – film dok.
9.50 Przebaczenie – reportaż
10.15 Lumen 2000: Cud Eucharystii – magazyn
10.45 Niedziela w Kościele anglikańskim – relacja
11.05 Józef – monodram
11.35 W skarbcu ludzkości – film dokumentalny
12.00 Paulini – film dok.
12.45 Drogami Europy: Fatima – film krajoznawczy
13.00 Polacy z Kazachstanu – reportaż
13.15 Święty Franciszek z Asyżu – widowisko muzyczne
14.15 III Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich – relacja
14.25 Koncert życzeń – powtórka
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.15 Opowieści Maurycego Szwendaczki – prog. dla dzieci
15.30 Emaus – mag. diecezji zielonogórsko-gorzowskiej
16.05 Proboszcz – reportaż
16.30 Muzyczne okienko – wywiady na bis
16.45 Misje Orionistów w Jordanii – program duszpasterski
17.00 W Grzybowskiej Arce – reportaż
17.15 Podwodny świat [11] – film przyrodniczy
18.05 Curriculum – film dok.
18.30 Dobranocka
18.55 Program dnia
19.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
19.20 Tajemnice skarbów kościelnych – reportaż
19.35 Giuseppe Marelli – film dok.
20.05 Europejskie ogrody zoologiczne [16] – film przyrodniczy
20.35 Różaniec: część chwalebna
21.00 Apel Jasnogórski
21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
21.10 Capella Gedanensis w kościele oo. franciszkanów [1] – koncert
21.30 Misje: Madagaskar – prog. duszpasterski
22.20 Dwa domy – film dok.
22.40 Obywatel świata – Barbara Hendricks – reportaż
22.55 Obyś był zimny albo gorący: Modlitwa – rozmowa z ks. Janem Sikorskim
23.05 Poeta polskości – Józef Chęćmoński – reportaż
23.20 Dwory i pałace ziemi szczecińskiej [3] – prog. historyczny
23.30 Leci liście z drzewa – prog. poetycki

TVP 1

- 6.30 Chcemy pomóc (powt.)
6.45 Proszę o odpowiedź
7.05 Gmina
7.50 Brzydkie kaczątko – serial animowany
8.15 Do góry nogami

- 8.40 Siódme niebo [17] – serial prod. USA
9.30 Magazyn żeglarski
10.05 Gwiazdy, które nie gasną: Wszystkie stworzenia małe i duże – film ang.-ameryk.
11.40 Magazyn motoryzacyjny MOC
12.00 Otwarte drzwi – w tym *Anioł Pański* – transmisja modlitwy z Watykanu
12.40 Czas – katolicki mag. informacyjny
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.45 Titanic [2] – serial prod. USA
14.45 Studio Sport: Lech Basket Liga – Anwil Włocławek–Malfarb Ostrów Wlkp.
16.30 Widziałam
17.00 Teleexpress
17.20 Randka w ciemno – quiz
18.05 Lokatorzy – serial TVP
18.35 Śmiechu warte
19.00 Wieczorynka: Przygody Myszk Miki i Kaczora Donalda
19.30 Wiadomości
20.05 Twarze i maski [2] – Propozycja – serial TVP
21.00 Złote lany – telenowela dok.
21.30 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
22.10 Pegaz
22.35 Audioteleturniej
22.45 Sportowa niedziela
23.10 Niezapomniane role: Krótki film o miłości – film fab. (1988)
0.35 Klub samotnych serc
1.00 Poślubieni przygodzie – film dok. prod. francuskiej

TVP 2

- 7.05 Film dla niesłyszących – Twarze i maski [2] – serial TVP
7.55 Słowo na niedzielę [dla niesłyszących]
8.00 Program lokalny
9.00 Doogie Howser, lekarz medycyny [24] – serial USA
9.30 Nie tylko dla komandosów
10.00 Ulica Sezamkowa
10.30 Kręciola
10.50 Piękne, dzikie, ginące [8]: Ryś wraca do lasu – mag. przyrod.
11.00 Podróże kulinarne Roberta Małkiewicza
11.25 Jak powstawały Wędrowniki z Dinosaurami – film dok.
12.15 Małżeństwo po włosku – film
14.00 30 ton! – lista, lista – lista przebojów
14.30 Familiada – teleturniej
15.00 Złotopolscy [288] – film TVP
15.30 Ej przeleciał ptaszek – 50 lat Mazowsza
16.35 Na dobre i na złe [49] – serial
17.35 7 dni świat
18.00 Program lokalny
18.21 Pogoda
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
18.55 Święta wojna – serial TVP
19.50 Co nam w duszy gra
20.50 Dwójkomania
21.00 Panorama

- 21.20 Sport telegram
21.26 Pogoda
21.35 Życie do poprawki [4/22]
22.20 Kronika Rajdu Paryż–Dakar
22.30 Studio Teatralne Dwójki: Kuszenie cichej Weroniki
23.55 Ziemia – ostatnie starcie [3,4]

POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
7.00 Twój lekarz
7.20 Wystarczy wiedzieć
7.30 Jesteśmy
8.00 Faceci w czerni [4]
8.30 Spiderman [54]
9.00 Hugo
9.30 Power Rangers [141]
9.55 Disco Relax
10.55 Diabli nadali [49]
11.20 Dharma i Greg [67]
11.50 Oni, ona i pizzeria [28]
12.15 Szalone serca – USA (1992)
13.45 Grom w raju [14]
14.40 Ginący rys
15.30 Informacje
15.45 Prognoza pogody
15.50 Adam i Ewa [34 i 35]
16.45 Macie, co chcecie
17.15 Rodzina zastępcza
17.45 Idź na calość
18.40 Informacje i Kurier TV
19.05 Życiowa szansa
20.00 Zerwane więzi
20.55 Historia z Los Angeles – film USA (1991)
21.30 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
22.40 Na każdy temat
23.45 FIFA
0.15 Magazyn sportowy
1.20 Muzyka na BIS

TVN

- 7.00 Telesklep
8.00 Albert [36] – serial anim. dla dzieci
8.25 Szaleństwa Alvina wiewiórki [14] – serial anim. dla dzieci
8.45 Piotruś Pan [26/65] – serial
9.10 Przygody kapitana Simiana [10/26] – serial anim.
9.35 Omer [7/26] – serial anim.
9.55 Albert [7] – serial anim.
10.20 Bliźniaczki [20] – serial USA
10.50 Nasza paczka – film USA
12.30 Każdy dom – mag. o budownictwie
13.00 Kuroń raz! – mag. kulinarny
13.30 O co chodzi? – teleturniej
14.00 Łowcy skarbów [6/22] – serial przyg. USA
14.55 Co za tydzień – magazyn
15.20 Nigdy nie mów kocham – film
17.25 Ale plama – prog. rozrywk.
17.55 Ananasy z mojej klasy – program rozrywkowy
19.00 TVN Fakty
19.35 Milionerzy – teleturniej
20.25 Wybacz mi – talk-show
21.40 Pod napięciem – talk-show
22.10 Superwizjer – mag. sensacji i rozrywki
22.40 Nie do wiary – opowieści niesamowite
23.10 Ale Plama – prog. rozrywk.

- 23.40 Prezydencki poker [18/22] – serial sensacyjny USA
 0.35 Klatka szaleńców II – komedia obyczajowa
 2.25 Granie na zawołanie – prog. rozrywkowy do rana

TV4

- 6.30 Po drugiej stronie lustra – serial fantastyczny
 7.00 Droga do Avonlea [13] – serial familijny
 8.00 Dialog – prog. internetowy
 8.30 V Max – magazyn motoryzacyjny
 9.00 Sekrety watykańskie [2] – film dokumentalny
 9.30 Voltron [16] – serial
 10.00 Rudzielec – serial anim.
 10.30 Po drugiej stronie lustra [40] – serial fantastyczny
 11.00 Droga do Avonlea [14] – serial familijny
 12.00 Od Afryki do Afryki – tropem psa [2] – film dok.
 13.00 TV4 KROPKA PL – prog. internetowy
 13.30 Gilette – magazyn sportów
 14.00 A kuku – prog. rozrywkowy
 14.25 Błękitna dal – komedia USA
 16.15 Podryw kontrolowany [15] – prog. rozrywkowy
 16.45 Czułość i kłamstwa [139,140] – serial
 17.45 Dziennik
 17.58 Informacje sportowe
 18.05 Fałszywy król – komedia
 20.05 Z archiwum X [54] – serial sensacyjny USA
 21.05 Drogówka – mag. policyjny
 21.35 Siedmiu wspaniałych [12] – serial USA
 22.35 System [2] – serial USA
 23.35 Szalony księżyc – dramat USA
 1.20 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
 1.30 Strefa P – prog. muzyczny

RTL7

- 6.00 Teledyski
 7.00 Odjazdowe kreskówki
 10.05 Beczka śmiechu – prog. rozrywkowy
 10.30 SeaQuest – serial
 11.15 Hotel – serial obyczajowy
 12.05 Odgłosy Nowego Jorku – komedia USA
 13.35 Na wariackich papierach – serial sensacyjny
 14.30 Władca zwierząt – serial fantasy
 15.15 Orki – drapieżniki, które poznałam – film przyrodniczy
 16.15 Felix – serial familijny
 17.05 Wielki Waldo Pepper – film USA
 19.00 W akcji – mag. sensacji
 20.00 Ciemna strona Słońca – dramat USA
 21.55 Chłopaki – tragikomedie USA
 23.35 Władca zwierząt – serial
 0.20 Felix – serial familijny
 1.10 W akcji – mag. sensacji
 2.00 Orki – drapieżniki, które poznałam
 2.55 Teleshopping

TV POLONIA

- 6.10 Na dobre i na złe [27] – serial
 7.05 Słowo na niedzielę
 7.10 Chłopcy Podhalanie – film dok.
 7.40 Rok Reymontowski 2000
 8.10 Fraglesy [5] – serial anim.
 8.35 Niedzielne muzykowanie – 80. rocznica urodzin i 60-lecia pracy artystycznej prof. Stefana Stuligrośa
 9.35 Złotopolscy [244/245] – serial
 10.30 Wspomnień czar: Zapomniana melodia
 12.00 Otwarte drzwi – magazyn katolicki
 12.40 Cząsy – katolicki magazyn informacyjny
 13.00 Transmisja niedzielnej Mszy świętej – z kościoła Najświętszej Rodziny – Zakopane
 14.00 Galeria – Ballada o Janku Siegedzie – reportaż
 14.15 Szalenie Arystokratyczne Spotkanie z Balladą
 15.10 Biografie: Juliusz Słowacki tańczy – film dok.
 16.00 Kongres Kultury Polskiej – film dok.
 16.25 Markusz, Markusz [2] – benefis
 17.00 Teleexpress
 17.15 Matki, żony i kochanki [8 /22] – serial
 18.15 Zaproszenie: Zabytkiem do Kalisza
 18.35 Wieczór z Jagielskim
 19.15 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Artystyczne tandemy: Kobiet samotna – dramat
 21.30 Gwiazdy kabaretu i estrady
 22.30 Panorama
 22.50 Sport telegram
 23.00 Koń, który mówi czyli trzy 5-latki Konia Polskiego[2]
 23.45 Szwadrony śmierci – film dok.
 0.15 Sportowa niedziela
 0.35 Wieczór z Jagielskim
 1.15 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka [19] – serial anim.
 1.30 Wiadomości (powt.)
 2.00 Artystyczne tandemy: Kobiet samotna – dramat
 3.30 Gwiazdy kabaretu i estrady
 4.20 Magazyn polonijny ze Szwecji (powt.)
 5.00 Panorama (powt.)
 5.20 Sport telegram (powt.)
 5.25 Galeria: Ballada o Janku Siegedzie – reportaż
 5.40 Eurofolk: Sanok – zespół

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Zuzia i jej przyjaciele [23] 7.30 Tajna misja – dla wszystkich [15]
 9.00 Wierzę, wątpię, szukam 9.25 Książki z górnej półki 9.30 Świat królika Piotrusia 10.00 Budujemy mosty [16] 11.30 Magazyn turystyczny 12.15 Książki z górnej półki 14.30 Zwierzęta z bliska [43] 15.30 Magazyn turystyczny 16.00 Sztuka i życie [4] 16.45 Teleturniej 17.00 Książki z górnej półki 17.15 Uśmiechnij się – kabaret 18.30 Polska Liga Siatkówki 19.20 Sport 22.00 Książki z górnej półki 22.00 Życiorys z refrenem 22.25 Podwórze

TV KATOWICE

- 8.00 Zaolzie – magazyn 8.25 Prognoza pogody 8.30 Koncert życzeń 12.30 Sport 13.25 Zagadki na niedzielę 13.30 Z życia Kościoła – magazyn katolicki 13.55 Klub globtrottera 14.25 Zagadki na niedzielę 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości Sportowe 21.00 Lata lecą 21.30 Aktualności 21.40 Sport

KRAKÓW

- 8.00 Kronika Świętokrzyska 8.10 Kalejdoskop sportowy 8.25 Warto wiedzieć 8.30 Legendy piłki nożnej 8.45 Alma Mater 12.35 Rola 12.50 W stronę gór 13.10 Portrety – Janusz Muniak 13.40 Z plecakiem i walizką 14.10 Kufer babci Aliny 18.00 Kronika 18.20 Kronika Świętokrzyska 20.30 Marzenia i kariery 21.15 Widziane z Franciszkańskiej 21.30 Sprawozdawczy magazyn sportowy

WOT

- 8.00 Moda i okolice (powt.) 8.20 Są takie miejsca – mag. kulturalny (powt.) 8.40 Na zdrowie (powt.) 12.40 Dawna Warszawa 13.00 Msza święta 14.00 Z archiwum Kuriera (powt.) 14.10 Wiwat akademii 18.00 Telewizyjny Kurier Warszawski 18.10 Kościół i świat – informacyjny program katolicki 21.00 Kościół i świat (powt.) 21.10 Konfrontacje muzyczne 21.30 Wiadomości Kuriera 21.35 Sport w WOT

WROCŁAW

- 8.00 Czas na bajkę 8.15 Kompas 8.30 Teraz wieś 12.30 Weekend, weekend 13.45 Msza święta 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Twoja Telewizja Wrocław 21.00 3,2,1... start 21.30 Fakty wieczorne 21.45 Magazyn koszykarski

TV NIEPOKALANÓW

- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Kalendarz liturgiczny: św. Pawła Pustelnika
- 9.15 Życiu tak i rodzinie – reportaż
- 9.30 Kosmos: Planeta Jowisz – film popularnonaukowy
- 10.10 Anglicy i kamienie – film dok.
- 10.40 Dolny Śląsk – film krajoznaw.
- 11.00 Z Ewangelią przez ulice Rzymu – prog. duszpasterski
- 11.20 U Pana Boga za piecem [61] – magazyn niepełnosprawnych
- 11.35 Rockowa ewangelizacja – reportaż
- 11.55 Program dnia
- 12.00 Toto szuka żony – film fab.
- 13.15 Odkrywamy planetę Ziemia: Na granicach mórz – film przyrod.
- 14.00 Lumen 2000 – magazyn
- 14.30 Symbole wojskowe III Rzeczypospolitej – prog. edukacyjny
- 14.45 Malarskie prowokacje
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.15 Archeologia: Turcja – film dok.
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Pawła Pustelnika
- 16.10 Konie polskie – impresja film.
- 16.20 Promieniowanie ojcostwa [1] – film dokumentalny
- 16.40 Rehabilitacja inaczej – O szablę Kilińskiego – reportaż
- 17.00 Cicha epidemia – poradnik
- 17.15 Opowieści Maurycego Szwendaczki – prog. dla dzieci
- 17.30 Safari mingi [4] – reportaż
- 17.50 Sztuka środkiem jednania ludzi – felieton
- 18.00 Światowa odyseja [4] – film turystyczno-krajoznawczy
- 18.45 Dzielimy się wiarą jak chlebem – reportaż
- 19.00 Tydzień w Kościele
- 19.20 Cywilizacja [2] – film rysunk.
- 19.30 Spotkanie muzyczne w Instytucie Słowackim – felieton
- 19.40 W czarodziejskim lustrze – film
- 20.00 Jeszcze zostały lasy – reportaż
- 20.25 Dwory i pałace ziemi szczecińskiej [4] – prog. historyczny
- 20.35 Różaniec: część radosna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Droga kontemplacji – reportaż
- 21.40 Ojciec Święty w Sandomierzu – film dok.
- 22.20 Dlaczego młjsje? – reportaż
- 22.35 Podarunek od Boga – film dok.
- 23.30 Granica, której już nie ma – reportaż

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.35 Teleszkupy
- 7.50 Szkoła na fali [10] – serial
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Giełda
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Noddy [5] – serial anim.
- 9.15 Jedyneczka – prog. dla dzieci
- 9.45 Bajeczki Jedyneczki
- 10.00 Święty – Człowiek, który grał o życie – serial prod. angielskiej

- 10.55 Pod jednym dachem – magazyn rodzinny
- 11.15 Gotowanie na ekranie
- 11.35 Czas seniora
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Kontrasty – świat, ludzie, pieniądze
- 12.30 Rolnictwo na świecie
- 12.45 Plebania [30] – serial (powt.)
- 13.15 Złote łąny [2/12] (powt.)
- 13.40 Ładna historia
- 13.45 Urok krakowskich kamienic
- 14.10 Ładna historia
- 14.15 Falszywy kadr – Custer
- 14.40 Ups and Downs [12] – j. ang. dla średniozaawansowanych
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Rynek
- 15.30 Euroexpress
- 15.45 We wnętrzu szklanego domu – reportaż
- 16.05 Rewizja nadzwyczajna [3] – Tajemnica Śmigłego
- 16.30 Moda na sukces [1291] – serial
- 16.55 The Race – regaty dookoła świata
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedydni
- 17.35 Klan [419] – telenowela TVP
- 18.00 Jaka to melodia? – quiz
- 18.30 Rower Błażeja
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Miej oczy szeroko otwarte: Wojna Babickiego – film dok.
- 21.20 Teatr Telewizji – Herbatka u Stalina
- 22.45 Monitor Wiadomości
- 23.15 Sportowy flesz
- 23.20 Oparte na faktach: Rasputin – film USA
- 1.00 Pod jednym dachem (powt.)
- 1.20 Plebania [29/30] – serial TVP

TVP 2

- 7.30 Dziennik krajowy
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Na dobre i na złe [49] – serial
- 9.25 Gdzie diabeł mówi dobranoc [82] – serial USA
- 10.15 Nasza wielka rodzina [5/20] – serial dok.
- 10.40 Okavango [1/26] – serial USA
- 11.25 Europa Nostra – film dok.
- 11.50 Familiada – teleturniej
- 12.20 Jujka według Tyma [1]
- 13.10 Doktor z alpejskiej wioski [77/97] – serial
- 14.00 Teatr dla Dzieci: Gedeon – bajka muzyczna
- 14.45 Ojczyzna polszczyzna – Kutno, Kęty, Kąty
- 15.00 Złotopolscy [287] – film TVP
- 15.30 Krzyżówka szczęścia
- 16.00 Panorama
- 16.10 Na dobre i na złe [30] – serial
- 17.05 Małe ojczyzny – Leśna rodzina – film dok.
- 17.30 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 18.55 Va banque – teleturniej

- 19.20 Kościół i świat
- 19.35 Magazyn piłkarski Gol
- 19.55 Telekamery 2001
- 21.30 Panorama
- 21.50 Sport telegram
- 22.05 Nocne graffiti – film fab.
- 23.40 Kronika Rajdu Paryż–Dakar
- 23.55 Misja Sert – Paryskie Salony Marzeń
- 0.50 Kino bez granic: Brat z innej planety – film USA

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Świat według Bundych [43]
- 7.25 Pokemon [55]
- 7.50 Polityczne graffiti
- 8.00 Skrzydła [90]
- 8.30 Wysoka fala [68]
- 9.30 Zbuntowany Anioł [163]
- 10.20 Fiorella [111]
- 11.15 Zbuntowany Anioł [164]
- 12.05 Wesoły wdowiec [9]
- 12.30 Magazyn sportowy
- 13.30 Adam i Ewa [32 i 33]
- 14.30 Twój lekarz
- 14.45 Wystarczy chcieć
- 15.00 Pokemon [56]
- 15.30 Informacje
- 15.55 Słodka trucizna [14]
- 16.45 Wysoka fala [69]
- 17.45 Fiorella [112]
- 18.40 Informacje + Kurier TV
- 19.05 Zbuntowany Anioł [165]
- 20.00 Życiowa szansa
- 20.55 Młodzi gniewni – USA (1995)
- 21.30 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
- 22.45 Informacje i biznes informacje
- 23.10 Polityczne graffiti
- 23.35 Zabójczy wygląd – USA (1995)
- 1.30 Muzyka na BIS

TVN

- 6.05 W niewoli uczuć [18] – serial
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Omer [8/26] – serial anim.
- 7.25 Alf [96] – serial kom. USA
- 7.50 Szaleństwa Alvina wiewiórki [15] – serial anim. dla dzieci
- 8.15 Przygody kapitana Simiana [11/26] – serial anim. dla dzieci
- 8.35 Piotruś Pan [27] – serial anim.
- 8.55 Rozmowy w toku – talk-show
- 9.40 Valeria [87] – serial
- 10.30 Telesklep
- 11.30 Zakazane uczucia [17] – serial
- 12.20 Wybacz mi – talk-show
- 13.20 Ładny dom – magazyn o budownictwie
- 13.50 Omer [8/26] – serial anim.
- 14.15 Szaleństwa Alvina wiewiórki [15] – serial anim. dla dzieci
- 14.40 Przygody kapitana Simiana [11/26] – serial anim. dla dzieci
- 15.05 Mecz NBA
- 16.00 Alf [97] – serial kom. USA
- 16.30 TVN Fakty, pogoda
- 16.50 Valeria [88] – serial
- 17.45 Wizjer TVN
- 18.15 Rozmowy w toku – talk-show
- 19.00 TVN Fakty, sport, pogoda
- 19.35 W niewoli uczuć [19] – serial
- 19.35 Milionerzy – teleturniej
- 21.20 Miasteczko – serial

- 22.00 Urzekła mnie Pańska historia – talk-show
- 22.30 Supergilny – mag. policyjny
- 23.00 TVN Fakty
- 23.10 Kropka nad i – prog. public.
- 23.30 Fakty, ludzie, pieniądze – mag. gospodarczy
- 0.00 Wizjer TVN – mag. sensacji
- 0.30 Nie do wiary – opowieści niesamowite
- 1.00 Automaniak – mag. motor.
- 1.30 Multikino – magazyn filmowy
- 2.00 Granie na zawołanie – prog. rozrywkowy do rana

TV4

- 6.00 Strefa P – magazyn muzyczny
- 7.00 V Max – magazyn motor.
- 7.30 Muzyczne listy
- 8.30 Garfield [57] – serial USA
- 9.00 Gęsia skórka [16] – serial
- 9.30 Najemnicy [11] – serial USA
- 10.30 Allo, Allo [45] – serial
- 11.00 Grace w opałach [2] – serial
- 11.30 M.A.S.H. [41] – serial USA
- 12.00 Gilette – magazyn sportów ekstremalnych
- 12.30 Star Trek: Voyager [73] – serial
- 13.25 V Max – mag. motoryzacyjny
- 13.55 Strefa P – mag. muzyczny
- 14.45 Muzyczne listy – mag. muz.
- 15.35 Garfield [58] – serial USA
- 16.05 Gęsia skórka [17] – serial
- 16.35 Czulość i kłamstwa [138] – serial
- 17.05 Allo, Allo [46] – serial kom.
- 17.45 Dziennik
- 18.00 Oh, Baby [2] – serial USA
- 18.30 Najemnicy [12] – serial USA
- 19.30 M.A.S.H. [42] – serial USA
- 20.00 Akcja nad Berlinem [11] – serial
- 20.50 Dziennik
- 21.02 Informacje sportowe
- 21.05 Szalony księżyc – dramat USA
- 22.50 Wojownik karate 2 – film
- 0.40 Masquerade [8] – serial USA
- 1.40 Spotkajmy się – prog. rozrywk.
- 2.10 VIP – mag. ciekawostek
- 2.20 Muzyczne listy – mag. muz.
- 3.20 Strefa P – program

RTL7

- 6.00 Teledyski
- 6.05 Maria Emilia – telenowela
- 6.50 Odjazdowe kreskówki: Kango, Dragon Ball GT
- 7.50 Czy boisz się ciemności? – serial dla młodzieży
- 8.15 Katalina i Sebastian – film
- 9.00 Gra w przeboje – teleturniej
- 9.30 Podaj dalej – teleturniej
- 10.00 Czynniki PSI II – serial
- 10.50 Wielki Waldo Pepper – film
- 12.35 Teleshopping
- 13.40 Katalina i Sebastian – film
- 14.25 Maria Emilia – telenowela
- 15.15 Odjazdowe kreskówki: Casper, Dragon Ball GT
- 16.25 Czy boisz się ciemności? – serial dla młodzieży
- 16.50 Mantis – serial
- 17.40 Czynniki PSI II – serial
- 18.30 Gra w przeboje – teleturniej
- 19.00 W akcji – magazyn sensacji
- 19.30 Podaj dalej – teleturniej
- 20.05 Biały anioł – thriller USA

- 21.50 Kobieta zwana Jackie – miniseria biograficzny USA
- 22.40 Zanim spadnie deszcz – film
- 0.50 W akcji – magazyn sensacji
- 1.15 Biały anioł – thriller USA
- 2.25 Zanim spadnie deszcz – film
- 3.55 Teleshopping

TV POLONIA

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.45 Madonny polskie: Madonny na lwach
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.30 Wiadomości
- 8.40 Giełda
- 8.45 Gdybym był dorosły – program dla dzieci
- 9.00 Wehikuł czasu – program dla młodych widzów
- 9.30 Fraglesy [5] – serial anim.
- 10.00 Artystyczne tandemy: Kobieta samotna – dramat
- 11.35 Galeria: Ballada o Janku Siegidzie – reportaż
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Markusz, Markusz – benefis
- 13.00 Klan [408] – telenowela TVP
- 13.20 Biografie: Lutek – film dok.
- 14.10 Szpital Dzieciątka Jezus [19] – telenowela
- 14.40 Ludzie listy piszą
- 15.00 Wiadomości
- 15.15 Salon lwowski: Roman Orzechowski
- 15.35 Rozmowa dnia
- 15.55 Galeria: Ballada o Janku Siegidzie – reportaż
- 16.25 Małe ojczyzny: Duch Dreżewa – film dok.
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Baśniowa kraina braci Grimm
- 17.45 Sportowy tydzień
- 18.35 Klan [408] – telenowela
- 18.55 Telezakupy
- 19.15 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Do widzenia, do jutra – film fab. prod. polskiej
- 21.25 I wszystko się może zdarzyć – koncert Anity Lipnickiej
- 22.00 Dom w kraju fiordów – reportaż
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 23.00 Ze sztuką na ty – Romana Totenberg
- 23.25 W hołdzie Tansmanowi [1]
- 23.55 Spotkanie z literaturą – Poezja patriotyczna przez wieki
- 0.30 Monitor Wiadomości
- 1.00 Ludzie listy piszą (powt.)
- 1.20 Przygody Kota Filemona – serial anim.
- 1.30 Wiadomości (powt.)
- 2.00 Klan [408] – telenowela
- 2.30 Do widzenia, do jutra – film
- 3.50 Koncert Anity Lipnickiej
- 4.30 Dom w kraju fiordów – reportaż
- 5.00 Panorama (powt.)
- 5.20 Sport telegram (powt.)
- 5.30 Małe ojczyzny: Duch Dreżewa – film dok.

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Wielka księga natury [32] – film
- 7.30 Znak orła [5] 8.35 Królowa serc [5/6] – serial 9.30 Lekki z zielnej apteki
- 9.45 To jest temat 10.00 Radio romans [8] 10.45 Kowalski i Szmidt [24]
- 11.15 Rescue 77 [2] 12.15 Autostrada – mag. motoryzacyjny 12.45 Kumpel z woja [8] – reportaż 13.00 Apetyt na Azję [10] 13.30 Zaproszenie – mag. 13.50 Bliżej prawa 14.00 Kalejdoskop regionalny 14.10 Projektantki [80]
- 14.35 Klan [12] 15.00 Eneiduerabe 15.05 Między nami dziećmiakami 16.30 Hary i Hendersonowie [31] 17.00 Lekki z zielnej apteki 19.00 Film 20.30 Echa regionów 21.05 Miłość i namietność – film 22.00 To jest temat [74] 22.20 Cyberix [13] – magazyn 22.30 Film dok.

KATOWICE

- 8.00 Aktualności Sportowe 8.25 Prognoza pogody 10.30 Twój problem, czyli pytanie do specjalisty 15.30 Klub gloptrotera 16.00 Oj, ni ma jak Lwów 17.15 Twój problem, czyli pytanie do specjalisty 17.30 Z krukiem w herbie 17.50 Wizytówki 18.00 Aktualności 18.20 Magazyn telewizyjny 1 21.30 Aktualności 21.45 Dzień, jak co dzień 23.00 Z wokandy 23.20 Gorący reportaż

KRAKÓW

- 8.00 Kronika 8.10 Rola – prog. publicystyczny 10.30 Mój Kraków 15.30 Świrnik 16.05 Podpowiedzi w plenerze 16.25 Warto wiedzieć 17.15 Ludzie i wydarzenia 17.25 Warto wiedzieć 17.30 Kronika regionalna 17.40 Załatwmy to razem 18.00 Kronika 18.20 Punkty zwrotne 18.40 Krakowskie legendy 18.50 Warto wiedzieć 18.55 Ludzie i wydarzenia 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.50 Temat dnia

WOT

- 8.10 20 lat później 8.25 Sekrety Warszawy i Mazowsza – konkurs 10.30 Lista przebojów 15.30 Wiadomości Kuriera 15.35 Wierzę, wątpię, szukam – mag. religijny 16.00 Konfrontacje muzyczne 16.20 Mój pies i inne zwierzęki 17.15 Co, gdzie, kiedy 17.30 Telewizyjny Kurier 17.45 Sekrety Warszawy i Mazowsza 17.50 Wiadomości sportowe 18.00 Telewizyjny Kurier Warszawski 18.20 Bankier domowy – przewodnik 18.40 Warszawa znana i nieznana 21.30 Telewizyjny Kurier Warszawski 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia 23.00 Raport policyjny 23.15 Warszawa znana i nieznana 23.30 Lista przebojów 23.45 V-JAY (powt.)

WROCŁAW

- 8.00 Fakty poranne 10.30 Śląskie smaki i klimaty 15.30 Gadu, gadu – prog. dla dzieci 16.00 Poza miastem – reportaż 17.15 Fakty Wrocław 17.30 Moim zdaniem – prog. polityczny 18.00 Fakty 18.20 Tele-sport 18.35 Studio wyborcze 18.45 Czas na bajkę 21.30 Fakty komentarze 21.45 Protestują 23.00 Stan zagrożenia 23.25 Klasyk nasz bliski – muzyka

TV NIEPOKALANÓW

- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Odkryć cudowny świat nauki i techniki – program popularno-naukowy
- 9.30 Safari mingi [4] – reportaż
- 9.50 Chrzęścianie na ziemiach Islamu – film dok.
- 10.15 Instytucja spełnionej nadziei – reportaż
- 10.25 Świecenia u franciszkanów – relacja
- 10.45 Stan wojenny – film dok.
- 11.05 Dziękczynienie w lipowym drzewie – reportaż
- 11.25 Słowacja w fotografii – relacja
- 11.35 Oratorium – film dok.
- 12.00 Tydzień w Kościele
- 12.20 Odkrywamy planetę Ziemia: Jelenie i antylopy amerykańskie
- 13.00 Historia zakonu jezuitów – film dokumentalny
- 13.30 Lumen 2000 – magazyn
- 14.00 Archeologia: Detektywi faraonów – film dok.
- 14.45 O uśmiech dziecka – reportaż
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.25 Katedra w Oliwie – film dok.
- 16.05 Gdańsk – teatr uliczny
- 16.20 Promieniowanie ojcostwa [2] – film dok.
- 16.45 Królowa Pokoju – reportaż
- 17.05 Ścieżki kultury: Chłop w sztuce – magazyn kulturalny
- 17.30 Poszukiwany poszukujący – film dok.
- 18.05 Nagroda Cypraea w Sorrento – relacja
- 18.25 Ludzie tacy jak my – film dok.
- 19.00 Co znaczy dorastać w Ameryce łacińskiej – reportaż
- 19.20 Cywilizacja [3] – film anim.
- 19.30 Paul Gauguin i awangarda rosyjska – reportaż
- 19.55 Paradoks św. Teresy z Lisieux – film dok.
- 20.20 Świątynie drewniane [4] – reportaż
- 20.35 Różaniec: część bolesna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Polska, jakiej nie znasz – film krajoznawczy
- 21.30 Muzyczne okienko
- 22.00 Całun Turyński – film dok.
- 22.35 Obys był zimny albo gorący: Szczęście – rozmowa z ks. Janem Sikorskim
- 22.45 Dom Żywej Madonny – film dok.
- 23.10 Bractwo Dobrej Śmierci – reportaż
- 23.35 Miał tak wielu przyjaciół... – wspomnienie o ks. Januszu Pasiarbie

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.35 Telezakupy
- 7.50 Szkoła na fali [11 – serial USA
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Giełda
- 8.30 Wiadomości

- 8.45 Zwierzaki cudaki – filmy anim.
- 9.10 Jedyneczka – prog. dla dzieci
- 9.45 Bajeczki Jedyneczki
- 10.00 Święty – Portret Brendy – serial
- 10.55 Domownik
- 11.15 Zgodnie z prawem
- 11.35 Z Polski rodem
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 12.20 do Unii
- 12.45 Klan [419] – telenowela TVP
- 13.10 Czas na dokument – 8 deko do złota – film dok. (powt.)
- 13.40 Naturomania – Nie tylko ośle uszy
- 13.45 Zwierzęta świata – Wilki u drzwi [1] – film dok. USA
- 14.15 Ptakolub
- 14.35 Naturomania
- 14.40 Cyberbelfer
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Kulisy wojska
- 15.30 Pegaz (powt.)
- 16.00 Raj
- 16.30 Moda na sukces [1292] – serial
- 16.50 The Race – regaty dookoła świata
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyńki
- 17.35 Klan [420] – telenowela TVP
- 18.00 Jaka to melodia? – quiz
- 18.30 Rower Błażeja
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Sprawiedliwość na 18 kołach [3]
- 20.55 Dziennik telewizyjny
- 21.10 Długość i szerokość nieba – film dok. prod. szwajcarskiej
- 21.35 Forum – prog. publicystyczny
- 22.25 Monitor Wiadomości
- 22.55 Sportowy flesz
- 23.00 Antonia i Jane – film fab.
- 0.10 Galeria obrazów: Kąpiące się – film fab. prod. kanadyjskiej
- 0.40 Życie na pointach – mag. baletowy
- 1.00 Zgodnie z prawem (powt.)
- 1.20 Oczywiste nieoczywiste – Kultura Litwinów

TVP 2

- 7.30 Dziennik krajowy
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 M jak miłość [10] – serial TVP
- 9.20 Gdzie diabeł mówi dobranoc [83] – serial USA
- 10.10 Okavango [2/26] – serial USA
- 11.00 Magazyn Ekspresu Reporterów
- 11.55 Familiada – teleturniej
- 12.25 Jujka według Tyma [2]
- 13.20 Doktor z alpejskiej wioski [78]
- 14.05 Magia kina [3/26] – serial dok.
- 14.30 Euro-Quiz
- 15.00 Złotopolscy [288] – telenowela
- 15.30 Krzyżówka szczęścia
- 16.00 Panorama
- 16.10 Na dobre i na złe [31] – serial
- 17.05 2001 – Rok Wolontariatu
- 17.30 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
- 19.25 W sieci – mag. internetowy

- 19.30 Pavarotti i przyjaciele 2000 [3]
- 20.00 Linia specjalna – audiotele
- 20.50 Dwójkomania
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport telegram
- 21.30 Wieczór z Jagielskim
- 22.15 Kronika Rajdu Paryż–Dakar
- 22.25 Wieczór filmowy: Kocham Kino – Zmory – film fab.
- 0.10 Lubię dygresję – film dok.
- 0.55 Wszystko, co ludzkie... – Heidegger – film dok.
- 1.35 Agent 86 [88] – serial USA

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Świat według Bundych [44]
- 7.25 Pokemon [56]
- 7.50 Polityczne graffiti
- 8.00 Skrzydła [91]
- 8.30 Wysoka fala [69]
- 9.30 Zbuntowany Anioł [165]
- 10.20 Fiorella [112]
- 11.15 Pogromcy zła [15]
- 12.05 Wesoły wdowiec [10]
- 12.30 Życiowa szansa
- 13.30 Adam i Ewa [34 i 35]
- 14.30 4 x 4
- 15.00 Batman [33]
- 15.30 Informacje
- 15.55 Słodka trucizna [15]
- 16.45 Xena, wojownicza księżniczka
- 17.45 Fiorella [113]
- 18.40 Informacje + Kurier TV
- 19.05 Zbuntowany Anioł [166]
- 20.00 Adam i Ewa [36]
- 20.30 Rodzina zastępcza [58]
- 21.00 Oskar – film USA (1991)
- 21.30 Losowanie LOTTO i szczęśliwego numerka
- 23.00 Informacje i biznes informacje
- 23.15 Prognoza pogody
- 23.35 Polityczne graffiti
- 23.40 Telewizyjne Biuro Śledcze
- 0.10 Video szok 1
- 1.30 Muzyka na BIS

TVN

- 6.05 W niewoli uczuć [19] – serial
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Omer [9/26] – serial anim.
- 7.25 Alf [97] – serial kom. USA
- 7.50 Szaleństwa Alvina wiewiórki [16] – serial anim. dla dzieci
- 8.15 Przygody kapitana Simiana [12/26] – serial anim. dla dzieci
- 8.35 Piotruś Pan [28] – serial anim.
- 8.55 Rozmowy w toku – talk-show
- 9.40 Valeria [88] – serial
- 10.30 Telesklep
- 11.30 Zakazane uczucia [18] – serial
- 12.20 Ananasy z mojej klasy
- 13.20 O co chodzi? – teleturniej
- 13.50 Omer [9/26] – serial anim.
- 14.15 Szaleństwa Alvina wiewiórki [16] – serial anim. dla dzieci
- 14.40 Przygody kapitana Simiana [12/26] – serial anim. dla dzieci
- 15.05 Piotruś Pan [28] – serial anim.
- 15.30 Magazyn NBA
- 16.00 Alf [98] – serial kom. USA
- 16.30 TVN Fakty, pogoda
- 16.50 Valeria [89] – serial
- 17.45 Wizjer TVN – magazyn
- 18.15 Rozmowy w toku – talk-show

19.00 TVN Fakty, sport, pogoda
 19.35 W niewoli uczuć [20] – serial
 20.30 Podwójna szarada – film USA
 22.25 Na ratunek – serial fabularny
 22.55 TVN Fakty
 23.05 Kropka nad i – program publicystyczny
 23.25 Drew Carey Show [19/26] – serial kom. USA
 23.55 Tenbit. pl – mag. nowości internetowych
 1.00 Wizjer TVN – mag. sensacji
 1.30 Supergliny – mag. policyjny
 1.55 Granie na zawołanie

TV4

6.00 Magazyn muzyczny
 7.00 DOM Muratora – magazyn
 7.30 Muzyczne listy
 8.30 Garfield [58] – serial anim.
 9.00 Gęsia skórka [17] – serial
 9.30 Najemnicy [12] – serial USA
 10.30 Allo, Allo [46] – serial kom.
 11.00 Oh, Baby [2] – serial kom. USA
 11.30 M.A.S.H. [42] – serial USA
 12.00 Czułość i kłamstwa [138] – serial
 12.30 Star Trek: Voyager [74] – serial
 13.25 DOM Muratora – magazyn
 13.55 Magazyn muzyczny
 14.45 Muzyczne listy
 15.35 Super Mario Brothers [1] – serial
 16.05 Gęsia skórka [18] – serial
 16.35 Czułość i kłamstwa [139] – serial
 17.05 Allo, Allo [47] – serial kom.
 17.45 Dziennik
 18.00 Simon [4] – serial kom. USA
 18.30 JAG [11] – serial USA
 19.30 Różowe lata siedemdziesiąte 2 [5] – serial kom. USA
 20.00 Świat według Kiepskich [9] – serial kom.
 20.30 Dziennik
 20.42 Informacje sportowe
 20.45 Wojownik karate 2 – film
 22.35 Magazyn sportowy
 22.55 Oni żyją – thriller USA
 0.45 Spotkajmy się – prog. rozrywk.
 1.15 VIP – mag. ciekawostek
 1.25 Muzyczne listy
 2.25 Strefa P – mag. muzyczny

RTL7

6.00 Teledyski
 6.10 Maria Emilia – telenowela
 6.55 Odjazdowe kreskówki
 8.05 Czy boisz się ciemności? – serial
 8.30 Katalina i Sebastian – film
 9.15 Gra w przeboje – teleturniej
 9.45 Podaj dalej – teleturniej
 10.15 Czynniki PSI II – serial
 11.05 Mantis – serial
 11.50 Kobieta zwana Jackie – miniserial biograficzny USA
 12.40 Teleshopping
 13.40 Katalina i Sebastian – serial
 14.25 Maria Emilia – telenowela
 15.15 Odjazdowe kreskówki: Casper, Dragon Ball GT
 16.25 Czy boisz się ciemności? – serial
 16.50 Mantis – serial
 17.40 Czynniki PSI II – serial
 18.30 Gra w przeboje – teleturniej
 19.00 W akcji – magazyn sensacji
 19.30 Podaj dalej – teleturniej
 20.05 D&J – komedia USA

22.00 Wzywam doktora Bruckera – serial medyczny
 22.55 Prawo i bezprawie – serial
 23.45 McCall – serial sensacyjny
 0.35 Sexplozja – magazyn tylko dla dorosłych
 0.50 W akcji – magazyn sensacji
 1.10 D&J – komedia USA
 2.55 52 minuty: Piękne i bestie – reportaż
 3.45 McCall – serial sensacyjny
 4.30 Teleshopping

TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata
 7.45 Chłopcy Podhalanie – film dokumentalny
 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
 8.30 Wiadomości
 8.40 Giełda
 9.00 Papierowy teatrzyk
 9.10 Wszystko gra – prog. dla dzieci
 9.25 Baśniowa kraina braci Grimm – serial anim.
 10.00 Do widzenia, do jutra – film
 11.20 Galeria malarstwa polskiego
 11.30 Dom w kraju fiordów – rep.
 12.00 Wiadomości
 12.10 Sportowy tydzień (powt.)
 13.00 Klan [409] – telenowela TVP
 13.30 Ze sztuką na ty: Romana Totenberga – film dok.
 13.55 Salon lwowski (powt.)
 14.15 Polski dokument telewizyjny: Księga Tatr najnowsza – film dokumentalny
 15.00 Wiadomości
 15.10 W cieniu Everestu – reportaż
 15.40 Rozmowa dnia
 16.00 Kulisy wojska
 16.25 Raj – magazyn katolicki
 17.00 Teleexpress
 17.15 Ala i As – program dla dzieci
 17.35 Żegnaj Rockefeller [3/13] – serial
 18.00 Zaproszenie – Zabytkiem do Kalisza (powt.)
 18.20 Telezakupy
 18.35 Klan [409] – telenowela
 19.00 Wieści polonijne
 19.15 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Trzy młyny [1/3] – serial
 21.00 Kardynał Stefan Wyszyński – film dok.
 21.45 Sonety Williama Shakespeare'a – śpiewa Stanisław Sojka
 22.30 Panorama
 22.50 Sport telegram
 23.00 Forum – prog. publicystyczny
 23.45 Okna – Bez domu – prog. Mariusza Grzegorzka i Wojciecha Eichelbergera
 0.30 Monitor Wiadomości
 1.00 Wieści polonijne (powt.)
 1.15 Kasztaniaki [16] – serial anim.
 1.30 Wiadomości (powt.)
 2.00 Klan [409] – telenowela
 2.25 Trzy młyny [1/3] – serial
 3.25 Kardynał Stefan Wyszyński – film dok. (powt.)
 4.10 Sonety Williama Shakespeare'a śpiewa Stanisław Sojka
 4.50 Galeria malarstwa polskiego
 5.00 Panorama (powt.)

PASMO WSPÓLNE

7.00 Antek Mrówka 7.35 Zwierzątka ze sklepiu 8.35 Królowa serc 9.25 Książki z górnej półki 9.30 Spotkania z taaką rybą 9.45 To jest temat 10.00 Radio Romans 10.45 Echa regionów 11.15 Alternatywy 4 12.15 Książki z górnej półki 12.20 Koncert 3 w 3 13.05 Amerykańskie marzenia 14.00 Kalejdoskop regionalny 14.10 Projektantki 14.35 Klan 15.00 Ene-duerabe 15.05 Zaczarowany świat 16.30 Przyjaciele zwierząt 17.00 Książki z górnej półki 17.00 Spotkania z taaką rybą 19.00 The Quiet room 20.35 Telekurier 21.05 Miłość i namiętność 22.00 To jest temat 22.15 Książki z górnej półki 22.15 Odkryj nowy świat 22.35 Nocny strażnik

TV KATOWICE

8.00 Agrounia 8.25 Prognoza pogody 10.30 A w sercu ciągle maj 15.30 Paziowie – serial prod. pol. 16.00 SOS – magazyn interwencyjny 17.15 A w sercu ciągle maj 17.30 Z wokandy 17.50 Wizytówki 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości Sportowe 18.20 Magazyn reporterów 18.40 Ale kino 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości Sportowe 21.45 Dzień jak co dzień

TV KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Kufer babci Aliny 10.30 Sztuka patrzenia 15.30 Koncert rozrywkowy 17.15 Ludzie i wydarzenia 17.25 Warto wiedzieć 17.30 Kronika regionalna 17.40 Pejzaże regionalny 18.00 Kronika 18.20 W kręgu kultury 18.50 Warto wiedzieć 18.55 Ludzie i wydarzenia 21.30 Kronika 21.40 Sport 21.50 Temat dnia

WOT

8.00 Telewizyjny Kurier Warszawski 8.05 Pracy abecadło (powt.) 8.15 Raport ekologiczny (powt.) 8.25 Sekrety Warszawy i Mazowsza – konkurs 10.30 Co, gdzie, kiedy? (powt.) 15.30 Wiadomości Kuriera 15.35 Rozmowa dnia (powt.) 15.55 Dawna Warszawa (powt.) 16.15 Wiwat akademii (powt.) 17.15 Gość WOT 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny Kurier Mazowiecki i pogoda 17.45 Sekrety Warszawy i Mazowsza (powt.) 17.50 Wiadomości sportowe 18.00 Telewizyjny Kurier Warszawski 18.20 Klient – magazyn konsumentów 18.40 Stud品o reportażu 18.55 Gość WOT 21.30 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia

WROCŁAW

8.00 Fakty poranne 10.30 Protestuję 15.30 Serial dla dzieci 16.00 Poza miastem – reportaż 17.15 Fakty Wrocław 17.30 Gonic regionalny 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Prof. Miodek odpowiada 18.35 Studio wyborcze 18.45 Czas na bajkę 21.30 Fakty komentarze 21.45 Reflektor

TV NIEPOKALANÓW

- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Kalendarz liturgiczny: św. Antoniego Opata
- 9.15 Świątynie drewniane [4]
- 9.30 Ewolucja: Kupcy prehistorii – program edukacyjny
- 10.05 W czarodziejskim lustrze – film dokumentalny
- 10.25 Granica, której już nie ma – reportaż
- 10.50 Ekumenizm i dialog w Anatolii – film dok.
- 11.15 Odkrywamy planetę Ziemia: Li-sy i rysie – film przyrodniczy
- 12.00 Kraina Tysiąca Jezior – film
- 12.20 Niespokojna dusza – film biog. o bracie Zenonie Żebrowskim
- 13.00 Orientalne dywany – film dok.
- 13.30 Lumen 2000 – magazyn
- 14.00 Kosmos: Planeta Jowisz – film popularnonaukowy
- 14.40 Obyś był zimny albo gorący: Diabeł – rozmowa
- 14.50 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej [4] – prog. historyczny
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.15 Archeologia: Rzymianie w Palestynie – film dok.
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Antoniego Opata
- 16.10 Dzieci rumuńskie – impresja filmowa
- 16.20 Promieniowanie ojcostwa [3] – film dokumentalny
- 16.40 Malta – film krajoznawczy
- 17.10 Capella Gedanensis w kościele oo. franciszkanów [2] – koncert
- 17.30 Europejskie ogrody zoologiczne [17] – film przyrodniczy
- 18.00 Misje: Refleksje i świadectwa – program duszpasterski
- 18.40 Panie, przenikasz, znasz mnie – reportaż
- 19.00 Laski – miejsce nadziei – rep.
- 19.20 Cywilizacja [4] – film anim.
- 19.30 Pigmeje – film dokumentalny
- 19.45 Koronacja wizerunku Matki Bożej Tęskniącej w Powsinie – relacja
- 20.00 Rycerze Grobu Bożego: Kanonicy – film dok.
- 20.25 Przegląd niedzieli – magazyn
- 20.35 Różaniec: część chwalebna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Z Ewangelią przez ulice Rzymu – prog. duszpasterski
- 21.30 Odkrywamy Rosję [1] – film krajoznawczy
- 22.00 Rockowa ewangelizacja – reportaż
- 22.20 Święta Emilia de Vialar – powołanie misyjne – film dok.
- 22.55 Zastąpić matkę – reportaż
- 23.10 Niepokalanów – film dok.
- 23.40 Gol dla Rafaelli – reportaż

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.35 Telezakupy
- 7.50 Szkoła na fali [12] – serial
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27

- 8.25 Giełda
- 8.30 Wiadomości
- 8.45 Moje miasteczko [14] – serial
- 9.10 Jedynecka – prog. dla dzieci
- 9.45 Bajeczki Jedynecki
- 10.00 Buddy Faro [6] – serial USA
- 10.50 ZUS radzi [2] – Rozliczenie miesięczne
- 11.00 Dom pełen zwierząt
- 11.15 Ekran z kwiatkiem – Fiolek afrykański
- 11.35 Tajemnice armii
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Kontrasty – świat, ludzie...
- 12.25 Samo życie
- 12.45 Klan [420] – telenowela TVP
- 13.10 Lista przebojów (powt.)
- 13.30 Wędrowiec, czyli podróże małe i duże – speleologia
- 13.40 Ratujmy Ziemię! – serial dok.
- 14.00 Wędrowiec internetowy
- 14.10 Bocznymi drogami [8] – Trzy po trzy o Bieszczadach
- 14.30 Wędrowiec, czyli podróże małe i duże
- 14.40 Cyberbelfer
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Czas na komputer
- 15.30 Szerokie tory
- 16.00 Kwadrat
- 16.30 Moda na sukces [1293] – serial
- 16.50 The Race – regaty dook. świata
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyński
- 17.35 Klan [421] – telenowela TVP
- 18.00 Jaka to melodia? – quiz
- 18.30 Rower Błażeja
- 19.00 Wieczorynka: Pippi
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Okruchy życia – Blask – film
- 21.55 Kronika kryminalna
- 22.25 Monitor Wiadomości
- 22.50 Sportowy flesz
- 23.00 Gorąco polecam – Godzina wilka – film fab. prod. szwedzkiej
- 0.20 Rewizja nadzwyczajna (powt.)
- 0.45 Widziałam (powt.)
- 1.10 Historia Polskiego Radia [15]

TVP 2

- 7.30 Dziennik krajowy
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Złotopolscy [287] – telenowela
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 15.00 Sukces [34] – serial TVP
- 15.30 Krzyżówka 13-latków, czyli Światowid
- 16.00 Panorama
- 16.10 Na dobre i na złe [32] – serial
- 17.05 Kobiety prowincjonalne – film dokumentalny
- 17.30 Program lokalny
- 18.21 Pogoda
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
- 19.25 Filharmonicy Londyńscy w hołdzie Papieżowi
- 19.55 Magazyn Ekspresu Reporterów
- 20.50 Dwójkomania
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport telegram

- 21.30 Długa zima – film fab.
- 23.45 Auto
- 0.05 Kronika Rajdu Paryż-Dakar
- 0.15 Uwaga! Złodzieje przy pracy – film dok.
- 1.05 Jankesi i Konfederaci [2/8]
- 1.50 Europejski przegląd piłkarski

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Świat według Bundych [45]
- 7.25 Batman [33]
- 7.50 Polityczne graffiti
- 8.00 Skrzydła [92]
- 8.30 Xena, wojowniczka księżniczka
- 9.30 Zbuntowany Anioł [166]
- 10.30 Fiorella [113]
- 11.30 Pogromcy zła [16]
- 12.05 Wesoły wdowiec [11]
- 12.30 Życiowa szansa
- 13.00 4 x 4
- 14.00 Dyżurny satyryk kraju
- 14.30 Rodzina zastępcza [58]
- 15.00 Pokemon [57]
- 15.30 Informacje
- 15.55 Słodka trucizna [16]
- 16.45 Wysoka fala [70]
- 17.45 Fiorella [114]
- 18.40 Informacja + Kurier TV
- 19.05 Zbuntowany Anioł [167]
- 20.00 Adam i Ewa [37]
- 20.30 Największy kochanek świata – USA (1977)
- 21.30 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
- 22.10 Telewizyjne Biuro Śledcze
- 22.40 Informacje i biznes informacja
- 22.55 Prognoza pogody
- 23.05 Polityczne graffiti
- 23.20 Graczykowie [45]
- 23.50 Zabierz mnie w ostatnią podróż – USA (1994)
- 1.25 Muzyka na BIS

TVN

- 6.05 W niewoli uczuć [20] – serial
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Omer [10/26] – serial anim.
- 7.25 Alf [98] – serial kom. USA
- 7.50 Szaleństwa Alvina wiewiórki [17] – serial anim. dla dzieci
- 8.15 Przygody kapitana Simiana [13/26] – serial anim. dla dzieci
- 8.35 Piotruś Pan [29] – serial anim.
- 8.55 Rozmowy w toku – talk-show
- 9.40 Valeria [89] – serial
- 10.30 Telesklep
- 11.30 Zakazane uczucia [19] – serial
- 12.20 Na ratunek – serial fab.-dok.
- 12.50 Łowcy skarbów [6/22] – serial
- 13.50 Omer [10/26] – serial anim.
- 14.15 Szaleństwa Alvina wiewiórki [17] – serial anim. dla dzieci
- 14.40 Przygody kapitana Simiana [13/26] – serial anim. dla dzieci
- 15.05 Piotruś Pan [29] – serial anim.
- 15.30 Szalony świat – serial USA
- 16.00 Alf [99] – serial kom. USA
- 16.30 TVN Fakty, pogoda
- 16.50 Valeria [90] – serial
- 17.45 Wizjer TVN – mag. sensacji
- 18.15 Rozmowy w toku – talk-show
- 19.00 TVN Fakty, sport, pogoda
- 19.35 W niewoli uczuć [21] – serial
- 20.30 Milionery – teleturniej

21.20 Beverly Hills 90210 [52] – serial
 22.20 Nocne rozmowy w toku
 23.00 TVN Fakty
 23.10 Kropka nad i – prog. public.
 23.30 Melrose Place [10/28] – serial
 0.30 Wizjer TVN – mag. sensacji
 1.00 Urzekła mnie Pańska historia – talk-show
 1.30 Superwizjer – mag. sensacji
 1.55 Granie na zawołanie

TV4

6.00 Strefa P – mag. muzyczny
 7.00 Drogówka – mag. policyjny
 7.30 Muzyczne listy
 8.30 Super Mario Brothers [1] – serial
 9.00 Gęsia skórka [18] – serial
 9.30 JAG – Wojskowe Biuro Śledcze [11] – serial USA
 10.30 Allo, Allo [48] – serial kom.
 11.00 Simon [4] – serial kom. USA
 11.30 Różowe lata siedemdziesiąte [5] – serial kom. USA
 12.00 Czułość i kłamstwa [139]
 12.30 Hawaje [1] – serial
 13.25 Drogówka – mag. policyjny
 13.55 Strefa P – mag. muzyczny
 14.45 Muzyczne listy – mag. muz.
 15.35 Garfield [59] – serial anim. USA
 16.05 Gęsia skórka [19] – serial
 16.35 Czułość i kłamstwa [140] – serial
 17.05 Allo, Allo [48] – serial kom.
 17.45 Dziennik
 18.00 Mecz siatkówki – Mostostal Azoty Kędzierzyn Koźle-Paris Volley Wiedeń
 19.30 Z życia wzięte – serial dok. USA
 20.00 Z archiwum X [55] – serial
 20.50 Dziennik
 21.02 Informacje sportowe
 21.05 Świat według Kiepskich [10]
 21.40 Oni żyją – thriller fantast. USA
 23.30 Życzenie śmierci – thriller USA
 1.20 Spotkajmy się
 1.50 VIP – mag. ciekawostek
 2.00 Muzyczne listy
 3.00 Strefa P – mag. muzyczny

RTL7

6.00 Teledyski
 6.10 Maria Emilia – telenowela
 6.55 Odjazdowe kreskówki
 8.05 Czy boisz się ciemności? – serial
 8.30 Katalina i Sebastian
 9.15 Gra w przeboje – teleturniej
 9.45 Podaj dalej – teleturniej
 10.15 Czynniki PSI II – serial
 11.00 Mantis – serial fantast.-nauk.
 11.50 Wzywam doktora Bruckera – serial medyczny
 12.35 Teleshopping
 13.40 Katalina i Sebastian
 14.25 Maria Emilia – telenowela
 15.15 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker...
 16.25 Czy boisz się ciemności? – serial
 16.50 Mantis – serial
 17.40 Czynniki PSI II – serial
 18.30 Gra w przeboje – teleturniej
 19.00 W akcji – magazyn sensacji
 19.30 Podaj dalej – teleturniej
 20.05 Niebezpieczne rozmowy – thriller USA
 21.55 52 minuty: Piękne i bestie

22.55 Wizyty domowe – film USA
 0.55 W akcji – magazyn sensacji
 1.15 Niebezpieczne rozmowy – thriller USA
 2.55 Wizyty domowe – film USA
 4.30 Teleshopping

TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata
 7.45 Polski Petersburg – reportaż
 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
 8.30 Wiadomości
 8.40 Giełda
 8.45 Wieści polonijne (powt.)
 9.00 Teleranek – prog. dla dzieci
 9.30 Żegnaj Rockefeller [3/13] – serial
 10.00 Trzy młyny [1/3] – serial
 10.55 Spotkanie z literaturą – Poezja patriotyczna...
 11.30 Fronda – magazyn
 12.00 Wiadomości
 12.10 Gwiazdy kabaretu i estrady
 13.00 Klan [410] – telenowela TVP
 13.25 Forum – prog. publicystyczny
 14.10 Podróże kulinarne Roberta Małkowicza
 14.35 360 stopni dookoła ciała – Kościel
 15.00 Wiadomości
 15.15 Zaproszenie – Zabytkiem do Kalisza – prog. krajoznawczy
 15.35 Rozmowa dnia
 16.00 Fronda
 16.25 Na włoskim szlaku – reportaż
 17.00 Teleexpress
 17.15 Drynda – program dla dzieci
 17.45 Skippy [19/25] – serial
 18.05 Miniwykłady o maxisprawach
 18.20 Telezakupy
 18.35 Klan [410] – telenowela TVP
 19.00 Dobra Nadzieja w górnym kraju – reportaż
 19.15 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Warszawa w filmie: Gdziekolwiek jesteś, panie prezydencie – dramat
 21.30 Wieczór wspomnień w Piwnicy pod Baranami [2]
 22.15 Nie tylko samba – reportaż
 22.30 Panorama
 22.50 Sport telegram
 23.00 Linia specjalna
 23.50 Marszałkowska i okolice – film dok.
 0.10 Galeria malarstwa polskiego
 0.30 Monitor Wiadomości
 1.00 Dobra Nadzieja w górnym kraju – reportaż
 1.15 Przygody Świerszczyka [7/7] – serial anim.
 1.30 Wiadomości (powt.)
 2.00 Klan [410] – telenowela TVP
 2.30 Warszawa w filmie: Gdziekolwiek jesteś, panie prezydencie – dramat
 4.00 Wieczór wspomnień w Piwnicy pod Baranami [2] (powt.)
 4.45 Nie tylko samba – reportaż
 5.00 Panorama (powt.)
 5.20 Sport telegram (powt.)
 5.30 Na włoskim szlaku – reportaż

PASMO WSPÓLNE

7.00 Quasimodo 7.35 Kłopoty z Zosią 8.35 Królowa serc 9.25 Książki z górnej półki 9.30 Skala historii 9.45 To jest temat 10.00 Radio Romans 10.45 Telekurier 11.15 J. A. G. – Wojskowe Biuro Śledcze 12.00 Reportaż 12.15 Książki z górnej półki 12.15 Uśmiechnij się – kabaret 13.00 Zew natury 13.30 Telewizyjny magazyn przyrodniczy 14.10 Projektantki 14.35 Klan 15.05 Eneduerabe 15.10 Wśród przyjaciół 16.30 Lotta z ulicy awanturników 17.00 Książki z górnej półki 17.00 Skala historii 19.00 Une minute de silence 20.35 Telekurier 21.05 Miłość i namiętność 22.00 To jest temat 22.15 Książki z górnej półki 22.15 Kwartet 22.30 Wielki, mały biznes

KATOWICE

8.25 Prognoza pogody 10.30 Rzecz gustu 14.00 Aktualności 15.30 Zgoda 16.00 Sport 17.15 Rzecz gustu 17.30 Magazyn beskidzki 17.50 Wizytówki 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości Sportowe 18.20 Magazyn telewizyjna 1 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości Sportowe 21.45 Dzień, jak co dzień 23.00 Sport

KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Magazyn rodzinny 10.30 Krakowskie legendy 15.30 Koncert rozrywkowy 16.15 Dzieło arcydzieło 17.15 Ludzie i wydarzenia 17.25 Warto wiedzieć 17.30 Kronika regionalna 17.40 9 i 1/2 – magazyn reporterów 18.00 Kronika 18.20 Cyklomotoabecadło 18.35 Universitas – magazyn studencki 18.50 Warto wiedzieć 18.55 Ludzie i wydarzenia 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.50 Temat dnia

WOT

8.00 Telewizyjny Numer Warszawski 8.05 Klient (powt.) 8.25 Sekrety Warszawy i Mazowsza 10.30 Studio reportażu (powt.) 15.30 Wiadomości Kuriera 15.35 Rozmowa dnia (powt.) 15.55 Przygody Robin Hooda [88] – serial USA (1957) 17.15 Gość WOT 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny Kurier Mazowiecki i pogoda 17.45 Sekrety Warszawy i Mazowsza (powt.) 17.50 Wiadomości sportowe 18.00 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda 18.20 Na zdrowie 18.40 Tak czy inaczej 21.30 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia 23.00 Auto Kuriera 23.15 Teraz my

WROCŁAW

8.00 Fakty poranne 10.30 Reflektor 15.30 Serial dla dzieci 16.00 Poza miastem 17.15 Fakty Wrocław 17.30 Prowokator 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Pół żartem – program rozrywkowy 18.35 Studio wyborcze 18.45 Czas na bajkę 21.30 Fakty komentarze 21.45 Bez litości

TV NIEPOKALANÓW

- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Kalendarz liturgiczny: bł. Reginy Protmann
- 9.15 Dlaczego misje? – reportaż
- 9.30 Cicha epidemia – poradnik
- 9.45 Symbole wojskowe III Rzeczypospolitej – prog. edukacyjny
- 10.00 Europejskie ogrody zoologiczne [17] – film przyrodniczy
- 10.30 Kosmos: Podróże na granice wszechświata – film popularnonauk.
- 11.15 Spotkanie muzyczne w Instytucie Słowackim – felieton
- 11.25 Dzielimy się wiarą jak chlebem – reportaż
- 11.35 Paradoxs św. Teresy z Lisieux – film dok.
- 12.00 Polska jakiej nie znasz – film
- 12.20 Ścieżki kultury: Chłop w sztuce – mag. kulturalny
- 12.45 Dar z życia – film dokumentalny
- 13.15 Koronacja wizerunku Matki Bożej Tęskniącej w Powsinie
- 13.30 Lumen 2000 – magazyn
- 14.00 Konie polskie – impresja filmowa
- 14.10 Archeologia: Malta – film dok.
- 14.50 Przegląd niedzieli – magazyn
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.25 Odkrywamy planetę Ziemia: Duże niedźwiedzie – film przyrodniczy
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: bł. Reginy Protmann
- 16.10 Anglisy i kamienie – film dok.
- 16.40 Życiu tak i rodzinie – reportaż
- 16.55 Turcja chrześcijańska – film dok.
- 17.20 Instytucja spełnionej nadziei – reportaż
- 17.30 Ojciec Święty w Wadowicach – film dok.
- 18.20 Teatr jest światem – musical Jonasz
- 18.45 Słowacja w fotografii – relacja
- 19.00 Niedokończony śpiew Jana XXIII – film dok.
- 19.20 Cywilizacja [2] – film anim.
- 19.30 Rycerze Grobu Bożego: Miechowici – film dok.
- 20.00 Dziękczynienie w lipowym drewnie – reportaż
- 20.20 U Pana Boga za piecem [61] – magazyn niepełnosprawnych
- 20.35 Różaniec: część radosna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Rehabilitacja inaczej – O szablę Kilińskiego – reportaż
- 21.30 Magiczna Italia [12] – film krajoznawczy
- 22.00 Emaus – mag. diecezji zielonogórsko-gorzowskiej
- 22.30 Światowa Odyseja [4] – film krajoznawczy
- 23.15 Oratorium – film dok.
- 23.40 Co znaczy dorastać w Ameryce Łacińskiej – reportaż

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.35 Telezakupy

- 7.50 Szkoła na fali [13] – serial
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Giełda
- 8.30 Wiadomości
- 8.42 Pogoda
- 8.45 Madeline – serial anim.
- 9.10 Jedynecka – prog. dla dzieci
- 9.45 Bajeczki Jedynecki
- 10.00 Buddy Faro [7] – serial USA
- 10.50 Przewodnik po ekonomii – Zwalczanie bezrobocia – serial dok.
- 11.20 Dzień jak co dzień
- 11.30 Historia z myszką i komputerem [3] – Miasto średniowieczne
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Horyzonty
- 12.45 Klan [421] – telenowela TVP
- 13.10 Miliard w rozumie
- 13.35 Ambulatorium
- 13.40 Dwa razy urodzone [2] – film dokumentalny
- 14.10 Ambulatorium
- 14.15 Wyprowadzić chorobę
- 14.35 Ambulatorium
- 14.40 Brzuch
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Raport z demokracji
- 15.30 Ich pierwsze miłości
- 16.00 Credo
- 16.30 Moda na sukces [1294] – serial
- 16.50 The Race – regaty dookoła świata
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedynek
- 17.35 Plebania [31] – serial TVP
- 18.00 Dwadzieścia jeden – teleturniej
- 18.35 Rower Błażeja
- 19.00 Wieczorynka
- 19.15 Jutro weekend
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Nash Bridges [20] – serial USA
- 21.00 Sprawa dla reportera
- 21.35 Tygodnik polityczny Jedynek
- 22.25 Monitor Wiadomości
- 22.50 Sportowy flesz
- 23.00 Czas na... kontrowersyjny dokument – film dok.
- 23.50 Rzeki Babilonu – film fab.
- 1.35 Sensacje XX wieku (powt.)

TVP 2

- 7.30 Dziennik krajowy
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Złotopolscy [288] – telenowela
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 15.00 Sukces [35] – serial TVP
- 15.30 Krzyżówka 13-latków czyli Światowid
- 16.00 Panorama
- 16.10 Na dobre i na złe [33] – serial
- 17.05 Proton – mag. sensacji naukowych
- 17.30 Program lokalny
- 18.21 Pogoda
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
- 19.25 W sieci – mag. internetowy
- 19.35 Parafia Belchatowska
- 20.00 Ryzykanci [13/14] – reality show
- 20.50 Dwójkomania

- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport telegram
- 21.30 Ryzykanci [13/14] – reality show
- 22.20 Z Archiwum X [12] – serial USA
- 23.10 997 – magazyn kryminalny
- 23.40 Kronika Rajdu Paryż–Dakar
- 23.55 Bandycki Petersburg [6/10] – serial prod. rosyjskiej
- 0.50 Film dokumentalny
- 1.20 Koleje wojny [1/7] – serial

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Świat według Bundych [46]
- 7.25 Pokemon [57]
- 7.50 Polityczne graffiti
- 8.00 Skrzydła [93]
- 8.30 Wysoka fala [70]
- 9.30 Zbuntowany Anioł [167]
- 10.20 Fiorella [114]
- 11.15 Pogromcy zła [17]
- 12.05 Wesoly wdowiec [12]
- 12.30 Życiowa szansa
- 13.30 Disco Relax
- 14.30 Macie, co chcecie
- 15.00 Batman [34]
- 15.30 Informacje
- 15.55 Słodka trucizna [17]
- 16.45 Xena, wojownicza księżniczka
- 17.45 Fiorella [115]
- 18.40 Informacje + Kurier TV
- 19.05 Zbuntowany Anioł [168]
- 20.00 Adam i Ewa [38]
- 20.30 Życiowa szansa
- 21.20 Ally McBeal [67]
- 21.30 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
- 22.15 Ostry dyżur [131]
- 23.10 Informacje i biznes informację
- 23.25 Prognoza pogody
- 23.35 Polityczne graffiti
- 23.50 Miodowe lata [6]
- 0.20 Mars czy ziemia – Francja
- 2.00 Muzyka na BIS

TVN

- 6.05 W niewoli uczuć [21] – serial
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Omer [11/26] – serial anim.
- 7.25 Alf [99] – serial kom. USA
- 7.50 Szaleństwa Alvina wiewiórki [18] – serial anim. dla dzieci
- 8.15 Przygody kapitana Simiana [14/26] – serial anim. dla dzieci
- 8.35 Piotruś Pan [30] – serial anim.
- 8.55 Rozmowy w toku – talk-show
- 9.40 Valeria [90] – serial
- 10.30 Telesklep
- 11.30 Zakazane uczucia [20] – serial
- 12.20 Beverly Hills 90210 [52] – serial
- 13.25 Maraton uśmiechu – prog. rozrywkowy
- 13.50 Omer [11/26] – serial anim.
- 14.15 Szaleństwa Alvina wiewiórki [18] – serial anim. dla dzieci
- 14.40 Przygody kapitana Simiana [14/26] – serial anim. dla dzieci
- 15.05 Piotruś Pan [30] – serial anim.
- 15.30 Szalony świat – serial USA
- 16.00 Alf [100/100] – serial USA
- 16.30 TVN Fakty, pogoda
- 16.50 Rauzan [1/90] – serial, Meksyk
- 17.45 Wizjer TVN – mag. sensacji
- 18.15 Rozmowy w toku – talk-show
- 19.00 TVN Fakty, sport, pogoda

- 19.35 W niewoli uczuć [22] – serial
 20.30 Na tropie ojca – film USA
 22.25 Centrum nadziei – serial fabularno-dok.
 22.55 TVN Fakty
 23.05 Kropka nad i – program publicystyczny
 23.25 Żądza władzy – film obyczajowy
 1.35 Wizjer TVN – mag. sensacji
 2.05 Granie na zawołanie – prog. rozrywkowy do rana

TV4

- 6.00 Strefa P – mag. muzyczny
 7.00 DOM Muratora – mag. budow.
 7.30 Muzyczne listy – mag. muz.
 8.30 Garfield [59] – serial anim.
 9.00 Gęsia skórka [19] – serial
 9.30 Allo, Allo [48] – serial kom.
 10.00 Mecz siatkówki – Mostostal Azoty Kędzierzyn Koźle-Paris Volley – powtórka meczu
 12.00 Czułość i kłamstwa [140] – serial
 12.30 Hawaje [2] – serial
 13.25 DOM Muratora – mag. bud.
 13.55 Strefa P – mag. muzyczny
 14.45 Muzyczne listy
 15.35 Super Mario Brothers [2] – serial
 16.05 Gęsia skórka [20] – serial
 16.35 Czułość i kłamstwa [141] – serial
 17.05 Allo, Allo [49] – serial kom.
 17.45 Dziennik
 18.00 Mecz koszykówki – CSKA-Śląsk
 19.30 Z życia wzięte – serial dokumentalny USA
 20.00 Świat według Kiepskich [11] – serial kom.
 20.35 Netforce [3] – serial
 21.30 Życzenie śmierci – thriller USA
 22.30 Kondory wschodu – film akcji
 1.15 Spotkajmy się – prog. rozrywk.
 1.45 VIP – mag. ciekawostek
 1.55 Muzyczne listy
 2.55 Strefa P – mag. muzyczny

RTL7

- 6.00 Teledyski
 6.10 Maria Emilia – telenowela
 6.55 Odjazdowe kreskówki: Casper, Dragon Ball GT
 8.05 Czy boisz się ciemności? – serial
 8.30 Katalina i Sebastian – serial
 9.15 Gra w przeboje – teleturniej
 9.45 Podaj dalej – teleturniej
 10.15 Czynniki PSI II – serial
 11.00 Mantis – serial
 11.50 Zwariowana kamera
 12.35 Teleshopping
 13.40 Katalina i Sebastian – serial
 14.25 Maria Emilia – telenowela
 15.15 Odjazdowe kreskówki: Casper, Dragon Ball GT
 16.25 Czy boisz się ciemności? – serial
 16.50 Mantis – serial
 17.40 Czynniki PSI II – serial
 18.30 Gra w przeboje – teleturniej
 19.00 W akcji – magazyn sensacji
 19.30 Podaj dalej – teleturniej
 20.05 Columbo – serial
 21.50 Klaun – serial sensacyjny
 22.40 Wieczór z reklamą
 23.15 Cobra – oddział specjalny – serial policyjny
 0.05 Sexplozja – magazyn tylko dla dorosłych

- 0.20 W akcji – magazyn sensacji
 0.45 Columbo – serial
 2.15 Cobra – oddział specjalny – serial policyjny
 3.00 Szczury nabrzeża – serial
 3.45 Teleshopping

TV POLONIA

- 6.00 Kawa czy herbata
 7.40 Polskimi śladami po Wiedniu – reportaż
 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
 8.30 Wiadomości
 8.40 Giełda
 8.45 Dobra Nadzieja w górnym kraju – reportaż
 9.00 Drynda – prog. dla dzieci
 9.25 Skippy [19/25] – serial
 10.00 Warszawa w filmie: Gdziekolwiek jesteś, panie prezydencie – dramat
 11.30 Kulisy PRL-u – Grudzień 70 – reportaż
 12.00 Wiadomości
 12.10 Koń, który mówi, czyli trzy 5-latkę Konia Polskiego [2]
 13.00 Złotopolscy [246] – serial
 13.25 Linia specjalna (powt.)
 14.15 Publicystyka kulturalna
 14.45 Ojczyzna polszczyzna
 15.00 Wiadomości
 15.10 Urząd biskupa Kościoła – reportaż Agnieszki Arnold
 15.35 Rozmowa dnia
 16.00 Kulisy PRL-u – Grudzień 70
 16.25 Magazyn kulturalny
 17.00 Teleexpress
 17.15 Szkoła na wesoło – program dla dzieci
 17.40 Tropiciele gwiazd [17/26] – serial
 18.05 Saloon Lwowski – Aleksander Małachowski
 18.20 Telezakupy
 18.35 Złotopolscy [246] – serial
 19.00 Powrót na hale – reportaż
 19.15 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Teatr na wesoło: Zapomniany diabeł – reż. Tadeusz Lis
 22.30 Panorama
 22.50 Sport telegram
 23.00 Tygodnik polityczny Jedyński
 23.45 Polski dokument telewizyjny – Pierwszy kosmonauta
 0.05 To mój blues
 0.32 Monitor Wiadomości
 1.00 Powrót na hale – reportaż
 1.15 Tajemnica szyfru Marabuta – serial anim. (powt.)
 1.30 Wiadomości (powt.)
 2.00 Złotopolscy [246] – serial
 2.30 Teatr na wesoło: Zapomniany diabeł (powt.)
 5.00 Panorama (powt.)
 5.20 Sport telegram (powt.)
 5.30 W cieniu Everestu – reportaż

PASMO WSPOLNE

- 7.00 Ferdy 7.35 Czarodziejski peryskop 8.35 Królowa serc 9.25 Książki z górnej półki 9.30 Integracja 9.45 To jest temat 10.00 Radio Romans 10.45 Telekurier 11.15 Kino w południe – lada dzień – dla wszystkich 12.00 Mieszkaj lepiej 12.15 Książki z górnej półki 12.15 Kwartet – magazyn regionów czwórki wyszehradzkiej 12.35 Wielki, mały biznes 13.00 Zwierzęta z bliska 14.10 Projektantki 14.35 Klan 15.00 Eneidurabe 15.05 Podróże obieżyśtopki 16.30 Kino familijne – Harry i Hendersonowie 16.50 Blżej prawa 17.00 Integracja 19.00 Kino wieczorne – kariera Emmy Hearte 20.35 Telekurier 21.05 Miłość i namiętność – dla wszystkich (75/240) 22.00 To jest temat 22.15 Książki z górnej półki 22.15 Puls samorządu 22.30 Labirynty kultury 22.50 Punkt, set, mecz 23.10 Oblicza watykanu

TV KATOWICE

- 8.00 Szukam pracy 8.25 Prognoza pogody 10.30 Eskulap 14.00 Aktualności 17.15 Eskulap 17.30 Witaj Grecjo 17.50 Wizytówki 18.00 Aktualności 18.20 Co słychać w muzyce 21.30 Aktualności 21.45 Dzień, jak codzień

TV KRAKÓW

- 8.00 Kronika 8.10 Piękno ocalone 10.30 Dzieło arcydzieło 15.30 Koncert rozrywkowy 16.15 Z kart krakowskiego archiwum 17.15 Magazyn narciarski 17.30 Kronika regionalna 17.40 U siebie – program mniejszości narodowych i grup etnicznych w Polsce 18.00 Kronika 18.20 Kundel bury i kocury 18.35 Małopolska w Unii... 18.55 Ludzie i wydarzenia 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.50 Temat dnia

WOT

- 8.00 Telewizyjny numer Warszawski 8.05 Tak czy inaczej (powt.) 8.25 Sekrety Warszawy i Mazowsza – konkurs dla widzów 10.30 V-JAY (powt.) – nowości muzyczne 15.30 Wiadomości Kuriera 15.35 Rozmowa dnia (powt.) 15.55 Zagadkowe historie XX stulecia 16.20 Teraz my (powt.) 17.15 Gość WOT 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny Kurier Mazowiecki i pogoda 17.45 Sekrety Warszawy i Mazowsza 17.50 Wiadomości sportowe 18.00 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda 18.20 Auto kurier (powt.) 18.40 Studio reportażu 18.55 Gość WOT 21.30 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia

WROCŁAW

- 8.00 Fakty poranne 10.30 Bez litości 15.30 Serial dla dzieci 16.00 Poza miastem 17.15 Fakty Wrocław 17.30 Dolnośląski Magazyn Reporterów 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Europa tu 18.35 Studio wyborcze 18.45 Czas na bajkę 21.30 Fakty komentarze 21.45 Turbo – magazyn motoryzacyjny

TV NIEPOKALANÓW

- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Kalendarz liturgiczny: bł. Józefa Pelczara
- 9.15 Katedra w Oliwie – film dok.
- 9.50 Kraina Tysiąca Jezior – film krajoznawczy
- 10.10 Podarunek od Boga – film dok.
- 11.05 Zardzewiały świat – reportaż
- 11.15 Odkrywamy planetę Ziemia: Śpiewające myszy i inne ssaki – film przyrodniczy
- 12.00 Niepokalanów – film dok.
- 12.30 Ewolucja: Kupcy prehistorii – program edukacyjny
- 13.05 Lumen 2000 – magazyn
- 13.35 Odkryć cudowny świat nauki i techniki
- 14.00 Archeologia: Cywilizacja grecka – film dok.
- 14.45 Zastąpić matkę – reportaż
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.15 Misje – prog. duszpasterski
- 15.30 Muzyczne okienko
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Mariusza
- 16.10 Jeszcze zostały lasy – reportaż
- 16.35 Chrzęścianie na ziemiach Islamu – film dok.
- 17.00 Odkrywamy Rosję [1] – film krajoznawczy
- 17.30 Nasz brat Maksymilian – film dokumentalny
- 17.50 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej [4] – program historyczny
- 18.00 Droga Krzyżowa
- 18.20 Historia zakonu jezuitów – film dokumentalny
- 19.00 Dolny Śląsk – film krajoznawczy
- 19.20 Cywilizacja [3] – film rysunkowy dla dzieci
- 19.30 O uśmiech dziecka – reportaż
- 19.45 Stan wojenny – film dok.
- 20.05 Dziękczynienie za dar beatyfikacji – film dok.
- 20.35 Różaniec: część bolesna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Królowa Pokoju – reportaż
- 21.30 Ludzie tacy jak my – film dok.
- 22.00 Nagroda Cypraea w Sorrento – relacja
- 22.20 Obyś był zimny albo gorący: Diabeł – rozmowa z ks. Janem Sikorskim
- 22.30 Orientalne dywany – film dok.
- 23.00 Safari mingi [4] – reportaż
- 23.20 Dni św. Eugeniusza w ławie – reportaż
- 23.40 Promieniowanie ojcostwa [1] – film dok.

TVP 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.35 Telezakupy
- 7.50 Szkoła na fali [14] – serial
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.25 Giełda
- 8.30 Wiadomości
- 8.42 Pogoda
- 8.45 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłko – serial anim.

- 9.10 Jedynecka – prog. dla dzieci
- 9.45 Bajeczki Jedynecki
- 10.00 Buddy Faro [8] – serial USA
- 10.50 Lecznica pod św. Franciszkiem [10] – serial dok. TVP
- 11.15 Taki jest świat
- 11.30 Machina czasu – Ogrzewanie i architektura
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.25 Czas relaksu
- 12.45 Plebania [31] – serial TVP
- 13.15 Jeśli nie Oxford, to co?
- 13.40 Mam sprawę – prog. z telefonicznym udziałem widzów
- 13.50 Ludzie w czerni – film dok.
- 14.40 Gimnazjum 2001
- 14.45 Polska znana i mniej znana
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Europa regionów
- 15.25 Reportaż
- 15.55 360 stopni dookoła ciała – Jak żyje się z chorobą Parkinsona
- 16.15 Auto-mix
- 16.30 Moda na sukces [1295] – serial
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gość Jedyński
- 17.35 Plebania [32] – serial TVP
- 18.00 Dwadzieścia jeden – teleturniej
- 18.35 Rower Błażeja
- 19.00 Wieczorynka – Fraglesy
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Film fab.
- 21.05 Kabaret Olgi Lipińskiej
- 21.45 Sylwester na bis
- 22.25 Monitor Wiadomości
- 22.50 Sportowy flesz
- 23.00 Obsesja – film fab. USA
- 0.50 Nocne sekrety – film fab. USA
- 2.25 Prywatne życie aktora – film fab. prod. francuskiej

TVP 2

- 7.30 Dziennik krajowy
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 Święta wojna – serial
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 15.00 Badziewiakowie [18/18] – serial
- 15.30 Na maksa – teleturniej
- 16.00 Panorama
- 16.10 Na dobre i na złe [34] – serial
- 17.05 Europejczycy
- 17.30 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania
- 18.55 Sukces [36] – serial TVP
- 19.25 Kocham kino
- 19.55 Spotkanie z Balladą – Warszawa da się lubić
- 20.50 Dwójkomania
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport telegram
- 21.30 Wywiad z gwiazdą: Sophia Loren
- 22.00 Wielki luz – film fab. USA
- 23.35 Kronika Rajdu Paryż-Dakar
- 23.50 Oko w oko z żywiołem – serial
- 0.20 Formy nacisku [2/2] – film USA

POLSAT

- 6.00 Piosenka na życzenie
- 7.00 Świat według Bundych [42]
- 7.25 Batman [34]
- 7.50 Polityczne graffiti

- 8.00 Skrzydła [94]
- 8.30 Xena, wojownicza księżniczka
- 9.30 Zbuntowany Anioł [168]
- 10.30 Fiorella [115]
- 11.30 Pogromcy zła [18]
- 12.05 Wesoły wdowiec [13]
- 12.30 Życiowa szansa
- 13.30 Disco Polo Live
- 14.30 Graczykowie [45]
- 15.00 Pokemon [58]
- 15.30 Informacje
- 15.35 Słodka trucizna [18]
- 16.45 Wysoka fala [71]
- 17.45 Fiorella [116]
- 18.40 Informacje + Kurier TV
- 19.05 Zbuntowany Anioł [169]
- 20.00 Adami Ewa [39]
- 20.30 Miodowe lata [6]
- 21.00 Więźniowie trójkąta bermudzkiego – USA (1996)
- 21.30 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
- 22.40 Informacje i biznes informacje
- 22.55 Prognoza pogody
- 23.05 Polityczne graffiti
- 23.50 Szkielety – USA (1990)
- 1.25 Muzyka na BIS

TVN

- 6.05 W niewoli uczuć [22] – serial
- 6.45 Telesklep
- 7.00 Omer [12/26] – serial anim.
- 7.25 Alf [100-ost.] – serial USA
- 7.50 Szaleństwa Alvina wiewiórki [19/54] – serial anim. dla dzieci
- 8.15 Przygody kapitana Simiana [15/26] – serial anim. dla dzieci
- 8.35 Piotruś Pan [31] – serial anim.
- 8.55 Rozmowy w toku – talk-show
- 9.40 Rauzan [1/90] – serial, Meksyk
- 10.30 Telesklep
- 11.30 Zakazane uczucia [21] – serial
- 12.20 Centrum nadziei – serial fabularno-dok.
- 12.50 Kuroń raz! – mag. kulinarny
- 13.20 Pepsi Chart – prog. muzyczny
- 13.50 Omer [12/26] – serial anim.
- 14.15 Szaleństwa Alvina wiewiórki [19] – serial animowany
- 14.40 Przygody kapitana Simiana [15/26] – serial anim. dla dzieci
- 15.05 Piotruś Pan [31] – serial anim. dla dzieci
- 15.30 Szalony świat – serial komediowy USA
- 16.00 Krok za krokiem [1/63] – serial kom. USA
- 16.30 TVN Fakty, pogoda
- 16.50 Rauzan [2/90] – serial, Meksyk
- 17.45 Wizjer TVN – mag. sensacji i rozrywki
- 18.15 Rozmowy w toku – talk-show
- 19.00 TVN Fakty, sport, pogoda
- 19.35 W niewoli uczuć [23] – serial, Meksyk
- 20.30 Milionerzy – teleturniej
- 21.20 Kickboks – film sensac. USA
- 23.30 Noktowizjer – mag. dla ludzi o mocnych nerwach
- 0.05 Zatrzymać grom – film sens.
- 3.25 Granie na zawołanie

TV4

- 6.00 Strefa P – mag. muzyczny
- 7.00 A kuku – prog. rozrywkowy

- 7.30 Muzyczne listy – prog. muzyczny
- 8.30 Super Mario Brothers [2] – serial
- 9.00 Gęsia skórka [20] – serial dla dzieci
- 9.30 Allo, Allo [49] – serial kom.
- 10.00 Mecz koszykówki – CSKA – Śląsk (powt.)
- 12.00 Czułość i kłamstwa [141] – serial
- 12.30 Hawaje [3] – serial
- 13.25 A kuku – prog. rozrywkowy
- 13.55 Strefa P – mag. muzyczny
- 14.45 Muzyczne listy – mag. muzyczny
- 15.35 Garfield [60] – serial anim. USA
- 16.05 Gęsia skórka [21] – serial dla dzieci
- 16.35 Drogówka – mag. policyjny
- 17.05 Allo, Allo [50] – serial kom.
- 17.45 Dziennik
- 18.00 Grace w opałach [3] – serial kom. USA
- 18.30 Najemnicy [13] – serial akcji USA
- 19.30 M.A.S.H. [43] – serial kom. USA
- 20.00 Baza Pensacola [47] – serial akcji USA
- 20.50 Dziennik
- 20.58 Informacje sportowe
- 21.05 Świat według Kiepskich [12] – serial kom.
- 21.40 Kobieta na krawędzi – dramat USA
- 23.30 Uwikłany – thriller USA–Francja
- 1.20 Spotkajmy się – prog. rozrywkowy
- 1.50 VIP – magazyn ciekawostek i sensacji
- 2.00 Muzyczne listy – mag. muzyczny
- 3.00 Magazyn muzyczny

RTL7

- 6.00 Teledyski
- 6.10 Maria Emilia – telenowela
- 6.55 Odjazdowe kreskówki: Casper, Dragon Ball GT
- 8.05 Czy boisz się ciemności? – serial dla młodzieży
- 8.30 Katalina i Sebastian – telenowela
- 9.15 Gra w przeboje – teleturniej
- 9.45 Podaj dalej – teleturniej
- 10.15 Czynniki PSI II – serial
- 11.00 Mantis – serial
- 11.50 Klaun – serial sensacyjny
- 12.35 Teleshopping
- 13.40 Katalina i Sebastian – telenowela
- 14.25 Maria Emilia – telenowela
- 15.15 Odjazdowe kreskówki: Casper, Dragon Ball GT
- 16.25 Czy boisz się ciemności? – serial
- 16.50 Mantis – serial
- 17.40 Czynniki PSI II – serial
- 18.30 Gra w przeboje – teleturniej
- 19.00 W akcji – magazyn sensacji
- 19.30 Podaj dalej – teleturniej
- 20.05 Łódź Sprekmana – film obyczajowy USA
- 21.55 Wielki sen – film kryminalny
- 0.45 W akcji – magazyn sensacji
- 1.10 Wyspa Pascatego – film obyczajowy

- 2.50 Wielki sen – film kryminalny, Wielka Brytania
- 4.25 Teleshopping

TV POLONIA

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.45 Magazyn kulturalny (powt.)
- 8.15 Krakowskie Przedmieście 27
- 8.30 Wiadomości
- 8.40 Giełda
- 8.45 Powrót na hale (powt.)
- 9.00 Szkoła na wesoło – program dla dzieci (powt.)
- 9.30 Tropiele gwiazd [17/26] – serial (powt.)
- 10.00 Polonica: Powrót Arsena Lupin [8/12] – serial (powt.)
- 10.55 To mój blues (powt.)
- 11.30 Credo
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Biografie: Juliusz Słowacki tańczy – film dok.
- 13.00 Złotopolscy [247] – serial
- 13.25 Tygodnik polityczny Jedyńki (powt.)
- 14.10 Wieczór z Jagielskim (powt.)
- 14.50 Galeria malarstwa polskiego
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Z ziemi szkockiej do Polski – film dok. (powt.)
- 15.35 Rozmowa dnia
- 16.00 Credo (powt.)
- 16.30 Hity satelity – propozycje programowe
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Pokaż, co potrafisz – Akademia IQ
- 17.45 Tut-Turyńka – prog. dla dzieci
- 18.00 Ludzie listy piszą
- 18.20 Telezakupy
- 18.35 Złotopolscy [247] – serial
- 19.00 Wieści polonijne
- 19.15 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polonica: Powrót Arsena Lupin [9/12] – serial
- 21.00 Hity satelity: propozycje programowe
- 21.15 MdM – prog. Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
- 21.40 Ewa Bem – koncert
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 23.00 Porozmawiajmy
- 0.00 Szpital Dzieciątka Jezus [20] – telenowela
- 0.30 Monitor Wiadomości
- 1.00 Wieści polonijne (powt.)
- 1.15 Pampalini, łowca zwierząt [2] – serial
- 1.30 Wiadomości (powt.)
- 2.00 Złotopolscy [247] – serial
- 2.30 Polonica: Powrót Arsena Lupin [9/12] – serial
- 3.30 Hity satelity
- 3.45 MdM (powt.)
- 4.10 Ewa Bem – koncert (powt.)
- 5.00 Panorama (powt.)
- 5.20 Sport telegram (powt.)
- 5.30 To mój blues (powt.)

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Bajki małego czarodzieja 7.30 Opowieści różnej treści 8.35 Królowa serc 9.25 Książki z górnej półki 9.30 Lubię dom i ogród 9.45 To jest temat 10.00 Radio romans 10.45 Telekurier 11.15 Mike Hammer 12.00 U siebie – at home 12.25 Książki z górnej półki 12.30 Europa w zagrodzie 13.00 Świat cudów 13.30 Seniorzy 14.10 Projektantki 14.35 Klan 15.00 Ene-derabe 15.05 Klub Filipa 16.30 Kino rodzinne – plecak pełen przygód 16.55 Książki z górnej półki 17.00 Lubię dom i ogród 19.00 Siatkówka 21.05 Miłość i namietność 22.00 To jest temat 22.15 Książki z górnej półki 22.15 Mieszkaj lepiej 22.30 Autostrada – magazyn motoryzacyjny 22.50 Sport na luzie 23.20 Jazz nocą

TV KATOWICE

- 8.00 Aktualności kulturalne 8.25 Prognoza pogody 10.30 Po drodze 14.00 Aktualności 15.30 Bez ściemniania 16.00 Zbliżenia 16.15 Po drodze 17.15 TV informator kulturalny 17.30 Studio pod bukiem 17.40 Schlesische Wochenschau 17.50 Wizytówki 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości Sportowe 18.20 Magazyn telewizyjna 1 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości Sportowe 21.45 Dzień, jak co dzień

KRAKÓW

- 8.00 Kronika 8.10 Magazyn narciarski 10.30 Z kart krakowskiego archiwum 15.30 Impreza na 5+ 15.45 Magazyn polonijny 16.15 Mój Kraków 16.30 Msza św. dla chorych 17.30 Kronika – wydanie regionalne 17.35 Pogoda za oknem 17.40 Rekomendacje kulturalne 18.00 Kronika 18.20 Na rynku pracy 18.35 Tajemnice Zakonu Maltańskiego 18.55 Warto wiedzieć 21.30 Kronika 21.40 Sport 21.50 Temat dnia

WOT

- 8.00 Telewizyjny Numer Warszawski 8.05 Bankier domowy (powt.) 8.25 Sekrety Warszawy i Mazowsza 10.30 Studio reportażu (powt.) 15.30 Wiadomości Kuriera 15.35 Rozmowa dnia (powt.) 15.55 Gość WOT 16.00 Powiaty 16.20 Gość WOT 17.15 Co, gdzie, kiedy... 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 Telewizyjny Kurier Mazowiecki i pogoda 17.45 Sekrety Warszawy i Mazowsza (powt.) 17.50 Wiadomości sportowe 18.00 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda 18.20 Wieści z ratusza 18.35 Pracy abecadło 18.50 Z archiwum Kuriera 21.30 Telewizyjny Kurier Warszawski i pogoda 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia

WROCŁAW

- 8.00 Fakty poranne 10.30 Turbo – magazyn motoryzacyjny 15.30 Serial dla dzieci 16.00 Poza miastem 17.15 Fakty Wrocław 17.30 Więcej kultury – mag. aktualności kulturalnych 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Czas kibica 18.35 Studio wyborcze 18.45 Czas na bajkę 21.30 Fakty komentarze 21.45 Akta W

TV NIEPOKALANÓW

- 9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 9.10 Kalendarz liturgiczny: św. Sebastiana
- 9.15 Gdańsk – teatr uliczny – impresja filmowa
- 9.30 Niedokończony śpiew Jana XXIII – film dok.
- 9.50 Obyś był zimny albo gorący: Tolerancja – rozmowa z ks. Janem Sikorskim
- 10.00 Opowieści Maurycego Szwendaczki – prog. dla dzieci
- 10.15 Archeologia: Turcja – film dok.
- 11.00 Panie, przenikasz, znasz mnie – reportaż
- 11.15 Pigmeje – film dokumentalny
- 11.30 Miał tak wielu przyjaciół... – wspomnienie o ks. Januszu Pasierbie
- 12.00 Odkrywamy planetę Ziemia: Świstaki – film, przyrodniczy
- 12.45 Wielkopolska – film kraj.
- 13.10 Sztuka środkiem jednania ludzi – felieton
- 13.20 Ojciec Święty w Sandomierzu – film dokumentalny
- 14.00 Kosmos: Podróże na granice wszechświata – film popularno-naukowy
- 14.45 U Pana Boga za piecem [61] – magazyn niepełnosprawnych
- 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
- 15.25 Całun Turyński – film dok.
- 16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Sebastiana
- 16.10 Świecenia u Franciszkanów – relacja
- 16.30 Magazyn Diecezji Warszawskiej i Warszawsko-Praskiej
- 17.00 Świątynie drewniane [4]
- 17.15 Magiczna Italia [12] – film krajoznawczy
- 17.45 Dom Żywej Madonny – film dokumentalny
- 18.15 Przegląd niedzieli – magazyn
- 18.25 Muzyczne okienko
- 19.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
- 19.20 Cywilizacja [4] – film anim.
- 19.30 Malta – film krajoznawczy
- 20.00 Koncert Życzeń
- 20.35 Różaniec: część chwalebna
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
- 21.10 Łaski – miejsce nadziei – reportaż
- 21.30 Zrobiony w balona – film USA
- 22.30 Poszukiwany poszukujący – film dok.
- 23.05 Wspomnienia z Kresów – felieton
- 23.15 Święta Teresa z Lisieux – wzór świętości – film dok.
- 23.25 Malarskie prowokacje – rep.
- 23.40 Promieniowanie ojcostwa [2] – film dok.

TVP 1

- 6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
- 7.00 Agrolinia
- 7.45 Tańce polskie – Tance staropolskie

- 8.00 Zwierzęta świata – Wilki u drzwi [2] – film dok. USA
- 8.30 Wiadomości
- 8.42 Pogoda
- 8.45 Ziarno – prog. redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.10 5–10–15 – prog. dla dzieci
- 9.40 Walt Disney przedstawia – serial anim. prod. USA
- 10.05 Robinsonowie z Beverly Hills [1/2] – film fab. prod. USA
- 10.55 Dr Quinn [43] – serial USA
- 11.45 Kwadrans na kawę – program dla osób otyłych
- 12.00 Z kamerą wśród zwierząt – Kalifornijska przygoda
- 12.20 Magazyn Focus
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Anegdoty prezydenckie Longina Pastusiaka – Bill Clinton [1]
- 13.20 Rozmowy na nowy wiek
- 13.45 Opowieści z Mórza Południowych [15] – serial
- 14.40 Kamel tropi najlepsze światowe reklamy
- 15.00 Zabawy językiem polskim – teleturniej językowy
- 15.30 Przyjaciele
- 16.00 Trudne pytania – Odpowiedzi
- 16.10 Lecznica pod św. Franciszkiem [12] – serial dok. TVP
- 16.35 Lista przebojów
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Kochamy polskie seriale – teleturniej
- 17.55 MdM
- 18.25 Od przedszkola do Opola – Dariusz Kordek
- 19.00 Wieczorynka – Mapeciątka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Czas zabijania – film fab. USA
- 22.35 Sportowa sobota
- 22.50 Amerykański wilkołak w Paryżu – film fab.
- 0.35 Nocne rozmowy
- 1.20 Klan [419/420/421] – film
- 2.35 Płatny morderca – film fab.

TVP 2

- 7.00 Echa tygodnia
- 7.30 Tacy sami
- 8.00 Program lokalny
- 9.00 Doogie Howser, lekarz medycyny [25] – serial USA
- 9.25 Gospodarka w Dwójce
- 9.50 Era miłości – wielki koncert Jose Cury i Ewy Małas-Godlewskiej
- 10.40 Raj na ziemi – Madagaskar – serial dok. USA
- 11.35 Kino bez rodziców: Flinstonowie, Tajemnica Sagali [6] – serial
- 12.30 Parker Lewis nigdy nie przegrywa [45] – serial USA
- 13.00 Co ludzie powiedzą [19/40] – serial kom.
- 14.00 Arka Noego
- 14.30 Familiada – teleturniej
- 15.00 Złotopolscy [289] – telenowela
- 15.30 Dozwolone od lat 40
- 16.30 M jak miłość – serial TVP
- 17.20 Jazda kulturalna
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.50 Dwójkomania

- 18.55 Felicity [1/45] – serial fab. USA
- 19.55 Tadeusza nikt nie rusza, czyli 30 lat w służbie telewizji – Dwójkomania
- 20.45 Słowo na niedzielę
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport telegram
- 21.35 Desperaci – film fab. USA
- 23.15 Jak upolować mężczyznę, czyli seks w wielkim mieście [4/12] – serial USA
- 23.40 Kronika Rajdu Paryż–Dakar
- 23.50 Nienawiść – film fab. USA

POLSAT

- 6.00 Disco Relax
- 7.00 Dyżurny satyryk kraju
- 7.30 W drodze
- 8.00 Faceci w czerni [5]
- 9.00 Godzilla [24]
- 9.25 Power Rangers [142]
- 10.00 Disco Polo Live
- 10.55 Nasz aniołek – Włochy–Niemcy (1997)
- 12.45 Maroko – USA (1930)
- 14.30 4 x 4
- 15.00 Dyżurny satyryk kraju
- 15.30 Informacje
- 15.45 Prognoza pogody
- 15.50 Adami Ewa [36 i 37]
- 16.45 Asy z klasy [20]
- 17.45 Idź na całość
- 18.40 Informacje + Kurier TV
- 19.05 Zbuntowany anioł [170]
- 20.00 Życiowa szansa – teleturniej
- 20.50 Graczykowie [46]
- 21.20 Mistrzowie zbrodni – USA (1991)
- 21.30 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
- 23.05 Ryzykowna gra [3]
- 0.00 Opowieści z krypty – [46]
- 3.15 Muzyka na BIS

TVN

- 7.00 Telesklep
- 8.00 Albert [37] – serial anim.
- 8.25 Szaleństwa Alwina wiewiórki [20/54] – serial anim. dla dzieci
- 8.45 Mama tata i ja – teleturniej
- 9.10 Przygody kapitana Simiana [16/26] – serial anim. dla dzieci
- 9.35 Omer [13/26] – serial anim.
- 10.00 Gwiazdne wrota [32/43] – serial przygodowy USA
- 11.00 VIVA Polska! – prog. muzyczny
- 13.00 Automaniak – mag. motoryzacyjny
- 13.30 Typ spod ciemnej gwiazdy – western komediowy USA
- 15.20 Multikino – mag. filmowy
- 15.50 Brygada ratunkowa [21/22] – serial USA
- 16.45 Tajemnice sukcesu – miniserial obyczajowy USA
- 18.30 Maraton uśmiechu – prog. rozrywkowy
- 19.00 TVN Fakty
- 19.35 Milionerzy – teleturniej
- 20.25 Ostatni Don [3] – miniserial
- 21.25 Stycziowy człowiek – film
- 23.25 Portret zabójcy [31/42] – serial
- 0.20 Żywcem pogrzebani – horror USA
- 2.10 Granie na zawołanie

TV4

- 6.30 Po drugiej stronie lustra [40] – serial fantastyczny
- 7.00 Droga do Avonlea [14] – serial
- 8.00 TV4 KROPKA PL – prog. internetowy
- 8.30 Od Afryki do Afryki – tropem psa [2] – film dok.
- 9.30 Voltron [17] – serial dla dzieci
- 10.00 Rudzielec [12] – serial anim.
- 10.30 Po drugiej stronie lustra [41] – serial fantastyczny
- 11.00 Droga do Avonlea [15] – serial
- 12.00 Sekrety watykańskie [3] – film dokumentalny
- 12.30 V Max – mag. motoryzacyjny
- 13.00 TV4 KROPKA PL – mag. internetowy
- 13.30 Podryw kontrolowany [15] – program rozrywkowy
- 14.00 Trzeci człowiek – dramat kryminalny, Wielka Brytania
- 16.05 Luzik [21] – serial USA
- 16.45 Czułość i kłamstwa [141,142] – serial produkcji polskiej
- 17.45 Dziennik
- 17.58 Informacje sportowe
- 18.05 Przybysze: ciało i dusza – thriller USA
- 20.00 Jankeska na dworze króla Artura – komedia USA
- 21.55 Obcy świat [12] – serial dram. USA
- 22.55 Uwikłany – thriller USA-Francja
- 0.45 VIP – mag. ciekawostek i sensacji
- 0.55 Strefa P – program muzyczny

RTL 7

- 6.00 Teledyski
- 7.00 Odjazdowe kreskówki: Casper, Nanook, Gnomy – strażnicy przyrody, Kangoo, SOS Croco, Dr. Slump
- 10.25 Beczka śmiechu – program rozrywkowy
- 10.50 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny
- 11.20 Mantis – serial fantastyczno-naukowy
- 12.05 Zróbmy sobie dobrze – serial komediowy
- 12.30 Tajemnicza wyspa – serial przygodowy
- 12.55 Ukryte miasto – serial przygodowy
- 13.20 Trzecia planeta od Słońca V – serial komediowy
- 13.45 Łódź Spreckmana – film obyczajowy USA
- 15.25 SeaQuest – serial fantastyczno-naukowy
- 16.15 Na wariackich papierach – serial sensacyjny
- 17.05 Komando „Małolat” – serial policyjny
- 17.55 Wieczór z reklamą – program informacyjno-rozrywkowy
- 18.30 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny
- 19.00 W akcji – magazyn sensacji
- 19.30 Trzecia planeta od Słońca V – serial komediowy
- 20.00 Zaloty Courtney – komedia USA

- 21.30 Wyspa Pascalego – film obyczajowy, Wielka Brytania
- 23.20 Hotel – serial obyczajowy
- 0.10 Komando „Małolat” – serial policyjny
- 1.00 Legalne bezprawie – film sensacyjny USA
- 2.30 Ballada o Małym Jo – western USA
- 4.25 Teleshopping

TV POLONIA

- 6.00 W słońcu i w deszczu [4/7] – serial
- 7.00 Echa tygodnia (program w języku migowym)
- 7.30 Eurofolk – Sanok
- 8.00 Pokaż, co potrafisz – Akademia IQ (powt.)
- 8.30 Tut-Turyka (powt.)
- 8.45 Ziarno – prog. redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.10 5-10-15 – prog. dla dzieci i młodzieży
- 9.45 Uczmy się polskiego – lekcja 17
- 10.20 Klan [408/409/410] – telenowela TVP (powt.)
- 11.35 Hity satelity
- 11.50 Dziennik telewizyjny – program Jacka Fedorowicza
- 12.00 Teatr dla Dzieci: Alicja w Krainie Czarów [3]
- 12.35 Żelazko – film anim.
- 12.50 Wiedzą sąsiedzi, gdzie suset siedzi – film dok.
- 13.30 Gościnnie – mag. kultury i sztuki ludowej
- 14.00 Badziewiakowie [9/18] – serial prod. polskiej
- 14.30 Kocham Polskę – teleturniej
- 15.00 Babar [49/65] – serial anim.
- 15.25 Sensacje XX wieku
- 15.50 Mój przyjaciel Papież [10]
- 16.05 Życie jak pomnik – reportaż
- 16.35 Ludzie listy piszą
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Muzyka łączy pokolenia – Sława Przybylska – Kasia Nosowska
- 18.15 Na dobre i na złe [28] – serial
- 19.05 Galeria malarstwa polskiego
- 19.15 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polonica: Tess – film fab.
- 22.45 Panorama
- 23.05 Sport telegram
- 23.10 Jujka według Tyma [1]
- 0.00 Sportowa sobota
- 0.10 Dziennik telewizyjny – program Jacka Fedorowicza
- 0.20 Galeria malarstwa polskiego
- 0.30 Na dobre i na złe [28] – serial
- 1.20 Bolek i Lolek wyruszają w świat [7/18] (powt.)
- 1.30 Wiadomości (powt.)
- 1.50 Sport (powt.)
- 1.54 Pogoda (powt.)
- 2.00 Polonica: Tess – film fab. (powt.)
- 4.40 Żelazko – film anim. (powt.)
- 5.00 Panorama (powt.)
- 5.20 Sport telegram (powt.)
- 5.30 Sensacje XX wieku
- 5.55 Mój przyjaciel Papież [10]

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Kaczorek Huey 7.35 Fixi, Foxi i przyjaciele 9.00 Ogrody bez granic 9.25 Książki z górnej półki 9.30 Telewizyjny magazyn przyrodniczy 10.00 Josephine 11.30 Polska, której nie widać 11.45 Złote rączki 12.10 Zaproszenie 14.30 Kino familijne 14.55 Zwierzęta mroźnej północy 15.35 Muzyka łączy pokolenia 16.20 Teletransmisja 16.45 Teleturniej – wieża 19.00 Czarna magia 20.40 Reportaż z koncertu 22.00 Kino mocne 23.30 VIII Festiwal Muzyki Kameralnej

TV KATOWICE

- 8.00 Tam, gdzie biją źródła 8.25 Prognoza pogody 8.30 Z życia Kościoła 8.50 TV Katowice proponuje 12.30 Uwaga talent 13.00 Tydzień wieczory kolędowe 13.20 Telegiga 2001 13.50 Teatromania 14.05 W cztery oczy 14.20 TV Katowice proponuje 17.00 Bal globtrotera 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości Sportowe 18.20 Bal globtrotera 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości Sportowe

TV KRAKÓW

- 8.00 Kronika 8.10 Pogoda za oknem 8.15 Wiara i życie – program redakcji katolickiej 8.40 Podpowiedzi w plenerze 17.00 Reportaż kulturalny 17.30 Portrety – Janusz Muniak 18.00 Kronika 18.20 śWirk 2001 – program rozrywkowy 18.55 Warto wiedzieć 21.00 Śpiewnik ilustrowany (powt.) 21.30 Kronika 21.45 Wiadomości sportowe

WROCŁAW

- 8.00 Fakty poranne 8.15 Agro-fakty 8.30 Gadu, gadu – top lista 8.50 Dolnośląska zima 17.00 W kręgu wiary 17.20 Dolnośląska zima 17.30 Bluesowe klimaty 18.00 Fakty – wydanie główne 18.20 Rozmowy z Fredrą 18.25 Wkręt 18.50 Dolnośląska zima 21.00 Artyści estrady 21.15 Dolnośląska zima 21.30 Fakty wieczorne 21.45 Sport

poniedziałek, 15.01.2001

Małe ojczyzny. Leśna rodzina

Technikum Leśne w Brynku koło Tarnowskich Gór nosi imię Stanisława Morawskiego. Był pierwszym dyrektorem tej szkoły. Brynkowskie technikum pierwszych uczniów przyjęło w 1949 roku. Byli to głównie młodzi ludzie z partyzacką przeszłością. Stanisław Morawski i grono nauczycielskie pragnęli nie tylko nauczyć ich zawodu, lecz także pomóc powrócić do normalnego życia.

Wkrótce jednak władze bezpieczeństwa oskarżyły pedagogów i ich uczniów o przygotowywanie w szkole antypaństwowego spisku. Film przypomina szkołę w Żyrowicach i przedstawia półwiecze technikum w Brynku.

TVP 2, godz. 17.05

środa, 17.01.2001

Bocznymi drogami

Telewizja Edukacyjna wznawia emisję cyklu „Bocznymi drogami”. Jest to cykl programów poradnikowych, adresowanych do tych miłośników podróży i wakacyjnych wyjazdów, którzy omijają główne, utarte szlaki i poszukują „własnych”, ulubionych miejsc. Znajdą się w nim informacje o różnych, urokliwych zakątkach naszego kraju, które z pewnością warto odwiedzić w czasie letniego czy zimowego urlopu. Tym razem autor zaprasza w Bieszczady, które do dziś pozostały oazą dzikiej przyrody.

TVP 1, godz. 14.10

Filharmonicy Londyńscy w hołdzie Papieżowi

Fragmenty koncertu, który odbył się w kościele Mariackim w Krakowie 28 grudnia 2000 r. – w roku 80. urodzin Papieża Jana Pawła II. Koncert ten został także włączony do programu obchodów 1000-lecia biskupstwa krakowskiego, stąd to niezwykle wydarzenie kulturalne objęli swym patronatem metropolita krakowski, ksiądz kardynał Franciszek Macharski, oraz prezydent Krakowa Andrzej Golaś. 80-osobowej orkiestrze Filharmoników Londyńskich będzie towarzyszył 100-osobowy chór. Telewizyjny przekaz z tego koncertu wypełnią: pieśń „Bogurodzica”, fragment III Symfonii Henryka Góreckiego „Mamo, nie płacz, nie” oraz finał IX Symfonii Ludwiga van Beethovena – „Oda do radości”.

TVP 2, godz. 19.25

piątek, 19.01.2001

Z ziemi szkockiej do Polski

W roku 1941 Pierwszy Pułk Artylerii Polowej Samodzielnej Brygady Strzelców stacjonował w Newport w Szkocji. W świetlicy baterii wisiała fotografia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, do której żołnierze byli bardzo przywiązani. Niestety, fotografia nie była ich własnością, w każdej chwili mógł zgłosić się po nią właściciel. Dowódca baterii zdecydował, że należy zrobić kopię obrazu. Zadanie to powierzył podchorążemu Edwardowi Chylińskiemu, który w cywilu był malarzem. Początkowo miał to być mały obrazek, z czasem projekt zaczynał się zmieniać, w efekcie po kilku miesiącach pracy powstał ołtarz polowy – w środku Czarna Madonna, a po bokach, w zamykanych ramionach, polski biały orzeł i lew szkocki. Żołnierze ślubowali, że dowiozą go do ojczyzny, by „złożyć go w jakimś kościółku zrujnowanym przez najeźdźcę”. Zgodnie z wolą swoich żołnierzy dowódca ofiarował ołtarz kardynałowi Sapieże.

TV Polonia, godz. 15.10

sobota, 20.01.2001

Ziarno

W kolejnym wydaniu magazynu informacje o tym, jak powstają gazetki i pisma dla dzieci oraz zachęta do czytania, a także samodzielnego tworzenia np. gazetek szkolnych, przy których praca może dać nieocenione korzyści: można nauczyć się fotografować, rysować oraz poprawić styl, co zaowocuje na lekcjach polskiego. Dzieci poszukają też odpowiedzi na pytanie, czy pisemka religijne różnią się czymś od innych.

TVP 1 i TV Polonia, godz. 8.45

Mój przyjaciel Papież

W ostatnim już odcinku cyklu ksiądz Mieczysław Maliński rozważa skutki pierwszej wizyty Jana Pawła II w Polsce. W tamtym historycznym momencie, w 1979 roku, doszło do zderzenia dwóch sił, dwóch światów i idei. Papież nie przystawał do tamtej rzeczywistości. Wystarczył jednak rok, a zastrajkowała Stocznia im. Lenina. Nie o pracę, nie o płace, ale o wszystko, co w Polsce było złego: nędzne emerytury, niskie płace pielęgniarek, nauczycieli i lekarzy, brak tego, co niezbędne do życia. Wkrótce jedni zaczęli wspierać drugich. Już nie liczył się partykularny interes. Rodziła się solidarność – idea, myśl, potem ruch. Zdaniem księdza, był to niewątpliwie skutek pielgrzymki Papieża. I dziś, choć popełniamy wiele błędów i płacimy za nie niezwykle wysoką cenę, żyjemy już w innym świecie.

TV Polonia, godz. 15.50